



**Zeszyty
Studenckiego
Ruchu
Naukowego
UJK**

21

Kielce 2014

Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego UJK



**Zeszyty
Studenckiego
Ruchu
Naukowego
UJK**

21

Uniwersytet Jana Kochanowskiego
Kielce 2014

Rada Redakcyjna

Joanna Karczewska, Andrzej Kozieja, Janusz Krywult, Anna Krzysztofek, Joanna Rogalska, Michał Stachura, Marcin Szplit, Artur Zieliński (Przewodniczący)

Redaktor naukowy

dr Artur Zieliński

Recenzenci

dr Grażyna Czerwiak, dr Celestyna Grzywniak, dr Joanna Karczewska, dr hab. Agnieszka Kasińska-Metryka, dr Iwona Kiniorska, dr hab. Sławomir Koziej, dr Izabela Kasińska, mgr Anna Krzysztofek, prof. dr hab. Ryszard Kuriata, prof. dr hab. Oleg Leszczak, dr Aleksandra Lubczyńska, mgr Marta Łabęcka, dr Justyna Miko-Giedyk, dr Renata Miszczuk, prof. dr hab. Renata Przybylska, dr hab. Monika Szpringer

Fotografia na okładce z tyłu:

Dzień Otwarty UJK, fot. W. Batóg

Korekta językowa

Katarzyna Grambur, Agata Iwan, Natalia Kozubek, Ewelina Napora, Paulina Pipska, Dagmara Sikora, Marta Zuń – studenci lingwistyki stosowanej UMCS w Lublinie

Opracowanie redakcyjne, korekta i układ topograficzny

Dariusz Woliński

Copyright © by Uniwersytet Jana Kochanowskiego, 2014

ISSN 1231-1006

Wydawca

Ośrodek Nauki i Kultury Studenckiej,
25-328 Kielce, ul.Śląska 15, tel. +41 349 78 95

Druk i oprawa

Uniwersytet Jana Kochanowskiego
ul.Żeromskiego 5, 25 – 369 Kielce, tel. +41 349 72 36



Fascicles of Student Scientific Movement UJK

21

The Jan Kochanowski University
Kielce 2014

Board of Editors

Joanna Karczewska, Andrzej Kozieja, Janusz Krywult, Anna Krzysztofek,
Joanna Rogalska, Michał Stachura, Marcin Szplit, Artur Zieliński (Chairman)

Scientific Editor

Artur Zieliński PhD

Review

Grażyna Czerwiak PhD, Celestyna Grzywniak PhD, Joanna Karczewska PhD,
Agnieszka Kasińska-Metryka PhD, Iwona Kiniorska PhD, Sławomir Koziej PhD,
Izabela Krasinska PhD, Anna Krzysztofek MA, prof. Ryszard Kuriata, prof. Oleg
Leszczak, Aleksandra Lubczyńska PhD, Marta Łabęcka MA, Justyna Miko-
Giedyk PhD, Renata Mischuk PhD, prof. Renata Przybylska, Monika Szpringer
PhD

Photo on the back cover:

Open Day of UJK, phot. W. Batóg

Translator

Katarzyna Grambur, Agata Iwan, Natalia Kozubek, Ewelina Napora, Paulina
Pipska, Dagmara Sikora, Marta Zuń – students of Applied Linguistics of Maria
Curie Skłodowska University in Lublin

Publication and copy Editor, proof-reading, typesetter

Dariusz Woliński

Copyright © by the Jan Kochanowski University, 2014

ISSN 1231-1006

Publisher

Center of Student Science and Culture
ul. Ślaska 15, 25-328 Kielce, Poland, Tel. +41 349 78 95

Print and cover

The Jan Kochanowski University and Sciences Press
Żeromskiego Str. 5, 25 -369 Kielce, tel. +41 349 72 36

Spis treści

Wstęp

Nauki Humanistyczno-Społeczne

I. Kultura

Dominika Bebel , „Starość – Twoja przyszłość” – ocena wiedzy młodych Polaków w odniesieniu do sytuacji seniorów w naszym kraju	11
Ewelina Brzyszczyk , Lokowanie produktu w serialach: „Rodzinka.pl” i „M jak miłość” na podstawie opinii widzów	19
Jowita Drożdżikowska, Karolina Kuśta , Zainteresowania czytelnicze studentów UJK na przykładzie Wydziału Humanistycznego i Matematyczno-Przyrodniczego	29
Wanda Dziubińska , Obraz biblioteki w literaturze fantastycznej na wybranych przykładach	37
Kamila Garbacz, Julia Seta , Oświęcim – we wsi snuje się opowieść	43
Justyna Jedlikowska , Symilarność jako zjawisko językowe: jej źródła i funkcje	55
Kamil Kłys , Problem izomorfizmu systemu fonetycznego i graficznego	63
Paulina Niewójt , Gender i społeczeństwo	69
Karolina Pisarczyk , „Oddaj krew, podaruj życie” – idea honorowego krwiodawstwa w opinii i wiedzy studentów	77
Jan Starus , Wpływ nowych technologii na życie człowieka	85
Kamila Wojda , Dobre miejsce, czyli cmentarz żydowski w Kielcach jako symbol wielokulturowego życia	93

II. Pedagogika

Karina Banasik, Martyna Sztachera , Pies przyjacielem i „terapeutą”	103
Aleksandra Jakubik , Studencki wolontariat edukacyjny szansą rozwoju i nadzieją na lepszy start	111
Ilona Salata , Aspiracje życiowe młodych sportowców	117
Iwona Wolańska , Społeczne funkcjonowanie dziecka wychowującego się w rodzinie dotkniętej problemem migracji zagranicznych	125
Patryk Zieliński , Rozbite rodziny w Polsce oraz szczególna rola obowiązku alimentacyjnego	135

III. Polityka

Anna Cieślińska , Istota środowiska naturalnego w kontekście zapewnienia bezpieczeństwa ekologicznego	145
Patrycja Żak , Bezpieczeństwo ekologiczne jako przejaw troski o stan bezpieczeństwa państwa	155

IV. Inne

Marta Ćwierz , Znaczenie wolontariatu we współczesnej Polsce	163
Damian Liwocha , Zabójstwo eutanatyczne w uregulowaniach prawnych i nauczaniu Kościoła Katolickiego	173
Monika Pierzak, Martyna Wychowaniec , Wiedza studentów na temat chorób przenoszonych drogą płciową	181
Kamila Węglińska , Czy to jest moje ciało? Zjawisko chimeryzmu u ludzi	191

Contents

Introduction

Humanistic and Social Sciences

I. Culture

Dominika Bebel , 'Old age – your future' estimation of the young Poles knowledge regarding the situation of seniors in our country	11
Ewelina Brzyszczyk , Product placement in Polish TV serials: "Rodzinka.pl" and "M jak miłość" according to the viewers' opinions	19
Jowita Drożdżkowska, Karolina Kustra , Reading interests of UJK students on the example of the Faculty of Humanities and Mathematics and Natural Sciences	29
Wanda Dziubińska , The image of library in fantasy literature presented on selected examples	37
Kamila Garbacz, Julia Seta , Omięcín - the village tells its tale...	43
Justyna Jedlikowska , Similarity as a linguistic phenomenon: its sources and functions	55
Kamil Klys , The problem of isomorphism of phonetic and graphical system	63
Paulina Niewójt , Gender and society	69
Karolina Pisarczyk , „Donate blood, give life” – the idea of blood donation in the opinion and knowledge of the students of the Jan Kochanowski University in Kielce	77
Jan Starus , The influence of new technologies on people's life	85
Kamila Wojda , A good place – the Jewish cemetery in Kielce as a symbol of multicultural life	93

II. Pedagogy

Karina Banasik, Martyna Sztachera , Dog – a friend and a „therapist”	103
Aleksandra Jakubik , Students' educational voluntary service as a chance for development and hope for better start	111
Iłona Sałata , Life aspirations of young athletes	117
Iwona Wolańska , Social functioning of child raised in a family afflicted by foreign migration	125
Patryk Zieliński , Broken families in Poland and the significant role of alimony obligation	135

III. Politics

Anna Cieślińska , The importance of the natural environment in the context of ensuring ecological safety	145
Patrycja Żak , Ecological safety as a sign of concern about the state of national security	155

IV. Others

Marta Ćwierz , The importance of voluntary service in contemporary Poland	163
Damian Liwocha , Euthanasia in the legislation and the teaching of the Catholic Church	173
Monika Pierzak, Martyna Wychowaniec , Students' knowledge about the sexually transmitted diseases	181
Kamila Węglińska , Is it my body? The phenomenon of the human chimerism	191

Wprowadzenie

Zeszyty Studenckiego Ruchu Naukowego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach ukazują się od 20 lat. Prace zawarte w woluminach są wynikiem aktywności naukowej studentów zrzeszonych w licznych kołach naukowych. W tomach znajdują się najciekawsze opracowania, które wcześniej były prezentowane na Konferencji Studenckich Kół Naukowych „Człowiek i jego środowisko” zorganizowanej przez UJK.

Ta cykliczna konferencja odbywająca co rok cieszy się dużym zainteresowaniem studentów. Uczestniczą w niej również studenci z innych polskich i zagranicznych ośrodków akademickich.

W 2014 roku nadal obowiązuje podział na dwa tomy: Tom 21 zawiera prace z zakresu nauk humanistyczno-społecznych, a Tom 22 opracowania o charakterze przyrodniczo-ekonomicznym.

Artur Zieliński

Introduction

Fascicles of Student Scientific Movement of the Jan Kochanowski University in Kielce, have been published for over 20 years. The volumes contain the works of the students whose scientific activity has been focused on the participation in numerous science associations. The volumes contain the most interesting works, which were initially presented at the Student Conference of Science Associations „Human and their environment” held at the UJK.

The annual conference is getting great popular among students every year. Young scientists from other scientific centres as well as from foreign universities also participate in it.

In 2014 it still binds distribution on two volumes: Volume 21 contains the works concerning Humanities and Social Sciences, whereas Volume 22 is dedicated to the works in the field of Natural Sciences and Economics.

Artur Zieliński

Dominika Bebel

Studentka II roku Zdrowia Publicznego, studia II^o
Studenckie Koło Naukowe „Medyk”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

Dominika Bebel

Student of 2nd year of Public Health
(2nd degree studies)
MEDYK-Student Scientific Association
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: Prof. UJK dr hab. n. hum. Monika Szpringer

Review: Monika Szpringer, PhD

**„Starość - Twoja przyszłość” - ocena wiedzy młodych
Polaków w odniesieniu do sytuacji seniorów w naszym kraju
‘Old age - your future’ estimation of the young Poles’
knowledge regarding the situation of seniors in our country**

Summary: The problem of population aging is an issue more often taken up by the researchers. It is associated with increasing number of seniors in the general population. The main objective of this paper was to estimate the knowledge of young Poles about ageing and the situation of the elderly in our country. For the purpose of this research, studies were conducted (in the first half of January 2014) among residents of the provinces: Świętokrzyskie, Opolskie, Mazowieckie, Małopolskie and Lubuskie. The study involved 232 people: 131 women and 101 men aged 20-44 years. In this study the method of diagnostic survey with the author's questionnaire was used. Collected data was described and analyzed. Results indicate that the knowledge of young Poles about the problems of the old people is insufficient.

Key words: old age, senior, old people's situation, problems of the elderly

Wstęp

Starość ma różne oblicza. Odpowiedź na pytanie, „czym jest”, nie należy do prostych zadań, a czynnikiem, który pośrednio wpływa na formułowanie przez nas tej definicji jest z pewnością nasz wiek. Jeszcze do niedawna seniorzy byli postrzegani jako osoby bierne, zależne od innych, nieaktywne oraz posiadające małe ambicje.

Wraz z upływem czasu, podejście społeczeństwa, a przede wszystkim samych seniorów do „własnej starości” zmienia się. Coraz częściej przyjmują oni postawę konstruktywną. „Osobnik jest wewnętrznie zintegrowany, cieszy się życiem, a jego stosunki

z innymi są dobre, nacechowane ciepłymi uczuciami. Jest to człowiek pełen humoru, tolerancyjny, układny, świadomie oceniający siebie, swe osiągnięcia i błędy oraz własną przyszłość”¹.

Starzenie się oraz starość - to jedne z nielicznych pojęć, które nie posiadają jednoznacznej definicji. Antoni Kępiński w książce „Rytm życia” podkreśla, że nie możemy uniknąć starości, jednak powinniśmy uczynić z niej najlepszy i najpiękniejszy okres życia, który da nam poczucie spełnienia². Według Wojciecha Pędicha, starość jest ujęciem statycznym. Należy ją uznać za ostateczny okres starzenia się, który umownie rozpoczyna się w wieku 60 bądź 65 lat i kończy się śmiercią³. Podsumowując, starzenie się jest procesem naturalnym, nieodwracalnym i długotrwałym, mającym wielopłaszczyznowe uwarunkowania genetyczne, biologiczne i środowiskowe⁴.

Europa, w tym także Polska, starzeje się w bardzo szybkim tempie. Według szacunków GUS, w 2010 roku ponad 14% osób miało ponad 65 lat. W przeciągu dwóch dekad wskaźnik ten ma się podwoić. Taka sytuacja rodzi poważne skutki, zarówno ekonomiczne, jak i społeczne⁵. W związku z sukcesywnym wzrostem liczby seniorów w ogólnej populacji, należy zwrócić szczególną uwagę na ich problemy i potrzeby oraz ocenić wiedzę młodych Polaków, którzy powinni stanowić dla nich podporę.

Ze starością oraz starzeniem się społeczeństwa łączy się również pojęcie gerontologii, czyli interdyscyplinarnej nauki, która bada złożoność problemów starości. „Gerontologia zajmuje się opisem, wyjaśnianiem i modyfikacją fizycznych, psychicznych, socjalnych, historycznych i kulturowych aspektów starzenia się i starości, włącznie z analizą istotnego dla starzenia się i konstytuującego je otoczenia oraz instytucji”⁶.

Zmiany demograficzne powodujące systematyczny wzrost osób w podeszłym wieku, obligują nas do posiadania wiedzy o procesach starzenia się i starości. Należy pamiętać, że „starość” dla osób młodych „będzie ich przyszłością”.

Material i metoda

Badania ankietowe na potrzeby niniejszej pracy zostały przeprowadzone w pierwszej połowie stycznia 2014 roku, na terenie województwa świętokrzyskiego, opolskiego, lubuskiego, mazowieckiego oraz małopolskiego. Ogółem poddano badaniu 232 osoby, w wieku od 20 do 44 lat. Kobiety stanowiły 56,47% ogólnej liczby respondentów, a mężczyźni 43,53%. Z szerokiej gamy metod badawczych do celów tej pracy wybrano metodę sondażu diagnostycznego. Technika badawczą zastosowaną w tych badaniach była ankieta, a narzędzie badawcze stanowił autorski kwestionariusz ankiety składający się z 40 pytań zamkniętych. Wykorzystana w badaniach ankieta składała się z instrukcji wstępnej, danych ogólnych oraz części zasadniczej. Zebrany materiał poddano analizie statystycznej oraz opisowej. Udział w badaniu był dobrowolny, natomiast dobór osób przypadkowy. Celem pracy była ocena wiedzy młodych Polaków nt. sytuacji seniorów w naszym kraju.

¹ D.B. Bromley, *Psychologia starzenia się*, Warszawa 1969, s. 133.

² A. Kępiński, *Rytm życia*, Kraków 2001, s. 1.

³ A. Leszczyńska-Rejchert, *Człowiek starszy i jego wspomaganie – w stronę pedagogiki starości*, Olsztyn 2005, s. 5.

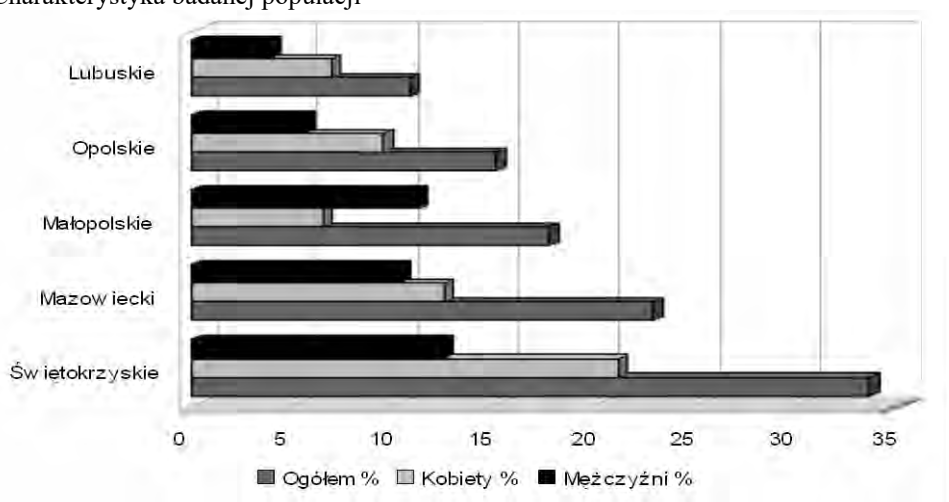
⁴ M. Dzięgielewska, *Przestrzeń życiowa i społeczna ludzi starszych*, Łódź 2000.

⁵ Raport *Starzejące się społeczeństwo jako wyzwanie ekonomiczne dla europejskich gospodarek* [dostęp: 11 lutego 2014].

⁶ P. Błędowski, *Lokalna polityka społeczna wobec starości ludzi starszych*, Warszawa 2001, str. 10.

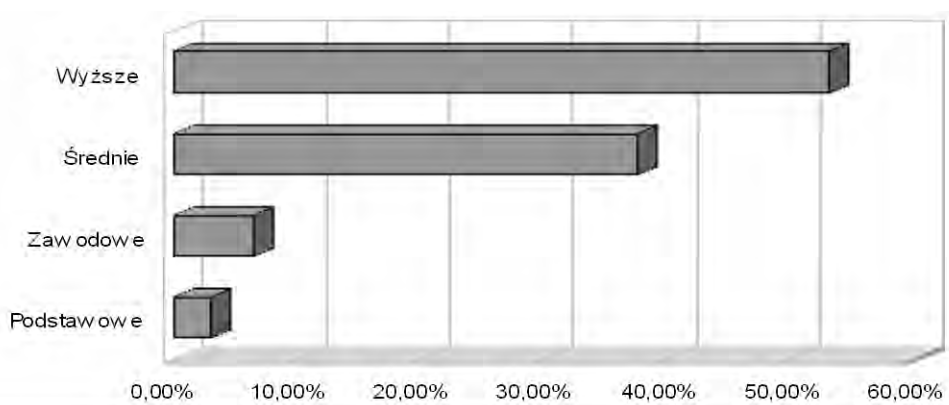
Wyniki badań

Charakterystyka badanej populacji



Rys. 1. Procentowy udział poszczególnych województw z uwzględnieniem płci

Wśród badanej populacji najliczniejszą grupę stanowiły osoby z województwa świętokrzyskiego - 33,62%, następnie województwa mazowieckiego - 22,84%, małopolskiego - 17,67%, opolskiego - 15,09% oraz lubuskiego - 10,78%. 54,74% respondentów zamieszkiwało tereny miejskie, natomiast 45,26% ankietowanych deklarowało, iż są mieszkańcami wsi. Ankietowani, aż w 42,67%, deklarowali, iż ich wiek mieści się w przedziale 25-34. Kolejną grupą były osoby w wieku 20-24 (36,64%) oraz 35-44. Ostatnia grupa wiekowa stanowiła 20,69% badanej populacji. Biorąc pod uwagę stan cywilny, najliczniejszą grupę stanowiły osoby żonate/zamężne (34,48%). Najmniejszą grupą badanych, analizując stan cywilny respondentów stanowili: wdowy i wdowcy (1,72%), (kobiety-1,29%, mężczyźni-0,43%).



Rys. 2. Wykształcenie respondentów

Najczęściej deklarowanym wykształceniem było wykształcenie wyższe - 53,02%, następnie średnie - 37,5%, zawodowe - 6,46% oraz podstawowe - 3,02%. 46,98% ankietowanych oświadczyło, że pracuje, niepokojącym jest fakt, że 12,07% respondentów to osoby bezrobotne. Zdecydowana większość respondentów zadeklarowała, że głównym źródłem, z którego czerpią informację na tematy związane ze starością jest Internet (55,17%), następnie telewizja (12,5%), znajomi i rodzina (9,05%), książki medyczne (6,04%), pracownicy ochrony zdrowia (5,17%), plakaty/ ulotki w przychodniach (4,74%) oraz gazety (3,45%). 3,88% ankietowanych oświadczyło, że nie posiada wiedzy w tym zakresie.

Pytania dotyczyły wiedzy respondentów, w odniesieniu do sytuacji seniorów w naszym kraju. Zbadano zasób wiedzy ludzi od 20 do 44 roku życia, w obszarze podstawowych pojęć, problemów zdrowotnych oraz psychospołecznych seniorów, jak również opieki nad nimi.

Okazuje się, że niewielu respondentów wie, jak nazywa się „nauka o starzeniu”. Zdecydowana większość (65,95%) podawała błędną odpowiedź. Geriatria jest to jeden z działów medycyny, który zajmuje się schorzeniami wieku podeszłego natomiast „nauka o procesach starzeniu się” to gerontologia⁷. Prawidłową odpowiedź udzieliło zaledwie 28,88% badanych. Według 5,17%, „nauka o starzeniu” się to fizjologia. Ankietowani mieli również problem z jednoznacznym zdefiniowaniem ageizmu.

NUMER ODPOWIEDZI	AGEIZM TO:
<u>Odpowiedź nr 1</u>	<u>Opierająca się na stereotypach dyskryminacja osób w starszym wieku</u> ^{*8}
Odpowiedź nr 2	Jeden z wymiarów starości
Odpowiedź nr 3	Rodzaj agresji

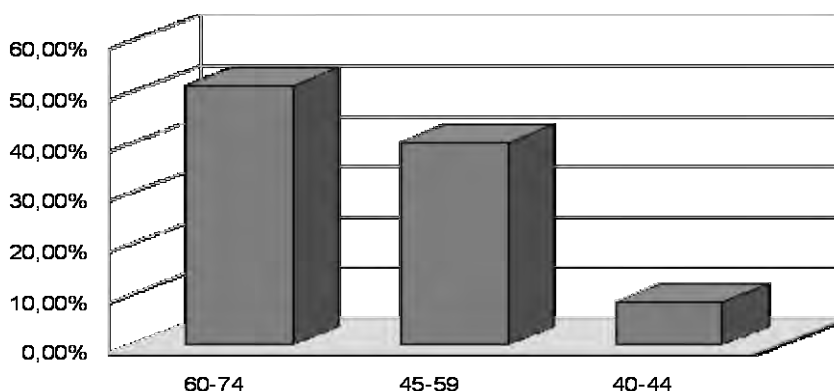
***Odpowiedź poprawna**

Spśród wszystkich ankietowanych, 143 osoby prawidłowo zdefiniowały pojęcie ageizmu. Procentowo stanowili oni 61,64% badanej populacji. Według 31,03%, ageizm, to jeden z wymiarów starości. 7,33% uznaje ageizm za rodzaj agresji.

Respondenci mieli również problem w prawidłowym określeniu ram czasowych wieku przedstarczego.

⁷ B.Bień, J. Derejczyk, J. Kokoszka-Paszkot, J. Szczygieł, *Gerontologia i geriatria w Polsce na tle Europy – czy należy inwestować w ich rozwój w naszym kraju?*, „Gerontologia Polska” 2008, t. 16, s.149.

⁸<http://www.wegrow.psse.waw.pl>, dostęp: [10 lutego 2014].



Rys. 3. Wiek przedstarczy

Ankietowani w głównej mierze deklarowali, że „wiek przedstarczy” obejmuje okres od 60-74 roku życia (51,29%). Według WHO, ten okres w naszym życiu przypada na lata: od 45 do 59 roku życia. Prawidłową odpowiedź w tym zakresie udzieliły 93 osoby, co stanowiło 40,09% badanej populacji. Respondenci mieli również problem ze wskazaniem odpowiedzi na pytanie, ilu Polaków powyżej 65 roku życia mieszka w naszym państwie. Udzielano głównie błędnych odpowiedzi. Najniższa liczba respondentów, zaledwie 33 (14,22%) osoby posiadały wiedzę w tym zakresie (5 mln Polaków). Niepokojącym jest fakt, iż 48,28% badanych uważa, że w Polsce zamieszkuje 16 mln osób po 65 roku życia. 37,5% ogólnej liczby ankietowanych zadeklarowało, że liczba seniorów „65+” w naszym państwie wynosi 8 mln.

Jedną z konsekwencji starzenia się społeczeństwa jest rosnąca liczba osób o ograniczonej samodzielności oraz obłożnie chorych. Polska stoi przed koniecznością organizacji wielopoziomowych świadczeń dla seniorów. W skład tego systemu powinny wchodzić świadczenia opiekuńcze, związane z codziennym funkcjonowaniem oraz świadczenia mające charakter medyczny⁹. Przeciętnie, u osób starszych, współwystępują 3-4 choroby. Prawidłowej odpowiedzi udzieliło 34,91% ankietowanych. Respondenci w głównej mierze deklarowali, że najczęściej u seniorów jednocześnie występują 2-3 choroby (55,17%). 9,92% badanych uważa, że u seniorów jednocześnie występuje od 5 do 6 chorób.

Istotnym elementem było zbadanie wiedzy respondentów nt. problemów z poruszaniem się seniorów w obrębie własnego mieszkania. Niespełna połowa ankietowanych (48,28%) udzieliła poprawnej odpowiedzi. Problemy w zakresie poruszania w obrębie mieszkania dosięgają znacznej liczby seniorów, bo aż 17%.

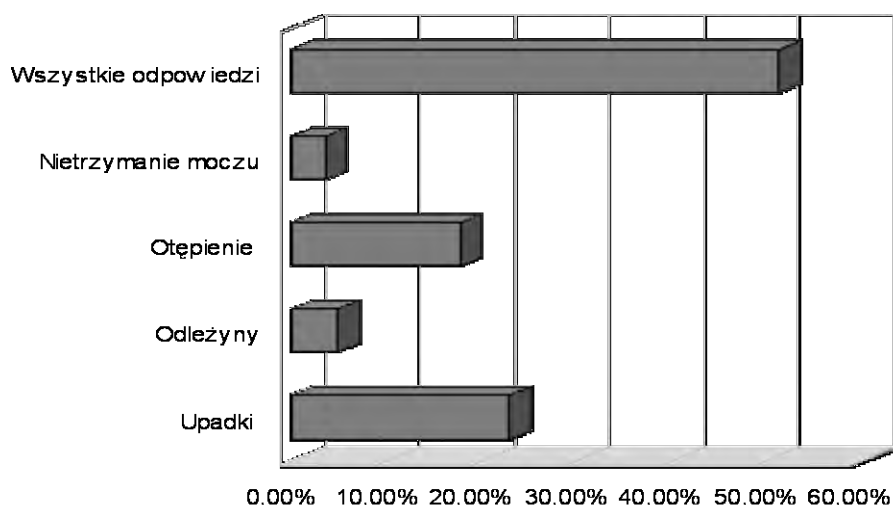
Respondenci niespełna w połowie udzielili poprawnej odpowiedzi na pytanie: jaki odsetek seniorów po 75 roku życia nie zgłasza żadnych dolegliwości zdrowotnych (48,78%). Zaledwie 7% seniorów w tym wieku nie zgłasza żadnych dolegliwości zdrowotnych.

Depresja należy do grona najczęściej występujących zaburzeń psychicznych. Jej występowanie uwarunkowane jest wieloma różnorodnymi czynnikami. Czynnikiem ryzyka wystąpienia depresji w grupie seniorów mogą być: poczucie osamotnienia,

⁹S. Nyce, S. Schieber, *Ekonomiczne konsekwencje starzenia się społeczeństw*, Warszawa 2012, s. 138-161.

wdowieństwo, zmiana roli społecznej, pogorszenie statusu finansowego, utrata sprawności oraz występujące choroby. Również chorobowość jest czynnikiem ryzyka depresji w każdej grupie wiekowej¹⁰. Według respondentów, seniorzy mogą doświadczyć depresji, taką odpowiedź zadeklarowało 86,21% badanych. Nieliczna grupa ankietowanych (13,79%) stwierdziła, że problem depresji nie występuje w tej populacji.

W okresie starzenia się i starości wzrasta współczynnik zachorowalności na różnego rodzaju choroby: krążenia, układu oddechowego, nerwowego, kostno-stawowego oraz choroby metaboliczne¹¹. Respondenci w większości przypadków nie posiadali odpowiedniej wiedzy dotyczącej częstości występowania wśród seniorów: bóli przewlekłych, zaćmy, jaskry, nadciśnienia tętniczego oraz objawów otępiennych. Bóle przewlekłe występują u 40% osób starszych. Zaćma dotyka co 3, a jaskra występuje u co 14 z nich. Na nadciśnienie tętnicze cierpi 75% populacji seniorów. Ciśnienie tętnicze krwi wzrasta wraz z wiekiem, dlatego problem nadciśnienia tętniczego występuje głównie wśród osób starszych. Stanowi również przyczynę wielu hospitalizacji i zgonów¹². Zaledwie 53 respondentów, co stanowiło 22,84% badanej grupy, znało odpowiedź na pytanie dotyczące nadciśnienia tętniczego. 142 osoby (61,21%) zadeklarowały, że problem ten dotyczy 58% seniorów, a 37 (15,95%), że zaledwie 10% populacji seniorów cierpi na to schorzenie.



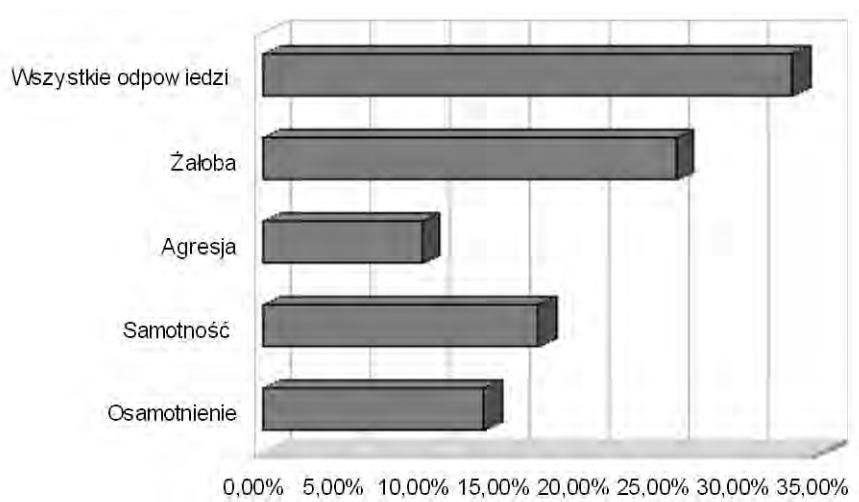
Rys. 4. Problemy zdrowotne seniorów

Do najczęściej występujących problemów zdrowotnych seniorów zaliczamy: upadki, odleżyny, otępienie oraz nietrzymanie moczu. Ponad połowa respondentów (51,29%) udzieliła prawidłowej odpowiedzi w tym zakresie.

¹⁰ P. Błądowski, M. Mossakowska, A. Więcek, *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce*, Poznań 2012.

¹¹ M. Kaczmarczyk, *Poziom akceptacji choroby osób starszych zamieszkujących w różnych środowiskach*, „Studia Medyczne” 2008, p. 12, s. 29.

¹² M. Sobieszkańska, *Prewencja chorób sercowo-naczyniowych*, Jelenia Góra 2011, s. 5.



Rys.5. Problemy psychospołeczne seniorów

Następne pytanie dotyczyło problemów psychospołecznych seniorów. Najliczniejsza grupa respondentów (33,19%) zadeklarowała, że należą do nich następujące elementy: osamotnienie, samotność, agresja oraz żaloba. Według ankietowanych, główną przyczyną osamotnienia i samotności osób starszych jest: brak więzi rodzinnych (20,69%), oraz utrata bliskiej osoby (20,69%), problemy zdrowotne (8,19%) i zmiana pozycji społecznej (5,17%). Największa liczba respondentów dostrzegła współistnienie wszystkich wcześniej wymienionych przyczyn prowadzących do osamotnienia i samotności (45,26%).

NUMER ODPOWIEDZI	GERONTOFOBIA TO:
<u>Odpowiedź nr 1</u>	<u>Lęk przed starością*</u>
Odpowiedź nr 2	Agresja wobec otoczenia
Odpowiedź nr 3	Aktywny proces zmierzający do przystosowania się seniora do określonych sytuacji zewnętrznych i zmian jednostkowych powstałych w wyniku starzenia się organizmu.

***Odpowiedź poprawna**

Znaczna część respondentów trafnie zdefiniowała pojęcie gerontofobii (64,23%). Dość duży odsetek ankietowanych pomylił ją z aktywnym procesem zmierzającym do przystosowania seniora do określonych sytuacji (31,03%). 4,74% badanych uznało gerontofobię za agresję wobec otoczenia.

Ostatnia partia pytań dotyczyła resortów odpowiedzialnych za opiekę nad seniorem. Opiekę nad osobą starszą w naszym kraju sprawuje Ministerstwo Zdrowia

oraz Ministerstwo Polityki Społecznej (taką odpowiedź podało 26,72% ankietowanych). Zdaniem najliczniejszej grupy respondentów, opiekę nad osobą starszą sprawuje tylko Ministerstwo Zdrowia (36,64%), Ministerstwo Zdrowia + Ministerstwo Polityki Społecznej + Ministerstwo Finansów (33,19%), Ministerstwo Polityki Społecznej (3,45%).

Prawidłową odpowiedź w tym zakresie zadeklarowało 26,72% ankietowanych. Według respondentów, Domy Pomocy Społecznej podlegają Ministrowi Zdrowia (56,46%), Ministrowi Zdrowia + Ministrowi Polityki Społecznej (18,97%). Niski odsetek ankietowanych udzielił poprawnej odpowiedzi, Domy Pomocy Społecznej podlegają tylko i wyłącznie Ministrowi Polityki Społecznej (24,57%).

Jedno z ostatnich pytań brzmiało: Czy Pani/a zdaniem Ministerstwa Zapewniają odpowiednią opiekę seniorom w naszym kraju? Przeważająca liczba osób stwierdziła, że Ministerstwa nie spełniają należycie swoich obowiązków (79,31%). Według 10,78% ankietowanych, wykonują one swe obowiązki należycie. 9,91% ankietowanych nie posiada zdania na ten temat.

Wnioski

Zmiany demograficzne powodujące wzrost seniorów w ogólnej populacji, obligują nas do uwzględniania potrzeb osób starszych. Niski poziom wiedzy na tematy związane ze starzeniem się oraz starością, powinien skłonić nas do propagowania problematyki gerontologicznej wśród młodzieży i osób dorosłych. Podsumowując, tylko nieliczni ankietowani potrafili wskazać odpowiednią definicję gerontologii i ageizmu. Wyniki są niepokojące, gdyż zdecydowana większość respondentów nie potrafi określić, w jakim stopniu wśród seniorów występują poszczególne problemy zdrowotne oraz, które Ministerstwa sprawują opiekę nad osobą starszą w naszym kraju. Liczna część ankietowanych nie posiada wystarczającej wiedzy na temat sytuacji seniorów w naszym państwie.

Bibliografia:

- Bień B., Derejczyk J., Kokoszka- Paszkot J., Szczygieł J., *Gerontologia i geriatria w Polsce na tle Europy – czy należy inwestować w ich rozwój w naszym kraju?*, Gerontologia Polska 2008, t. 16.
- Błędowski P., *Lokalna polityka społeczna wobec starości ludzi starszych*, Warszawa 2001.
- Błędowski P., Mossakowska M., Więcek A., *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce*, Poznań 2012.
- Bromley D., *Psychologia starzenia się*, Warszawa 1969.
- Dzięgielewska M., *Przestrzeń życiowa i społeczna ludzi starszych*, Łódź 2000.
- Kaczmarczyk M., *Poziom akceptacji choroby osób starszych zamieszkujących w różnych środowiskach*, „Studia Medyczne” 2008.
- Kępiński A., *Rytm życia*, Kraków 2001.
- Leszczyńska-Rejchert A., *Człowiek starszy i jego wspomaganie – w stronę pedagogiki starości*, Olsztyn 2005.
- Nyce S., Schieber S., *Ekonomiczne konsekwencje starzenia się społeczeństw*, Warszawa 2012.
- Sobieszczańska M., *Prewencja chorób sercowo- naczyniowych*, Jelenia Góra 2011.

Ewelina Brzyszczyk

Student II roku Pedagogika, studia I^o
Studenckie Koło Naukowe „Mediam”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

Ewelina Brzyszczyk

Student of 2nd year of Pedagogy
(1st degree studies)
MEDIAM–Student Scientific Association
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: prof. UJK. dr hab. Sławomir Koziej

Review: Sławomir Koziej, PhD

Lokowanie produktu w serialach: „Rodzinka.pl” i „M jak miłość” na podstawie opinii widzów Product placement in Polish TV series: ‘Rodzinka.pl’ and ‘M jak miłość’ according the viewers’ opinions

Summary: Product placement has been used for years. However, it has become a popular procedure only in the 20th and 21st centuries. At the same time, it has become the topic of numerous discussions with respect to its history as well as the legal basis. It should be noted that not every country (e.g. Denmark may serve as an example) respects this procedure. Moreover, the European Union has legally regulated the use of product placement. The aim of this article is to present this form of promotion in two Polish TV series: ‘Rodzinka.pl’ and ‘M jak miłość’, owing to the research, which results are presented in the article. Furthermore, it describes effective definitions and legal basis regarding product placement in Poland.

Keywords: product placement, law, TV series

Wstęp

Za początki product placement w filmie badacze uznają pierwsze produkcje braci Lumiere (przykładem jest mydło Sunlight Soap)¹. Dziś lokowanie produktu wydaje się czymś naturalnym, co możemy spotkać w wielu programach telewizyjnych. Przedsiębiorstwa starają się dotrzeć do konsumentów za pomocą różnych form promocji. Lokowanie produktu jest dla nich oryginalnym, doskonałym sposobem, a odbiorcy po prostu muszą to zaakceptować, choć to określenie posiada negatywne konotacje. Jolanta Lux stwierdza, że jest to ukryta reklama, ale zaznacza, że jako taka forma jest niedozwolona².

¹ A. Choliński, *Product placement. Planowanie, kreacja i pomiar skuteczności*, Warszawa 2013, s. 34-35

² J. Lux, *Reklama. Leksykon*, Warszawa 2011, s. 203

Według Adama Czarneckiego „lokowanie produktu jest sposobem promocji polegającym na umieszczeniu na zasadach komercyjnych w filmie, sztuce teatralnej, programie telewizyjnym, czy też innym nośniku audiowizualnym lub drukowanym produktu lub sytuacji prezentującej określony wzór zachowań (najczęściej konsumenckich)”³.

Z kolei Artur Choliński stwierdza, że można go zdefiniować jako „ukazanie produktu, usługi, logo (nazwy) lub innych identyfikatorów firmy (marki) w sposób dźwiękowy (werbalny) i/lub wizualny, w różnych nośnikach rozrywki (tzn. filmach fabularnych, serialach i innych programach telewizyjnych, słuchowiskach radiowych, spektaklach teatralnych, powieściach, komiksach, tekstach piosenek, teledyskach, grach komputerowych, itp.)”⁴.

W polskiej telewizji prym wiodą różnego rodzaju seriale, które zdaniem Marii Gmerek „są atrakcyjnym obszarem zagospodarowywanym przez nowe formy promocji”⁵. Można stwierdzić, że niektóre z nich są wręcz nasycone lokowaniem produktu, zarówno bezpośrednim, jak i pośrednim⁶. Pierwszy typ ma miejsce wtedy, gdy bohater wspomina o usłudze lub używa konkretnego produktu. Z kolei drugi polega na przybliżeniu logo towaru znajdującego się w dalszym planie, np. podczas rozmowy serialowych postaci, gdyw pobliżu znajduje się samochód danej marki. Oprócz konkretnych rzeczy, czy sklepów, propagowane są w nich idee i akcje społeczne.

Podstawy prawne lokowania produktu

Nie można analizować product placement w serialach bez przedstawienia odpowiednich aktów prawnych, które regulują jego stosowanie. W naszym kraju obowiązują w tym aspekcie: Rozporządzenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 30 czerwca 2011 r. w sprawie szczegółowych warunków lokowania produktów oraz Ustawa o Radiofonii i Telewizji z dnia 29 grudnia 1992r. Jej nowelizacja z 2011 roku wprowadza do polskiego prawa przepisy Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Europy 2010/13/ UE o audiowizualnych usługach medialnych. Zgodnie z rozdz.1, art.1a, ust. 21 Ustawa o Radiofonii i Telewizji „lokowaniem produktu jest przekaz handlowy polegający na przedstawieniu lub nawiązaniu do towaru, usługi lub ich znaku towarowego w taki sposób, że stanowią one element samej audycji w zamian za opłatę lub podobne wynagrodzenie, a także w postaci nieodpłatnego udostępnienia towaru lub usługi”⁷.

Ustawa zakazuje lokowania produktu, jednak nie jednoznacznie. Są bowiem odstępstwa od tej reguły, określa je rozdz. 3, art. 17a, ust.1. W jego brzmieniu product placement jest dopuszczalny wyłącznie „w filmach, utworach kinematograficznych, filmach lub serialach wytworzonych na użytek audiowizualnych usług medialnych, a także w audycjach sportowych oraz audycjach rozrywkowych lub w postaci nieodpłatnego udostępniania towaru lub usługi do wykorzystania w audycji, w szczególności

³ A. Czarnecki, *Product placement. Niekonwencjonalny sposób promocji*, Warszawa 2003, s.22

⁴ A. Choliński, *Product placement.*, s.16

⁵ M.Gmerek, Lokowanie produktu w polskich serialach telewizyjnych na przełomie lat 2009/2010, w: *Quo Vaditis? Interdyscyplinarne horyzonty nauki o mediach*, red. Tomasz Gackowski, Warszawa 2010, s. 69

⁶ P. Bulak, *Product placement*, „Marketing i Rynek”, 2000, nr 4, s. 17

⁷ Ustawa z dnia 29 grudnia 1992r. o radiofonii i telewizji z poz.zm., rozdz.1, art.1a, ust.21., pkt. 21, (Dz.U. 2011.43.226)

w charakterze rekwizytu lub nagrody” (podane wyjątki nie odnoszą się do programów dla dzieci)⁸.

Ważnym elementem podanych przepisów są wymagania, jakie muszą zostać spełnione w audycjach, w których występuje lokowanie produktu. W rodz.3, art. 17a, ust.2, 4,5 Ustawy podane są następujące wytyczne:

- 1) „jego zastosowanie nie może naruszać samodzielności i niezależności redakcyjnej nadawcy przez wpływ na treść lub miejsce audycji w programie oraz nie zwalnia nadawcy od odpowiedzialności za treść audycji;
- 2) audycje te nie mogą zachęcać bezpośrednio do zakupu ani najmu towarów, ani usług, zwłaszcza przez promocyjne odniesienia do nich;
- 3) nie mogą nadmiernie eksponować danego produktu;
- 4) audycje oznacza się w programach telewizyjnych za pomocą znaku graficznego na początku, na końcu oraz w momencie wznowienia po przerwie na reklamę lub telesprzedaż”⁹.

W Polsce szerzej zastosowanie ostatniego z wymienionych założeń określa Rozporządzenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 30 czerwca 2011 r. w sprawie szczegółowych warunków lokowania produktów. W brzmieniu §2, p.3 i 4 znak graficzny lokowania produktu (określony w rozporządzeniu) powinien pojawiać się przez cały czas trwania napisów końcowych, a każdorazowe oznaczenie znakiem graficznym audycji powinno trwać nie krócej niż 4 sekundy i zajmować nie mniej niż 5% powierzchni ekranu¹⁰.



Rys. 1. Znak graficzny w audycjach zawierających lokowanie produktu

Źródło: Załącznik nr 1, Rozporządzenia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 30 czerwca 2011 r. (Dz. U. 2011.161.977)

Lokowanie produktu - metodologia i wyniki badań

Celem badań było ukazanie wiedzy badanych na temat product placement oraz poznanie ich opinii na temat lokowania produktu w dwóch wybranych serialach TVP2: „Rodzinka.pl” oraz „M jak miłość”. Ważne jest bowiem, aby zdawać sobie sprawę, że produkty, którymi posługują się bohaterowie, to nie przypadek. Pod wpływem tego zabiegu bardzo często nieświadomie wybieramy lokowany napój, jogurt, nawet samochód.

Przedmiotem badań było lokowanie produktu w dwóch serialach TVP2: „Rodzinka.pl” oraz „M jak miłość”. Pierwszy z nich uplasował się w rankingu pięciu

⁸ Ustawa z dnia 29 grudnia 1992r. o radiofonii i telewizji z poz.zm., rozdz.3, art.17a, ust.1., pkt.1,2, (Dz.U. 2011.43.226)

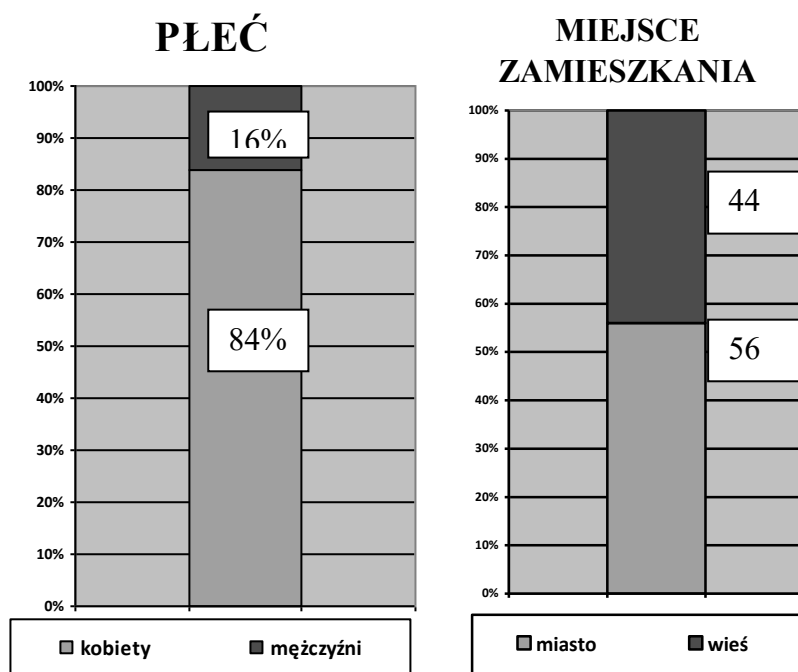
⁹ Ustawa z dnia 29 grudnia 1992r. o radiofonii i telewizji z poz.zm., rozdz.3, art.17a, ust.2,4,5., (Dz.U. 2011.43.226)

¹⁰ Rozporządzenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 30 czerwca 2011 w sprawie szczegółowych warunków lokowania produktów, p.2, ppkt.3,4, (Dz. U. 2011.161.977)

najlepszych product placement, który przygotował miesięcznik „Press”¹¹. W badaniu przebadanych zostało 50 osób w przedziale wiekowym 20-30 lat za pomocą kwestionariusza ankiety. Pytania badawcze brzmiały:

1. Czy widzowie wiedzą, co to jest lokowanie produktu?
2. Czy badani, którzy oglądają podane serie zauważają w nich lokowanie produktu?
3. Jakie produkty i idee/akcje społeczne zdaniem widzów były prezentowane w serialach?
4. Czy osoby, które nie oglądają wymienionych seriali zauważyły w innych programach lokowanie produktu?

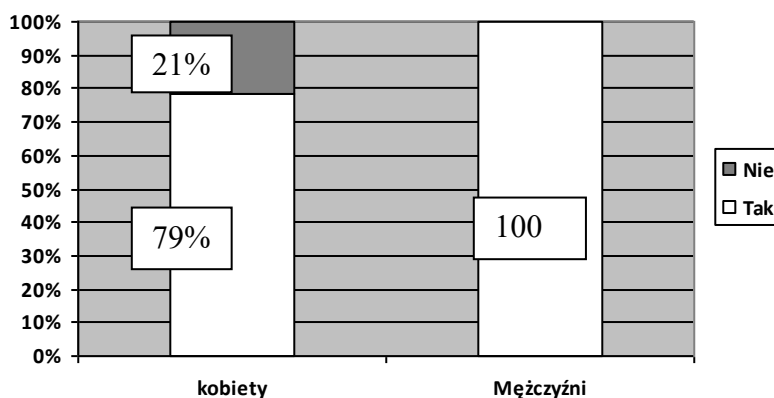
W badaniu wzięło udział 42 kobiety oraz 8 mężczyzn, mieszkających zarówno w mieście - 28 osób, jak i na wsi - 22 osoby (Wykres nr 1). Z przeprowadzonych badań wynika, że 82% ankietowanych, czyli 41 osób wie, na czym polega product placement, w tym 33 kobiety i wszyscy mężczyźni. Jedynie 18% wszystkich badanych nie posiada wiedzy, co kryje się pod tym terminem. (Wykres nr 2)



Wykres 1. Płeć i miejsce zamieszkania badanych widzów

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań

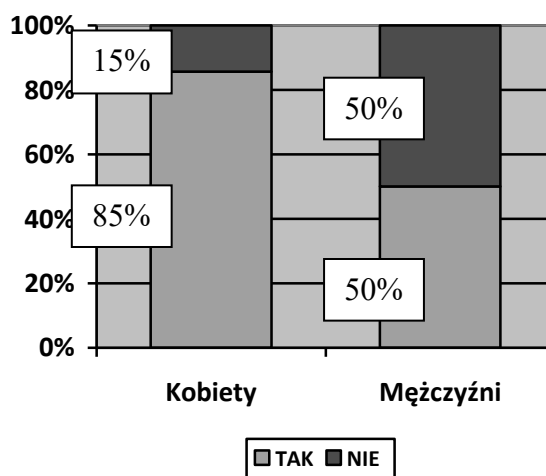
¹¹ Szerzej na ten temat: <http://rodzinka.tvp.pl/9614166/rodzinkapl-doceniona-przez-press> [dostęp: 05.02.2014]



Wykres 2. Odpowiedzi badanych na pytanie: Czy wie Pan/i co to jest lokowanie produktu?

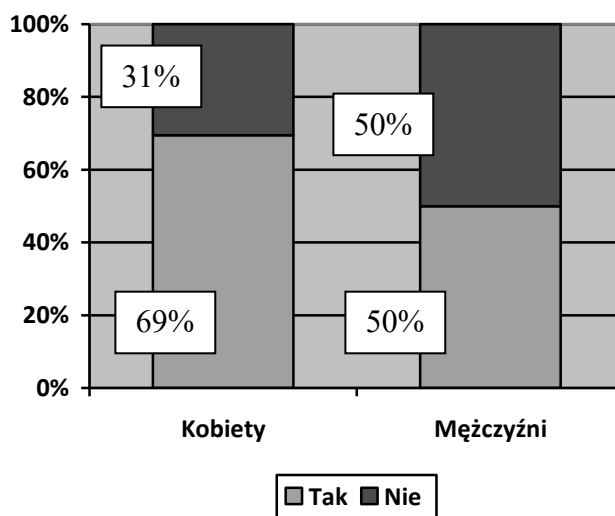
Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań

W kwestii lokowania produktu w podanych programach istotna była ilość osób, które oglądają dane audycje. 80% badanych zadeklarowało, że są widzami serialu „Rodzinka.pl” i/ lub „M jak miłość”. Warto zaznaczyć, iż wśród 20% nieoglądających tych programów, 8% to kobiety, a 12% mężczyźni (Tabela nr 1). Pośród 40 widzów dwóch seriali, 27 z nich zauważyło w nich lokowanie produktu, w tym 25 kobiet i 2 mężczyzn. (Tabela nr 2). Z kolei 13 osób, które nie zaobserwowały product placement w „Rodzinka.pl” oraz „M jak miłość”, być może nie wiedzą, co oznacza ten termin i na czym polega ten zabieg, albo żadna nadmierna ekspozycja towaru lub usługi nie przyciągnęła ich uwagi.



Wykres 3. Odpowiedzi badanych na pytanie: Czy ogląda Pan/i podane seriale?

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań

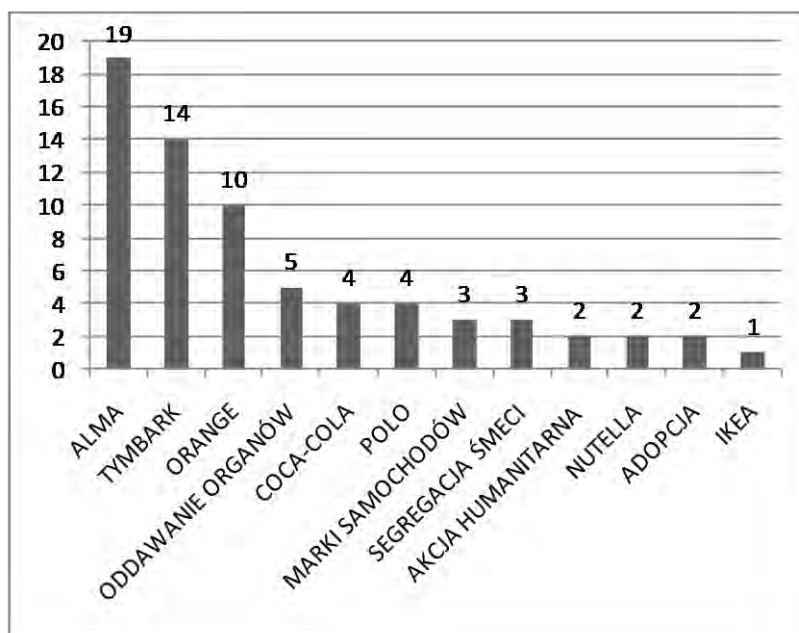


Wykres 4. Odpowiedzi widzów na pytanie: Czy zauważył/a Pan/i lokowanie produktu w tych serialach?

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań

W podanych serialach lokowanych jest wiele produktów, ale także akcji społecznych. Wyniki badań pokazały, że bohaterowie serialu „Rodzinka.pl” eksponują częściej towary i usługi, zaś rodzina Mostowiaków bardziej propaguje różnorakie idee społeczne. Nie oznacza to jednak, że nie jadają oni konkretnych artykułów spożywczych, robią zakupów w danym sklepie.

Wykres nr 3 przedstawia najczęściej zauważane przez ankietowanych produkty w dwóch serialach. Najczęściej pojawiały się: sklep Alma, sok Tymbark, sieć telekomunikacyjna Orange, temat oddawania organów do przeszczepu po śmierci, Coca-Cola oraz sklep Polo. Najmniej badanych wskazało artykuły firmy Ikea.



Wykres 3. Lokowane produkty w serialach według badanych

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań

Należy zaznaczyć, że trzy najbardziej rozpoznawalne towary oraz ten, który znajduje się na końcu lokowane są w serialu Rodzinka.pl. Nie dziwne, że widzowie najbardziej pamiętają sklep Alma, gdyż trudno nie zauważyć samochodu z napisem Alma, którym dostarczane są produkty prosto do domu, rzecz jasna w papierowych torbach z nazwą sklepu. Rodzina bardzo często pije sok Tymbark, który stoi na stole podczas posiłków. Z kolei firma Orange lokowana jest nie tylko za pomocą logo np. na telefonie bohaterów, ale także poprzez ich wypowiedzi na temat danej oferty/usługi. W tym programie lokowane są także: Coca-Cola, marka samochodu (Dacia Duster), idea segregowania śmieci (ojciec uczy swoich dzieci tego nawyku).

Jeśli chodzi o „M jak miłość” najczęściej badanych opowiedziało się za wieloma akcjami społecznymi. Najwięcej głosów wśród badanych otrzymało w serialu propagowanie oddawania organów po śmierci. Pewnie dlatego, że w ostatnich miesiącach jedna z bohaterek- Magda cierpi na chorobę serca i czeka na dawcę. Umiera też młoda dziewczyna-przyjaciółka Łukasza, jej rodzina staje przed trudnym wyborem. Magda otrzymuje jej serce i wraca do zdrowia. To przebieg najnowszych odcinków serialu. Poza tą ideą widzowie zwrócili uwagę również na poruszany temat Akcji Humanitarnej- Magda wyjeżdża jako wolontariuszka oraz adopcji- Hanka i Marek adoptują dwie dziewczynki. W serialu pojawia się również zdaniem ankietowanych logo i produkty ze sklepu Polo, Nutella, która jest składnikiem posiłków bohaterów oraz samochody i motocykle, których marka zostaje przybliżona.

Warto pamiętać, przy analizie lokowania w danym programie, że product placement może być realizowany w sposób wizualny, albo werbalny, bądź na obydwie

sposoby równocześnie¹². W wymienionych serialach stosuje się tą trzecią opcję, co również zauważyły badane osoby. Świadczy to o tym, że nie tylko obraz działa na ich pamięć, ale także słowa wypowiediane przez ulubionych bohaterów.

Należy zaznaczyć, że wskazane przez widzów produkty i idee nie są jedynymi w tych audycjach. W „M jak miłość” lokowany był np. Elbląg (strona internetowa- znak miasta), Uniwersytet Medyczny w Białymstoku (Łukasz chce wybrać tą uczelnię).

Ostatnią kwestią w badaniach było lokowanie produktu w innych programach zaobserwowane przez osoby, które nie oglądają podanych seriali (20% badanych). Najczęściej wymienianymi audycjami oraz towarami w nich lokowanymi były:

*The Voice of Poland- napój Roko, Gripex;

*Must be the music- sieć Plus;

*Ranczo- herbata Minutka;

*Na Wspólnej- podejmowany temat osób chorych na HIV.

Oprócz podanych wielu odbiorców programów telewizyjnych zauważa w nich konkretne artykuły spożywcze i bardzo często marki samochodów, choć nie zawsze zapamiętuje ich nazwę.

Podsumowanie

Z przeprowadzonych badań wynika kilka faktów, które mają pozytywne konotacje. Po pierwsze większość widzów posiada wiedzę na temat lokowania produktu. Po drugie odbiorcy podanych programów zauważają w nich product placement, a badani, którzy nie oglądają serialu „Rodzinka.pl” oraz „M jak miłość” zwracają uwagę na lokowane produkty w innych audycjach. Te dwa aspekty są o tyle ważne, gdyż rozumienie danego zjawiska pozwala nam w pewien sposób nad nim zapanować. Możliwe, że konsumenci widząc dany produkt używany przez bohaterów ich ulubionego filmu wiedząc, że znalazł się w nim z jakiegoś powodu, nie sięgną po niego w sklepie. Choć dla wielu lokowanie produktu to po prostu reklama danego towaru, choć niewyksponowana w bloku reklamowym, to jednak inna forma promocji. Zdaniem autora publikacji *Hollywood i marki. Product placement w kinie amerykańskim* „być może jest bardziej wskazane zaliczenie product placement do nowych mechanizmów komunikacji, wśród których należy wspomnieć szeroki i dość niejasny zakres *below the line*. Termin ten w ramach komunikacji marketingowej odnosi się dla wszystkich technik promocji alternatywnych do reklamy”¹³. Bez względu na to, który wariant wybierzemy, najważniejsze jest to, abyśmy zdawali sobie sprawę z działania lokowania produktu w programach. Jest to bowiem zjawisko coraz bardziej popularne, dlatego istotne jest, że badani młodzi ludzie dostrzegają ten zabieg, bo dzięki temu stają się czynnymi odbiorcami komunikatu.

Bibliografia:

Bulak P., *Product placement*, „Marketing i Rynek”, 2000, nr 4;

Choliński A., *Product placement. Planowanie, kreacja i pomiar skuteczności*, Warszawa 2013;

Czarnecki A., *Product placement. Niekonwencjonalny sposób promocji*, Warszawa 2003;

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/13 UE z dnia 10 marca 2010r. o audiowizualnych usługach medialnych, (Dziennik Urzędowy UE L 2010 nr 95);

¹² A. Czarnecki, *Product placement*, s. 88-89

¹³ J.Salvador Victoria Mas, *Hollywood i marki. Product placement w kinie amerykańskim*, Warszawa 2010, s. 167

Gmerek M., *Lokowanie produktu w polskich serialach telewizyjnych na przełomie lat 2009/2010*, w: *Quo Vaditis? Interdyscyplinarne horyzonty nauki o mediach*, red. Tomasz Gackowski, Warszawa 2010;

Lux J., *Reklama. Leksykon*, Warszawa 2011;

Rozporządzenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 30 czerwca 2011 w sprawie szczegółowych warunków lokowania produktów, (Dz. U. 2011.161.977)

Salvador Victoria Mas J., *Hollywood i marki. Product placement w kinie amerykańskim*, Warszawa 2010;

Ustawa z dnia 29 grudnia 1992r. o radiofonii i telewizji z poz.zm., (Dz.U. 2011.43.226)

Źródła internetowe:

<http://rodzinka.tvp.pl/9614166/rodzinkapl-doceniona-przez-press>

Zeszyty Studenckiego Ruchu
Naukowego Uniwersytetu
Jana Kochanowskiego
w Kielcach, 2014/21

Fascicles of Student
Scientific Movement
the Jan Kochanowski University
in Kielce, 2014/21

Jowita Drożdżikowska

Studentka II roku pedagogiki wczesnoszkolnej
z przedszkolną, studia II^o

Karolina Kustra

Studentka II roku informacji naukowej
i bibliotekoznawstwa, studia II^o
Studenckie Koło Naukowe Bibliologów „Ex Libris”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

Jowita Drożdżikowska

Student of 2nd year of Pedagogy
(2nd degree studies)

Karolina Kustra

Student of 2nd year of Information
and Library Science (2nd degree studies)
EX LIBRIS – Student Scientific
Association of Librarians
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: dr Izabela Krasieńska

Review: Izabela Krasieńska, PhD

**Zainteresowania czytelnicze studentów UJK na przykładzie
Wydziału Humanistycznego i Matematyczno-Przyrodniczego
Reading interests of UJK students on the example of the
Faculty of Humanities and Mathematics and Natural
Sciences**

Summary: The paper introduces definitions which concern reading interests and reading. The theoretical part contains the results of the authors' own research conducted among the students of the Faculty of Humanities, Mathematics and Natural Sciences of the Jan Kochanowski University in Kielce.

Key words: reading, reading preferences, student

Tematyka zainteresowań czytelniczych od dawna była podejmowana przez wielu badaczy, poczynając od psychologów i pedagogów, na bibliotekarzach kończąc. Byli wśród nich m.in. angielski filozof, ekonomista i polityk – John Locke, czy Jean-Jacques Rousseau, genewski pisarz, filozof i pedagog¹.

Słowo „zainteresowanie” posiada dwa znaczenia. W pierwszym rozumiane jest jako aktualne zajęcie, wykonywane w danej chwili, w drugim zaś oznacza zajęcie długoterminowe, które nie musi być wykonywane w danej chwili. Jeśli chodzi o etymologię tego słowa, to jego część podstawowa – „inter-esse” jest pochodzenia

¹ D. E. Super, *Psychologia zainteresowań*, Warszawa 1972, s. 10.

obcego, w języku polskim przekształca się w rzeczownik „zainteresowanie”, czasownik „interesować się” i przymiotnik „interesujący”².

Zainteresowania związane są z czynnościami realizowanymi w czasie wolnym, a które sprawiają ludziom radość. Istnieje wiele definicji słowa „zainteresowanie”. Na pierwszy plan wysuwa się jego aspekt poznawczy, czyli poznawanie rzeczywistości. Taki wymiar zainteresowań określany jest jako „potrzeba umysłowa” (E.Claperede), „nastawienie poznawcze” (Strong), „zatrzymanie się uwagi” (S.Baley), „nabywanie skłonności” (Okoń), a najprościej rzecz ujmując jest to wszystko to, co jest interesujące (D.E. Super)³.

Zainteresowania mogą być bardzo różne, jednak tematem tego artykułu będą zainteresowania czytelnicze. Niezbędnym jest tutaj wyjaśnienie terminu „czytać” (czytanie) odnoszącego się do czynności czytania. Definicje te są bardzo zróżnicowane i zależą od ich autora. Definicje te można rozumieć na trzy sposoby:

- w sensie psychofizycznym to identyfikowanie symboli graficznych, łączenie ich w wyrazy, lub w większe jednostki znaczeniowe oraz rozumienie ich sensu;
- w sensie psychologicznym to zrozumienie myśli zawartych w tekście, umiejętność przełożenia treści na „własny język”, wraz z procesami myślowymi, które uaktywniają się w trakcie interpretacji znaczeń i pojęć przekazywanych w formie pisemnej;
- w sensie społeczno-kulturalnym czytanie jest szczególną formą zachowania się polegającą na twórczym uczestnictwie w pisemnej postaci komunikacji społecznej⁴.

W dzisiejszych czasach funkcjonuje przekonanie, że zainteresowania odgrywają ogromną rolę w rozwoju człowieka, ponieważ wpływają zarówno na samozadowolenie jednostki, ale także na jej przydatność dla społeczeństwa, stanowią siłę napędową do działania. Potrzeby i zainteresowania ludzi uzależnione są od ich wieku, płci i możliwości poznawczych. W czytelnictwie zainteresowanie prowadzi do świadomego poszukiwania książek, które pomagają kształtować osobowość, zdobywać wiedzę, zaciekawiać i „zabijać nudę”⁵.

Według raportu Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, w ciągu roku 2012 jedynie 39% Polaków zadeklarowało kontakt z książką (w tym ze słownikami, encyklopediami, albumami oraz książkami w formie elektronicznej). Jest to o 5% mniej niż w 2010 roku⁶. Mass media, będąc łatwiejszą formą kontaktu z kulturą, coraz bardziej wypierają z rynku książkę, która to staje się mniej atrakcyjną formą spędzania wolnego czasu.

² S. Pytel, *Pojęcie „zainteresowania” w literaturze psychologicznej*, w: *Zainteresowania uczniów. Część 1. Problemy psychologiczne i pedagogiczne*, red. nauk. A. Gurycka, Warszawa 1961, s. 11.

³ E. Claperede, *Psychologia dziecka i pedagogika eksperymentalna*, Warszawa 1936, s. 381; A. Gurycka, *Rozwój i kształtowanie zainteresowań*, Warszawa 1998, s. 24; S. Baley, *Zarys psychologii w związku z rozwojem psychiki dziecka*, Wrocław 1945, s. 222; W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2001, s. 460; D. E. Super, *Psychologia zainteresowań*, s. 24.

⁴ J. Wojciechowski, *Czytelnictwo*, Kraków 2000, s. 17.

⁵ A. Gurycka, *Rozwój i kształtowanie zainteresowań*, s. 5; *Zainteresowania uczniów*, s. 3; H. Radlińska, *Zagadnienia bibliotekarstwa i czytelnictwa*, Wrocław 1961, s. 158; D. E. Super, s. 133.

⁶ R. Chymkowski, *Spółeczny zasięg książki w 2012 r.*,

<http://www.bn.org.pl/download/document/1362741578.pdf> [dostęp: 18 stycznia 2014].

Jak wygląda czytelnictwo młodzieży studiującej, której nawyk czytania jest już ukształtowany? Czy często sięgają po książkę i są w stanie wymienić chociaż jeden tytuł ostatnio przeczytanej książki? Jeśli nie czytają – to dlaczego? I co zachęciłoby ich do czytania? Czy stereotypowe myślenie, że studenci kierunków humanistycznych czytają dużo więcej w porównaniu do ich kolegów studiujących nauki ścisłe jest prawdziwe? Te i inne wątpliwości spróbujemy rozwiązać dzięki ankiecie przeprowadzonej wśród studentów Wydziału Humanistycznego i Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach (w tabelach oznaczono odpowiednio WH i WMP).

Badania przeprowadzone zostały w styczniu 2014 r. Wzięło w nich udział 70 osób, w tym z Wydziału Humanistycznego – 38 osób, a z Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego – 32. Ankietowani to przede wszystkim kobiety – 83%. W badaniach wzięły osoby w wieku 19-26 lat z kierunków, takich jak: Filologia polska (14), Informacja naukowa i bibliotekoznawstwo (11), Matematyka (9), Geografia (7), Dziennikarstwo i komunikacja społeczna (6), Biologia (5), Informatyka (4), Filologia angielska (3), Chemia (2), Fizyka techniczna (2), Biotechnologia (2), Ochrona środowiska (1), Prawo (1), Historia (1), Filologia rosyjska (1) oraz Filologia germańska (1). Podstawowym narzędziem badawczym był anonimowy kwestionariusz ankiety elektronicznej, zawierający pytania zamknięte, półotwarte i otwarte. Ankietowani mieli za zadanie odpowiedzieć na 11 pytań. Celem badania było poznanie preferencji oraz gustów czytelniczych studentów obydwu wydziałów.

Tabela. 1. Jak spędzasz czas wolny?

Odpowiedzi	WH	WMP	Ogółem
czytam książki	27%	21%	25%
spotykam się ze znajomymi	22%	27%	24%
korzystam z Internetu	26%	23%	25%
oglądam telewizję	11%	14%	12%
wychodzę do kina/teatru	10%	9%	10%
inne	4%	6%	4%

Studenci Wydziału Humanistycznego najczęściej w wolnym czasie czytają książki (27%) i korzystają z Internetu (26%), natomiast studenci Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego – spotykają się ze znajomymi (27%) i korzystają z Internetu (23%). Studenci UJK najrzadziej wybierali opcję inne, do której zaliczyły się takie odpowiedzi jak: słuchanie muzyki, gra w gry wideo i gry komputerowe, spacer, basen, siłownia, uprawianie sportu, biegi, jazda na rowerze, gra na instrumentach, rysowanie, śpiew, aktywna turystyka, udzielanie się artystycznie, a nawet przygotowują się do kolokwium.

Większość studentów UJK lubi czytać książki lub prasę. Tylko 3% ankietowanych udzieliło odpowiedzi – nie wiem (tak odpowiedziało 7% studentów nauk ścisłych). Dlaczego ankietowani lubią czytać? Ponieważ, dzięki książkom mogą się przenieść do innego miejsca, czasu i przy okazji dowiedzieć się czegoś ciekawego o jakimś kraju, wydarzeniu itp.; jest to ciekawa, a zarazem najinteligentniejsza forma spędzania wolnego czasu; książki działają na wyobraźnię bardziej niż filmy; dla przyjemności; dzięki czytaniu szybciej i milej leci czas; żeby odpocząć, zrelaksować się, odstresować; rozwijać się; dla rozrywki; informacje z książek często można wykorzystywać w życiu codziennym;

rozwijają osobowość; to świetny sposób na nudę; to świetna zabawa; książki przybliżają nam inne światy; dla zabicia czasu.

Studenci tych dwóch wydziałów najchętniej czytają książki (80%). Natomiast jeśli chodzi o czytanie prasy, tę odpowiedź wybrało więcej studentów nauk ścisłych (28%), niż humanistycznych (15%). 91% ankietowanych preferuje czytanie książek/czasopism w formie tradycyjnej (humaniści – 88%, nauki ścisłe – 96%).

Tabela 2. Skąd najczęściej pozyskujesz książki do czytania?

Odpowiedzi	WH	WMP	Ogółem
z domowej biblioteczki	12%	12%	12%
z biblioteki publicznej	30%	32%	31%
kupuję w księgarni	16%	14%	15%
kupuję przez Internet	14%	6%	11%
kupuję w antykwariacie	6%	8%	6%
ściągam z Internetu	10%	13%	12%
od znajomych	12%	15%	13%
inne	0%	0%	0%

Ankietowani, zapytani o to, skąd najczęściej pozyskują książki do czytania, odpowiedzieli, że z biblioteki publicznej (31%), natomiast najrzadziej kupują je w antykwariacie (6%). Tak samo przedstawia się sytuacja u humanistów, jednak studenci nauk ścisłych najrzadziej kupują książki w Internecie.

Tabela 3. Jak często czytasz książki lub prasę?

Odpowiedzi	WH	WMP	Ogółem
codziennie	27%	17%	23%
kilka razy w tygodniu	54%	55%	54%
1 raz w tygodniu	12%	17%	14%
1 raz w miesiącu	5%	7%	6%
rzadziej	2%	4%	3%

Ponad połowa studentów czyta książki lub prasę kilka razy w tygodniu, a 23% – codziennie. Natomiast odpowiedź „rzadziej” wybrało tylko 3% studentów. Z danych przedstawionych w tabeli 3 widać, że to humaniści czytają częściej, ale różnice pomiędzy wydziałami nie są aż tak duże.

Tabela 4. Jaki rodzaj literatury preferujesz?

Odpowiedzi	WH	WMP	Ogółem
książki obyczajowe	19%	15%	17%
horror	6%	4%	5%
fantasy	14%	24%	18%
science-fiction	7%	4%	6%
thrillery	7%	6%	7%
kryminały	12%	18%	15%
romanse	20%	11%	16%
książki naukowe	8%	15%	11%
inne	7%	3%	5%

Największą popularnością wśród studentów cieszy się literatura fantasy, a najmniejszą gatunki, które wypisali sami. Są to: literatura psychologiczna, kobieca, wysoka, faktu i o malarstwie, reportaże, biografie, poezja, przewodniki turystyczne, dzienniki oraz pamiętniki. Gusty humanistów i studentów nauk ścisłych różnią się. Humanisci preferują romanse (20%), a rzadziej horrory (6%). Natomiast studenci nauk ścisłych wolą fantasy (24%), a rzadziej inne (3%), czyli literaturę psychologiczną i przewodniki turystyczne.

Kolejne pytanie dotyczyło ostatnio przeczytanej książki. Studenci odpowiedzieli, że ostatnią książkę przeczytali od dwóch lat do kilku dni temu, jak również wczoraj, dzisiaj lub byli w trakcie czytania, a niektórzy przyznali się do tego, że nie pamiętają. Humanisci wymieniali takie tytuły, jak:

- z literatury pięknej: *Na ratunek; Biała Masajka; Kompozytor burz; Lektor; Zdążyć przed Panem Bogiem; Najpiękniejsza dziewczyna w mieście; Arabska żona; Strach. Ostatnie dni Roberta Mugabe; Wład Palownik. Prawdziwa historia Draculi; Sto lat samotności; Cmentarz Zapomnianych Książek; Pióropusz; Władca much; Kronika ptaka nakręcacza; Chemia śmierci; Prawda o sprawie Harry'ego Queberta; Wiedźmin; Zaczęło się w Monte Carlo; Saga Zmierzch; Zostań przy mnie; Nowe oblicze Greya; 50 twarzy Greya; Igrzyska śmierci. W pierścieniu ognia; Zagubiony Heros; Obraz kontrolny; Pamiętniki wampirów; Podpalaczka; Taniec ze smokami; Tożsamość anioła; Małe miasteczko w Niemczech;*
- z literatury naukowej: *Magda, miłość i rak; Psychologiczne problemy poradnictwa genetycznego i diagnostyki prenatalnej; Podbój świata po chińsku; Java Script. TheDefinitive Guide; Problemy współczesnej młodzieży w ujęciu nauk społecznych; Modigliani.*

Studenci nauk ścisłych wymieniali natomiast takie tytuły, jak:

- z literatury pięknej: *Bracia Karmazow; Rozmowy z katem; Anioł stróż; Ogniem i mieczem; Filary Ziemi; Życie na drzwiach lodówki; Jesień cudów; Więzień nieba; Pięć osób, które spotykamy w niebie; Kukielki doktora Mengele. Niezwykła historia żydowskich karłów ocalałych z Holocaustu; Wakacyjny dyżur; Sorry; Gildia hordów; Wzgórza rzeźnika; Bez skrupułów; Wszystko w czekoladzie; Dary anioła. Miasto kości; Hobbit, czyli tam i z powrotem; Czarny kruke; Gildia Magów;*
- z literatury naukowej: *Przewodnik po RPA; Handlarze dusz. Najczarniejsze sekrety propagandy; Fizjologia roślin.*

Nie wszyscy studenci lubią czytać prasę – 3% nie lubi i mają swoje ulubione tytuły – 36% nie ma. Ankietowani wymieniali takie gazety i czasopisma, jak: „Elle”, „Świat Wiedzy”, „Angora”, „Newsweek”, „Joy”, „National Geographic”, „Fokus”, „Charaktery”, „Polityka” i „Zwierciadło”. Humanisci oprócz tych podali jeszcze: „Twój Styl”, „XXI Wiek”, „Cosmopolitan”, „Świat Seriali”, „Historie Niesamowite”, „Poradnik Domowy”, „Mówią Wieki”, „Ha!art”, „Teksty Drugie”, „Znak”, „Do Rzeczy”, „Wprost”, „Party”, „Show”, „Grazia”, „Płyn pod prąd”, „English Matters” i „Forbes”, a studenci nauk ścisłych: „Echo Dnia”, „Komputer Świat”, „Wiedza i Świat”, „Matematyka”, „Nauczyciele i Matematyka”, „Wiedza i Życie”, „Business English Magazine”, „Turystyka”, „Logistyka”, „Super Express”, „Coaching”, „CKM”, „Runners”, „Harper's Bazaar” i „Gość Niedzielny”.

Dla studentów UJK czytanie jest „formą spędzania wolnego czasu”, „odcięciem się od stresu”, „hobby”, „sposobem na rozbudzenie wyobraźni”, „na poszerzanie zasobu słownictwa”, „na relaks i wyciszenie się”, „przyjemnością”, „rozrywką”, „czymś,

bez czego życie byłoby o wiele nudniejsze”, „nałogiem”, „formą poszerzania swojej wiedzy”.

Do częstszego czytania nie trzeba ich zachęcać. Jak sami piszą, potrzebują „więcej wolnego czasu i większego dostępu do książek” (przede wszystkim nowości), chcieliby „żeby książki były tańsze, a biblioteki lepiej wyposażone”, „aby książki można było dostawać za darmo”, „żeby akcja w książkach zaczynała się już od pierwszych stron”, „żeby odciąć Internet”, „gdyby można było korzystać za darmo z e-booków”, „żeby była większa liczba książek elektronicznych”, „nie było żadnych obowiązków”, „gdyby ograniczyli kontakty ze znajomymi”, „aby księgarnia była za płotem”, „gdyby książki otrzymywali w prezencie” oraz „gdyby były ciekawe recenzje”.

Studentów Wydziału Humanistycznego i Matematyczno-Przyrodniczego nie trzeba nakłaniać do czytania – czytają chętnie i często, bo lubią to robić. Ankietowani preferują bardziej książki, niż gazety i czasopisma, ale 61% studentów ma swoje ulubione tytuły prasowe. Prawie wszyscy studenci podali tytuł książki, którą ostatnio przeczytali. Studenci bardziej wolą czytać w formie tradycyjnej niż elektronicznej. Ankietowani najchętniej czytają książki obyczajowe, ale humaniści wolą romanse, natomiast studenci nauk ścisłych – fantasy. Studenci czytaliby częściej, gdyby mieli więcej czasu, nie mieli obowiązków, a cena książek byłaby niższa.

Bibliografia:

- Baley S., 1945, *Zarys psychologii w związku z rozwojem psychiki dziecka*, Wrocław.
- Claperede E., 1936, *Psychologia dziecka i pedagogika eksperymentalna*, Warszawa.
- Gurycka A., 1998, *Rozwój i kształtowanie zainteresowań*, Warszawa.
- Okoń W., 2001, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa.
- Pytel S., 1961, *Pojęcie „zainteresowania” w literaturze psychologicznej*, w: *Zainteresowania uczniów. Część 1. Problemy psychologiczne i pedagogiczne*, red. nauk. A. Gurycka, Warszawa, s. 9-28.
- Radlińska H., 1961, *Zagadnienia bibliotekarstwa i czytelnictwa*, Wrocław.
- Spółeczny zasięg książki w 2012 r.* [dostępny online: <http://www.bn.org.pl/download/document/1362741578.pdf>; 18 stycznia 2014].
- Super D. E., 1972, *Psychologia zainteresowań*, Warszawa.
- Wojciechowski J., 2000, *Czytelnictwo*, Kraków.
- Wstęp*, 1961, w: *Zainteresowania uczniów. Część 1. Problemy psychologiczne i pedagogiczne*, red. nauk. A. Gurycka, Warszawa, s. 3-5.

Preferencje czytelnicze studentów UJK

Jesteśmy członkiniami Studenckiego Koła Naukowego Bibliologów „Ex Libris” na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach. Zwracamy się z uprzejmą prośbą do was o wypełnienie niniejszej ankiety. Ma ona charakter anonimowy i dobrowolny. Celem ankiety jest zbadanie preferencji czytelniczych wśród studentów Wydziału Humanistycznego i Matematyczno-Przyrodniczego. Możesz wybrać tylko jedną odpowiedź, chyba że w pytaniu zaznaczono inaczej.

Metryczka

1. Wiek
2. Płeć
☐ Kobieta
☐ Mężczyzna
3. Wydział
☐ Humanistyczny
☐ Matematyczno-Przyrodniczy
4. Rok studiów
5. Kierunek studiów

Ankieta

1. Jak spędzasz czas wolny? (Możesz wybrać więcej niż jedną odpowiedź)
☐ Czytam książki
☐ Spotykam się ze znajomymi
☐ Korzystam z Internetu
☐ Oglądam telewizję
☐ Wychodzę do kina/teatru
☐ Inne, jakie?
.....
2. Czy lubisz czytać książki lub prasę?
☐ Tak, dlaczego?
.....
.....
.....
☐ Nie (Jeśli wybrałeś/aś tą odpowiedź przejdź do pytania nr 15), dlaczego?
.....
.....
.....
☐ Nie wiem
3. W jakiej formie wolisz czytać książki/gazety i czasopisma?
☐ W formie tradycyjnej (papierowej)
☐ W formie elektronicznej (e-booki)

4. Co czytasz najchętniej?
- ☐ Książki
 - ☐ Prasę
5. Kiedy ostatni raz przeczytałeś/aś książkę? Jaki był jej tytuł?
-
-
6. Jak często czytasz książki lub prasę?
- ☐ Codziennie
 - ☐ kilka razy w tygodniu
 - ☐ 1 raz w tygodniu
 - ☐ 1 raz w miesiącu
 - ☐ Rzadziej
7. Jaki rodzaj literatury preferujesz? (Możesz wybrać maksymalnie 3 odpowiedzi)
- ☐ książki obyczajowe
 - ☐ horrory
 - ☐ fantasy
 - ☐ science-fiction
 - ☐ thrillery
 - ☐ kryminały
 - ☐ romanse
 - ☐ książki naukowe
 - ☐ inne, jakie?
-
8. Jakie są tytuły Twoich ulubionych gazet i czasopism?
-
-
9. Skąd najczęściej pozyskujesz książki do czytania? (Możesz wybrać więcej niż jedną odpowiedź)
- ☐ z domowej biblioteczki
 - ☐ z biblioteki publicznej
 - ☐ kupuję w księgarni
 - ☐ kupuję przez Internet
 - ☐ kupuję w antykwariacie
 - ☐ ściągam z Internetu
 - ☐ od znajomych
 - ☐ inne, jakie?
-
10. Czym jest dla Ciebie czytanie?
-
-
11. Co skłoniłoby Cię do częstszego czytania?
-
-

Zeszyty Studenckiego Ruchu
Naukowego Uniwersytetu
Jana Kochanowskiego
w Kielcach, 2014/21

Fascicles of Student
Scientific Movement
the Jan Kochanowski University
in Kielce, 2014/21

Wanda Dziubińska

Studentka II roku informacji naukowej
i bibliotekoznawstwa, studia II^o
Studenckie Koło Naukowe Bibliologów „Ex Libris”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

Wanda Dziubińska

Student of 2nd year of Information
and Library Science (2nd degree studies)
EX LIBRIS – Student Scientific
Association of Librarians
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: dr Aleksandra Lubczyńska

Review: Aleksandra Lubczyńska, PhD

**Obraz biblioteki w literaturze fantastycznej
na wybranych przykładach
The image of library in fantasy literature presented
on selected examples**

Summary: What does the library look like in the eyes of the heroes of fantasy books? Do they go there willingly? What does the library stand for for them? This text tries to answer these and few other questions.

Key words: library, fantasy literature, image of library

Co to jest literatura fantastyczna?

W *Uniwersalnej Encyklopedii Szkolnej PWN* (2003) możemy znaleźć następującą definicję literatury fantastycznej, zwanej też fantastyką. Fantastyka to „1) twórczość artystyczna (literacka) łącząca elementy rzeczywiste i nierzeczywiste [...] 2) własność utworów, w których pojawiają się postacie lub zdarzenia fantastyczne [...]”¹. Natomiast w *Encyklopedii Powszechnej* (2003) pod hasłem „fantastyka” znajduje się następująca definicja: „Fantastyka – typ twórczości literackiej, przypisującej realne istnienie światom, w których skład wchodzi elementy nie odpowiadające przyjętym w danej kulturze kategoriom rzeczywistości”². Odmianami literatury fantastycznej są: baśń, fantasy, science fiction³.

¹ *Uniwersalna Encyklopedia Szkolna PWN*, Warszawa 2003, s. 133.

² *Encyklopedia Powszechna*, cop. Kraków 2009, s. 279.

³ Tamże.

Literatura fantastyczno-naukowa jest to odmiana literatury fantastycznej, zwana też science fiction. Termin ten określa literaturę, w której świat przedstawiony uzasadniają wyjaśnienia o charakterze naukowym lub przynajmniej mające pozory naukowości⁴. Z kolei fantasy, zwana także fantastyką baśniową, to gatunek wywodzący się z mitów, baśni, legend i powieści przygodowej. Akcja takich powieści rozgrywa się w równoległym, alternatywnym świecie, najczęściej przypominającym czasy średniowiecza. Oprócz ludzi żyją w nim smoki, elfy, krasnoludy, czarodzieje, wiedźmy, orkowie i inne istoty. Częstymi atrybutami są przedmioty magiczne, np. różdżki. W przeciwieństwie do baśni - powieści te pozbawione są morału⁵.

Obraz bibliotek szkolnych w literaturze fantastycznej

Jako pierwszy przykład niech posłuży jedna z najpopularniejszych współczesnych powieści fantastycznych - *Harry Potter i Kamień Filozoficzny* - J. K. Rowling (I tom serii przygód młodego czarodzieja Harryego i jego przyjaciół). Główni bohaterowie: Harry Potter, Ronald Weasley i Hermiona Granger wybrali się do biblioteki Hogwartu, czyli Szkoły Magii i Czarodziejstwa w poszukiwaniu informacji na temat tajemniczego N. F. Oto co zobaczyli:

„A biblioteka była ogromna: dziesiątki tysięcy ksiąg, setki półek, tysiące rzędów. [...] Harry powędrował ku działowi Ksiąg Zakazanych. Niestety, żeby korzystać ze zgromadzonych tu dzieł, trzeba było mieć specjalne pozwolenie na piśmie od któregoś z nauczycieli, a doskonale wiedział, że żaden mu go nie da. Były tam księgi zawierające tajemnice czarnej magii, której w Hogwarcie nigdy się nie nauczało, a dostęp do nich mieli wyłącznie studenci starszych lat, uczących się zaawansowanej obrony przeciw czarnoksiężstwu”⁶. Biblioteka pojawiała się też w następnych tomach przygód Harrego. Była miejscem, gdzie uczniowie Szkoły Magii i Czarodziejstwa poszukiwali informacji do prac domowych oraz realizowali swoje zainteresowania. Bibliotekarką była pani Prince, która od lat pilnowała ciszy i spokoju w swym królestwie⁷.

Kolejny przykład to powieść amerykańskich autorek – matki i córki: P. C. Cast i Kristin Cast pt. *Zdradzona* (III tom serii *Dom Nocy*). Znajdziemy tam bibliotekę szkolną, która – w przeciwieństwie do biblioteki Hogwartu – była nowoczesnym „centrum komputerowym”, gdyż posiadała stanowiska komputerowe i katalogi biblioteczne w formie elektronicznej. Mimo tego i tam można było jednak natknąć się na półki dawno nie odwiedzane przez czytelników, pokryte kurzem, a na nich stare tomiska, oprawiane w skórę⁸.

Z biblioteką szkolną spotykamy się również w powieściach *Syrena* i *Głębia* (I i II tom trylogii o syrenach) angielskiej pisarki Tricii Rayburn. Miejsce w bibliotece, gdzie stały stanowiska komputerowe zwane było przez uczniów „kąciem komputerowym”. Na lewo od głównego wejścia znajdowały się encyklopedie i słowniki oznaczone działem encyklopedycznym. Biblioteka posiadała także punkt wypożyczania

⁴ J. Pyszn, A. Zawada, *Leksykon Literatury Polskiej. Literatura XX wieku*, Wrocław 1999, s. 62; *Literatura i nauka o języku. Encyklopedia Szkolna PWN*, pod red. Krystyny Damm i Margarity Kardasz, Warszawa 2003, s. 403.

⁵ *Słownik literatury popularnej*, pod red. T. Żabskiego, Wrocław 1997, s. 103.

⁶ J. K. Rowling, *Harry Potter i Kamień Filozoficzny*, Poznań 2000, s. 207.

⁷ Tamże.

⁸ P. C. Cast, K. Cast, *Zdradzona*, Poznań 2010, s. 172-173.

książek. Jedna z bohaterek często korzystała z komputerów biblioteki w celu sprawdzenia poczty elektronicznej. Tu też przeglądała internetowe wydanie dziennika „Winter Harbor Herald”⁹. W *Głębi* wspomniane zostają dwa budynki biblioteki szkoły wyższej - Bates College, nazywane: Coram Library i Ladd Library. To jedyne wzmianki o bibliotekach tegoż uniwersytetu. Chłopak głównej bohaterki, Vanessy Sands - Simon Carmichael mówi o nich, że są to liczące ponad tysiąc metrów kwadratowych męki studentów¹⁰.

W następnej powieści, pt. *Piękni i martwi*, amerykańskiej pisarki Yvonne Woon, jest taki oto opis biblioteki, nazywanej Biblioteką Coplestona: znajdowała się ona w oddzielnym budynku, zbudowanym w stylu greckim, z łacińską sentencją i sceną wojny z czasów antycznych nad metalowymi drzwiami wejściowymi. Wysokie pomieszczenie pokrywały półki z książkami, a między nimi ustawione były katalogi i stoliki. Na podłodze wyłożony był czerwony dywan. Zapach starej skóry i papieru sprawiał wrażenie, że jest się w muzeum, a nie bibliotece. Po zapadnięciu zmroku zapalały się lampy oliwne. Przy wejściu, za biurkiem, „czatowała na ofiary” bibliotekarka: przygarbiona starsza pani z posiwiałymi, przyciętymi krótko włosami, w opinii uczniów - wyglądająca jak kret. Od razu informowała o godzinie zamknięcia biblioteki o 21.00, o zakazie picia, jedzenia, palenia, grania w gry, gadania i gwizdania¹¹.

Na podstawie tych kilku przykładów można wywnioskować, iż biblioteka szkolna w literaturze fantastycznej pełniła funkcje kształcącą i opiekuńczą nad wychowankami szkoły. Uczniowie szkół często byli „zmuszani” przez nauczycieli do korzystania z niej w celu odrabiania prac domowych. Była dla nich złem koniecznym. Pojawiali się także miłośnicy książek (choćby Harmiona Granger – bohaterka serii *Harry Potter*), dla których biblioteka była sympatycznym miejscem do nauki i rozwijania zainteresowań. W większości przypadków były to zakurzone pomieszczenia, wypełnione przez książki uginające półki oraz pilnowane przez starsze panie - bibliotekarki. Ich wygląd mógł odstraszać uczniów szkoły.

Obraz bibliotek publicznych i prywatnych w literaturze fantastycznej

Na stronach książek cyklu o syrenach Tricii Rayburn przedstawiane są: biblioteka publiczna, zwana miejską oraz prywatna – należąca do ojca bohaterki, Vanessy Sands. Ta pierwsza znajdowała się w nadmorskim miasteczku Winter Harbor. Z opisu można wywnioskować, iż zajmowała dwa poziomy (piwnicę i parter). W czytelnicy był kamienny kominek. W sali głównej, za ladą recepcji siedziała bibliotekarka Mary, która podczas rozmowy z czytelnikiem podawała fragment regulaminu, dotyczący maksymalnej liczby książek, które można wypożyczyć (pięć pozycji) i odpowiedzialności za nie. Liczbę książek na koncie bibliotekarka sprawdzała w elektronicznym systemie bibliotecznym¹².

Biblioteka prywatna ojca Vanessy mieściła się w gabinecie - niewielkim pokoiku na piętrze ich domu w Bostonie: „W całym pokoju zalegały dziesiątki książek w wysokich, poprzeczylanych stosach. Z szafek na dokumenty dosłownie wysypywały się kartki. Dawno zapomniane filizanki po kawie stały na półkach z książkami, na szerokim podłokietniku ulubionego skórzanego fotela taty i na podłodze. Jedynym miejscem,

⁹ T. Rayburn, *Głębia*, Wrocław 2011, s. 43-48.

¹⁰ Tamże, s. 7-8.

¹¹ Y. Woon, *Piękni i martwi*, Warszawa 2010, s. 123-124.

¹² T. Rayburn, *Syrena*, Wrocław 2010, s. 172-174; T. Rayburn, *Głębia*, s. 200.

które nie zostało całkiem zagracone, było biurko wsunięte pod spadzisty dach, przez co nie dało się do niego podejść z wyprostowanymi plecami”¹³.

Kolejny przykład biblioteki o charakterze publicznym można znaleźć na kartach drugiego tomu *Kronik Świata Wynurzonego*, autorstwa włoskiej pisarki Licii Troisi. Bohaterka powieści - półelfka i Jeźdźczyni Smoka – Nihal, szukała informacji na temat kamienia zwanego Łżą. Kamień ten otrzymała od duszków w lesie. Biblioteka, do której się udała, była w Makracie – stolicy powieściowej Krainy Słońca. Była największą skarbnicą wiedzy w całym Świecie Wynurzonym, często odwiedzana przez czytelników. Mieściła się w jednej z czterech wież pałacu królewskiego, wzdłuż spiralnych schodów i zaopatrzona była w najbardziej kompletny zbiór ksiąg Świata Wynurzonego. Dach wieży zdobiony był kopułą. Każde piętro biblioteki poświęcone było innej dziedzinie wiedzy, np. historii, botanice, poezji. Na trzech piętrach znajdowały się książki o magii. Do wyżej ułożonych półek wchodziło się po drabinie. Przy stołach, nad olbrzymimi zakurzonymi tomami pochylali się czarodzieje, stanowiący większość odwiedzających. Po zmroku hale oświetlane były pochodniami umieszczonymi w masywnych trójnogach z brązu. Na samym końcu biblioteki, za żelaznymi kratami, znajdowała się wysoka – od podłogi do sufitu biblioteczka z czterema regałami, na których ustawione były Zakazane Księgi (miały specjalne oznaczenia i nie były udostępniane z nakazu Rady Czarodziejów, gdyż dotyczyły czarnej magii, którą nie każdy umiał się właściwie posługiwać). Pracujący tam bibliotekarze odziani byli w kitle z aksamitu w szarym kolorze, z herbem Krainy Słońca. Jeden z nich nieuprzejmie zachowywał się względem Nihal. W sposobie mówienia i mowie ciała pokazywał swą wyższość nad Jeźdźczynią¹⁴.

Kolejna z serii, gdzie mamy do czynienia z biblioteką, nosi tytuł *Wojny Świata Wynurzonego*. Autorką serii jest również Licia Troisia. W jednym z tomów można znaleźć opis biblioteki prywatnej, nazywanej biblioteką Twierdzy (należącej do Gildii Zabójców). Jeden z bohaterów - przywódca Gildii Zabójców - Yeshol uważał bibliotekę Sekty Zabójców za azyl, swoje schronienie i z jego wypowiedzi można wywnioskować, że zbiory biblioteki sam zgromadził przez lata, przemierzając Świat Wynurzony. Przypadek, że całe jego życie toczyło się wokół ksiąg i ich poszukiwania po całym świecie. Rzadko znajdował całe tomy, w większości tylko pojedyncze karty lub spalone grupy stron. Wszystkie te znaleziska sprowadzał do gmachu Twierdzy – biblioteki labiryntu, składającej się z licznych korytarzy, by później studiować ich zawartość w poszukiwaniu odpowiedzi na gnębiące go pytania¹⁵.

Książka pt. *Księgowir* Paula Glemnona (kanadyjskiego pisarza, z wykształcenia informatyka) opowiada o chłopcu imieniem Norman, który był miłośnikiem książek. Norman miał taki wyuczony zwyczaj, że podczas czytania książek odrywał ich rogi i je zjadał. W wyniku tego sposobu czytania, przez przypadek trafiał do czytanych książek, wspierając ich bohaterów swoją wiedzą na temat przyszłych wydarzeń. Jeden rozdział powieści poświęcono bibliotece miejskiej, którą bohater odwiedzał przynajmniej raz w tygodniu. W bibliotece był terminarz przeznaczony dla użytkowników, w którym można było sprawdzić poszukiwane pozycje książkowe i ich dostępność. Zbiory podzielone były na sekcje, np. beletrystyka. W obrębie każdej dziedziny książki ułożone były alfabetycznie w ramach serii, od lewej do prawej. Za biurkiem bibliotekarza piętrzyły się stosy

¹³ T. Rayburn, *Głębia*, s. 61.

¹⁴ L. Troisi, *Kroniki Świata Wynurzonego. Misja Sennara*, Katowice 2010, s. 82-89.

¹⁵ L. Troisi, *Wojny Świata Wynurzonego. Sekta Zabójców*, tamże, s. 56-58.

zwróconych książek, czekających na powrót na swoje miejsca na półkach. W dniu, kiedy bohater odwiedził bibliotekę, jego ulubiona bibliotekarka, pani Balani, była nieobecna. Sympatyczną i małomówną Indiankę zastępował wysoki nastolatek, ubrany na czarno. Miał kolczyk w wardze oraz uszach. Te dziury w uszach były tak duże, że można było przeciągnąć przez nie ołówek¹⁶.

Y. Woon w powieści pt. *Piękni i martwi* przedstawia bibliotekę prywatną w domu dziadka głównej bohaterki, zwaną Biblioteką w Kratę. Zajmowała ona ośmiokątny pokój z mahoniową podłogą. Książki były oprawione w skórę. Dostęp do tych, ułożonych na wyższych półkach umożliwiała drabinka. Biblioteka mieściła się między Pokojem Gier, a Pokojem Czerwonym, na pierwszym piętrze¹⁷.

Z bibliotek prywatnych w tej literaturze korzystają jedynie ich właściciele lub członkowie rodziny. Mieszczą się one w małych pomieszczeniach, a książki wypełniają ich powierzchnię co najmniej w 90%. Ich przeciwieństwem są biblioteki publiczne udostępniające swe zbiory szerszemu odbiorcy. Biblioteki miejskie zajmują większą powierzchnię (od dwóch poziomów - po ogromne gmachy), a ich użytkownicy mogą liczyć na pomoc bibliotekarzy przy wyszukiwaniu potrzebnych informacji. Pełnią funkcje kulturalną i rekreacyjną dla społeczeństwa.

Podsumowanie

Biblioteka w literaturze fantastycznej pełni głównie funkcje gromadzenia, przechowywania i udostępniania informacji i wiedzy dla wielu pokoleń bohaterów. W większości przypadków biblioteki są starymi, mrocznymi i pełnymi tajemnic pomieszczeniami. Pełnią rolę źródła wiedzy tajemnej. Wydzielone też są w nich działy ksiąg zakazanych, do których ma dostęp małe grono odbiorców. Te księgi zostały zabezpieczone, by ograniczyć szkody, jakie może wywołać nieumiejętne wykorzystanie zawartej w nich wiedzy. Rzadziej w literaturze fantasy pojawiają się nowoczesne biblioteki, wyposażone w nowe technologie, np. komputery. Pierwszą różnicą pomiędzy dwoma typami bibliotek - publiczną i szkolną - jest użytkownik. Z powyższych przykładów wynika, iż z bibliotek szkolnych korzystają głównie uczniowie w celu poszukiwania wiadomości dotyczących prac domowych, skorzystania z Internetu (w przypadku bibliotek posiadających dostęp do Internetu) lub rozwijania zainteresowań. Biblioteka publiczna pełni funkcję miejsca spotkań towarzyskich, ale także umożliwia pogłębianie wiedzy na różne tematy. Ich użytkownikami są dorośli i młodzież oraz dzieci. Drugą różnicą pomiędzy nimi jest to, że z biblioteki szkolnej najczęściej korzystają uczniowie kiedy muszą, a publicznej, jeśli chcą. Bohaterowie literatury fantastycznej chętniej odwiedzają biblioteki miejskie, niż szkolne (podobnie jest w rzeczywistym świecie). Korzystają z biblioteki szkolnej w ostateczności, bo to jedyne najbliższe – w przypadku szkoły z internatem - miejsce posiadające potrzebne lektury, z którymi muszą się zapoznać, by zdać do kolejnej klasy. Twórcy książek tegoż gatunku podświadomie, albo specjalnie używają znanych z naszego życia obrazów bibliotek, by ułatwić w ten sposób odbiór treści powieści fantastycznych i zachęcić do niej potencjalnych czytelników.

¹⁶ P. Glemnon, *Księgowir*, Warszawa 2010, s. 31-34.

¹⁷ Y. Woon, s. 40, 295.

Bibliografia:

- Cast P. C., Cast K., 2010, *Zdradzona*, Poznań, 172-173.
- Encyklopedia Powszechna*, cop. 2009, Kraków, 279.
- Literatura i nauka o języku. Encyklopedia Szkolna PWN*, pod red Krystyny Damm i Margarity Kardasz, 2003, Warszawa, 403.
- Glemnon P., 2010, *Księgowir*, Warszawa, 31-34.
- Popularna Encyklopedia Powszechna*, 2001, T. 2, Kraków, 219.
- Pyszny J., Zawada A., 1999, *Leksykon Literatury Polskiej. Literatura XX wieku*, Wrocław, 62.
- Rayburn T., 2010, *Syrena*, Wrocław, 200.
- Rayburn T., 2011, *Głębia*, Wrocław, 7-8, 43-48, 61.
- Rowling J. K., cop. 2000, *Harry Potter i Kamień Filozoficzny*, Poznań, 207.
- Słownik literatury popularnej*, 1997, pod red. T. Żabskiego, Wrocław, 103.
- Troisi L., 2010, *Kroniki Świata Wynurzonego. Misja Sennara*, Katowice, 82-89.
- Troisi L., 2010, *Wojny Świata Wynurzonego. Sekta Zabójców*, Katowice, 56-58.
- Uniwersalna Encyklopedia Szkolna PWN*, 2003, Warszawa, 133.
- Woon Y., 2010, *Piękni i martwi*, Warszawa, 40, 123-124, 295.

Zeszyty Studenckiego Ruchu
Naukowego Uniwersytetu
Jana Kochanowskiego
w Kielcach, 2014/21

Fascicles of Student
Scientific Movement
the Jan Kochanowski University
in Kielce, 2014/21

Kamila Garbacz

Julia Seta

Uczennice Zespołu Szkół Ogólnokształcących
im. Henryka Sienkiewicza w Szydłowcu
Uczestniczki działań przyszłolnego Klubu COOLTURA

Kamila Garbacz

Julia Seta

Schoolgirls of Groups of General
Education School in Szydłowiec
Operators in Cooltura Club

Recenzent: mgr. Marta Łabęcka

Review: Marta Łabęcka, MA

Omięcín – we wsi snuje się opowieść Omięcín - the village tells its tale...

Summary: There is a mysterious story of an incredible palace in Omięcín. Omięcín is a small village near Szydłowiec in Mazowieckie Voivodeship. The "COOLTURA" Club operating in Henryk Sienkiewicz High School in Szydłowiec interviewed the inhabitants of the village and discovered the story of Miłokosiewicz family. The collected materials were confirmed by the documents found in the State Archive in Radom and these found in the Mazowieckie Monuments Preservation Office in Radom. Historical facts agree with the memories of local people and make the story coherent and logical. The presented knowledge is the next stage of the process of preservation the amazing story of this place.

Keywords: Omięcín, Manor house in Omięcín , Młokosiewicz, Łuniewski

Na początku roku szkolnego 2013-14 Klub COOLTURA, działający przy Zespole Szkół Ogólnokształcących im. Henryka Sienkiewicza w Szydłowcu rozpoczął badania nad historią dworu w Omięcínie – maleńkiej wiosce znajdującej się w powiecie szydłowieckim, województwie mazowieckim.

Omięcín, na pozór wieś, jak wiele innych w Polsce. Jednak po odwiedzeniu i zapoznaniu się z historią tego miejsca dowiadujemy się, że jest zupełnie inaczej. Zebrane przez nas wywiady wśród mieszkańców opisują przeszłość Omięcína jako wsi świetnie rozwijającej się: „Była poczta, oddział banku i piękny pałac”. Brzmi to mało wiarygodnie, obserwując dzisiejsze warunki życia w tym miejscu. Historia ta brzmi jak mit, legenda, szczególnie ze względu na fakt istnienia tam pałacu.



Fot. 1. Marta Łabęcka



Fot. 2. Dominika Rutkiewicz

Po przeanalizowaniu materiałów okazało się, że opowieści mieszkańców znajdują potwierdzenie w źródłach historycznych.

Mianowicie wspomniany wyżej pałac rzeczywiście istniał, a należał on w XIX wieku do rodu Młokosiewiczów. Rodziny o bardzo bogatej historii. Pierwszą postacią do której dotarliśmy był Franciszek Młokosiewicz urodzony w 1769 roku. Wyróżnia się on osiągnięciami wojskowymi. Franciszek brał udział w wielu walkach. W 1807 roku otrzymał Order Virtuti Militari. W roku 1810 powierzono mu i 150 żołnierzom polskim obronę zajętej przez Francuzów twierdzy Fuengirola koło Malagi, która broniła dostępu do miasta od strony Gibraltaru. Gubernator Gibraltaru postanowił zdobyć Fuengirolę od strony morza siłami korpusu ekspedycyjnego pod wodzą lorda Blayneya. 14 października 1810 r. Anglicy dokonali szturm na twierdzę. Młokosiewicz odparł atak, a następnego dnia, otrzymawszy posiłki polskie i francuskie, zdobył angielskie baterie i wziął do niewoli lorda Blayneya. Za parę dni otrzymał order Legii Honorowej. Obrona Fuengirola przyniosła mu europejską sławę w kołach wojskowych. Szablę generała Blayneya nabyła do swych zbiorów Izabela Czartoryska, a bitwę pod Fuengirolą uwiecznił Januariusz Suchodolski.



Fot. 3. Źródło: <http://napoleon.org.pl/szabla.php>



Fot. 4. Źródło: http://en.wikipedia.org/wiki/Battle_of_Fuengirola

W 1812 roku dotkliwie ranny w wyprawie na Moskwę, dostał się do niewoli. W styczniu 1817 roku podjął decyzję o dymisji. Osiedlił się w dobrach w Omięcinie, składających się z dwóch folwarków i czterech wsi, wziętych w posagu żony – Anny Sokołowskiej.

Brał również czynny udział w Powstaniu Listopadowym w roku 1830-31. Po upadku Warszawy, zrezygnował z działalności wojskowej i złożył przysięgę poddańczą carowi Mikołajowi I. Powrócił do Omięcina. W 1842 roku otrzymał prawa nowego

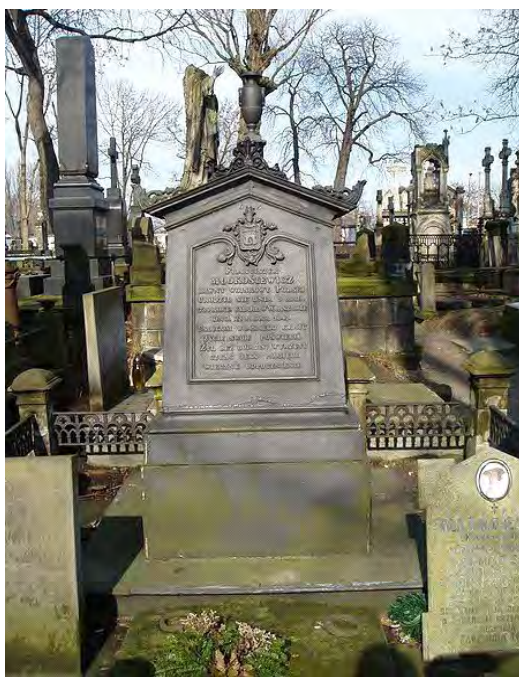
szlachectwa, a dyplomem z 2 kwietnia 1844 roku cesarz i król Mikołaj nadał mu herb Fuengirola.



Fot. 5. Źródło: http://commons.wikimedia.org/wiki/File:POL_COA_Fuengirola.svg

Franciszek Młokosiewicz był dwukrotnie żonaty: z Anną Sokołowską na Omięcinie, z którą miał syna, oraz z Anną Janikowską, z którą miał trzech synów i dwie córki.

Generała Młokosiewicza pochowano na Powązkach. Okazały nagrobek z lanego żelaza istnieje do dziś dnia. Napis głosi: Franciszek Młokosiewicz, dawny wojskowy polski, urodził się dnia 5 maja 1769 r., umarł w Warszawie 23 marca 1845 r. „Usługom własnego kraju swe życie poświęcił, żył bez bojaźni wyrzutu. Cześć jego pamięci! Wieczne odpocznienie.”



Fot. 6. Źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Franciszek_M%C5%82okosiewicz

Niestety po dworze Młokosiewiczów nie zachowało się prawie nic. Odwiedziliśmy miejsce, gdzie według relacji świadków znajdował się dwór. Znaleźliśmy tylko stertę kamieni.



Fot. 7. Kamila Garbacz



Fot. 8. Julia Seta

Każda opowieść, zapytanego mieszkańca Omięcina podkreśla uroki nieistniejącego dworu; pięknych dekoracji: kominek, obrazy na ścianach. Wszystkie wspomnienia dotyczą okresu, kiedy budynek dworu służył jako szkoła. Mówi się o niesamowitej, niespotykanej roślinności, którą dzieci obserwowały na spacerach do przydwanego parku.

Tu historia nakreśla swój ślad. Jeden z mieszkańców wspomina gatunki drzew, których do dziś nie jest w stanie nazwać: „Może to rodzaj orzeszków pistacjowych?”. Czy to tylko fantazja i brak obycia wiejskiego chłopca?

Tu należy, wspomnieć postać syna Franciszka Młokosiewicza – Ludwika. Był on znanym i poważanym naukowcem w dziedzinie botaniki i zoologii, który jak mówią źródła właśnie w Omięcinie zaraził się pasją do botaniki.



Fot. 9. Źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Ludwik_M%C5%82okosiewicz

Może więc warto połączyć dzisiejsze relacje mieszkańców Omięcina z pierwszymi doświadczeniami botanicznymi młodego Młokosiewicza. Wiemy na pewno, że tu właśnie zrodziło się marzenie wyjazdu na Kaukaz, gdzie dzięki swej pracy zdobył światową sławę. Marzenie to ziściło się w 1853 roku. Przybył on niestety tam nie jako uczony, badacz czy zwiedzający, ale jako uciekinier z Akademii Wojskowej. Jako syn szlachcica zgodnie z carskim nakazem miał niezłomny obowiązek odbycia służby wojskowej. W Lagodechii, bo tam właśnie przybył, prowadził swe badania. Niestety nie spotkał się on ze zrozumieniem współmieszkańców. Młokosiewicza uważano za dziwaka. Rzeczywiście mieli ku temu powody – chodził on bowiem boso po śniegu i okrągły rok kąpał się w górskiej rzece. Zbierał poranione przez burzę ptaki i zwierzęta, by leczyć je w domu. Pieniądze nie były dla niego ważne. Majątek otrzymany w spadku (być może majątek

w Omięcinie) wydał na podróż po Europie. Za pozostałe pieniądze zakupił zabawek i słodczy i po powrocie do Lagodechi rozdał je dzieciom. Mieszkańcy nie potrafili zrozumieć jego postępowania. Wykształcony człowiek, ale jak prosty wieśniak sadił kukurydzę, uprawiał warzywa, owoce, tytoń, zajmował się hodowlą pszczół.

Młokosiewicz był autorem wielu przesyłek do ogrodów botanicznych i muzeów zoologicznych, między innymi w: Jurjewie, Petersburgu, Tyflisie, Warszawie, Moskwie i Paryżu. Odkrył wiele roślin, które dziś nazwane są jego imieniem. Choćby piwonia Młokosiewicza.



Fot. 10. Źródło: <http://plantsgallery.blogspot.com/2013/11/paeonia-mlokosewitschii-piwonia.html>

Za zasługi w badaniu przyrody Ludwik Młokosiewicz został nagrodzony wieloma wyróżnieniami, m.in.: srebrnym medalem Imperatorskiego Towarzystwa Geograficznego, Wielkim Złotym Medalem Paryskiego Instytutu Aklimatyzacji. Botanik był korespondentem Muzeum Zoologicznego Akademii Nauk w Petersburgu, członkiem licznych towarzystw i instytutów naukowych w kraju i za granicą.

Wiadomo, że autor „Geografii świata” Elise Reclaux zwracał się do Młokosiewicza z prośbą o informacje do swojego największego dzieła.

Ludwik Młokosiewicz zmarł 1909 roku w Lagodechi, którego dumą jest dziś rezerwat. Został on wpisany na listę UNESCO jako pomnik przyrody o światowym znaczeniu. W skład rezerwatu wchodzi również ogród botaniczny Młokosiewicza, założony przez niego po ostatecznym powrocie do Lagodechii.

Jako ciekawostkę należy wymienić fakt historyczny związany z postacią drugiego syna Franciszka - Konstantego. Otóż w zbiorach Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie znajduje się rękopis Chopina prezentujący refren *Mazurka Dąbrowskiego*

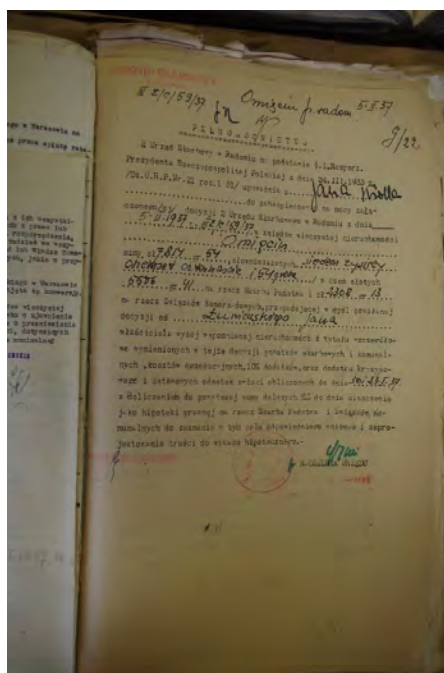
w harmonizacji sławnego kompozytora, tonacja B-dur, prawdopodobnie dedykowany Konstantemu Młokosiewiczowi – *Carlsbad 2 Sept. 1835. / nieukowi nieuk /*.



Fot. 11. Źródło: <http://kalejdoskop-chopin.pl>

Dotarliśmy także do najstarszej mieszkanki Omięcina, pani Figarskiej, która jak się okazało pracowała we dworze podczas okupacji niemieckiej. Z jej relacji wynika iż właścicielem dworu przed II wojną światową był dziedzic Łuniewski. Ona także mówi o pięknej roślinności i różnorodnych gatunkach drzew, kwiatów. Wspomnienia są tym bardziej wiarygodne, iż wraz z rodzicami mieszkała w czworakach. P. Figarska pamięta jak się wyraziła, starszą panią, która zabraniała im, dzieciom wiejskim przychodzić do ogrodu i bawić się z jej, prawdopodobnie wnukami.

Niestety dziedzic zadłużył swój majątek, który niestety podupadał. Na potwierdzenie tych faktów należy wspomnieć liczne dokumenty stwierdzające stan zadłużenia. Znajdują się one w Archiwum Państwowym w Radomiu. Placówkę tą odwiedziliśmy w celu odnalezienia wszelkich śladów po majątku Omięcińskim.



Fot. 12. Marta Łabęcka

Najstarsze ślady prowadzą daleko, daleko wstecz. Oto dokument z XVI wieku, pisany w języku łacińskim. odnaleziony w Państwowym Archiwum w Radomiu.



Fot. 13. Marta Łabęcka

Na razie wiemy tylko, że jest najprawdopodobniej czymś na kształt księgi beneficjów, dóbr ziemskich i majątków wiejskich oraz folwarków (w tym również dóbr kościelnych). Pada tam dość często słowo posiadłości, dziedzictwo itp. Sądząc po nazwiskach i nazwach miejscowości, które w nim występują z pewnością powstał po 1550 roku. Nazwiska jakie występują w owym dokumencie to Andrzej Gołuchowski z Chwałowic. W tekście czytamy, że ów Andrzej był podkomorzym sandomierskim. Pełnił więc ważną funkcję, był zaufanym człowiekiem króla, zajmował się bowiem osobiście jego pokojami i służbą w Sandomierzu. Z historii dowiadujemy się, że ród jego piastował tę funkcję dość długo, bo i jego późniejszy krewny jest tam także wymieniony Petrus Podlodoski, czyli założyciel miejscowości Przytyk. Sam Przytyk też wspominany jest w tekście. Wspomniane są również inne miejscowości, czy folwarki wiejskie: poza Sandomierzem oczywiście, Radom, Skrzynno, Przytyk, Mniszek, Ciepła, Branica, Jabłonica nieopodal Chlewisk, która dawniej należała do klasztoru wąchockiego. Mowa jest także o rodzie Kietlińskich, którzy wywodzili się z Kietlanki koło Radomia. Dostali oni herb Odrowąż.

Dokument ten przekazałyśmy do przetłumaczenia panu Kamilowi Barańskiemu, nauczycielowi z naszego liceum. Mamy nadzieję, że dowiemy się jeszcze czegoś ciekawego.

Z tego samego okresu pochodzi informacja iż od roku 1574 dobra omięcińskie należały do Jakuba, Andrzeja, Stanisława i Jana Kietlińskich.

Kolejne dokumenty, które udało nam odszukać w Państwowym Archiwum w Radomiu są potwierdzeniem na posiadanie dworu przez Młokosiewicza. Dotyczą licznych spraw i sporów rozwiązywanych sądownie. Niektóre dokumenty pisane są po rosyjsku.

Wszystkie materiały jakie zdobyłyśmy w Archiwum Państwowym są przypadkowo wyszukanyimi tekstami, które po szybkim przejrzeniu zawierały znane nam nazwiska i słowo klucz – Omiećcin. W tym miejscu należy podkreślić, że zależy nam na zbadaniu tej zagadki historycznej. Dokonamy tego na miarę naszych możliwości.

Ponieważ większość dokumentów, które wybrałyśmy pochodzi z XIX wieku, i są pisane ręcznie, ich odczytanie nie jest więc proste. Są to pisma urzędowe, a język ich specjalistyczny. Wraz ze wspomnianym wyżej klubem COOLTURA opracowujemy owe teksty, próbując je zrozumieć i połączyć w logiczną całość naszego opowiadania.

Wróćmy do relacji mieszkańców. Udało nam się sfotografować zdjęcie pałacu, będące w posiadaniu państwa Gaworów. Oto ono:



Fot. 14. Kamila Garbacz, fotografia zdjęcia znajdującego się w posiadaniu państwa Gaworów z Omiećcina

Jak się okazuje jest to jedyne zdjęcie, które możemy publikować. Będąc w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków Delegatura w Radomiu dowiedzieliśmy się, że owszem istnieje dokumentacja inwentaryzacyjna, jednak nie możemy posługiwać się tymi materiałami publicznie. Wielka szkoda... Stworzyliśmy więc własną dokumentację, bazując na urzędowych kartach. Powstały rysunki, które przedstawimy szerszej publiczności.

Według „Katalogu zabytków sztuki w Polsce” dwór powstał zapewne w latach 1820-30, w stylu klasycystycznym. Był on murowany i tynkowany, piętrowy, o sklepionych kolebkowo piwnicach, na rzucie prostokąta, dziewięcioosiowy, z płytkimi trójosiowymi ryzalitami od frontu i tyłu, zwieńczonymi trójkątnymi szczytami, ryzalit frontowy rozczłonkowany czterema kolumnami tokańskimi. Jego kondygnacje oddzielone były gzymsem kordonowym, w tym dolna boniowana. Dach czterospadowy. Układ wnętrza obu kondygnacji analogiczny dwutraktowy. Na osi hall dwukondygnacyjny z klatką schodową i gankiem na piętrze, podtrzymywanym przez dwie kolumny tokańskie. Za hallem w przyziemiu salon z pozostałościami zniszczonej polichromii klasycystycznej na ścianach: obramieniach prostokątnych pejzaże ze stafażem, ponadto groteski, medaliony.

Zaskakujące jest, że tak mała miejscowość z dala od cywilizacji niesie tak wiele niespodzianek historycznych. Niestety brak szacunku dla dorobku kulturalnego zwyciężył w tym przypadku. Mieszkańcy Omięcina po zlikwidowaniu szkoły w niszczącym pałacu, rozebrali mury budynku, gromadząc materiał budowlany na swe domostwa. Mówi się we wsi o człowieku, który zginął demontując komin. Opowiada się tą historię z nutką grozy, ku przestrodze.

Dziś możemy jedynie dociekać i analizować fakty historyczne, a na miejscu wsłuchać się w opowieść, pełną zachwyty. Jedynie pozostałości po dawnym parku dyskretnie świadczą o świetności tego terenu.



Fot. 15. Marta Łabęcka

Tak oto prezentuje się zdobyta przez nas wiedza w trakcie prowadzonych badań nad opowieścią o pałacu w Omięcinie. Wnioski jakie nasuwają się po podsumowaniu tego etapu pracy pozwolą na ukierunkowanie dalszych poszukiwań w tym temacie.

Bibliografia:

Szenic S. 1979r. *Cmentarz Powązkowski 1790- 1850, zmarli i ich rodziny*. Katalog zabytków sztuki w Polsce tom III Województwo kieleckie 1961r., 340-351

Uruski S. Rodzina Herbarz polski tom XI, 1914r.

Regesty z Metryki Koronnej do dziejów powiatów opoczyńskiego, radomskiego, stężyckiego z lat 1574- 1795, 17

„Dokumenty z księgi wieczystej dóbr Omięcin”

Księgi wieczyste z Archiwum Państwowego w Radomiu

Karty inwentaryzacyjne Urzędu Ochrony Zabytków w Radomiu

Wykazy hipoteczne Tom I, II i III

<http://pl.wikipedia.org/>

<http://napoleon.org.pl/szabla.php>

<http://www.geni.com>

<http://kalejdoskop-chopin.pl/>

Zeszyty Studenckiego Ruchu
Naukowego Uniwersytetu
Jana Kochanowskiego
w Kielcach, 2014/21

Fascicles of Student
Scientific Movement
the Jan Kochanowski University
in Kielce, 2014/21

Justyna Jedlikowska

Studentka II filologia rosyjska
z przekładoznawstwem, studia I^o
Studenckie Koło Naukowe Rusycystów „Tekst”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

Justyna Jedlikowska

Student of 2nd year of Russian Philology
(1st degree studies)
TEKST-Student Scientific Association
of Russian Linguists
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: prof. UJK dr hab. Oleg Leszczak

Review: prof. Oleg Leszczak

Symilarność jako zjawisko językowe: jej źródła i funkcje **Similarity as a linguistic phenomenon: its sources and** **functions**

Summary: The main objective of this paper is to analyze the phenomenon of similarity in a language. Here, the differences between similars and synonyms as well as the relationships between the phenomena of synonymy and similarity were highlighted. Division of similars is proposed on the basis of their formation and structure. Linguistic mechanisms and activities of the speech which underlie the phenomenon of similarity were shown, particularly the tip-of-the-tongue phenomenon and changes in the lexical basis related to the process of nomination. Analysis of the issues raised in the paper made it possible to identify the function of similars in the language.

Keywords: similar, synonym, tip-of-the-tongue phenomenon, nomination

Symilar to pojęcie wprowadzone w psycholingwistyce w 1977 roku przez Aleksandrę Zalewską dla oznaczenia dwóch lub kilku jednostek leksykalnych bądź konstrukcji mownych używanych zamiennie dla oznaczenia tego samego pojęcia czy sądu¹.

Wszyscy wiemy, że takie pary słów o takim charakterze są określane mianem *synonimów*. Nowe pojęcie jest jednak pojęciem szerszym. Synonimia w tradycyjnym rozumieniu zakłada, że wyrazy bliskoznaczne mogą przynależeć wyłącznie do tej samej części mowy. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że współczesne ujęcie synonimii oscyluje ku poszerzeniu jej zakresu ku synonimii między różnymi typami jednostek leksykalnych i różnymi typami form fleksyjnych tego samego leksemu, co więcej niektórzy badacze, jak np. Kazimierz Polański, włączają w zakres synonimii synonimiczność

¹ В.И. Гришкова, *Близость значения слов в современной науке о языке*, http://www.rusnauka.com/13.DNI_2007/Philologia/21353.doc.htm [dostęp 20 kwietnia 2014].

konstrukcji składniowych. Taki punkt widzenia został przyjęty w *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* pod redakcją Kazimierza Polańskiego: „Wyrażenie tej samej treści za pomocą dwu lub więcej różnych form językowych. Synonimiczne mogą być wyrazy (np. *językoznawstwo* – *lingwistyka*, *samolot* – *aeroplan*), formy fleksyjne (np. *profesorowie* – *profesorzy*, *moja* – *ma*), konstrukcje składniowe (np. *Zdziwiło nas to, że Janek tak wcześnie wyjechał* – *Zdziwił nas tak wczesny wyjazd Janka*)”². Świadczy to o tym, że synonimię zaczęto rozpatrywać z punktu widzenia psycholingwistyki jako synonimię sensów.

Pojęcie symilaru zostało wprowadzone dla nazwania sytuacji, w której dana jednostka leksykalna jest zastępowana przez jednostkę należącą do innej klasy gramatycznej, np. *jechał szybko*, *jechał z dużą prędkością*. Synonimia ma charakter systemowy, a symilaria – pragmatyczny. W mowie potocznej synonimy nie wystarczają, często nawet nie są znane. Słowa są zastępowane wzajemnie nie w oparciu o ich słownikowe znaczenie, a w oparciu o subiektywne kojarzenie określonej jednostki z określonym pojęciem. Wypowiadający się wykazują tendencję do poszerzania lub zawężania pola semantycznego danej jednostki leksykalnej. Co więcej, bliskość znaczenia słów w mowie potocznej niejednokrotnie charakteryzuje brak realizacji językowych praw lub języka logiki.

Symilary możemy podzielić na kilka kategorii.

Symilary pierwszego stopnia to bliskoznaczność polegająca na zastąpieniu bezprzyimkowej formy przypadku zależnego przyimkową, np. *po ulicy* – *ulicą*, czy rosyjskie *ехать на автомобиле* – *ехать автомобилем*. Można je traktować jako warianty danego wyrażenia, gdyż nie wykazują one żadnych różnic semantycznych. Konstrukcje z symilarem pierwszego stopnia można spotkać w zdaniach, w których zastosowano okolicznik miejsca. Przykładem jest wypowiedzenie *idę ulicą*, które można bez żadnych zmian semantycznych zastąpić wypowiedzeniem *idę po ulicy*. Konstrukcje te różni wyłącznie składnia. Pierwsza to okolicznik miejsca w formie przypadku zależnego a druga to konstrukcja przypadku zależnego z przyimkiem. Są one wariantywne.

Symilary drugiego stopnia możemy określić mianem symilarów derywacyjnych, czyli takich, które powstają na drodze tworzenia nowych jednostek leksykalnych, np. *piłka nożna* – *piłka* – *noga*, *złoty pierścione* – *pierścione* ze *złota*, *mężczyzna po rozwodzie* – *rozwodnik*. Liczna jest grupa tego rodzaju symilarów w języku rosyjskim: *газировка* – *газированная вода*, *читалка* – *читальный зал*, *жвачка* – *живательная резинка*. Symilarów derywacyjnych nie można stosować wymiennie we wszystkich stylach wypowiedzi. Jednostka *mężczyzna po rozwodzie* jest charakterystyczna dla stylu oficjalnego i jest neutralna znaczeniowo. Leksem *rozwodnik* jest nacechowany stylistycznie. Tak samo jest przy symilarach *piłka nożna* – *piłka* – *noga*. Podstawa słowotwórcza jest zawsze neutralna znaczeniowo i może być używana we wszystkich stylach, a derywat posiada nacechowanie stylistyczne i zazwyczaj jest jego zastosowanie charakterystyczne dla stylu potocznego.

Symilary trzeciego stopnia to symilary polegające na zamiennym stosowaniu jednostek należących do różnych kategorii gramatycznych i/lub nieposiadających w swojej

² K. Polański, *Synonimia*, [w:] *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. Kazimierz Polański, Wrocław 2003, s. 580.

budowie tego samego rdzenia, np. *w domu* – *w mieszkaniu* – *na chacie* – *na kwadracie*, *szybko* – *z wielką prędkością*. Do tego typu symilarów można zaliczać wszystkie tradycyjne synonimy. Typowe dla tego rodzaju symilarów jest różnicowanie stylistyczne uwarunkowane procesem powstawania tego typu symilarów. Tradycyjne synonimy bardzo często są tworzone przez użytkowników języka należących do określonej grupy społecznej, na przykład *na chacie*, *na kwadracie* należą do języka młodzieżowego i są wariantami wyrażenia *w domu*, a *pies*, *glina* są potocznym, żargonowym zamiennikiem leksemu *policjant*.

Symilary czwartego stopnia to takie, które polegają na symilarności predykatywnej. Przykładem w języku rosyjskim mogą być pytania o godzinę: *сколько времени?* – *который час?*. Oczekiwaną odpowiedzią na takie pytania jest podanie przez rozmówcę konkretnej godziny. A w przypadku pytań: *ile to kosztuje?* – *ile płacę?* – oczekiwaną odpowiedzią jest podanie konkretnej kwoty. Zwroty te są stałe, stosowane zamiennie w języku.

Symilary piątego stopnia powstają z kolei na drodze redukcji myślowej. W tym przypadku konieczna jest świadomość tego, że rozmówca będzie w stanie zrozumieć, co mamy na myśli. Przykładem może być sytuacja z życia codziennego: jesteśmy z kimś umówieni, ta osoba się spóźnia, i dzwoniąc do niej pytamy o to, gdzie jest, a w odpowiedzi słyszymy, że będzie za chwilę. Odpowiedzi oczekiwane – *Już niedaleko*, *Przy wejściu* czy mniej związane treściowo z pytaniem – *Już wchodzę* czy *Będę za chwilę* są symilarami okazjonalnymi, gdyż ich semantyka pragmatyczna (sens) polega na zapewnieniu o przybyciu w niedługim czasie. Ich stosowanie wymaga znajomości kontekstu rozmowy.

Wreszcie można byłoby wyróżnić także symilary szóstego stopnia, które wykraczałyby poza obszar działalności językowej. Chodzi o symilary intersemiotyczne, polegające na przemiennym stosowaniu znaków należących do różnych systemów semiotycznych, np. *cztery* – 4, graficzne przedstawienie sierpa i młota – napis *sierp i młot* oraz wypowiedź ustna *sierp i młot*. W tym sensie wszystkie napisy i wypowiedzi fonetyczne są symilarami dość często utożsamianymi ze sobą (tak np. często utożsamiane są litery i głoski, słowa wypowiadane i napisane, cyfry, liczby i liczebniki oraz zwroty liczebnikowe).

Warto się zastanowić, jakie mechanizmy językowe i czynności mowne leżą u podstaw fenomenu symilarności.

Język jest podstawowym środkiem komunikacji międzyludzkiej. Najbardziej rozpowszechnioną formą komunikowania się za pośrednictwem języka jest mowa. Proces mowy polega na tworzeniu i wyrażaniu myśli przy pomocy językowych środków przy zachowaniu w przynajmniej podstawowym stopniu reguł tworzenia wypowiedzi tak, by były one zrozumiałe dla słuchacza. Mowa składa się z indywidualnych aktów realizacji intencji środkami języka. Jest pod tym względem indywidualna, przypadkowa i różnorodna. Rozmawiając nikt nie jest w stanie przewidzieć w pełni tego, co usłyszy od swojego rozmówcy. Reakcja słowna na inną wypowiedź też nigdy nie jest w pełni przemyślana. Mówca zastanawia się nad sensem tego, co słyszy i szybko reaguje. Podczas tworzenia wypowiedzi zastanawia się przede wszystkim nad jej sensem, a w drugiej kolejności nad formą. Niejednokrotnie nie zastanawia się i nad sensem, tylko odpowiada odruchowo, stereotypowo. Konstruując wypowiedź nie zwracamy zatem uwagi na części mowy. Pierwsze skrzypce gra sens. Potem szukamy dla naszych myśli odpowiednich jednostek językowych oraz ich odpowiedniej formy mownej. Tylko w ograniczonym

stopniu korzystamy z zakodowanych w naszej świadomości prawideł języka. Przede wszystkim wykorzystujemy to, co nam w największym stopniu jest dostępne, czyli te jednostki leksykalne, które wchodzi w skład naszego idiolektu. To warunkuje występowanie dużej ilości błędów w nieprzygotowanych wypowiedziach ustnych. Przykładem takich błędów jest np. stosowanie słów w znaczeniu odmiennym od normatywnego czy nawet uzualnego. W mowie pojawia się również problem braku możliwości pełnego wyrażenia swoich myśli za pomocą słów. Wtedy staramy się dane słowo czy wyrażenie zastąpić takim zwrotem, który w jak największym stopniu pozwoli nam zaprezentować przemyślenia.

Każdy znak jest funkcją wzajemnej zależności pewnego typu treści pozajęzykowych (pojęcia, wyobrażenia bądź sądu) oraz pewnego typu konstrukcji sygnałowych (w przypadku języka naturalnego jest to tzw. figura fonetyczna lub wyobrażenie akustyczne). Ta dwoista istota znaku łącząca psychiczne z fizjologicznym staje się podstawą i przyczyną czasowego zerwania owych więzi, przy czym dominuje tutaj strona treściowa: człowiek wie, o czym chce powiedzieć, lecz w tym momencie nie pamięta, jak to się nazywa (odwrotna sytuacja – pamiętanie niesemantyzowanych form fonetycznych jest raczej symptomem poważniejszych i głębszych zaburzeń psycholingwistycznych). Zjawisko to staje się często powodem, dla którego ludzie sięgają po inne niż uzualnie przyjęte nazwy, czyli powodem do powstawania symilarów.

Bardzo często wypowiadając się nagle uświadamiamy sobie, że nie jesteśmy w stanie przypomnieć sobie jakiegoś słowa. W takich sytuacjach mówimy, że mamy coś na końcu języka i tak też to zjawisko zostało nazwane w nauce.

Fenomen końca języka³ (ang. *tip-of-the-tongue*, *TOT*) dotyczy najczęściej takich grup słów, jak imiona osób (w tym również osób sławnych), terminy z zakresu geografii, pojęcia abstrakcyjne, terminy dotyczące zagadnień związanych z polityką. Niektórzy naukowcy, jak na przykład Alan Brown, twierdzą, że zjawisko to dotyka każdego człowieka przynajmniej raz w tygodniu, a częstotliwość ta wzrasta wraz z wiekiem⁴. Tymczasem zjawisko to dotyka każdego człowieka kilkadziesiąt razy w ciągu jednego dnia. Świadczy o tym zjawisko embolofazji, czyli nie płynności mówienia, które niejednokrotnie świadczy o tym, że osoba mówiąca doświadcza właśnie zjawiska końca języka. Embolofazja (ros. *хезумация*) to tzw. zbędne wtręty, np. *yyyyyy, eeeeeee*. O doświadczeniu fenomenu TOT świadczą także takie wypowiedzenia jak: *Jakby to powiedzieć, Mam na myśli, Innymi słowy, Można to ująć następująco*. Dzięki nim można odwlec w czasie podanie konkretnego, zapomnianego słowa, lub znaleźć czas na odnalezienie takiej jednostki symilarnej, czyli takiej, która w jak najlepszy sposób zastąpi tę zapomnianą⁵.

Szansą na to, by możliwie jak najrzadziej doświadczać zjawiska TOT jest jak najczęstsze używanie języka, które może odbywać się na przykład poprzez poszerzanie leksykalnej bazy języka. Zjawisko to pojawia się częściej u osób zdenerwowanych, silnie pobudzonych i przemęczonych. Zwykle trwa tylko kilka chwil, jednak dłużej się utrzymuje, jeśli próbujemy za wszelką cenę przypomnieć sobie dane słowo. TOT polega na tym, że w procesie mówienia nagle nie jesteśmy w stanie wypowiedzieć słowa, które

³ *Tip of the tongue*, [w:] Wikipedia, the free encyclopedia, http://en.wikipedia.org/wiki/Tip_of_the_tongue [dostęp 18 kwietnia 2014].

⁴ A. Brown, *A review of the Tip-of-the-Tongue Experience*, 1991, [psychology.illinoisstate.edu/jccutti/psych331/readings/brown\(1991\).pdf](http://psychology.illinoisstate.edu/jccutti/psych331/readings/brown(1991).pdf) [dostęp 23 lutego 2014].

⁵ Z. Tarkowski, *Klasyfikacja nie płynności mówienia*, [w:] „Audiofonologia” 1997 : t. 10, s. 137-143.

jest nam znane od lat. Co ciekawe, możemy powiedzieć, ile to słowo ma sylab, na jaką literę się zaczyna, a w momencie, gdy ktoś nam je podpowiada odrzucamy wszystkie niewłaściwe sugestie. Możliwe jest również wskazywanie słów podobnych brzmieniowo lub semantycznie do słowa szukanego.

Na podstawie badań Roger Brown i David McNeill stwierdzili, że wszystkie słowa w pamięci są zorganizowane według kryterium podobieństwa brzmienia albo znaczenia⁶. Fakt, iż próbując przypomnieć sobie słowo jesteśmy w stanie wskazać na jego cechy, może sugerować, że nasza pamięć jest zorganizowana na zasadzie słownika. Słowa nie są podzielone alfabetycznie, a ułożone według podobieństwa. Można sprawdzić to przeprowadzając proste doświadczenie, polegające na dopisywaniu słów kojarzących się z podanym wyrazem. Doświadczenie to nie pokazuje jednak w pełni przebiegu fenomenu końca języka. Pozwala jedynie wskazać na pewne reguły, według których zorganizowane są pojęcia w umyśle i w jakiej kolejności są przywoływane z pamięci przez użytkownika. Osoby badane nigdy nie podają słów czy związków wyrazowych oznaczających pojęcia odległe od siebie, lecz wskazują na takie, które są z podanym słowem w związku znaczeniowym. Wskazywane są słowa lub związki wyrazowe, między którymi istnieje asocjacja według podobieństwa lub według styczności. Bardzo rzadko, o ile w ogóle wskazywane są tu słowa podobnie brzmiące, a to właśnie podobieństwa fonetyczne i fonologiczne jako jedne z pierwszych nasuwają się nam w trakcie wymuszonego przypominania słowa. W sytuacji naturalnej (gdy skojarzenia między pojęciami a jednostkami leksykalnymi są aktywne i stałe) raczej posługujemy się skojarzeniami semantycznymi – według podobieństwa lub styczności znaczeń.

Język jest środkiem, dzięki któremu możliwe jest kategoryzowanie doznań świata. Baza leksykalna stanowi zbiór zakodowanych w języku leksemów, które nazywają pojęcia odnoszące się do doświadczeń zdobywanych poprzez obcowanie ze światem. Badaniem bazy językowej zajmuje się onomazjologia. Ta dziedzina lingwistyki wychodzi od pojęć i szuka synonimicznych wyrazów lub wyrażen, dzięki którym można określić dane pojęcie lub inne pokrewne pojęcia. Taki opis leksemów jest charakterystyczny dla słowników typu tezaursus. W zakres zainteresowań onomazjologii wchodzi badania nad polami leksykalnymi i wzajemnymi relacjami między nimi.

Znaki językowe stanowią podstawowy kod komunikacji międzyludzkiej. Język jest zarówno środkiem przekazywania informacji, jak i narzędziem pomocniczym procesów myślowych. Pojedyncze elementy systemu językowego muszą być obdarzone znaczeniem zarówno w obrębie komunikatu, jak i poza nim. Znak językowy jest samodzielny znaczeniowo i jego znaczenie jest względnie trwałe. Nigdy nie występuje jednak samodzielnie, a poszczególnych znaków nie można od siebie w pełni ograniczyć. Każdy znak językowy wchodzi w szereg wielopoziomowych relacji. Ich badanie jest środkiem pozwalającym na odkrywanie informacyjnej bazy języka jednostki. W bazie tej gromadzone są gotowe środki językowe niezbędne w różnych rodzajach działalności językowej. Analizując budowę bazy językowej, należy pamiętać, że samodzielnymi znakami językowymi są nie tylko pojedyncze leksemy, ale również stałe związki wyrazowe, takie jak frazeologizmy, np. *rzucić kamieniem*, *syzyfowa praca*, czy frazemy, np. *świnka morska*, *babie lato*, *cesarskie cięcie*, których to znaczenie, mimo iż mają wieloczłonową budowę, nie jest sumą znaczeń pojedynczych quasi-leksemów

⁶ R. Brown, D. McNeill, *The "Tip of the Tongue" Phenomenon*, 1966, itma.vt.edu/itma2/module/digaud/brown_old.pdf [dostęp 22 lutego 2014].

wchodzących w skład tego związku. W językowym obrazie świata występują ponadto pojęcia, które w ogóle nie mają nazwy, albo takie, które są zwykle nazywane w sposób opisowy. Właśnie takie jednostki kognitywne stają się najczęstszym źródłem powstawania licznych symilarów.

Język jest żywy. Przede wszystkim zachodzą w zmiany w zakresie warstwy leksykalnej. Są one odzwierciedleniem przeobrażania się świata. Efekty tego odzwierciedla na poziomie języka powstawanie neologizmów oraz przechodzenie niektórych leksemów do klasy archaizmów. Neologizmy nie wchodzą do języka grupy czy ogólnego od razu. Początkowo nowopowstałe wyrazy są stosowane zamiennie z wyrazami, które funkcjonowały już wcześniej w języku. Zwyczaj językowy decyduje o tym, czy neologizm wyprze z użycia wcześniejsze słowo. Jeśli tak się stanie, to wypartą jednostkę leksykalną można uznać za archaizm. Nie oznacza to jednak, że przestaje być ono w ogóle stosowane. Wyrazy z klasy archaizmów są używane są stosowane w literaturze w celach stylizatorskich i ekspresywnych. Świadczy to o symilarności neologizmów, słów obecnie używanych i archaizmów.

Proces powstawania neologizmów określany jest mianem nominacji. Nominacja to tworzenie jednostek językowych nazywających nowe pojęcia, będące nowymi fragmentami językowego obrazu świata wydzielonymi pod wpływem określonej działalności⁷. Co ciekawe, zwykle nie chodzi tu o neologizmy, które na stałe wejdą do języka ogólnego, tylko o takie słowa, które powstają pod wpływem chwili dla jednorazowego nazwania jakiegoś stanu, zjawiska lub w celu nadania słowom powszechnie znanym nowego odcienia emocjonalnego, złagodzenia lub wzmocnienia ich znaczeń albo nadania cech właściwych dla słów należących do innego dyskursu. Przykładem może być jednorazowe zastąpienie wypowiedzenia *nie płacz* przez wypowiedzenie *nie rób chlip chlip*. Okazjonalizacja lub neologizacja okazjonalna jest zatem kolejnym źródłem powstawania symilarów międzydyskursywnych, stylistycznych czy wręcz idiolektalnych.

Na zjawisko symilarności warto popatrzeć również przez pryzmat funkcji nominacji niepierwotnej. Naukowcy rosyjscy wyróżniają dwa typy nominacji niepierwotnej, czyli nazywania pojęć w inny niż przyjęty w uzusie sposób: powtórna i wtórna. Nominacja pierwotna występuje wtedy, jak nazywamy jakieś pojęcie „po imieniu” (czyli zgodnie ze zwyczajem), albo gdy jakiemuś pojęciu po raz pierwszy dobieramy nazwę. Neologizmy w postaci nominatów pierwotnych występują co raz rzadziej. Zostały wyparte w codziennej komunikacji przez nominaty wtórne i powtórne. Nominacja powtórna polega na tworzeniu nowych znaków językowych w drodze cząstkowego przekształcania już istniejących jednostek z zachowaniem elementów ich formy wewnętrznej, natomiast nominacja wtórna korzysta raczej z innych środków morfologicznych i opiera się na innej motywacji nazwy⁸.

Zjawisko symilarności jest szczególnie powszechne w mowie. Symilary spełniają wiele ważnych funkcji w języku. Są stosowane w sposób przypadkowy, nieprzemyślany. Jednostki, między którymi, na podstawie sposobu ich stosowania, można wykazać istnienie symilarności, bardzo często w ujęciu systemowym nie występują w żadnej relacji opartej na

⁷ В. Н. Телия, *Номинация*, [w:] *Лингвистический энциклопедический словарь*, red. W. N. Jarcewa, Moskwa 1990, s. 336-337.

⁸ В. Д. Стариченок, *Специфика вторичных именных номинаций в русском и белорусском языках*, <http://elbib.bsu.by/bitstream/123456789/17185/1/Стариченок%20В.%20Д.%20Специфика%20вторичных%20именных%20номинаций%20в%20русском%20и%20белорусском%20языках.pdf> [dostęp 24 kwietnia 2014].

synonimii. Przede wszystkim wzbogacają bazę językową użytkowników. Tworzenie relacji symilarii zachodzi na gruncie doświadczenia językowego indywidualnego użytkownika języka. Dlatego też symilary często są wyznacznikiem czyjegoś idiolektu. Częściej jednak powstają zupełnie przypadkowo w celu nazwania jakiegoś nowego pojęcia lub takiego, którego nazwę użytkownik zna, ale zapomniał. Dzięki nim możliwe jest nazywanie jednego pojęcia na kilka sposobów. Z uwagi na to ich funkcją jest tworzenie wypowiedzi w taki sposób, by mimo iż jest tworzona z innych jednostek leksykalnych, miała niemal identycznie znaczenie jak zamierzona.

Bibliografia:

- Brown A., *A review of the Tip-of-the-Tongue Experience*, 1991, psychology.illinoisstate.edu/jccutti/psych331/readings/brown(1991).pdf [dostęp 23 lutego 2014].
- Brown R., McNeill D., *The "Tip of the Tongue" Phenomenon*, 1966, itma.vt.edu/itma2/module/digaud/brown_old.pdf [dostęp 22 lutego 2014].
- Laskowski R., *Synonimia*, [w:] *Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, M. Kucała, Wrocław 1999, s. 385.
- Polański K., *Synonimia*, [w:] *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław 2003, s. 580.
- Tarkowski Z., *Klasyfikacja nie płynności mówienia*, [w:] „Audiofonologia” 1997, t. 10, s. 137-143.
- Tip of the tongue*, [w:] Wikipedia, the free encyclopedia, http://en.wikipedia.org/wiki/Tip_of_the_tongue [dostęp 18 kwietnia 2014].
- Гришкова В.И., *Близость значения слов в современной науке о языке*, http://www.rusnauka.com/13.DNI_2007/Philologia/21353.doc.htm [dostęp 20 kwietnia 2014].
- Стариченок В. Д., *Специфика вторичных именных номинаций в русском и белорусском языках*, <http://elib.bsu.by/bitstream/123456789/17185/1/Стариченок%20В.%20Д.%20Специфика%20вторичных%20именных%20номинаций%20в%20русском%20и%20белорусском%20языках.pdf> [dostęp 24 kwietnia 2014].
- Телия В.Н., *Номинация*, [w:] *Лингвистический энциклопедический словарь*, red. W. N. Jarcewa, Moskwa 1990, s. 336-337.

Zeszyty Studenckiego Ruchu
Naukowego Uniwersytetu
Jana Kochanowskiego
w Kielcach, 2014/21

Fascicles of Student
Scientific Movement
the Jan Kochanowski University
in Kielce, 2014/21

Kamil Klys

Student I roku filologia rosyjska z przekładoznawstwem,
studia I^o

SKN Rusycystów „TEKST”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

Kamil Klys

Student of 1st year of Russian
Philology (1st degree studies)

TEKST – Student Scientific Association
of Russian Linguists
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: prof. UJK dr hab. Oleg Leszczak

Review: prof. Oleg Leszczak

Problem izomorfizmu systemu fonetycznego i graficznego **The problem of isomorphism of phonetic and graphical** **system**

Summary: The subject of this paper is the issue of isomorphism in the graphic and phonetic system. The first part of the paper explains how to understand the concepts which are discussed in the following chapters. It illustrates with examples differences between the phonetic and the graphic system. Another issue discussed in this work proves that the letter is neither a sign of sound nor a sign of phone. This fact is supported by a series of evidences. The final part of the work explains the differences in purely phonetic, phonematic and etymological notation indicating, at the same time, differences between them. The summary contains conclusion concerning the lack of isomorphism between graphic and phonematic system as well as between pronunciation and writing. Different nature of phonemics (which is the natural language function) and writing (as an artificial cultural function) are the reason for this phenomenon.

Keywords: phonology, polish writing, sound, phone, letter, isomorphism

Pod pojęciem izomorfizmu należy rozumieć równoległe występowanie rzeczy lub zjawisk pod pewnym względem podobnych do siebie w strukturze. Może on zachodzić między formą a znaczeniem jednostki językowej, między strukturą formalną dwóch jednostek, między ich strukturą semantyczną, a także szerzej – między dwoma językami w ich strukturze fonologicznej, gramatycznej lub semantycznej¹. Według Kazimierza Polańskiego, izomorfizm w języku to „paralelizm w strukturze zachodzący między stroną dźwiękową i stroną semantyczną języka”². Obiektem naszych obserwacji jest system pisma

¹ *Izomorfizm*, w: Portal onet.wiem, <http://portalwiedzy.onet.pl/119045,...izomorfizm,haslo.html> [dostęp: 20 lutego 2014].

² K. Polański *Izomorfizm*, w: Encyklopedia językoznawstwa ogólnego, red. K. Polański, Wrocław-Warszawa-Kraków 2003, s. 266.

polskiego w jego odniesieniu do systemu fonologicznego. Tenże autor określa pismo jako system znaków służących do utrwalenia języka mówionego³. Problemem pisma jako wtórnego systemu sygnalizacji mownej zawsze pozostaje izomorfizm lub jego zachwianie pomiędzy strukturą graficznej sygnalizacji mownego przekazu a strukturą samej wypowiedzi bądź to z punktu widzenia jej formy, albo od strony jej treści. W przypadku pisma literowego oczywisty staje się problem strukturalnego izomorfizmu zapisu oraz fonologiczno-fonetycznej strony języka lub wypowiedzi w danym języku.

System fonologiczny to uporządkowany zbiór dystynktywnych⁴ artykulacyjno-akustycznych i sygnifikatywnych funkcji głosek, stanowiących pozycyjne bądź kombinatoryczne realizację odpowiednich fonemów. Czasem mówią również o systemie fonetycznym jako o systemie samych głosek. Jednakże głoska jako akustyczno-artykulacyjna jedność w oderwaniu od fonemu (czyli od jednostki informacyjnej) staje się po prostu wrażeniem zmysłowym (akustycznym i mięśniowym). Można ją również rozpatrywać jako element składowy szeregu mownego, czyli akustyczno-artykulacyjnej sygnałowej sekwencji utworzonej na podstawie fonetycznych reguł języka występującej w roli wariantywnego reprezentanta fonemu. Taka podwójna funkcjonalna istota głoski mocno komplikuje problem relacji pisma literowego (jako systemu reguł graficznej sygnalizacji mownej) oraz samego literowego tekstu graficznego a fonetycznej strony języka i mowy.

Polacy zapożyczyli podstawy swojego pisma od zachodnich i południowych sąsiadów.

Względy historyczne, m.in. przyjęcie chrztu od Czechów, silne wpływy kultury zachodniej, religii katolickiej spowodowały, że w Polsce Piastów zagościła łacina oraz pismo łacińskie. Nie była jednak wystarczająca, ponieważ tradycyjna wartość fonetyczna liter ówczesnego alfabetu stwarzała problem w adaptacji tego pisma do potrzeb polszczyzny, gdyż specyfika języków słowiańskich, w tym polskiego, przewyższała zasób fonetyczny łaciny. Najprostszym sposobem adaptacji było dodanie nowych liter do alfabetu, które odpowiadały albo danym fonemom, bądź segmentom fonetycznym. Za wzorzec częściowo posłużyło czeskie pismo stworzone przez Jana Husa. Adaptacja pisma łacińskiego do potrzeb polskich poszła w dwóch kierunkach:

tworzenia dwuznaków: *rz, sz, cz, ch, dz, dź, dż* i trójnaku *dzi* (*dzień*), albo dodania znaków diakrytycznych (kropek, kresek, ogonków): nad literą (*š, č, ž, ž, ř, ó*), pod literą (*ě, ě*) lub wkomponowanie ich w literę (*ř*).

Dziwnie, że połączenie liter *dzi* jest uznawane za tzw. trójznak na podstawie tego, że oznacza jedną spółgłoskę [*dz*], natomiast połączenia liter *ci, si, zi* oraz *ni, ki, gi*, które również oznaczają jedną spółgłoskę (por. słowa *ciało, siano, ziarno, niebo, jakiej, nagiej*), za dwuznaki czemuś nie są uważane⁵. To samo widzimy w sytuacji zmiękczonej spółgłosek [*p'*], [*b'*], [*w'*], [*f'*], [*m'*] w *pięć, biały, wiatr, fiołki, miasto*, chociaż w tych przypadkach można też sądzić, że litera *i* pełni naraz dwie funkcje – znaku miękkości oraz znaku spółgłoski [*j*].

³ K. Polański *Pismo*, w: Encyklopedia języka polskiego, red. S.Urbańczyk i M.Kućała, Wrocław-Warszawa-Kraków 1999, s. 278.

⁴ R. Laskowski *System fonologiczny języka polskiego* w: Encyklopedia języka polskiego, red. S.Urbańczyk i M.Kućała, Wrocław-Warszawa-Kraków 1999, s.386-389.

⁵ Alfabet polski, w: Wikipedia, wolna encyklopedia, http://pl.wikipedia.org/wiki/Alfabet_polski [dostęp: 20 lutego 2014].

W szerokim obiegu krąży mit o tym, że litera jest znakiem dźwięku bądź głoski. Zastanówmy się nad tym stwierdzeniem.

Po pierwsze, czym jest dźwięk? Jest falą akustyczną, fizycznym zjawiskiem, posiadającym wysokość i częstotliwość drgań, głośność, długość trwania, siłę i tembr. Żaden fizyczny dźwięk nie posiada takich charakterystyk, jak zwartość czy szczelinowość, twardość lub miękkość, wokalizm czy konsonantyzm, sonorność czy obstruentność, dźwięczność czy bezdźwięczność, przednio- lub tylnojęzykowość etc. Wszystko to są cechy bytów psychofizjologicznych, czyli takich, które powstają nie w powietrzu, jak dźwięki, lecz w świadomości artykułującego i posiadającego zmysł słuchu człowieka. Inaczej mówiąc, są to cechy głosek. Ile zatem głosek jest w języku polskim? Jest to nie do końca poprawnie sformułowane pytanie. Lepiej zapytać – ile głosek możemy spotkać w normalnym, nie zdeformowanym mówieniu w języku polskim? Co najmniej 50 (wg różnych sposobów obliczania liczba ta jest różna). A ile mamy znaków graficznych: liter, dwu- i trójznaków? 40 (nie licząc *v*, *x* i *q*, które często nie odnoszą do polskiego alfabetu). To znaczy, że polskie pismo nie daje możliwości oddawać każdą głoskę osobnym znakiem graficznym. Taki sposób zapisu nazywa się fonetyczny.

W polskim systemie pisma często mamy do czynienia z rozbieżnością między pisownią a wymową

Przykład: *kredka* – prawidłowa pisownia, wymówić zaś należy [kretka], mówi się, że doszło tu do procesu ubezdźwięcznienia dźwięcznej [d] w bezdźwięczną [t]. Dlaczego nie na odwrót? Bo sprawdzając tenże wyraz w innej formie, gdzie po rdzeniu występuje samogłoska *e*, wyraźnie usłyszymy [d] – *kredek*, analogicznie w jednordzeniowych *kreda*, *kredy*, *kredowy*.

Zatem okazuje się, że litera *d* może być odpowiednikiem dwóch głosek – dźwięcznej [d] oraz bezdźwięcznej [t]. Analogicznie jest z literami *b*, *g*, *w*, *z* oraz dwuznakami *dz*, *dź*, *dż*, *rz*, *cz* które mogą oznaczać raz spółgłoskę dźwięczną (*baba*, *waga*, *krowa*, *koza*, *wiedza*, *chodzić*, *morze*, *liczba*, *jakby*, *niechby*), raz bezdźwięczną (*bab*, *wag*, *krów*, *kóz*, *wiedz*, *chodź*, *mórz*, *liczyć*, *jaka*, *niech*). Podobna sytuacja jest z literą *l*, która (choć z zupełnie innych powodów) może oznaczać raz spółgłoskę niepalatalizowaną [l] – *las*, *ból*, raz – palatalizowaną – *lis*, *boli*.

Popatrzmy na przykłady: *koń* – *konja*, *paź* – *pazia*, *ryś* – *rysiem*, *dziesięć* – *dziesięciu*, *śledź* – *śledzia*. W tych przypadkach jedna spółgłoska miękka jest oddawana na piśmie raz odrębną literą, raz dwuznakiem (albo połączeniem liter). Litera *i* we wszystkich tych przypadkach pełni funkcję albo znaku miękkości – przy *ni*, *ki*, *gi*, albo zamiennika znaku diakrytycznego (kreski) – przy *si*, *ci*, *zi*, *dzi*.

Zatem spotkaliśmy się z odwrotną sytuacją – jedna głoska ma kilka sposobów graficznego oznaczania. Analogicznie jest z literami *u* i *ó* (ruch – róg), *j* oraz *i* (*specjalnie* – *armia*), literami i dwuznakami *h* i *ch* (*druha* – *ucha*), *ż* i *rz* (*może* – *morze*).

Jeszcze bardziej interesujący przypadek obserwujemy w pisowni słów: *wąż*, *bądz*, *prąd*, *trąbka*, *bąk*, *są*, *wziął*, oraz *węży*, *gęś*, *pręt*, *lęk*, *trębacz*, *wzięła*. W obu tych szeregach litery *q* i *ę* wyrażają na piśmie inną kombinację głosek (poza ostatnimi słowami, w których oznaczają one po prostu samogłoski [o] i [e]).

Znaczącymi różnicowaniami w polskim systemie fonologicznym są opozycje wg:

- wokalizmu – konsonantyzmu (litera *i* zaś czasem oznacza samogłoskę, ale dość często jest znakiem cech spółgłoskowych bądź nawet oznacza spółgłoskę [j]),

- twardości – miękkości spółgłosek (natomiast miękkość czasem oddaje na piśmie znak diakrytyczny „kreska” nad literą, która oznacza odpowiednią twardą, czasem – litera *i* po literze oznaczającej twardą, czyli mamy do czynienia z potrójnym systemem zapisu: bez żadnych dodatkowych znaków, z kreską oraz z *i*),
- dźwięczności – bezdźwięczności spółgłosek (ta sama litera może być używana do oznaczania na piśmie obu spółgłosek korelujących; szereg spółgłosek nie ma swego specyficznego oznaczenia literą i oznaczany jest albo dwudźwiękiem *dz*, *dź*, albo w ogóle nie ma oznaczenia – [ʒ] w *niechby*; w odróżnieniu od swojej bezdźwięcznej pary [x], która ma aż dwa oznaczenia na piśmie – *ch* oraz *h*),
- nosowości – nienosowości spółgłosek (część nosowych spółgłosek nie ma swego osobnego wyrażenia na piśmie i oznaczana jest wraz z poprzedzającą ją samogłoską jako *q* czy *ę*),
- przednio- i tylnojęzykowej artykulacji spółgłosek (spółgłoski tylnojęzykowe [ŋ] i [ŋ̃] nie mają swego samodzielnego oznaczenia literowego i oznaczane są czasem jako *n*, a czasem wraz z poprzedzającą je samogłoską jako *q* czy *ę*).

Przyznać zatem można że system fonetyczny (fonologiczny) i system graficzny stanowią odrębne i nieizomorficzne systemy.

Zapis czysto fonetyczny de facto istnieje tylko w postaci transkrypcji, natomiast zapis graficzny rządzi się innymi, własnymi regułami. Istnieje szereg powodów językowych i kulturowych, które warunkują pisownię lub wymowę w ten czy inny sposób.

Jak w każdym języku tak i Polskim mamy szereg zapożyczeń z języków obcych, które to czytamy w sposób zbliżony do oryginalnego brzmienia, choć pisownia słowa jest inna, np. *weekend*, jako taki nie istnieje polski odpowiednik, więc pisownia i wymowa pozostały oryginalne.

Kolejnym ciekawym zjawiskiem prezentującym wzajemne nieizomorficzne relacje między systemami fonologicznym a graficznym jest leksykalizacja skrótów, czyli proces przekształcania skrótu w słowo, jako przykład podam znany każdemu „odtwarzacz MP3” (skrót od MPEG-1 Layer III, jest formatem zapisu plików audio. MPEG jest skrótem Moving Picture Experts Group, algorytm kompresji stratnej dźwięku), gdzie to ten skrót MP3 jest czytany nie fonetycznie czy fonematycznie, tylko jako jedno słowo „empetrzy” wykreowane z nazw liter. Kolejnym przykładem tego typu jest znana każdemu *erka*, czyli karetka pogotowia specjalnego przeznaczenia oznaczona literą R, która to litera stała się motywem nominacji za pomocą sufiksacji rdzenia, którym jest alfabetyczna nazwa litery.

Podsumowując, w tej pracy została podjęta próba udowodnienia, że polski system fonetyczny i polski system graficzny nie są ze sobą izomorficzne i funkcjonują na własnych odmiennych zasadach. Pierwotnym systemem jest system fonemów, zaś pismo jest systemem wtórnym.

Fonemika to wiedza o tym, jak jednostki akustyczno-atrykulacyjne utożsamiają bądź różnicują znaki, ale także o tym, jak w mowie te znaki należy wymawiać. Pismo czasem służy przekształceniu w formę optyczną tej wiedzy pierwszej (pismo fonematyczne), czasem – tej drugiej (pismo fonetyczne), czasem też informuje nas o tym, jaką formę fonematyczną ów znak miał w przeszłości (pismo etymologiczne), ale czasem też podporządkowuje się zupełnie innemu celowi – np. oddaniu w formie graficznej wiedzy leksykalno-semantycznej, czyli tego, co dane słowo znaczy (pismo ideograficzne).

Pismo polskie jest fonematyczne z nielicznymi elementami etymologicznymi. System pisma ma własne reguły i własne jednostki, które nie mają bezpośrednich odpowiedników w fonologii i nie uwzględniają jej opozycji systemowych. Zatem wielkim błędem jest mówienie, że litery polskie oddają dźwięki czy głoski mowy polskiej na piśmie. Główną przyczyną nieizomorficzności tych dwóch systemów jest to, że system fonologiczny kształtuje się sam, na mocy naturalnych reguł psychospołecznej interakcji ludzi, natomiast system pisma – to sztuczny wytwór kultury, tworzony świadomie przez naukowców, a jeszcze częściej przez działaczy kultury, którzy mają dość powierzchowną wiedzę językoznawczą. Przyczyna dodatkowa to ewolucja systemu fonologicznego, która jest procesem naturalnym, w opozycji do której stoją sztuczne reformy pisowni jako zabiegi kulturalne. Z tego płynie jeden najważniejszy wniosek: pismo, w odróżnieniu od fonemiki, nie jest zjawiskiem językowym, lecz kulturowym.

Bibliografia:

- Alfabet polski, w: Wikipedia, wolna encyklopedia,
http://pl.wikipedia.org/wiki/Alfabet_polski [dostęp: 20 lutego 2014].
Izomorfizm, w: Portal onet.wiem,
<http://portalwiedzy.onet.pl/119045,...izomorfizm.haslo.html> [dostęp: 20 lutego 2014].
Laskowski R., *System fonologiczny języka polskiego* w: Encyklopedia języka polskiego, red. St.Urbańczyk i M.Kucała, Wrocław-Warszawa-Kraków 1999, s.386-389.
Polański K., *Izomorfizm*, w: Encyklopedia językoznawstwa ogólnego, red. K.Polański, Wrocław-Warszawa-Kraków 2003, s. 266.
Polański K., *Pismo*, w: Encyklopedia języka polskiego, red. St.Urbańczyk i M.Kucała, Wrocław-Warszawa-Kraków 1999, s. 278.

Zeszyty Studenckiego Ruchu
Naukowego Uniwersytetu
Jana Kochanowskiego
w Kielcach, 2014/21

Fascicles of Student
Scientific Movement
the Jan Kochanowski University
in Kielce, 2014/21

Paulina Niewójt

Studentka I roku politologii, studia II^o
Studenckie Koło Naukowe „Societas”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

Paulina Niewójt

Student of 1st year of Political Science
SOCIETAS-Student Scientific Association
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: dr hab. prof. UJK Agnieszka Kasińska-Metryka

Review: Agnieszka Kasińska-Metryka, PhD

Gender i społeczeństwo **Gender and society**

Summary: Sex in everyone's life is an important and inseparable element, which affects his or her social relations, behaviour and private space. In everyday life division into women and men is taken for granted. However, this division is simple only from the perspective of a simple cursory analysis, if we go into details we can see many complications arising from the sexual identity. It does not only depend on the anatomy of the human body, but also on the current social patterns and on conscious and unconscious mental choices. Therefore, the biological and the cultural sex were distinguished. Gender, or cultural sex, draws attention to adopted social roles, the values concomitant to the actions of people and the views of the population on the importance and nature of the sex differences. This domain passes into many other spheres and science. Gender is closely associated with the history, culture as well as the femininity and the masculinity.

Keywords: Gender, sex, cultural sex, biological sex, society

Płeć w życiu człowieka

Płeć w życiu każdego człowieka jest ważnym i nierozłącznym elementem, wpływa na jego relacje społeczne, kulturę oraz sferę prywatną. Wiąże się ona z kwestiami dotyczącymi sprawiedliwości oraz tożsamości, ma również wydźwięk negatywny jako przedmiot uprzedzeń, kłamstw czy mitów. Mogą one przybierać różne formy, czysto symboliczne, a nawet związane z agresją i przemocą. Kwestia płci stała się w obecnym stuleciu bardzo ważna, dzięki czemu kształtują się nowe porządki, czego przyczyną jest powstanie i rozprzestrzenianie się globalizacji¹. W codziennym życiu podział na kobiety i mężczyzn jest uznawany za pewnik, a nawet za prawo natury. Każdemu z tych podmiotów w przeszłości przypisywano pewne role społeczne,

¹ R.Connell , *Socjologia płci. Płeć w ujęciu globalnym*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, 9-13.

które jednak zawsze były narzucone z góry. Przez co niektóre osoby czuły się nieswojo w ciasnym gorsecie norm społecznych.

Podział ten jest jednak prosty tylko z perspektywy pobieżnej analizy, po zagłębieniu się można zauważyć wiele komplikacji, które wynikają z tożsamości płciowej. Nie jest ona jedynie zależna od budowy anatomicznej człowieka, ale również od aktualnych wzorców społecznych oraz świadomych i nieświadomych wyborów psychicznych. Cały gatunek ludzki podlega podziałowi, ale nie tylko biologicznemu, lecz przede wszystkim ze względu na charakter. Każdy człowiek posiada mieszane cechy, które odróżniają go od innych ludzi lub przeciwnej płci, skutkuje to indywidualizmem każdej jednostki. Różnice płciowe mają znaczenie w kontekście kulturowym, a nie fizycznym. Odmienności i kategoryzacje są konsekwencją dokonywania wyborów, które są skomplikowane ze względu na to, iż podziały płci są jednocześnie kulturowe i naturalne, psychiczne i biologiczne, symboliczne i rzeczywiste².

Narodziny pojęcia gender

Wraz z rozwojem społecznym i przemianami świadomościowymi narodziła się potrzeba stworzenia nowej terminologii. W latach siedemdziesiątych XX wieku powstał nowy obszar analizy, który określano z języka angielskiego jako pojęcie płci, czyli gender. Termin ten został zapożyczony z gramatyki. Jego korzenie wywodzą się ze starożytnego rdzenia, który oznacza „produkować”, a w późniejszym okresie w wielu językach tłumaczono go jako rodzaj. W języku angielskim słowo gender odnosi się do różnic pomiędzy rzeczownikami, a dokładniej co do kontrastów związanych z płcią³.

Używanie tego terminu w codziennym życiu jest następstwem ruchu związanego z women's studies, który istniał w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Wówczas kobiety znajdowały się w bardzo złej sytuacji, a ich problemy ciągle nawarstwiały się. Feministyczne ruchy polityczne drugiej fali przyczyniły się do poszerzenia świadomości uciśnionych pań, czego rezultatem było utworzenie akademickiego oddziału, który zajmował się nowym zagadnieniem. Działaczki Ruchu Wyzwolenia Kobiet dążyły do odzyskania historii związanej z płcią żeńską oraz włączenia kobiecej problematyki do społecznych i kulturowych badań. Biorąc pod uwagę wszystkie te wytyczne, starano się utworzyć nowy kierunek, który wykształciłby swój indywidualny model teoretyczny oraz zestaw pojęć z nim związanych. W historii można odnaleźć, iż pojęcie gender było już używane w latach sześćdziesiątych w dziedzinach seksuologii oraz psychologii seksu. Pewnością jest, iż w latach 70 feministki stosowały to słowo w celu rozróżnienia płci biologicznej i płci kulturowej. Duży wpływ na to miała Ann Oakley, która w 1972 roku napisała pracę pod tytułem „*Sex, Gender and Society*”, w której ukazuje, że gender jest związane ze społeczno-kulturowymi aspektami oraz tym, jak społeczeństwo określa normy kobiece i męskie. Natomiast słowo sex, według Oakley, odnosi się do podstawowych biologicznych różnic płci. Dzięki niej i innym feministkom, powstał nowy światopogląd, który zaprzeczał, że rozróżnienie ludzi opiera się na genetycznych i genitalnych uwarunkowaniach. Stworzono nowe rozróżnienie dotyczące płci kulturowej, w której niektóre zachowania i formy są wyuczone lub narzucone, czyli można się ich oduczyć oraz pozbyć⁴. Wszystkie postępowania człowieka są wynikiem jego

² S.Agacinski, *Polityka płci*, Wydawnictwo KR, Warszawa 2000, 15-25.

³ R.Connell, *Socjologia...*, op. cit., 2013, 27-28.

⁴ H.Bradley, *Płeć*, Wydawnictwo Sic! s.c., Warszawa 2008, 26-30.

socjalizacji, czyli zdobywania wiedzy na temat obowiązujących norm społecznych. Informacje te uzyskujemy w czasie dzieciństwa, poprzez kontakt z rodzicami, rodziną, rówieśnikami oraz poprzez media czy szkołę. Jednak w późniejszym okresie życia człowiek również podlega temu procesowi, ale w większym stopniu może nim kierować oraz wybierać najlepsze drogi ze względu na własne, indywidualne preferencje. Człowiek nie rodzi się kobietą lub mężczyzną, lecz dopiero później staje się nią lub nim, poprzez spełnienie pewnych ról społecznych lub zachowań. Joan Scott twierdziła, iż „*pleć jest kategorią społeczną nałożoną na seksualne ciało*”⁵.

„*Gender jest bowiem płcią kulturową, a więc niejako nabytą, socjalizowaną, performatywnie ustanowioną, skonstruowaną*”⁶. W płci kulturowej nie tylko istnieje rozróżnienie na kategorie żeńskie i męskie, ale również kwestie odnoszące się do życia społecznego i kulturowego. Dziedzina ta zwraca uwagę na odgrywane role społeczne, wartości współtworzące działaniom ludzi oraz poglądy populacji na znaczenie i istotę różnic płci⁷. Pojęcie nie skupia się na budowie człowieka oraz tym, co znajduje się pod zewnętrznym kamuflażem, lecz jego główna myśl dotyczy ludzkiego umysłu i wszystkiego, co jest z nim związane, czyli zachowań, reakcji, wyborów oraz innych przewidywalnych lub nieprzewidywalnych mechanizmów.

Miejsce gender w społeczeństwie

Gender jest obecne w życiu codziennym oraz wielu różnych dziedzinach, pomimo że społeczeństwo nie zdaje sobie z tego sprawy. Jednym z przykładów jest przenikanie w sferę kultury popularnej, która jest masowa, ogólnodostępna i powszechna. Określana jest jako zjawisko społeczno-kulturowe, które kształtowane jest przez modele zachowań, systemy wartości, normy, ale także posiada duży wpływ na sytuację ekonomiczną i polityczną. Badania kategorii gender ukazują zależności pomiędzy tożsamością płciową a kulturą. Wskazują one na paradoks kultury popularnej, ponieważ z jednej strony umacnia tradycyjny wizerunek kobiet i mężczyzny, a z drugiej strony umożliwia alternatywne spojrzenie na te kwestie. Ten powszechny dział kultury jest ciągle poszerzany o nowe zagadnienia, dzięki czemu nie można jej ograniczać i podporządkować jednemu, utartemu modelowi⁸. Kultura popularna umożliwia ukazanie istnienia gender oraz wszystkich aspektów związanych z tą teorią, otwiera oczy społeczeństwa na nową problematykę, która często zostaje pomijana i odrzucana przez ludzi i grupy społeczne.

Gender można również odnaleźć w estetyce, która jest jedną z dyscyplin filozoficznych. W tej dziedzinie badania nad płcią są dalekie od analizy obecności kobiet-artystek oraz stawiają wymagania zbadania przeciwstawnych koncepcji i systemów wartości, które posiadają różne znaczenia w kontekstach kulturowych lub historycznych. W filozofii analizy poprzez perspektywę gender są prowadzone na różnych poziomach. Część z nich zajmuje się bezpośrednim odniesieniem teoretyków do kwestii kobiet i mężczyzn, a inne wymagają zagłębienia się pod zewnętrzną powierzchnię filozofii neutralnej. W tejże dziedzinie niektóre terminy są nacechowane neutralne, a inne płciowo,

⁵ Ibidem, 30.

⁶ I. Iwasiów, *Gender dla średnio zaawansowanych. Wykłady szczecińskie*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2004, 13-14.

⁷ L. Stone, *Pokrewieństwo i płeć kulturowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, 15-16.

⁸ M. Radkiewicz, *Gender w kulturze popularnej*, Wydawnictwo Rabid, Kraków 2003, 7-8.

czyli podlegają wpływowi gender. W estetyce można odnaleźć kilka trybów naznaczeń kategorią płci, które występują w sztuce i teorii sztuki, ukazując jak duże znaczenie dla zrozumienia kultury ma analiza feministyczna i gender⁹.

Płeć odgrywa ważną rolę w badaniach socjologicznych, ze względu na to, iż wzory kobiece oraz męskie powielane są i przekazywane w procesie społecznego uczenia się. Powstały one z biegiem czasu i zostały zinstytucjonalizowane, jednocześnie są uważane za aspekty, który stabilizuje porządek społeczny. Dokonanie zmian w tym systemie można dokonać jedynie poprzez powolną ewolucję, ponieważ gwałtowne zmiany mogłyby wywołać negatywne skutki dla całego społeczeństwa. Jednak obraz uporządkowanego i harmonijnego systemu, który kierowany jest poprzez wspólne wartości i przekonania, nie jest adekwatny do problemów współczesnych ludzi. Pierwsze przeszkody, które napotkała wyidealizowana teoria były związane z ruchem feministycznym. Panie z tej organizacji odrzucały stwierdzenie o naturalności tego, co kobiece i męskie, ze względu na to, że wpływ na umysł ludzi mają również czynniki kulturowe. Decydującym oddziaływaniem na uwarunkowanie człowieka jest proces uczenia oraz reakcje na oczekiwania społeczeństwa. Nierówność ze względu na płeć w socjologii wynika z pomijania i niedostatecznej reprezentacji kobiet jako podmiotów badań; traktowania mężczyzn oraz męskich stylów życia jako norm, na podstawie których dokonuje się interpretacji zjawisk społecznych; koncentracji na sektorach życia społecznego, które zostały zdominowane przez płeć męską; stosowania pojęć, metod oraz teorii, które w lepszym świetle przedstawiają doświadczenia mężczyzn niż kobiet¹⁰. Kwestie związane z podziałem ze względu na płeć są coraz bardziej zauważalne, przez co społeczeństwo próbuje dokonać zmian oraz im przeciwdziałać.

Wizerunek kobiet oraz mężczyzn zajmujących się polityką jest również zależny od płci, która ma wpływ na traktowanie oraz odbieranie ich zachowań. Dziennikarze oraz media posiadają ogromną „władzę” w systemie kreowania wizerunku polityczek i polityków. Posługują się komentarzami oraz montażami, które zmniejszają lub wyolbrzymiają znaczenie pewnych osób oraz wydarzeń. Często w wywiadach zaznacza się płeć żeńską oraz nawiązuje się do ich „tradycyjnych” ról społecznych. Kobiety są pytane o to, jak godzą obowiązki domowe i rodzinne z działalnością publiczną, co znacząco wpływa na wskaźnik ich oceny. W wywiadach z mężczyznami pytania tego rodzaju są pomijane, gdyż są uważane za zbędne¹¹. Ukazuje to stereotypowe podejście wynikające z płci biologicznej i narzuconych norm społecznych. Podejście gender daje ludziom szansę na zauważenie kompletnie innych cech i czynników aktywizujących płeć żeńską, które są następstwem płci kulturowej. Nasuwa to stwierdzenie, że współczesne społeczeństwo powinno odrzucić przestarzałe zasady, na rzecz perspektywy nowoczesnej.

Mass media w obecnym świecie odgrywają dominującą rolę, są określane jako czwarta władza. Zajmują istotną obsadę w dokonujących się zmianach społecznych oraz sytuacji kobiet, mężczyzn oraz kwestii płci. Telewizja, prasa, radio zwracają uwagę na społeczno-kulturowe źródła wzorców kobiecych i męskich oraz na zmienny

⁹ C.Korsmeyer, *Gender w estetyce. Wprowadzenie*, Towarzystwo Autorów I Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2008, 1-12.

¹⁰ B.Kowalska, K.Zielińska, B.Koschalka (red. naukowa), *Gender. Kobiety w kulturze i społeczeństwie*, Wydawnictwo RABID, Kraków 2009, 7-11.

¹¹ S.Pawlas-Czyż, *Wizerunki kobiet i mężczyzn polityków w oczach dziennikarzy*,

W: Elżbieta Durys, Elżbieta Ostrowska (red. naukowa), *Gender. Wizerunek kobiet i mężczyzn w kulturze*, Wydawca RABID, Kraków 2005, 409-412.

ideologicznie, kulturowo i historycznie składnik tożsamości płciowej ludzi. Teoria gender często jest traktowana jako framing komunikacji, przekazu i kodowania, która często jest źle interpretowana. Skutkiem tego jest to, iż media są traktowane jako przedmiot kreowania i desygnowania wzorców płciowych; jednak z innej strony są one odzwierciedleniem oczekiwań populacji, ale również wzorce w nich przedstawiane mogą opóźnić modernizację. Pomimo wielu negatywnych skutków, środki masowego przekazu mogą mieć również pozytywne aspekty, takie jak promowanie równouprawnienia oraz podnoszenie świadomości obywateli sprawie gender i niwelowania wszelkich nierówności. Publikatory informacji mają za zadanie budowanie nowego, wolnego od dyskryminacji płciowej systemu społecznego, jednak często ukazywane są stereotypy, które mogą być zakodowane w świadomości ludzi. W mediach nadal „filozofia różnorodności” nie jest pierwszoplanową teorią. Kobiecość i męskość jest traktowana jawnym, poprzez pryzmat uwarunkowań biologicznych¹². Istnieje jedynie nadzieja, że w przyszłości mass media będą wrażliwe na gender, różnorodność, płć kulturową oraz nieograniczanie człowieka do schematów biologicznych i ról społecznych.

Wraz z powstaniem gender utworzono studia zajmujące się tą dziedziną. Wywodzą się one z women's studies, czyli nauki zajmującej się interdyscyplinarnymi badaniami, które wprowadziły w sfery akademickie zagadnienia ściśle związane z nierównością płciową oraz historią kobiet. Studia te przedstawiają perspektywę feministyczną wobec zjawisk kulturowych, politycznych i społecznych. Wraz z rozwojem edukacji, w tym kierunku poszerzano spektrum tematów, dzięki czemu gender stało się integralną częścią współczesnej humanistyki¹³. Gender studies zajmują się tematyką z zakresu społeczno-kulturowej tożsamości płci, skupiają uwagę na tym, co jest wypierane, wykluczane, przemilczane i usuwane z kultury, społeczeństwa i nauk, ale również tworzą krytyczną syntezę dotychczasowego przekonania o naturze człowieka. Studia te mają na celu niwelowanie stereotypów kobiecości i męskości, czyli wolność od i do tożsamości. Ta dziedzina nauki zajmuje się głównie zagadnieniami odnoszącymi się do feminizmu, teologii, socjologii, historii literatury, historii ruchów kobiecych i genderowych oraz psychoanalizą w ujęciu queerowym¹⁴. Gender studies dąży również do poszerzenia horyzontów badawczych, zwiększanie wiedzy praktycznej oraz umacniania teorii feministycznych i płci kulturowej. Studia te zrzeszają osoby, które chcą rozwijać się, przeciwstawiają się stereotypowej wizji świata, są przeciwne aktom represji w życiu społecznym i kulturze, wykazują ciekawość przemilczanymi aspektami kultury i historii oraz nie postrzegają świata jako schematu, lecz odbierają go w swój własny, indywidualny sposób.

Obecnie najważniejszą przesłanką studiów gender jest odbudowanie podmiotu płciowego, który najlepiej jest postrzegać jako kulturowo ustanowiony twór. Dział ten sięga również literatury, w której możemy odnaleźć motywy women studies. Przykładami takich polskich dzieł są: *Cudzoziemka. Studia o polskiej prozie kobiecej* autorstwa Grażyny Borkowskiej, *Damy, rycerze i feministki* Sławomiry Walczewskiej, *Kopciuszek, Frankenstein i inne* Kazimiery Szczuki, kolejno *Piórem niewieścim* Ewy Krasowskiej

¹² J. Klimczak-Ziółek, *Udział mass mediów w przeobrażeniu wzorców kobiecych*, W: Elżbeta Durys, Elżbieta Ostrowska, (red. naukowa), *Gender. Wizerunki kobiet i mężczyzn w kulturze*, Wydawca RABID, Kraków 2005, 401-407.

¹³ <http://genderstudies.pl/index.php/kim-jestesmy/> (dostęp: 15.01.2014r.).

¹⁴ <http://genderstudies.pl/index.php/gender-studies/> (dostęp: 15.01.2014r.).

oraz *Ciało, pożądanie, ubranie. O wczesnych powieściach Zapolskiej* Krystyny Kłosińskiej. Tytuły te są jedynie niewielką częścią polskich książek odnoszących się do spraw kobiet i płci. Jednak umożliwia to zwrócenie uwagi na to, że istnieją one w dorobku naszej literatury już od dawna i nie są wymysłem społeczeństwa dwudziestego pierwszego wieku¹⁵. Osoby, które chcą uprawiać gender studies i brać w nich czynny udział muszą liczyć się z wieloma przeszkodami, które najczęściej wynikają z przekonań społeczeństwa, ich mentalności oraz wszechobecných stereotypów.

Zjawisko gender we współczesnej Polsce

Gender w ostatnim czasie w Polsce stało się bardzo popularne, prawdopodobnie ze względu na stworzoną sensację wokół tej teorii, krytykę oraz częstą obecność w mass mediach, skutkiem tego jest również wybranie go słowem roku 2013. Prof. Halina Zgółkowa z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu podsumowała to wydarzenie w tygodniku *Newsweek* stwierdzeniem, iż *Słowo gender w roku 2013 weszło gwałtownie do idiolektalnego repertuaru leksykalnego bardzo wielu Polaków reprezentujących różne kategorie wiekowe, środowiskowe, regionalne itp. i pewnie już tam pozostanie. Słowo ma co prawda niejasną, rozmytą semantykę, ale za to bardzo wyraziste dwubiegunowe nacechowanie aksjologiczne (chyba jeszcze bardziej biegunowe niż np. słowo tolerancja). Dlatego nolens volens stało się słowem roku (...)*¹⁶. Popularność zyskało pomimo tego, że często wiele osób nie potrafi wytłumaczyć czym zajmuje się ta dziedzina nauk, często jest niezrozumiała dla części społeczeństwa, a nawet niektórzy posiadają opór, aby zagłębić się w nią i pozyskać obiektywne informacje na ten temat. Podstawa ogromnej krytyki może leżeć w niewiedzy i braku chęci powiększenia indywidualnej bazy informacji każdego człowieka. Przeważnie najłatwiejszą drogą dla populacji jest podążanie schematami oraz stereotypami, ale nie wszystkie działania danej osoby mieszczą się w zainteresowaniach własnej płci. Społeczeństwo powinno otworzyć oczy, zmienić perspektywę oceny oraz podążać za współczesnym światem, a nie blokować rozwój systemów cywilizacyjnych.

Anna Dryjańska, socjolożka związana z *Fundacją Feminoteka*, dobitnie określiła, że „gender to żadna ideologia, gender to płeć, a płeć to nie tylko genitalia. Gender to cały nasz bagaż kulturowy, historyczny i obyczajowy związany z męskością i kobiecością”¹⁷. Próbuje przekazać nam, iż to co jest dla większości ludzi potocznie obce, to tak naprawdę istnieje jako nieodrębna część życia każdego człowieka, niezależnie od płci, preferencji politycznych, orientacji seksualnej, statusu zawodowego, wykształcenia czy wyznania. W polskim społeczeństwie jest potrzebna przemiana mentalności, pozbycie się stereotypów oraz schematycznego myślenia o różnorodności, odmienności i tożsamości. Pozostaje nadzieja, że obywatele zmienią swój tok myślenia i ulegną przeobrażeniu, dając szansę nowym procesom, jednak będzie to powolna ewolucja.

¹⁵ I. Iwasiów, *Gender...*, op. cit., 2004, 28-36.

¹⁶ <http://polska.newsweek.pl/slowo-roku-2013-gender-newsweek-pl,artykuly,278298,1.html> (dostęp: 16.01.2014r.)

¹⁷ A. Ostaszewska, *Kobiety, mężczyźni i gender*, W: Beata Kozak, Sławomira Walczewska, *Zadra*, Wydawca Fundacja Kobięca eFKa nr 3-4 (56-57) 2013, Kraków 2013, 20.

Bibliografia:

- Agacinski S., *Polityka płci*, Wydawnictwo KR, Warszawa 2000.
- Bradley H., *Płeć*, Wydawnictwo Sic! s.c., Warszawa 2008.
- Connell R., *Socjologia płci. Płeć w ujęciu globalnym*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
- Durys E., Ostrowska E. (red. naukowa), 2005, *Gender. Wizerunek kobiet i mężczyzn w kulturze*, Wydawca RABID, Kraków 2005.
- Iwasiów I., *Gender dla średnio zaawansowanych. Wykłady szczecińskie*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2004.
- Klimczak-Ziółek J., *Udział mass mediów w przeobrażeniu wzorców kobiecych*, w: Elżbieta Durys, Elżbieta Ostrowska (red. naukowa), *Gender. Wizerunek kobiet i mężczyzn w kulturze*, Wydawca RABID, Kraków 2005.
- Korsmeyer C., *Gender w estetyce. Wprowadzenie*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2008.
- Kowalska B., Zielińska K., Koschalka B. (red. naukowa), *Gender. Kobiety w kulturze i społeczeństwie*, Wydawnictwo RABID, Kraków 2009.
- Kozak B., Walczewska S. (red. naukowa), *Zadra*, Wydawca Fundacja Kobieta eFKa nr 3-4 (56-57) 2013, Kraków 2013.
- Ostaszewska A., *Kobiety, mężczyźni i gender*, W: Beata Kozak, Sławomira Walczewska (red. naukowa), *Zadra*, Wydawca Fundacja Kobieta eFKa nr 3-4 (56-57) 2013, Kraków 2013.
- Pawlas-Czyż S., *Wizerunki kobiet i mężczyzn polityków w oczach dziennikarzy*, W: Elżbieta Durys, Elżbieta Ostrowska (red. naukowa), *Gender. Wizerunek kobiet i mężczyzn w kulturze*, Wydawca RABID, Kraków 2005.
- Radkiewicz M., *Gender w kulturze popularnej*, Wydawnictwo Rabid, Kraków 2003.
- Stone L., *Pokrewieństwo i płeć kulturowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
- www.genderstudies.pl
- www.polska.newsweek.pl

Zeszyty Studenckiego Ruchu
Naukowego Uniwersytetu
Jana Kochanowskiego
w Kielcach, 2014/21

Fascicles of Student
Scientific Movement
the Jan Kochanowski University
in Kielce, 2014/21

Karolina Pisarczyk
Studentka I roku pielęgniarstwa, studia II^o
Studenckie Koło Naukowe „Medyk”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

Karolina Pisarczyk
Student of 1st year of Nursing
(2nd degree studies)
MEDYK-Student Scientific Association
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: dr hab. prof. UJK Monika Szpringer

Review: Monika Szpringer, PhD

**„Oddaj krew, podaruj życie” – idea honorowego
krwiodawstwa w opinii i wiedzy studentów
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach
„Donate blood, give life” – the idea of blood donation
in the opinion and knowledge of the students of the
Jan Kochanowski University in Kielce**

Summary: Blood transfusion is one of the best methods of treatment in modern medicine. A solution which continually facilitates blood transfusion is the honorary blood donation started on the initiative of the Polish Red Cross in 1958. As a result of the active awareness raising among the Poles about the need to support recipients, 2 million blood transfusions are performed in our country every year.

Keywords: blood, blood transfusion, honorary blood donation

Wstęp

W ostatnich latach obserwuje się bardzo duży rozwój transfuzjologii, pomimo faktu, że leczenie krwią swymi początkami sięga aż do początków istnienia medycyny. Przetaczanie krwi ludzkiej rozpoczęto stosować na dużą skalę od XIX wieku. Jest to ściśle związane z odkryciami dokonanymi w poprzednim wieku. Przełomowymi momentami w transfuzjologii było odkrycie układu grupowego AB0 w 1901 roku, zastosowanie cytrynianu sodu w 1914 roku, który do dziś jest składnikiem większości roztworów konserwujących krew, co spowodowało pokonanie trudności związanych z jej krzepnięciem. W latach 60. XX wieku nastąpił przełom w metodzie izolacji poszczególnych składników. Rozwój podstaw naukowych transfuzjologii pozwolił

do wyodrębnienia jednego lub kilku składników krwi pełnej zgodnie z zapotrzebowaniem chorego, co otworzyło nowe perspektywy leczenia¹.

Aktualnie transfuzjologia jest jedną z najczęstszych metod leczniczych, ponieważ krew uczestniczy w podstawowych reakcjach fizykochemicznych naszego organizmu. Wskazania do jej przetoczenia są ściśle określone i sprecyzowane, a lekarz decydując się na transfuzję, musi ocenić nie tylko ewentualne korzyści i szkody, ale także alternatywne możliwości zastosowania środków leczniczych².

Metodą, która aktywnie i stale wspomaga transfuzję krwi na rzecz chorych jest honorowe krwiodawstwo. Jej rozwój daje szansę na postęp w chirurgii serca, naczyń, klatki piersiowej oraz rozwinięcie leczenia w przewlekłych chorobach nowotworowych, hemofilii i ciężkich przypadkach niedokrwistości³. W wyniku masywnej utraty krwi, transfuzja niejednokrotnie jest sposobem na uratowanie życia pacjenta i uzupełnienie objętości krwi krążącej⁴.

Rozwój honorowego krwiodawstwa w Polsce rozpoczął się w 1958 roku z inicjatywy Polskiego Czerwonego Krzyża. Organizacja ta zajmuje się budowaniem świadomości Polaków, że oddawanie krwi jest wyrazem solidarności społecznej oraz bezinteresownym działaniem na rzecz dobra innych. Kwalifikacja potencjalnego krwiodawcy jest regulowana ścisłymi przepisami. Osoba taka powinna ważyć co najmniej 50 kg i być w wieku od 18 do 65 lat. Każdy kandydat przechodzi szczegółowe badanie lekarskie będące niezbędną drogą do oddania krwi i wykryciem ewentualnych przeciwwskazań zdrowotnych. Jednorazowo oddaje się około 600 ml osocza lub 450 ml krwi pełnej, z której można otrzymać 50 ml Koncentratu Krwinek Płytkowych (1 j. KKP), 200 ml Koncentratu Krwinek Czerwonych (1 j. KKCz) i 200 ml osocza (1 j. FFP). W ciągu roku od kobiet można pobrać krew 4 razy, a od mężczyzny 6 razy. W wyniku oddania wybranych składników lub krwi pełnej dawca otrzymuje posiłek regeneracyjny o wartości 4500 kcal, zwrot kosztów podróży do Centrum Krwiodawstwa, a dzień ten jest traktowany jako nieobecność usprawiedliwiona od nauki i pracy. Ponadto każda osoba ma prawo uzyskać bezpłatnie wyniki swoich badań laboratoryjnych krwi. Honorowi dawcy mogą otrzymać odznaki: brązową, srebrną, złotą odpowiednio za oddanie 600, 1500, 3000 ml krwi. Polski Czerwony Krzyż ponadto gratyfikuje Zasłużonych Honorowych Dawców Krwi I, II i III stopnia. U kobiet po oddaniu odpowiednio 5, 10 i 15 litrów, a mężczyźni 6, 12 i 18 litrów krwi. Rocznie w Polsce wykonuje się około 2 milionów przetoczeń.⁵

Dawca i biorca pozostają dla siebie anonimowi. Dzięki temu darowi serca, ktoś może cieszyć się z każdego ofiarowanego dnia. Ogromna satysfakcja z tego gestu skłania do przemyśleń, że każdy z nas może być kiedykolwiek w takiej potrzebie.⁶

Cel pracy

Celem pracy było poznanie opinii i wiedzy studentów Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach na temat transfuzjologii i honorowego oddawania krwi.

¹M. Łętowska M, Rosiek M, *Stosowanie komórkowych składników krwi w onkologii...*, „Onkologia w Praktyce Klinicznej” 2006, t. 2, s. 6–9.

²A. Pietrzakiewicz, *Przetaczanie krwi u świadków Jehowy*, „Pielęgniarstwo Polskie” 2011, t. 1, s. 55–56.

³T. Niechwiadowicz-Czapka, *Znaczenie ruchu honorowego krwiodawstwa*, w: *Leczenie krwii*, red. T.

Niechwiadowicz-Czapka, A. Klimczyk, Warszawa 2011, s. 91.

⁴J. Korsak, *Masywna utrata krwi i jej leczenie*, „Acta Haematologica Polonica” 2009, t.2, s. 385.

⁵T. Niechwiadowicz-Czapka, *Znaczenie ruchu honorowego krwiodawstwa*, s. 92–98.

⁶<http://www.oddajkrew.pl/index.php?id=2>, [dostęp 16.02.2014].

Do zrealizowania celu pracy podjęto próbę odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy istnieje różnica w poziomie wiedzy oraz gotowości honorowego oddawania krwi wśród badanych ze względu na rodzaj studiów?
2. Czy studenci poszczególnych wydziałów Uniwersytetu Jana Kochanowskiego aktywnie uczestniczą w oddawaniu krwi?
3. W jakim stopniu oddawanie krwi wpłynęło na poziom wiedzy u respondentów?

Material i metody

Cały proces badawczy rozpoczął się od analizy piśmiennictwa medycznego z obszaru zagadnień transfuzjologii krwi i honorowego krwiodawstwa. Następnie określono cel i problemy badawcze. W kolejnym etapie konieczne było dokonanie odpowiedniego doboru metod i technik, do których opracowano narzędzia badawcze. Po zebraniu wyników badań, dokonano analizy statystycznej ilościowej w formie wykresów i tabel oraz jakościowej w postaci opisu.

Badanie przeprowadzono w lutym 2014 roku wśród studentów trzech wydziałów Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach: Wydziału Nauk o Zdrowiu, Wydziału Humanistycznego i Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. W założeniu prowadzonych badań, wyróżniono trzy grupy badawcze, zróżnicowane na poszczególne dziedziny naukowe – nauki medyczne, nauki humanistyczne oraz nauki matematyczne i przyrodnicze. Respondentów, którzy uczestniczyli w badaniach wybrano losowo spośród studentów studiów licencjackich na poszczególnych wydziałach. Metodą badawczą był sondaż diagnostyczny, a narzędzie badawcze stanowił kwestionariusz ankiety własnego autorstwa, zawierający 20 pytań zamkniętych i otwartych dotyczących poglądów i wiedzy studentów na temat honorowego krwiodawstwa. Wyróżniono 12 pytań, które obrazują poziom posiadanej znajomości zagadnień związanych z transfuzją i honorowym krwiodawstwem. Za każdą prawidłową odpowiedź można było uzyskać 1 punkt, za brak lub nieprawidłową odpowiedź 0 punktów.

Przed rozpoczęciem badań studentom udzielono informacji o celu ich prowadzenia, dobrowolnym uczestnictwie i anonimowości. Zwrócono się także z prośbą o szczerze i rzetelne wypełnianie kwestionariuszy. Pytania ankietowe były skonstruowane w prosty sposób, a studenci wypełniali je bez większych trudności. Po wypełnieniu ankiety, każdy respondent otrzymał podziękowanie za udział w badaniach.

Charakterystyka badanej grupy

Badaniami objęto 105 studentów Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach: 40 (K = 28, M = 12) Wydziału Nauk o Zdrowiu (WNoZ), 31 (K = 21, M = 10) Wydziału Humanistycznego (WHum), 34 (K = 15, M = 19) Wydziału Matematycznego i Przyrodniczego (WM-P). Liczba kobiet ogółem wynosiła 64 (61%), a mężczyzn 41 (39%). Średnia wieku wśród przebadanych studentów wynosiła 20,6 lat.

Wyniki

Analizę wyników badań wśród studentów UJK przeprowadzono grupując pytania według następujących kryteriów: posiadanej grupy krwi, udziału w oddawaniu krwi, własnych poglądów i opinii na temat honorowego krwiodawstwa oraz wiedzy w obszarze zainteresowań badań.

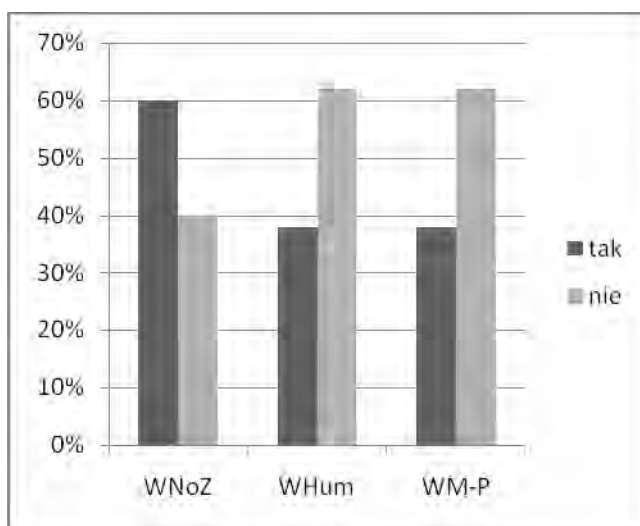
Podejmując się analizy posiadanej grupy krwi przez respondentów uzyskano wyniki, które zaprezentowano w tabeli 1. Wśród studentów najczęściej występującą grupą krwi była A Rh+, stanowiąc 22% ogółu badanych (WNoZ – 28%, WHum – 23%, WM-P – 15%), grupa AB Rh- występowała najrzadziej, stanowiąc zaledwie 2 %. Warto zwrócić uwagę na fakt, że aż 18% ankietowanych nie zna swojej grupy krwi. Największy odsetek nieznajomości zaobserwowano u przedstawicieli nauk matematyczno-przyrodniczych i humanistycznych, odpowiednio 29% i 23%, natomiast w środowisku medycznym zaledwie 5% respondentów przyznało się, że nie wie, jaką ma grupę krwi.

Tabela 1. Rozkład odpowiedzi na pytanie: Jaka jest Twoja grupa krwi?

WYDZIAŁ								
GRUPA KRWI	Nauk o Zdrowiu		Humanistyczny		Matematyczno-Przyrodniczy		RAZEM	
	n	%	n	%	n	%		
	8	20%	5	16%	7	21%	21	20%
0 Rh -	2	5%	4	13%	3	9%	9	9%
	11	28%	7	23%	5	15%	23	22%
A Rh -	3	8%	3	10%	1	3%	7	7%
	2	5%	1	3%	2	6%	5	5%
B Rh -	3	8%	2	6%	4	12%	9	9%
	4	10%	2	6%	1	3%	7	7%
AB Rh -	1	3%	0	0%	1	3%	2	2%
nie znam	2	5%	7	23%	10	29%	19	18%

Źródło: opracowanie własne

Na pytanie: Czy kiedykolwiek oddawałeś/aś honorowo krew? 49 (47%) respondentów odpowiedziało twierdząco. Wśród wydziałów kieleckiego uniwersytetu prezentuje się to następująco: WNoZ – 60%, WHum – 38%, WM-P – 38% (rys.1.). Wysoki poziom odpowiedzi „tak” w przypadku studentów kierunków medycznych jest uzasadniony realizacją treści programowych o krwiodawstwie w planie studiów oraz aktywnym udziale w podnoszeniu standardu zdrowia naszego społeczeństwa. Wśród badanych studentów, którzy odpowiedzieli twierdząco na pytanie, 61% oddawało honorowo krew raz w życiu, dwa – 18%, trzy – 6%, a cztery – 4%. Wśród studentów było również 5 osób, które oddawały krew 5 razy i więcej, stanowiąc 10% wśród honorowych krwiodawców. Studenci Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach wszystkich wydziałów, gdzie prowadzono badania jako motywację do oddawania krwi najczęściej podają bezinteresowną chęć pomocy innym ludziom (WNoZ – 58%, WM-P – 54%, WHum – 50%). Drugie miejsce na WNoZ i WHum (33%) zajmowała odpowiedź, że ktoś z rodziny lub znajomy potrzebował pilnie krwi, a na WM-P 38% studentów, twierdziło, że decydujący wpływ na zostanie dawcą krwi była namowa rodziny bądź przyjaciół. Na kierunkach medycznych trzecią pozycję zajmowała namowa rodziny i przyjaciół (17%), humaniści wyrażali ciekawość, jak to jest oddać krew (17%), a studenci kierunków matematyczno-przyrodniczych jako przyczynę oddawania krwi wskazywali chęć skorzystania z przywilejów i praw dla Honorowych Dawców Krwi (8%).

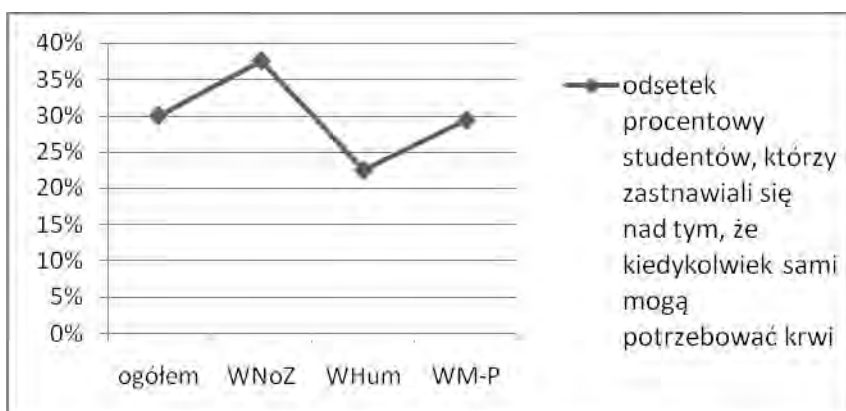


Rys. 1. Rozkład odpowiedzi na pytanie: Czy kiedykolwiek oddawałeś/aś honorowo krew?

Źródło: opracowanie własne

53% ogółu badanych respondentów potwierdziło, że nigdy nie oddawało honorowo krwi. Studenci kierunków medycznych, wśród przyczyn, które spowodowały, że nie brali udziału w krwiodawstwie, udzielili następujących odpowiedzi: potwierdzone przeciwwskazania zdrowotne (63%), strach przed negatywnymi skutkami transfuzji (19%), brak odpowiedniej wagi (13%), brak wiary w sens akcji poboru krwi (6%). Humanisci podali odpowiedzi: potwierdzone przeciwwskazania zdrowotne (63%), brak odpowiedniej wagi (16%), strach przed negatywnymi skutkami transfuzji (11%), brak zainteresowania akcjami poboru krwi (11%), natomiast studenci kierunków matematyczno-przyrodniczych: przeciwwskazania zdrowotne (62%), brak odpowiedniej wagi (19%), strach przed negatywnymi skutkami transfuzji (10%), niezgodność z osobistymi przekonaniami (5%) oraz brak zainteresowania akcjami poboru krwi (5%).

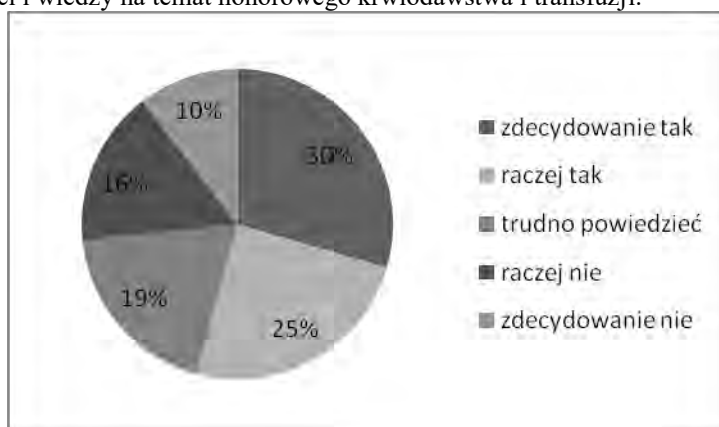
Analizując źródła informacji na temat honorowego krwiodawstwa i transfuzjologii studentów UJK, odnotowano znaczne zróżnicowanie pomiędzy Wydziałem Nauk o Zdrowiu a Wydziałem Humanistycznym i Matematyczno-Przyrodniczym. Studenci WNoZ jako główne miejsca uzyskanych informacji wymieniają: książki (82%), służbę zdrowia (69%), Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa (52%). W przypadku WHum na pierwszym miejscu plasują się środki masowego przekazu takie jak: Internet, telewizja, radio (88%), czasopisma (75%), znajomi (58%), a studenci WM-P podają: środki masowego przekazu takie jak: Internet, telewizja, radio (80%), czasopisma (72%) i książki (62%). Pomimo deklarowanego wysokiego stopnia przekazu informacji, tylko 30% studentów UJK kiedykolwiek zastanawiało się nad możliwością, że sami kiedykolwiek mogą potrzebować krwi – bezcennego daru życia od drugiego człowieka.



Rys. 2. Odsetek procentowy studentów, którzy kiedykolwiek zastanawiali się nad możliwością, że sami będą potrzebować krwi.

Źródło: opracowanie własne

Ciekawym aspektem analizy badań jest głębsza ocena opinii studentów w aspekcie oporów naszego społeczeństwa przed oddawaniem krwi. 55% badanych udzieliło odpowiedzi: zdecydowanie tak i raczej tak. Zostali oni poproszeni o wskazanie przyczyn tego faktu. 44% ankietowanych podaje świadomość społeczeństwa o możliwości zakażenia się chorobami zakaźnymi, 33% brak czasu i chęci pomocy innym, 23% niski stopień świadomości i wiedzy na temat honorowego krwiodawstwa i transfuzji.



Rys. 3. Rozkład odpowiedzi na pytanie: Czy Twoim zdaniem w naszym społeczeństwie ludzie mają opory przed oddaniem krwi?

Źródło: opracowanie własne

Studenci kieleckiego uniwersytetu w prowadzonych badaniach zmierzali się również z pytaniami sprawdzającymi ich wiedzę na temat transfuzjologii i honorowego krwiodawstwa. Były to między innymi pytania o wymagany wiek i wagę potencjalnego dawcy, przeciwwskazania do oddania krwi, ile jednorazowo można pobrać krwi pełnej

i co można z niej uzyskać oraz zaznaczenie prawd i mitów dotyczących krwiodawstwa. W analizie tabeli 2. obrazującej poziom wiedzy studentów UJK można zaobserwować, że aż 51% badanych respondentów ma średni poziom wiedzy (WNoZ – 48%, WHum – 55%, WM-P – 50%). Istotnym faktem jest to, że największy procent studentów prezentujących niski poziom wiedzy występuje wśród kierunków matematyczno-przyrodniczych (32%), a jedynie 18% osiągnęło wysoki poziom. Ponadto wśród studentów kierunków medycznych występuje największy odsetek (30%) studentów, którzy wykazują wysoki poziom wiedzy. Na wszystkie pytania odpowiedziało dobrze 10% ankietowanych, a wśród honorowych dawców krwi tylko 31% udzieliło poprawnych odpowiedzi na wszystkie pytania. Najwięcej błędnych odpowiedzi padło na pytanie, co można uzyskać z 450 ml krwi pełnej – 47%.

Tabela 2. Zestawienie poziomu wiedzy studentów Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach na temat transfuzjologii i honorowego krwiodawstwa.

Poziom wiedzy		WNoZ	WHum	WM-P
niski (1-4 pkt)	n	9	8	6
	%	22%	26%	32%
średni (5-8 pkt)	n	19	17	17
	%	48%	55%	50%
wysoki (9-12 pkt)	n	12	6	11
	%	30%	19%	18%

Źródło: opracowanie własne

W dobie pojawiających się nieprawdziwych i zakłamanych informacji na temat honorowego krwiodawstwa, niezwykle istotna jest rzetelna i wiarygodna informacja trafiająca do wszystkich grup społecznych. Zadaniem wszystkich osób przekonanych o niezastąpionej roli krwiodawstwa w medycynie, jest walka z nieprawidłowymi stereotypami i powielaniem zakłamanych informacji.

Wnioski

Po przeprowadzeniu analizy zebranych danych na temat opinii i wiedzy studentów dotyczących transfuzji i honorowego krwiodawstwa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach dokonano sformułowania następujących wniosków:

1. Studenci kierunków medycznych wykazują większe zainteresowanie tematyką honorowego krwiodawstwa, gdzie 60 % z nich chociaż raz oddawało krew.
2. Priorytetową motywacją studentów uniwersytetu do oddania krwi była bezinteresowna chęć pomocy drugiemu człowiekowi.
3. Na każdym wydziale najczęstszą przyczyną nieoddawania krwi były potwierdzone przeciwwskazania zdrowotne (63%), a najrzadziej występującą była niezgodność z osobistymi przekonaniami bądź religią (2%).
4. Studenci kierunków medycznych jako główne źródło informacji na temat transfuzjologii podają książki oraz personel służby zdrowia, natomiast kierunków humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych – środki masowego przekazu (Internet, radio, telewizja).

5. Na wszystkich wydziałach obserwuje się średni poziom wiedzy studentów na temat transfuzjologii i honorowego krwiodawstwa.

6. Oddawanie krwi nie wpłynęło znacząco na wzrost poziomu wiedzy, jedynie 31% ankietowanych honorowych krwiodawców udzieliło poprawnych odpowiedzi na wszystkie pytania.

Postulaty to:

- rozpowszechnianie wiedzy na temat honorowego krwiodawstwa szczególnie przez przedstawicieli kierunków medycznych;
- podejmowanie działań społecznych mających na celu zwiększenie świadomości o potrzebie oddawania krwi;
- zachęcanie studentów do komunikowania otoczeniu prawdziwych i rzetelnych informacji na temat bycia krwiodawcą.

Bibliografia:

Korsak J., *Masywna utrata krwi i jej leczenie*, „Acta Haematologica Polonica” 2009, t.2, s. 385–395.

Łętowska M., Rosiek M., *Stosowanie komórkowych składników krwi w onkologii*, „Onkologia w Praktyce Klinicznej” 2006, t. 2, s. 6–9.

Niechwiadowicz-Czapka T., *Znaczenie ruchu honorowego krwiodawstwa*, w: *Leczenie krwi*, red. T. Niechwiadowicz-Czapka, A. Klimczyk, Warszawa 2011, s. 91–98.

Pietrzakiewicz A., *Przetaczanie krwi u świadków Jehowy*, „Pielęgniarstwo Polskie” 2011, t. 1, s. 55–56.

<http://www.oddajkrew.pl/index.php?idd=2>, [dostęp 16.02.2014].

Zeszyty Studenckiego Ruchu
Naukowego Uniwersytetu
Jana Kochanowskiego
w Kielcach, 2014/21

Fascicles of Student
Scientific Movement
the Jan Kochanowski University
in Kielce, 2014/21

Jan Starus

Student I roku geografii, studia II°
Studenckie Koło Naukowe Geografów
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

Jan Starus

Student of 2nd year of Geography
(2nd degree studies)
Student Scientific Association of Geographers
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: dr Iwona Kiniorska

Review: Iwona Kiniorska, PhD

Wpływ nowych technologii na życie człowieka **The influence of new technologies on people's life**

Summary: Modern technologies are increasingly accessible to everyone, that is why we are wondering to what extent they affect our live. Are they good or bad for us? Answers to these questions were found by carrying out a survey among people living in urban and rural areas. They answered the questions about banking, navigation, looking for information and communication. The presented results were divided into three age groups, which made it possible to determine what is the impact of technology on human life at a given age. This test shows that the younger the generation is, the more significant is the influence. It is the least visible by individuals after age 50. The biggest threats according to the survey are dependence on modern technologies and a decrease in network security. The biggest advantage is saving time and money.

Key words: new technologies, influence, people's life

Wprowadzenie

Jeszcze 30 lat temu ciężko było sobie wyobrazić, że nie wychodząc z domu będzie można zapłacić rachunki, dokonać zakupów, zrealizować przelew bankowy, wypożyczyć film czy odbyć wideo rozmowę z kimś z drugiego końca świata. Mając dostęp do nowych technologii można ze swojego pokoju zrobić centrum zarządzania i planować oraz wykonywać wiele czynności zaoszczędzając czas na bieganiu po bankach, sklepach, bibliotekach, urzędach etc. Rozwój technologii oraz Internetu to także dostęp do niezmierzonych informacji o wszystkim i wszystkich. Nie musimy studiować encyklopedii, leksykonów czy biografii – wystarczy, że mamy przy sobie telefon z dostępem do Internetu i w mgnieniu oka mamy dostęp do informacji. Pytanie tylko czy takie podejście nie dewaluuje znaczenia wiedzy w dzisiejszym świecie? Czy nowoczesne technologie nie są dla nas samych zagrożeniem? Czy nie sprawiają, że jesteśmy coraz mniej samodzielni? Jaki mają wpływ na nasze życie? Ciężko jest jednoznacznie odpowiedzieć na te pytania, a zdania w społeczeństwie są w tej kwestii podzielone.

Cel i metody pracy

Celem pracy było ustalenie jak duży wpływ na nasze życie mają nowoczesne technologie. Spośród wielu dziedzin życia, w których znajdują one zastosowanie wybrano: bankowość, dostęp do informacji, komunikacje oraz nawigacje w terenie i przeprowadzono badanie ankietowe na dobranej celowo grupie 100 osób, w różnym wieku, zamieszkującą zarówno obszary miejskie i wiejskie. Większość ankietowanych zamieszkuje obszary wiejskie położone w gminach Poświętne (woj. łódzkie) i Odrzywół (woj. mazowieckie) – odpowiednio 20% i 30% respondentów. Pozostali ankietowani to mieszkańcy dużych ośrodków miejskich jak Warszawa i Kielce (kolejno 10% i 40% respondentów). Grupa ankietowanych była również zróżnicowana pod względem wieku. Osoby biorące udział w badaniu zostały sklasyfikowane w trzech grupach wiekowych: poniżej 25 lat, 25-50 lat oraz powyżej 50 lat. Najliczniejszą grupą byli ankietowani, którzy nie ukończyli 25 roku życia. Stanowili oni 45% wszystkich respondentów. Co piąty ankietowany przekroczył 50 lat, a 35% respondentów stanowiły osoby między 25 a 50 rokiem życia(rys.1). W badaniu poproszono o ocenienie jak istotną rolę odgrywają w naszym życiu nowoczesne technologie. Na podstawie odpowiedzi uzyskanych od respondentów wybranych w sposób wysnuto uogólnienia dotyczące wpływu nowych technologii na codzienne życie człowieka.



Rys. 1. Struktura wieku respondentów (opracowanie własne na podstawie ankiet, 2014 r.).

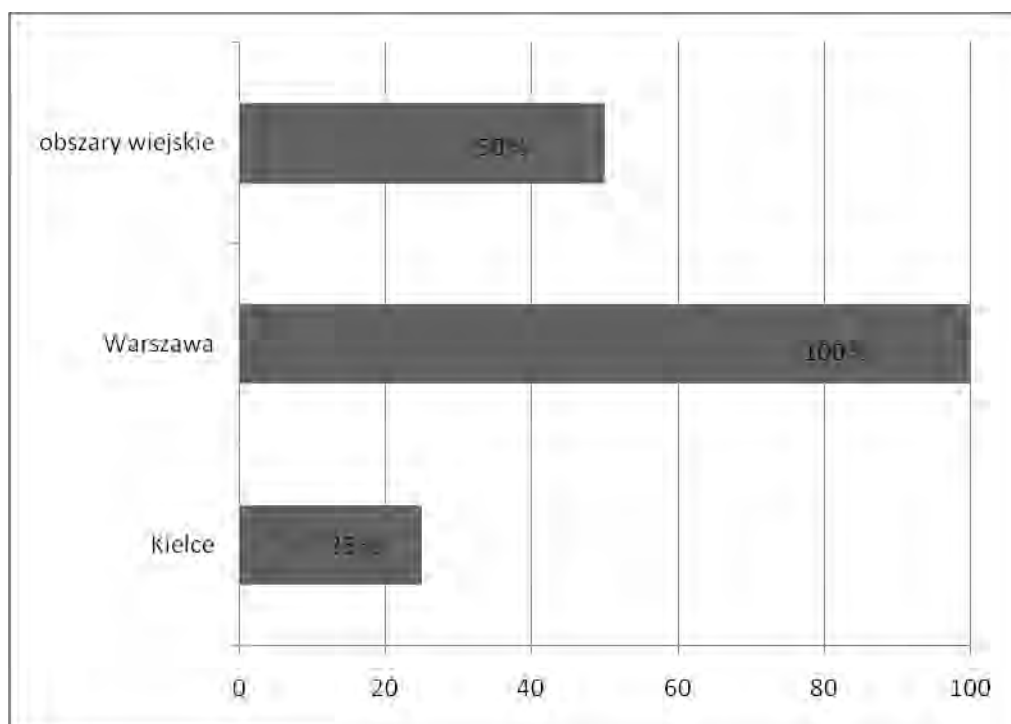
Wyniki badań

Według ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 roku za nowe technologie przyjmuje się: „wiedzę technologiczną w postaci wartości niematerialnych i prawnych, w szczególności wyniki badań i prac rozwojowych, która umożliwia wytwarzanie nowych lub udoskonalanie wyrobów lub usług i która nie jest stosowana na świecie przez okres dłuższy niż ostatnich 5 lat”¹. Kolejne udogodnienia i opcje, które umożliwiają coraz to szersze wykorzystanie technologii informacyjnych pozwala zaliczać je właśnie do nowych technologii. Ciągły rozwój nowych tych technologii przyczynia się do powstawania społeczeństwa

¹ Dz.U. Nr 96, poz. 620- art. 18bi

informacyjnego. Społeczeństwo informacyjne to takie społeczeństwo, które wymaga nowych technik gromadzenia, przetwarzania, przekazywania i użytkowania olbrzymiej masy informacji generowanej przez procesy społeczno-gospodarcze (Oleksiejczuk 2009). Zdecydowana większość bo aż 95% badanych respondentów zadeklarowała, że korzystają z Internetu każdego dnia, przy czym 82% używa do tego nie tylko komputera ale i telefonu. Istotnym przy tym jest fakt, że pozostałe 5%, które nie posługują się Internetem na co dzień to osoby powyżej 50 roku życia. Brak jest różnic między wsią a miastem co wskazuje na fakt, że miejsce zamieszkania nie stwarza barier w dostępie do sieci. Internet jest niemal pierwszym źródłem informacji. Niemal wszyscy badani wskazali, że jeśli szukają jakiejś informacji pierwszą czynnością jest wyszukanie jej w Internecie. Zaledwie 3% jako pierwsze źródło informacji wskazuje encyklopedie, książki czy czasopisma specjalistyczne. Nie dziwi fakt, że Ci co korzystają z innych źródeł niż globalna sieć to osoby powyżej 50 roku życia czyli najstarsza grupa respondentów.

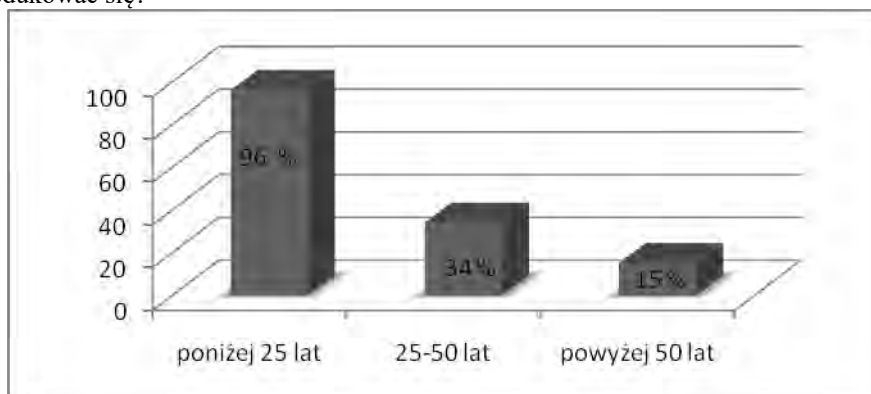
Większe zróżnicowanie wykazuje się, w korzystaniu z płatności i bankowości mobilnej. Należy oddzielić te dwie kwestie gdyż płatności mobilne to *płatności, w której urządzenie mobilne, przy wykorzystaniu usług telekomunikacyjnych jest używane do realizacji płatności, której źródłem jest rachunek bankowy* (Koralewski, 2012). Bankowość mobilna to dostęp do swoich rachunków osobistych czy kart kredytowych dzięki użyciu dowolnego urządzenia mobilnego oraz kontrolowanie tych rachunków i dokonywaniu przelewów. W badaniu skupiono się na pierwszej z tej usług. Zdecydowana większość bo 67% badanych, którzy posiadają telefon komórkowy z dostępem do Internetu lub smartfona przynajmniej raz użyła technologii SMS, WAP, NFC lub USSD do zrealizowania lub potwierdzenia płatności. W przypadku grupy wiekowej 50+ tylko co 3 osoba zdecydowała się przynajmniej raz użyć takiej usługi. W przypadku pozostałych ankietowanych $\frac{3}{4}$ korzysta lub korzystało z możliwości mpłatności. Pozostając przy mpłatnościach należy podkreślić, że występuje silne zróżnicowanie między ludnością miejską a wiejską. Aż 70% osób, które nie posługują się urządzeniami mobilnymi to ludność zamieszkująca obszary wiejskie (rys. 2) Dzieje się tak ponieważ obszary te w mniejszym stopniu oferują dostęp do mobilnego płacenia za bilety wstępu, komunikacji zbiorowej czy terminali płatniczych itp. Poza tym ludność na wsi wciąż bardziej sceptycznie podchodzi do bezgotówkowych transakcji.



Rys. 2. Użycie urządzeń mobilnych w dokonywaniu mpłatności wg miejsca zamieszkania (opracowanie własne na podstawie ankiet, 2014r.)

We współczesnym świecie ciężko sobie wyobrazić komunikację bez telefonu komórkowego. Wg Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości w 2012 roku w Polsce było ponad 50 mln kart SIM to znaczy, że w naszym kraju jest więcej telefonów komórkowych niż obywateli! Nie dziwi zatem fakt, że wszyscy badani są w posiadaniu takiego urządzenia i jest ono podstawowym narzędziem w komunikacji na odległość. W dzisiejszych czasach nie pisze się listów w celu komunikacji międzyludzkiej. Zostały one wyparte przez e-maile oraz krótkie wiadomości tekstowe (SMS) oraz portale społecznościowe jak facebook, nasza-klasa czy twitter. Większość (57%) badanych korzysta z mobilnych urządzeń żeby zalogować się na jeden z tych portali. Są to niemal wszyscy badani bo aż 96% badanych z grupy wiekowej do 25 lat. Wraz z wiekiem maleje też liczba tego typu zalogowań (rys.3). W grupie 25-50 lat takich jedna na trzy osoby korzysta z takich portali logując się za pośrednictwem urządzeń mobilnych, a w grupie powyżej 50 lat takie osoby stanowią jedynie 15 % badanych. Spodziewać się można, że z czasem i takich osób będzie przybywać. Pamiętać trzeba, że najpopularniejszy dziś portal jak facebook funkcjonuje dopiero od 10 lat. Pokolenie naszych rodziców czy dziadków nie korzystała nie tylko z Internetu ale i z tego typu portali w takim stopniu jak obecna młodzież. Trudno im więc nadażyć i nadrobić stracony czas i wiedzę w tej kwestii. Spodziewać się można, że obecne pokolenie uczniów i studentów za kilkanaście lat będzie dobrze czuć się w świecie nowych technologii. Kto wie czy zatem za pomocą

portali społecznościowych nie będzie można wtedy załatwiać spraw urzędowych lub edukować się?



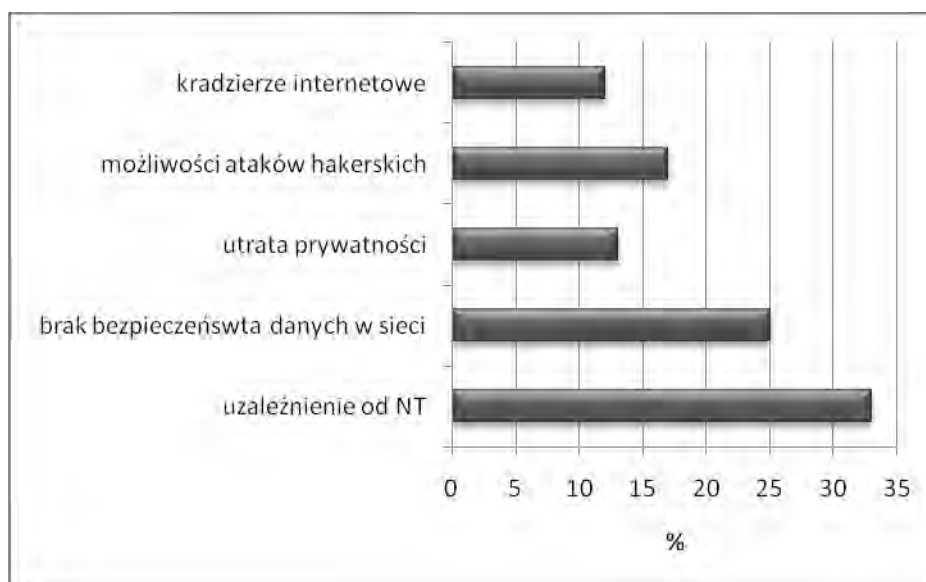
Rys. 3. Logowanie do portali społecznościowych za pomocą urządzeń mobilnych w grup wiekowych (opracowanie własne na podstawie ankiet, 2014 r.)

Wpływ nowych technologii widoczny jest również w sposobie przemieszczania i lokalizowania się człowieka w przestrzeni. Dziś mapy i plany dochodzą do lamusa. Zastępowane są one przez nawigacje GPS. Niemal każdy smartfon posiada w sobie odbiornik sygnału nadawanego przez satelity. Wielu kierowców w wyznaczaniu trasy nie korzysta już z atlasów samochodowych ufając, że urządzenie GPS zamontowane w ich samochodzie bezbłędnie doprowadzi ich do celu podróży. Zaledwie 18% ankietowanych używa mapy do planowania trasy przejazdu w nieznanym im dotąd miejsce. Pozostali wykorzystują w tym celu nawigację GPS. Również w przypadku poruszania się w obcym mieście większość preferuje mapy internetowe oraz nawigację od wykorzystania papierowych map i planów. To drugie rozwiązanie stosuje 28 % osób biorących udział w badaniu. W przypadku GPS ciekawym jest fakt, że służy on również do rozrywki. Tradycyjna gra w podchody, została zmodyfikowana i znajduje duże zainteresowanie wśród społeczeństwa jako gra terenowa Geocaching wykorzystująca lokalizowanie za pomocą GPS ukrytych w terenie skrzynek (cache).

Nowinki techniczne i technologiczne coraz bardziej zatem wpływają na nasze życie. Coraz bardziej jesteśmy uzależnieni od telefonów, smart fonów, Internetu. Nowoczesne technologie przyspieszają rozwój cywilizacji. Zdecydowana większość badanych uznaje, że nowoczesne technologie są dla nich ważne lub bardzo ważne. Pozwalają one zachować czas, jak również pieniądze. Są źródłem rozrywki, poprawiając komfort psychiczny i samopoczucie (rys.4). Blisko ¼ badanych uważa, że nie mają większego wpływu na ich życie. Zaledwie co szósty badany twierdzi, że nowoczesne technologie odgrywają mało istotną rolę w ich życiu codziennym. Gdy zapytano o zagrożenia jakie niosą ze sobą innowacje opiniodawcy na pierwszym miejscu wskazali uzależnienie człowieka od Internetu i urządzeń mobilnych oraz zagrożenia wynikające z możliwości wykorzystania i nadużycia naszych danych krążących w sieci czy kradzieży internetowych poprzez łamanie kodów i wykorzystanie naszych kart, kont internetowych itp.(rys.5). Podobne zagrożenia opisał już w 1999 Globan-Klass. Jako zagrożenie dodał też rozluźnienie bądź zatrącenie więzi społecznych.



Rys. 4. Zalety nowoczesnych technologii (Opracowanie własne wg odpowiedzi respondentów biorących udział w badaniu, 2014 r.).



Rys. 5. Wady nowoczesnych technologii (Opracowanie własne wg odpowiedzi respondentów biorących udział w badaniu, 2014 r.).

Podsumowanie

Można się zastanowić czy rozwój technologiczny idzie w parze z rozwojem człowieka. Wszak przecież jesteśmy coraz bardziej zależni od tych technologii, które wykonują za nas wiele czynności wyłączając nas nie raz z potrzeby myślenia. Z drugiej jednak strony fakt, że to człowiek tworzy te nowinki a następnie je przyswaja i wykorzystuje w codziennym życiu dowodzi, że wraz z rozwojem techniki rozwija się i człowiek. Nie mniej nie ulega wątpliwości, że dla wielu z nas nowe technologie odgrywają dużą rolę w życiu codziennym. A spodziewać się można, że ich rola będzie się zwiększać nie tylko z każdym kolejnym pokoleniem ale z każdym kolejnym rokiem. W opracowaniach skupiono się jedynie na kilku aspektach oddziaływania nowych technologii i ich wpływu na życie i rozwój człowieka. Kilka przytoczonych argumentów ustalonych w czasie rozmów wśród różnych grup wiekowych, jest potwierdzeniem, że wpływ technologii jest bardzo duży. Zwłaszcza wśród młodzieży. Im starsze społeczeństwo tym wpływ jest mniejszy, a wśród najstarszych biorących udział w badaniu wykorzystanie nowoczesnych technologii jest niewielkie. Można jednak prognozować, że będzie on stale rósł również wśród „pokolenia 50+”.

Bibliografia:

- Chojnicki Z., 1970, *Podstawy teoretyczne zastosowania metod matematycznych w badaniach przestrzennych geografii rolnictwa*, Biuletyn KPZK PAN z. 61.
Dz.U. Nr 96, poz. 620-art. 18b w: <http://dziennikustaw.gov.pl/DU/2010/s/96/620/1> [dostęp:28.02.2014].
Goban-Klas T., 2009, *Spółeczeństwo informacyjne: Szanse, zagrożenia, wyzwania*, FPT Kraków.
Koralewski M., 2012, *Płatności mobilne -definicja i przegląd rozwiązań*, PARP Warszawa
Oleksiejczuk E. Oleksiejczuk A. 2009, *Rola technologii informacyjnej w zarządzaniu oraz jej wpływ na kształtowanie się społeczeństwa inromacyjnego*, Nowa Era Warszawa – Kraków.
Runge J., 2006, *Metody badań w geografii społeczno – ekonomicznej – elementy metodologii, wybrane narzędzia badawczy*, Wydawnictwo UŚ Katowice.

Zeszyty Studenckiego Ruchu
Naukowego Uniwersytetu
Jana Kochanowskiego
w Kielcach, 2014/21

Fascicles of Student
Scientific Movement
the Jan Kochanowski University
in Kielce, 2014/21

Kamila Wojda

Doktorantka II roku filologii polskiej
Koło Naukowe Językoznawców
Studentów UJK
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

Kamila Wojda

Student of 2nd year of Polish Philology
(3rd degree studies)
Student Scientific Association of Linguists
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: prof. dr hab. Renata Przybylska

Review: prof. Renata Przybylska

**Dobre miejsce, czyli cmentarz żydowski w Kielcach
jako symbol wielokulturowego życia**
**A good place – the Jewish cemetery in Kielce as a symbol
of multicultural life**

Summary: The presentation includes a description of the most popular symbols visible on the matzevas located in the Jewish cemetery in Kielce. It contains selected photographs of the best-preserved Jewish tombstones. The analysis of the literature and the events related to the maintenance of the Jewish cemetery in Kielce enable the author to diagnose the role of the Jewish cemetery in the social mentality, which results in the increased awareness in the field of Judaism and related behavioral changes, including in the linguistic area.

Keywords: Jewish cemetery, Jew, matzeva, Judaism;

Czy słowa mogą być groźne? Jeżeli weźmiemy pod uwagę funkcje języka, głównie perswazyjną i performatywną, odpowiedź z pewnością będzie twierdząca. Słowem, które – jak się wydaje – budzi największy strach nie jest wcale „wojna”, „gwałt” czy „morderstwo”. Nie jest to też żadne określenie innej patologii. Słowem tym jest beznamiętna „śmierć”, czyli ‘zjawisko nieodwracalnego ustania wszelkich czynności życiowych organizmu, zwłaszcza przemiany materii: utrata, pozbawienie życia, skon, zgon’¹; ‘ostateczny koniec życia człowieka lub zwierzęcia’². Odsuwana na margines życia społecznego, ponieważ implikuje refleksję o unicestwieniu JA każdego człowieka. Moc tego słowa wynika z faktu, że śmierć nie jest groźbą, a nieuniknionością. W średniowieczu ogarniętym zarazami i epidemiami śmierć była elementem dnia codziennego. Nie była obok, lecz wewnątrz. Mimo strachu, który towarzyszył wówczas

¹ *Słownik języka polskiego PWN*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1964, hasło: śmierć.

² *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*, red. S. Dubisz, Warszawa 2008, hasło: śmierć.

w jej postrzeganiu, była obecna. Wraz z rozwojem, zwłaszcza medycyny i związanego z nią wydłużaniem życia ludzkiego, śmierć była coraz bardziej spychana w cień kultury. Można powiedzieć – „pacyfikowana kulturowo”. Tworzenie hospicjów, funkcjonowanie domów pogrzebowych sprawia, że śmierć nie jest widoczna w codzienności. Ostatecznie jednak wobec śmierci jesteśmy tak samo bezradni jak w średniowieczu. Jest to świadomość przykra i niewygodna dla współczesnego człowieka, który przez popkulturę kreowany jest jako silny, niezniszczalny, młody i szczęśliwy. A przede wszystkim mający wpływ na swoją egzystencję. Zdrowy sposób odżywiania i aktywność fizyczna ma być gwarantem długiego życia. Życia, które jednak kiedyś się skończy. Niepokonany strach przed nicością niwelowany jest przez liczne eufemizmy, takie jak: odejść, zgasnąć, usnąć, oddać ostatnie tchnienie, koniec, wyzionąć ducha. Pojawiają się także potoczne: zejść, fiknąć, kofnąć, zawinąć się, pożegnać się ze światem, zamilknąć na zawsze, wykorkować, kipnąć, przekręcić się, wykitować, wykorpytnąć, wyjść nogami do przodu, coś najgorszego, straszny wypadek, kopnąć / strzelić w kalendarz, zasnąć w Panu, wachać kwiatki od spodu, wyciągnąć kopyta, przekręcić się, odwalić kite, wysunąć wrotki, odłożyć łyżeczkę, złożyć kości, spocząć na wieki, zejść z areny życia, oddać głowę pod topór, dostać mata, dokonać żywota, pójść do lali, nałożyć głowę, zamknąć powieki, uświerknąć, gryźć ziemię. Eufemizmy to szczególnie rodzaj chwytów językowych, stwarzających pozory zaklinania rzeczywistości. „Badacze zwracają przy tym uwagę, że przyczyny eufemizowania są pozajęzykowe, wiąże się ściśle z funkcjonowaniem tabu”³. W tym nurcie pojawiają się także: przejechać się / przenieść / wynieść na tamten świat, pójść do piachu / do Bozi, przenieść się na łono Abrahama, pójść do Abrahama na piwo, zapukać do bram niebios, przenieść się do wieczności / w zaświaty / do niebieskiej chwały, powiększyć grono aniołków. Przytoczone eufemizmy poszerzają pole widzenia, na który chciałabym zwrócić uwagę w niniejszym artykule. Przybliżają kontekst, w jakim ludzie osadzają zjawisko śmierci. Analiza powyższych sformułowań byłaby jednak zbyt dużą dygresją wobec głównego tematu. Ukazują natomiast inny wymiar – irracjonalny – który jest stwarzany dzięki zabiegom językowym, a który poza językiem jest wyłącznie kwestią wiary bądź przekonania. Swoiste zaklinanie świata realnego językiem wskazuje właśnie na wiarę w to, że śmierć nie oznacza zupełnego unicestwienia. Pragnienie nieśmiertelności, wyrażane w powyższych sformułowaniach staje się jakby głośniejsze w miejscach, które stanowią pomost między tym, co doczesne, a tym, co wieczne. Miejscami tymi są cmentarze.

Cmentarze to nie tylko miejsca realizacji obrzędów religijnych czy moralnego obowiązku pochówku zmarłych. Cmentarze to także wspomnienie dawnych pokoleń i kultur. Szczególnie gdy jedno miasto było zamieszkiwane przez różne grupy etniczne. Moim celem w przedstawianych badaniach jest przybliżenie symboliki widocznej na macewach znajdujących się obecnie na kieleckim kirkucie oraz przedstawienie siły oddziaływania, jaką mają lub mogą mieć cmentarze żydowskie na mentalność społeczną w oparciu o analizę literatury i organizowane wydarzenia.

Polska, obecnie homogeniczna społecznościowo, ma wielonarodową historię. Kielce nie są pod tym względem wyjątkiem. „W 1939 r. ludność Kielc liczyła 71 580 mieszkańców, w tym 20 942 stanowili Żydzi”⁴, Marek Maciągowski wyraża się bardziej ogólnie, pisząc że „przed wojną Kielce liczyły 54 tysiące mieszkańców, z czego 18 tysięcy

³ A. Podbielska, *Różnie to bowiem bywa z sąsiadami*. „Czarne eufemizmy” w *My z Jedwabnego Anny Bikont*, [w:] „Societas/Communitas” nr 2(8) 2009, s. 245.

⁴ J. Główna, *Śladami Żydów kieleckich*, Kielce 2009, s. 25-26.

stanowili Żydzi⁵. W każdym przypadku proporcje są te same – co trzecia osoba żyjąca w Kielcach była żydem (wyznawcą religii) lub Żydem (przedstawicielem narodu żydowskiego). Odzwierciedla się to w używanym coraz częściej w publikacjach sformułowaniu „żydowskie Kielce”⁶, co z kolei jest bardzo znaczącym zwrotem w myśleniu o relacjach sąsiedzkich obu grup. Tworzy analogię do określenia „Żydzi kieleccy”, które nierozdzielnie łączy się z językową opozycją *swój* – *obcy* oraz z poczuciem tożsamości – tak ważnym w historii zaborów i mickiewiczowskiej wizji Polaków. Żydzi w Kielcach zaczęli osiadać dopiero 24 maja 1862 roku, kiedy to na mocy dekretu carskiego otrzymali równe prawa⁷. Przed tą datą rozmieszczali się w pobliżu granic miasta i dzięki temu byli już wcześniej obecni w życiu Kielc. Sukcesy w sferze gospodarczej spowodowały, że szybko zaczęli przenosić się do samego miasta. Odegrali niebagatelną rolę w jego rozwoju ekonomicznym, kulturalnym i obywatelskim, mimo że gmina żydowska borykała się z długotrwałymi problemami finansowymi⁸. Są jednak nader często postrzegani jako *obcy*, stali się wręcz symbolicznym *obcym* w językowym obrazie świata, „ponieważ nie uważa się ich [Żydów] za część narodu”⁹. Nie tylko w Kielcach, lecz w całej Polsce. Aleksander Hertz w „Wyznaniach starego człowieka” pisze o poczuciu przynależności do narodu polskiego i przyjmowaniu zasadę, „że albo się jest Polakiem, albo się nim nie jest”¹⁰. Mentalność społeczna niestety nie mieściła kilku tożsamości naraz. Przytoczone sformułowanie „żydowskich Kielc” udowadnia, że mentalność ta zaczyna się zmieniać – że Żydzi należeli i cały czas należą do Kielc, a Kielce do Żydów. Co więcej, nie ma w tym nic złego, ponieważ ta obopólna przynależność nie tylko nie jest zagrażająca, ale wręcz wzbogaca. Ma to swoje uzasadnienie – nie da się bowiem ignorować niemal przeszło stu lat historii i śladów, które zostawiła zarówno w krajobrazie urbanistycznym, jak i konceptualnym obywateli. Wymieniać można długo, jednak chciałabym skoncentrować się na wspomnianej już roli cmentarza żydowskiego. To właśnie kirkut sprawia, że 200-tysięczne miasto, jakim są Kielce, paradoksalnie wydaje się opustoszałe, zniekształcone, osamotnione. Wchodząc na teren nekropolii można tego doświadczyć, jak w żadnym innym miejscu w Kielcach.

Cmentarz po hebrajsku to *beit haim*, czyli ‘dom życia’, *beit olam* – ‘dom wieczności’, *beit kvarot* – ‘dom grobów’¹¹. W jidysz *hajlike ort* – ‘święte miejsce’ oraz *gute ort* oznaczające tytułowe ‘dobre miejsce’¹². Określenia te wiążą się przekonaniem, że zmarli już są uczestnikami wieczności, a jednocześnie powstaną po przyjściu Mesjasza¹³. Cmentarz dla Żydów jest więc miejscem świętym, a jednocześnie nieczystym rytualnie. Nazwa „kirkut”, która funkcjonuje w Polsce pochodzi natomiast z języka niemieckiego. Obok niej funkcjonuje także okopisko, które jednak jest

⁵ M. Maciągowski, *Śladami cieni. Przewodnik po żydowskich Kielcach*, Kraków 2008, s. 144.

⁶ Tamże; <http://www.jankarski.org.pl/galeria/item/90-spacer-po-%C5%BCydowskich-kielcach>, [dostęp: 24 lutego 2014].

⁷ Zob. J. Główna, *Śladami Żydów kieleckich*, Kielce 2009, s. 4; K. Urbański, *Gminy żydowskie duże w województwie kieleckim*, Kielce 2003, s. 43.

⁸ Zob. K. Urbański, *Gminy żydowskie duże w województwie kieleckim*, Kielce 2003, s. 47.

⁹ H. Grynberg, *Dziedzictwo duchowe*, [w:] *Monolog polsko-żydowski*, tenże, Wołowiec 2003, s. 73.

¹⁰ A. Hertz, *Wyznania starego człowieka*, Warszawa 1991, s. 187.

¹¹ Zob. K. Gebert, A. Olej-Kobus, K. Kobus, *Polski alef-bet. Żydzi w Polsce i ich odrodzony świat*, Warszawa 2009, s. 40.

¹² Zob. www.kirkuty.xip.pl [dostęp: 24 lutego 2014]

¹³ Zob. K. Gebert, A. Olej-Kobus, K. Kobus, *Polski alef-bet. Żydzi w Polsce i ich odrodzony świat*, Warszawa 2009, tamże.

określeniem pogardliwym, a przynajmniej ma nacechowanie pejoratywne. Cmentarze żydowskie są w naszym kraju miejscami pamięci, ale też i niepamięci. Macewy bowiem często służyły Niemcom do budowania dróg, Polakom – podmurówek, a wszyscy łączyli się w ich ogólnym dewastowaniu. Zdarza się, że tereny kirkutów zostały wykorzystane w innym celu (np. w Lelowie), leżą odłogiem (np. w Horodle), są jedynie ogrodzone, czasem stoi tylko jeden pomnik (np. w Dubience). Obszar kieleckiego kirkutu na miejsce pochówku Żydów został wytypowany w roku 1868 i był to „teren na folwarku Pakosz, za górą Kadzielnią”¹⁴, natomiast sam cmentarz utworzono tam w roku 1870¹⁵. Spoczywają na nim znakomici Żydzi, którzy byli zasłużonymi obywatelami Kielc. Jest to także miejsce masowych mordów podczas drugiej wojny światowej¹⁶. „Z cmentarza tego dochodziły zazwyczaj po zachodzie słońca strzały, a ludzie, którzy podpatrywali ze strychów i z dachów, co tam się działo, opowiadali, iż Niemcy mordują Żydów na kirkucie”¹⁷. W latach 1945-1946 ekshumowano szczątki Żydów w różnych miejscach Kielc i przeniesiono na tenże cmentarz¹⁸. Tam również pochowano ofiary pogromu z 1946 roku. Kirkut jest jednak wspomnieniem całej kultury, która niegdyś tu rozkwitała. Kultury, która zmieniła i nadal zmienia nie tylko miasto, lecz także cały kraj.

Od samej bramy kieleckiego kirkutu widać lapidarium utworzone ze 150 nagrobków, które przetrwały wojnę oraz fale antysemityzmu powojennego. W 1981 roku było ich 330¹⁹. Macewy wykonane są z marmuru, piaskowca i granitu, natomiast najstarsza z nich pochodzi z roku 1873²⁰. Na niektórych kirkutach można – choć wyjątkowo rzadko – spotkać także nagrobki żeliwne (np. Krzpicach) bądź drewniane (np. Leninie). Widniejące na nich symbole są ściśle związane z kulturą żydowską i nawiązują do cech zmarłego, co ma być wyrazem szacunku i pamięci. W Kielcach nie wszystkie macewy są czytelne, a część z najlepiej zachowanych²¹ przedstawiam wraz z objaśnieniami najpopularniejszych motywów zdobień:

Widoczne na nagrobku dłonie (rys. 1), ułożone w charakterystycznym geście błogosławieństwa, znajdują się na macewach Cohenów – potomków arcykapłana Aarona, którzy nadal pełnią funkcję kapłanów, a podczas niektórych modlitw błogosławią lud tym właśnie gestem.

¹⁴ K. Urbański, *Gminy żydowskie duże w województwie kieleckim*, Kielce 2003, s. 44.

¹⁵ J. Głowska, *Śladami Żydów kieleckich*, Kielce 2009, s. 5.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ E. Fąfara, *Gehenna ludności żydowskiej*, Warszawa 1983, s. 91.

¹⁸ Zob. www.kirkuty.xip.pl [dostęp: 24 lutego 2014]. Warto zaznaczyć, że w judaizmie ekshumacji generalnie się nie dokonuje, jedynie w wyjątkowych sytuacjach.

¹⁹ Zob. M. Maciągowski, *Śladami cieni. Przewodnik po żydowskich Kielcach*, Kraków 2008, s. 114.

²⁰ Zob. Tamże, s. 113.

²¹ Opracowano na podstawie „Polski alef-bet. Żydzi w Polsce i ich odrodzony świat”, K. Gebert, A. Olej-Kobus, K. Kobus, www.nagrobkizydowskie.pl, http://my.opera.com/Berghof_Peter/blog/symbole-i-obrazy-na-macewach, www.kirkuty.xip.pl [dostęp: 24 lutego 2014]. Wszystkie fotografie wykorzystane w artykule zostały wykonane przez autorkę w roku 2014.



Rys. 1.



Rys. 2.



Rys. 3.

Księgi (rys.2) można odnaleźć na macewach osób uczonych w piśmie, bądź przepisyujących święte księgi, czyli soferów. To także jeden z najpopularniejszych symboli grobów mężczyzn. Szafa biblioteczna (rys. 3) wyraża uczoność zmarłego bądź jego wsparcie uczonych. Podobnie rzecz się ma z symbolem korony (rys. 1, rys. 3, rys. 10), do którego przedstawiania przyczynkiem jest werset z *Pirke Awot*, *Sentencje Ojców*, traktat, który wchodzi w skład Talmudu: „Trzy są korony: korona nauki, korona kapłańska i korona władzy, ale korona dobrego imienia przewyższa wszystkie” (P.A. 4, 17). Lwy (rys. 1, rys. 3), obok ksiąg i korony, to najpopularniejszy symbol przedstawiany na nagrobkach mężczyzn. Do lwa lud Izraela zostaje porównany m.in. w *Bemidbar*, czyli *Księdze Liczb* dla chrześcijaństwa: „Patrz, oto naród jak wstająca lwica, na podobieństwo lwa on się podnosi” (Lb 23, 24); *Bereszit* – *Księdze Rodzaju*: „jak lew się czai, gotuje do skoku, do lwicy podobny – któż się ośmieli go drażnić?” (Rdz 49, 9).



Rys. 4.

Śmierć w judaizmie oznacza przejście do świata, który ma nastąpić, dlatego na macewach można często zobaczyć kotary (rys. 2, rys. 4), otwarte drzwi lub bramę.

Przedstawienie jelenia (rys.4) na macewie może odnosić się do imienia, który w jidysz oznacza Hirsza, natomiast w hebrajskim – Cwiego. Może odnosić się także do „Naftali łąnią na wolności, rodzącą piękne sarnięta” (Rdz. 49, 21).



Rys. 5.

Ptak (rys. 5, rys. 10) natomiast mogą oznaczać dusze, bowiem w chasydзи wierzyli, że dusze pobożnych siadają każdego ranka na żywopłotach raju właśnie w tej postaci i śpiewają na chwałę Pana. Może też być uosobieniem opieki boskiej, zgodnie z werselem Psalmu: „[Bóg] Okryje cię swymi piórami i schronisz się pod jego skrzydłami” (Ps. 91, 4).



Rys. 6.

Złamane drzewo (rys. 6) jest symbolem śmierci, na co wskazuje werselet z Księgi Zachariasza: „Rozpaczaj cyprysie, że cedr upadł, że to, co szlachetne, uległo zagładzie” (Za 11, 2). Stąd też drzewo jest symbolem żałoby. Koreluje to również z „drzewem życia”, które w kabale wskazuje powstanie i budowę Wszechświata.



Rys. 7.

Winorośl (rys. 7) jest wspominana w obrządku świątecznym judaizmu. Może oznaczać bogactwo duchowe zmarłego.



Rys. 8.

Ornamentyka roślinna (rys. 8, rys. 5) jest z kolei świadectwem interferencji kulturowej, jest bowiem najczęściej zaczerpnięta z pomników nieżydowskich, chociaż mogą też odnosić się do żeńskich imion Szoszana, czyli Zuzanna, oznaczającego lilię; Bluma, co znaczy kwiat oraz Rozja



Rys. 9.



Rys. 10.

Na nagrobkach kobiet ponadto umieszczano świece (rys. 9) i świeczniki (rys. 2), ponieważ to one rozpoczynały szabas od ich zapalenia i modlitwy. Dodatkowo złamane świece (rys. 10) oznaczają przerwane życie.



Rys. 11.

Duże znaczenie w judaizmie ma rytualna czystość. Aby ją zachować w świątyniach dokonywano ablucji, o zapewnienie której dbali lewici, oblewając ręce kohenów wodą. To właśnie z tego względu przechylony dzban z wodą (rys. 11) zdobi nagrobki lewitów.



Rys. 12.

Na szczególną uwagę zasługuje też macewa, na której niedbale wyryto dane zmarłego oraz epitafium w języku polskim (rys. 12). Macewa ta jest bowiem dowodem na koegzystencję obu kultur. Podobnie jak macewy z ornamentyką roślinną

„W roku 1965 zamknięto go dla celów grzebalnych”²². Obecnie jest pod wyłączną opieką Stowarzyszenia im. Jana Karskiego, przy współpracy z którym w prace porządkowe zaangażowana jest młodzież szkolna. Cmentarz jest otwarty dla zwiedzających, choć brama zamykana na klucz, dostępny u mieszkańców w pobliżu kielczan. Nie trzeba wiele uwagi, by zauważyć kamienie wciśnięte pod ogrodzeniem, albo położone bezpośrednio na nim. W zmieniającej się tradycji żydowskiej są one analogią do kwiatów na grobach chrześcijańskich. Kamienie kładą ludzie, którzy być może przechodzą obok, a chcą oddać szacunek zmarłym współobywatelom, wyrazić pamięć o ich dawnej obecności i późniejszą gehennę.

²² M. Maciągowski, *Śladami cieni. Przewodnik po żydowskich Kielcach*, Kraków 2008, s. 113.

Cmentarze w każdej kulturze są miejscami szczególnym. Przenikają się na nich wszystkie perspektywy – przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Często przywołują myśli niewygodne, o których na co dzień się nie pamięta. Są też miejscami, które nie pozwalają zapomnieć o haniebnej historii, w Polsce cmentarze żydowskie – szczególnie. „(...) nikt sobie bowiem nie wyobrażał, że można wyniszczyć cały naród”²³. Cmentarze przestrzegają przed historią, przed ciemną naturą człowieka, przed poglądami, które mogą być śmiertelne w dosłownym znaczeniu tego słowa. To właśnie w słowach wyraża się je w pierwszej kolejności. Cmentarze jednak to także nauka dla współczesnego człowieka – tego szczęśliwego i silnego. Nauka o przeszłości i przyszłości zarazem.

Przedstawione powyżej macewy są najwyraźniejsze i najbardziej symboliczne z kilkuset, które można zobaczyć na kieleckim cmentarzu. Świadczą o bogatej kulturze żydowskiej, chociażby z tego względu, że wiele symboli można tłumaczyć na kilka sposobów. Świadczą także o sąsiedztwie obu grup etnicznych, a wręcz o bliskości, o której tak często się zapomina, zwłaszcza w obliczu ciemnych kart historii. A świadczą o niej właśnie kamienie, które nie tylko są, lecz także wskazują przenikanie kultur, będące największym skarbem ludzkości.

Bibliografia:

- Fąfara E., *Gehenna ludności żydowskiej*, Warszawa 1983.
Gebert K., Olej-Kobus A., Kobus K., *Polski alef-bet. Żydzi w Polsce i ich odrodzony świat*, Warszawa 2009.
Główka J., *Śladami Żydów kieleckich*, Kielce 2009.
Grynberg H., *Dziedzictwo duchowe*, [w:] *Monolog polsko-żydowski*, tenże, Wołowiec 2003.
Hertz A., *Wyznania starego człowieka*, Warszawa 1991.
Maciągowski M., *Śladami cieni. Przewodnik po żydowskich Kielcach*, Kraków 2008.
Podbielska A., *Różnie to bowiem bywa z sąsiadami. „Czarne eufemizmy” w My z Jedwabnego Anny Bikont*, [w:] „Societas/Communitas” nr 2(8) 2009, s. 245 - 257.
Słownik języka polskiego PWN, red. W. Doroszewski, Warszawa 1964, hasło: śmierć.
Uniwersalny słownik języka polskiego PWN, red. S. Dubisz, Warszawa 2008, hasło: śmierć.
Urbański K., *Gminy żydowskie duże w województwie kieleckim*, Kielce 2003.

www.kirkuty.xip.pl, [dostęp: 24 lutego 2014].

www.nagrobkizydowskie.pl, [dostęp: 24 lutego 2014].

http://my.opera.com/Berghof_Peter/blog/symbole-i-obrazy-na-macewach, [dostęp: 24 lutego 2014].

<http://www.jankarski.org.pl/galeria/item/90-spacer-po-%C5%BCydowskich-kielcach>, [dostęp: 24 lutego 2014].

²³ K. Urbański, *Gminy żydowskie duże w województwie kieleckim*, Kielce 2003, s. 101.

Zeszyty Studenckiego Ruchu
Naukowego Uniwersytetu
Jana Kochanowskiego
w Kielcach, 2014/21

Fascicles of Student
Scientific Movement
the Jan Kochanowski University
in Kielce, 2014/21

Karina Banasik
Martyna Sztachera
Studentki I roku pedagogiki, studia III^o
Studenckie Koło Naukowe „Cogito”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

Karina Banasik
Martyna Sztachera
Students of 1st year of Pedagogy
(3rd degree studies)
COGITO-Student Scientific Association
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: dr Joanna Karczewska
Review: Joanna Karczewska, PhD

Pies przyjacielem i „terapeutą” Dog – a friend and a ‘therapist’

Summary: There are many opportunities to help children in the area of different health or emotional problems, or learning difficulties. One of them is the animal- assisted therapy (AAT), which means the therapy with animals participation. Because of their unusual influence on people, animals have been already appreciated since the ancient times. The most popular type of AAT is the dog therapy. The dog therapy uses properly trained dogs to work with people in need. They may be hospital patients suffering from various ailments or children in need of a specific therapeutic support. Classes with the elements of The Pet Therapy proceed under a particular scheme. There are introductory, congruence and final classes. The main goal of the program is to help a young person. Owing to the dog therapy, it is possible, for example, to improve child's reading skills or enrich its vocabulary.

Key words: Animal-assisted therapy, Dog Therapy

Wstęp

Poznawanie otaczającego świata, nabywanie zdolności rozumienia go oraz dostrzegania związków zachodzących pomiędzy jego fragmentami jest bardzo ważnym elementem rozwoju każdego dziecka. Nauczyciel, jako osoba planująca działania edukacyjne, powinien jak najlepiej wykorzystać naturalny potencjał wychowanka. Powinien stworzyć mu warunki i możliwości doświadczania w różnych sytuacjach, by rozwijać i usprawniać jego funkcje psychomotoryczne, a także rozbudzać potrzebę zainteresowania otaczającym światem.

Każde dziecko ma swoje określone miejsce w społeczeństwie, a także swoje obowiązki oraz prawa. Jednym z nich jest prawo do rozwoju i jego wspomagania. Istotnym elementem wspierania postępu dziecka jest integracja z otoczeniem. Rozbudzanie empatii, czyli umiejętności współdziałania i rozumienia stanów emocjonalnych drugiego człowieka

czy też innej istoty żywej, pozwala nawiązać dzieciom więzy z otaczającym je światem – bazujące na wzajemnej akceptacji, szacunku i tolerancji. Zabawa i nauka, oparte na przebywaniu ze zwierzętami, warunkują osiągnięcie zamierzonych celów i realizację wytyczonych zadań terapeutycznych. Poprzez animaloterapię, czyli terapię z udziałem zwierząt, człowiek staje się lepszy¹. Wyróżnia się kilka rodzajów animaloterapii. Oprócz najpopularniejszej dogoterapii, istnieje felinoterapia, delfinoterapia, hipoterapia, terapia z udziałem rybek akwariowych czy też całych farm ze zwierzętami. Podczas pracy ze zwierzętami nauczyciel, lub inna osoba prowadząca zajęcia, wykorzystuje różne metody i formy pracy ułatwiające interakcję dziecka ze zwierzęciem.

Nazwa *dogoterapia* składa się z dwóch angielskich słów: *dog* – pies, i *therapy* – terapia. W Polsce, za sprawą M. Czerwińskiej, cieszy się ona dużym zainteresowaniem. Umożliwia bezpośredni i bezpieczny kontakt ludzi ze specjalnie szkolonymi psami.²

Rys historyczny animaloterapii

Od dawna wiadomo, że kontakt ze zwierzętami wywiera pozytywny wpływ na zdrowie fizyczne i psychiczne człowieka. Potwierdzają to wyniki licznych badań naukowych. Zwierzę uczy nas bliskości, ułatwia nawiązywanie kontaktów z innymi ludźmi, stanowiąc wdzięczny temat konwersacji. Uczy okazywania emocji, pomaga znieść samotność czy odizolowanie. Udowodniono, że towarzystwo zwierząt przyspiesza rekonwalescencję po przebytej chorobie, uspokaja w sytuacjach stresujących, lękowych, a jednocześnie zachęca do aktywności w przypadkach depresji bądź apatii³.

Już dwa tysiące lat temu Hipokrates z Kos, jeden z największych matematyków i autor pism medycznych, chwalił jazdę konną jako wartościową formę gimnastyki ciała i ducha. W starożytnej Grecji dostrzegano również ważną funkcję psów – w kulcie Eskulapa pełniły one rolę uzdrowicieli. Pierwszy udokumentowany przypadek zaplanowanego i celowego włączenia zwierząt w proces terapii miał miejsce pod koniec XVIII wieku w Yorku (Wielka Brytania). W 1867 roku podobna sytuacja miała miejsce w Niemczech, w szpitalu w Bielefeld. W specjalnie przygotowanym parku chorzy na epilepsję mieli zapewniony nieograniczony kontakt ze zwierzętami⁴.

W 1936 roku A. Freud zauważyła, że strach zwierzęcia, poprzez proces identyfikacji, może przenieść się na człowieka. Kilkanaście lat później S. Bellec stworzył „Children Apperception Test”, który opierał się na założeniu, że dziecko lepiej identyfikuje się z małym zwierzęciem niż z dorosłym człowiekiem⁵. Kolejny ważny krok podjął B. Levinson, psychiatra dziecięcy. W 1958 roku za pośrednictwem swojego psa nawiązał on kontakt z psychicznie chorym chłopcem. Badacz, jako pierwszy w środowisku naukowym, zwrócił uwagę na korzyści płynące z kontaktu ze zwierzętami⁶. Z czasem wielu naukowców zaczęło wprowadzać jego teorie w życie. Wśród nich było małżeństwo psychiatrów, S. i E. Corson z USA. Opracowana przez nich metoda „Psychoterapia z udziałem zwierzęcia” przyniosła zaskakujące efekty. Pacjenci, którym pozwolono

¹ A. Franczyk; K. Krajewska; J. Skorupa, *Animaloterapia*, Kraków 2008, s.17.

² J. Chwaszewska, *Spotkanie z dogoterapią*, „Klanza w Czasie Wolnym” 2004, nr 8, s. 8.

³ Tamże, s.20.

⁴ B. Kulisiewicz, *Witaj, piesku! Dogoterapia we wspomaganiu rozwoju dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych*, Kraków 2007, s. 9.

⁵ B. Pawlik-Popielarska, *Terapia z udziałem psa*, Gdańsk 2005, s.3.

⁶ E. Boro, Czworonożni „terapeuci”. *Współczesny model stosowania zwierząt w terapii- dojrzałe koncepcje i profesjonalizm*. „Wspólne Tematy” 2004, nr 7-8, s. 75.

na kontakt z psem, nabrali większego szacunku do własnej osoby, odzyskując poczucie niezależności i pewności siebie⁷.

Specjalne zajęcia terapeutyczne z udziałem zwierząt domowych rozpoczął w 1968 r. we Francji A. Condoret, twórca Towarzystwa Studiów Psychosocjologicznych i Medyczno–Pedagogicznych nad Relacjami Dzieci Zdrowych i Nieprzystosowanych ze Zwierzętami Domowymi (SEPMRAE). Od tamtego momentu powstało na świecie wiele organizacji, których priorytetowym celem jest propagowanie zajęć terapeutycznych ze zwierzętami⁸.

Obecnie jednym z najbardziej spektakularnych i zaskakujących dowodów na wpływ obecności zwierzęcia na zdrowie człowieka są wyniki badań E. Friedmann z Pennsylvanii. W 1977 r. udowodniła ona, prowadząc badania nad osobami po zawale serca, że właściciele zwierząt mają dużo większe szanse na przeżycie niż ci, którzy ich nie posiadają. Spostrzeżenia te zapoczątkowały kolejną serię badań. Ustalono, że obecność zwierzęcia uspokaja, obniża ciśnienie krwi, relaksuje, motywuje do wysiłku fizycznego (spacery), stymuluje zmysły, zwiększa pewność siebie oraz poczucie bezpieczeństwa. Zwierzęcy pupil zmniejsza poczucie osamotnienia, potęguje natomiast poczucie bycia potrzebnym⁹.

Dogoterapia

W roku 1964 B. Levinson, w wyniku przeprowadzonych badań, stwierdził, że psy doskonale spełniają warunki stawiane przy animaloterapii, dlatego wyodrębniono ten dział jako dogoterapię. Terapia ta polega głównie na nawiązywaniu więzi psychicznej ze zwierzęciem, co przyspiesza leczenie i ma pozytywny wpływ na psychospołeczny rozwój człowieka¹⁰. Pies wędrował za ludźmi po całym świecie, pod wszystkie szerokości geograficzne. Od tysięcy lat jest częścią ludzkiej społeczności. Miał więc dużo czasu, aby przystosować się do roli towarzysza człowieka. Pies jest symbolem bezinteresownej miłości i bezgranicznego oddania. Likwiduje poczucie samotności, sprawia że człowiek czuje się kochany i wartościowy. Wyższa o 1° C temperatura ciała psa, obok wrażenia przyjemnej miękkości sierści, ma dla człowieka duże znaczenie, ponieważ w subtelny sposób przypomina okres niemowlęstwa. Głaskanie czworonoga i przytulanie się do niego sprzyja rozluźnianiu mięśni i relaksowi¹¹.

Popularność tej formy zajęć z całą pewnością wynika z jej prostoty i szybkich rezultatów. Kontakt z psem umożliwia głęboki relaks, co poprawia samopoczucie i motywuje do podjęcia różnych działań. Pies, który nie ocenia, nie przygląda się pogardliwie i przy tym jest cierpliwy, stymuluje człowieka do podjęcia wysiłku, wydłużenia czasu jego trwania, to zaś owocuje poprawą stanu zdrowia danej osoby¹².

Obecność czworonoga na zajęciach wprowadza do terapii spontaniczność i radość. Przed psem nie ukrywamy naszych smutków i obaw, które często są skrywane przed otoczeniem. Więzy społeczne, budowane przez psa z osobami ze swojego otoczenia,

⁷ A. Franczyk, K. Krajewska, J. Skorupa, *Animaloterapia*, s. 22.

⁸ J. Filozof, *Dogoterapia? Co to jest?*, Jarosław 2004, s.13.

⁹ B. Kulisiewicz, *Witaj, piesku! Dogoterapia*, s. 12.

¹⁰ E. Herzyk, *Dogoterapia*, „Rewalidacja” 2007, nr 1, s.79.

¹¹ A. Franczyk, K. Krajewska, J. Skorupa, *Animaloterapia*, s.13-14.

¹² A. Franczyk, K. Krajewska, J. Skorupa, *Baw się poprzez animaloterapię. Przykłady gotowych sytuacji edukacyjnych z udziałem zwierząt*, Kraków 2012, s.16.

stanowią często uzupełnienie brakujących kontaktów międzyludzkich. Ma to ważne znaczenie w terapii ludzi z zaburzeniami emocjonalnymi, problemami psychicznymi i chorobami somatycznymi¹³.

Najważniejszym elementem podjęcia działań dogoterapeutycznych, jest przygotowanie odpowiedniego psa. Rasa zwierzęcia nie jest bez znaczenia. Szczególnie poleca się psy z grupy pasterskich (owczarek szkocki „collie”, owczarek szetlandzki, owczarek niemiecki, berneński pies pasterski); psy z grup ras myśliwskich (setery, retrievery, wyżły krótkowłose); psy z grupy szpiców (samojed, Alaskan malamut, siberian husky) oraz psy z grup ras ozdobnych (pudle, mopsy)¹⁴. Idealnym rozwiązaniem jest dobór zwierzęcia z miotu, który jest w tym kierunku kojarzony. Rodzice (pies i suka) pracujący w dogoterapii to optymalny wybór do skojarzenia, nie dający jednak stuprocentowej pewności. Jeżeli nie ma innej możliwości, sprawdza się rodziców, kierując się ich brakiem agresji, łatwością nawiązywania kontaktu z człowiekiem, zdolnością przyswajania umiejętności, chęcią do pracy, poziomem strachu, odwagi i innych cech¹⁵. Odpowiedzialny hodowca powinien przeprowadzić testy psychologiczne na sześciotygodniowych szczeniakach. Pozytywny wynik predysponuje do szkolenia na psiego terapeutę. Szkolenie psa i praca z nim trwają całe jego życie¹⁶.

Kolejnym istotnym zagadnieniem jest „przewodnik psa terapeutę”. Jak sama nazwa wskazuje, jest to osoba przewodząca psu. Sama go szkoli, poznaje i „zgrywa się” z nim. Przewodnik jest w stanie przewidzieć zachowanie psa w niecodziennych sytuacjach, wydobyć z niego oczekiwane zachowania. Zespół złożony z psa i przewodnika uzupełniany jest o terapeutę lub nauczyciela realizującego program terapeutyczny¹⁷.

Dogoterapia kierowana jest zarówno do osób zdrowych, jak i chorych, do dzieci i dorosłych. Czworonożni przyjaciele odwiedzają przedszkola, szpitale, warsztaty terapii zajęciowej, świetlice środowiskowe oraz wiele innych instytucji, aby tam uczestniczyć w specjalnych zajęciach dogoterapeutycznych¹⁸.

Organizacja i przebieg zajęć z udziałem psa

Punktem wyjścia do prowadzenia zajęć z udziałem psa jest ukierunkowanie pracy na pozytywne cechy dziecka – zebranie informacji o tym, co ono potrafi i lubi robić, co sprawia mu radość. Diagnozowanie odbywa się przede wszystkim poprzez zabawę. Zaleca się, aby pierwsze zajęcia odbyły się bez udziału psa. Jest to czas, w którym prowadzący poznaje dziecko, obserwuje je podczas swobodnej zabawy, uzyskuje jego akceptację i zgodę na bliski kontakt z psem. Kolejny etap obejmuje opracowanie programu pracy terapeutycznej dostosowanego do indywidualnych możliwości dziecka. Następnie trzeba określić, co w jego realizacji ułatwią, a co utrudnią, zajęcia z udziałem czworonoga. Zwierzę pełni rolę edukacyjną: ułatwia pokonywanie oporu przed nawiązaniem kontaktu, eliminuje zachowania opozycyjne, rozwija zdolności dzieci odpowiedzialne za uczenie się. Towarzystwo tolerancyjnego psa sprawia, że dziecko czuje się bezpiecznie.

¹³ A. Franczyk, K. Krajewska, J. Skorupa, *Animaloterapia*, s. 26.

¹⁴ J. Filozof, *Dogoterapia? Co to jest?*, s.22.

¹⁵ G. Maciejewski, *Chore dzieci mówią „hau”*. „Charaktery” 2006, nr 10, s.69.

¹⁶ A. Franczyk, K. Krajewska, J. Skorupa, *Baw się poprzez animaloterapię. Przykłady gotowych sytuacji edukacyjnych z udziałem zwierząt*, s.17.

¹⁷ Tamże, s.18.

¹⁸ Tamże.

Pies towarzyszy dziecku w zabawach i w czasie wykonywania ćwiczeń, okazuje zainteresowanie tym, co dziecko robi. Warto przy tym zachęcić je, aby wyjaśniało psu sens wykonywanych ćwiczeń i nazywało przedmioty, którymi się bawi. Dziecko z chęcią ułoży zadanie dla psa, opowie o swych wątpliwościach i spostrzeżeniach. W towarzystwie czworonoga dziecku np. łatwiej nauczyć się czytać, a wielokrotne powtarzanie psu wiersza ułatwia jego pamięciowe opanowanie. Zajęcia z udziałem psa, prowadzone w formie zabawy, są dla wychowanków czymś nowym i atrakcyjnym. Dzieci dłużej i chętniej ćwiczą, a wykonywanie zadań sprawia im wiele radości. Wpływa to na motywację do pracy i na jej efekty¹⁹.

Zajęcia z dogoterapii powinny być przeprowadzane według następującego schematu:

Zajęcia wstępne – stanowią pierwszy etap pracy i obejmują:

- przywitanie
- ćwiczenia wprowadzające – pobudzanie do pracy dzieci ospałych lub dyscyplinowanie dzieci nadmiernie pobudzonych.

Zajęcia właściwe – realizacja opracowanego programu.

Zajęcia końcowe – to przede wszystkim podsumowanie pracy, a zwłaszcza:

- przypominanie nowych wiadomości, umiejętności, utrwalanie najważniejszych z nich;
- uspokojenie, wyciszenie, np. czytanie bajki tulącemu się do psa dziecku lub słuchanie kołysanki, muzyki relaksacyjnej;
- ustalenie terminu następnego spotkania;
- pożegnanie.

Liczba zajęć dogoterapeutycznych uzależniona jest od potrzeb dziecka, jednak zazwyczaj dochodzi do kilku spotkań. Po zrealizowaniu programu uczestnik może otrzymać od prowadzącego dyplom, certyfikat lub zaświadczenie o ukończeniu zajęć, ozdobione odciskiem psiej łapy. Ostatnim etapem pracy jest dokonanie ewaluacji – oceny procesu przebiegu uczenia, skuteczności zastosowanej metody, postępów dziecka oraz atrakcyjności programu dla dzieci²⁰. Przykładem takiego programu jest usprawnianie techniki czytania.

Usprawnianie techniki czytania za pomocą dogoterapii

Wśród wielu kompetencji współczesnego nauczyciela wyróżnia się kompetencje kreatywne. Polegają one na zdolności twórczego modyfikowania tradycyjnych sposobów pedagogicznego działania, przekraczaniu barier rutynowego postępowania oraz poszukiwaniu innowacyjnych metod edukacyjnych²¹. Jednym z nowatorskich sposobów usprawniania techniki czytania u dzieci są zajęcia z udziałem psa.

Metoda czytania psu, o której pisze B. Kulisiewicz, ma na celu poprawę umiejętności czytania, doskonalenie umiejętności komunikowania się oraz zainteresowanie dzieci książką. Jedną z zalet tej metody jest eliminowanie stresu, który często towarzyszy czytaniu na forum klasy. Pies nie potrafi czytać, ale za to jest świetnym słuchaczem, który nie krytykuje, nie poprawia, nie przerywa ani nie okazuje zniecierpliwienia. Towarzystwo bezgranicznie tolerancyjnego czworonoga sprawia, że dziecko czuje się

¹⁹ B. Kulisiewicz, *Witaj, piesku! Dogoterapia*, s.17-18.

²⁰ Tamże, s.19-20.

²¹ U. Ordon, *Nauczyciel wobec współczesnych wyzwań edukacyjnych*, Warszawa 2004, s.122.

bezpiecznie. Zajęcia z udziałem psa prowadzone są przede wszystkim w formie zabawy. Jest to dla dzieci atrakcyjne i nowe, gdyż nauka z psem kojarzona jest z zabawą, a nie z kolejnym zadaniem do wykonania.

Zajęcia przeznaczone są dla dzieci wymagających dodatkowego wsparcia w nabywaniu umiejętności czytania. Każde dziecko spędza z psem około 30 minut. Na początku zajęć uczeń wita się z czworonogiem, następnie prowadzący inicjuje krótką rozgrzewkę wprowadzającą do czytania, np. w formie zabaw językowych. Kolejnym elementem jest czytanie właściwego tekstu. Na koniec zajęć uczeń może pobawić się z psem. Ważne jest, aby zabawa „w czytanie” trwała krócej niż chce tego dziecko. Zajęcia tego typu odbywają się zazwyczaj na podłodze lub dużej poduszce, gdzie pies siedzi lub leży nieopodal dziecka. Czasem dziecko głaszcze i tuli psa podczas czytania, a to sprzyja rozluźnieniu i zrelaksowaniu się²².

Obecność prowadzącego nie ma wpływu na relację dziecko – pies i na usprawnianie techniki czytania. Osoba prowadząca spełnia jednak ważną rolę w tym procesie: podpowiada dziecku, pomaga korzystać ze słownika, inicjuje ćwiczenia i zabawy, dba o odpowiednią do czytania atmosferę. Istotne jest pozytywne nastawienie prowadzącego zajęcia. Nie może on być krytykującym słuchaczem i powinien wspierać dziecko²³.

Podczas zajęć warto wprowadzić nagrody za postępy w czytaniu. Ważne jest, aby występowały w odpowiedniej postaci, np. zakładki w kształcie kości – gdy dziecko zakończy czytanie książki, może nakleić na nią naklejkę, ostemplować ją lub odcisnąć na niej psią łapę. Jeżeli dziecko przeczyta określoną liczbę stron, może dać psu smakołyk, a po przeczytaniu np. 10 książek, dostać w prezencie jedną z nich²⁴.

Dogoterapia może również posłużyć jako pomocnicza metoda usprawniania języka dziecka.

Dogoterapia jako metoda aktywizacji języka dziecka z deficytami rozwojowymi

Zajęcia logopedyczne z dziećmi z różnego rodzaju deficytami rozwojowymi wymagają podejścia holistycznego, uwzględniającego wykorzystanie różnych metod pedagogicznych, psychoterapii, arteterapii, bajkoterapii, terapii przez zabawę oraz dogoterapii. Dogoterapię należy jednak traktować jako narzędzie wspierające terapię właściwą. Udział psa w zajęciach może stymulować proces aktywizacji języka dziecka z trudnościami w porozumiewaniu się. Styczność ze zwierzęciem często prowadzi do wyzwolenia u dziecka spontanicznej aktywności komunikacyjnej (werbalnej i niewerbalnej). Dogoterapia może być pomocna zarówno w przyswajaniu języka ojczystego, jak również w przyswajaniu alternatywnych form wspomagających porozumiewanie się²⁵.

Zajęcia rozpoczyna się od stymulacji układu sensorycznego dziecka, który stanowi podstawę wiedzy na temat cech własnego ciała, pozwala zrozumieć zasady

²² B. Kulisiewicz, *Dogoterapia we wspomaganie nauki i usprawnianiu techniki czytania*, Kraków 2009, s.13-14.

²³ K. Kamińska, *Nauka czytania dzieci w wieku przedszkolnym*, Warszawa 2005, s.73.

²⁴ B. Kulisiewicz, *Dogoterapia*, s.16.

²⁵ M. Machoś-Nikodem, *Dogoterapia a aktywizacja języka dziecka z deficytami rozwojowymi. Prezentacja dogoterapeutycznego programu polisensorycznej stymulacji porozumiewania się*, „Rewalidacja” 2006, nr 2, s.68-69.

funkcjonowania jego poszczególnych części i połączyć je w jedną całość. Służą temu zabawy z czworonogiem o przyjemnie miękkiej sierści. Dziecko dotyka psa, przechodzi pod nim i naśladuje jego ruchy (leży na brzuchu, czołga się itp.). Czynności te pozwalają stopniowo przyswajać nowe nazwy i pojęcia, co ma wielkie znaczenie w rozwoju mowy²⁶. W trakcie zajęć można zastosować zabawy i ćwiczenia usprawniające pracę narządów artykulacyjnych. Zalicza się do nich różnego rodzaju ćwiczenia oddechowe, artykulacyjne, fonacyjne i słuchowe²⁷.

Odpowiednio dobrane ćwiczenia z udziałem psa mogą korygować różne nieprawidłowości, takie jak dyslalia, czy kształtowanie słuchu fonemowego. Podczas tych ćwiczeń pies jest tylko towarzyszem, np. wyciąga z pojemnika różne przedmioty, a dziecko mówi, jaką głoską rozpoczynają się ich nazwy. Kreatywność w tej dziedzinie należy do prowadzącego zajęcia logopedy, który, przy pomocy psa, koryguje konkretne zaburzenia natury logopedycznej²⁸. Zajęcia te powinny być prowadzone przede wszystkim z dziećmi w wieku przedszkolnym, w ramach szeroko rozumianej profilaktyki logopedycznej²⁹.

Zakończenie

„Terapia z udziałem zwierząt” jest dość nowym pojęciem stosowanym w literaturze naukowej, jednakże forma ta od wieków była znana i wykorzystywana. Choć dogoterapia jest metodą innowacyjną i wymagającą zaangażowania, to skupia wokół siebie coraz więcej zwolenników, którzy stosują terapię z udziałem zwierząt w pracy wychowawczo–dydaktycznej. Stanowi ona przeciwwagę dla podawanych w mediach niepokojących wiadomości dotyczących tragicznych w skutkach pogryzień – w szczególności dzieci. Spowodowane jest to faktem, że coraz większa grupa ludzi sprawia sobie psy groźnej rasy, nie poddając ich szkoleniom. Tymczasem posiadacze czworonogów z grup ras przyjaznych człowiekowi, doświadczają radości z ich towarzystwa i chcą się tą radością dzielić z innymi ludźmi.

Bez psów, kotów, rybek akwariowych, czy innych zwierząt nasze życie byłoby smutniejsze. Pies jednak przewyższa inne zwierzęta umiejętnościami dostosowania się do warunków, w jakich człowiek przebywa. Traktuje go jak członka swojego stada. Dzięki temu możliwa jest współpraca na różnych płaszczyznach. Obok udziału zwierząt w rehabilitacji osób chorych i niepełnosprawnych, towarzystwo psa może ułatwić dziecku doskonalenie techniki czytania czy usprawniać jego umiejętności językowe. Dlatego warto korzystać z pomocy czworonogów, która niesie ze sobą liczne korzyści.

Bibliografia:

- Boro E., *Czworonożni „terapeuci”*. *Współczesny model stosowania zwierząt w terapii – dojrzałe koncepcje i profesjonalizm*, „Wspólne tematy” 2004, nr 7-8,
Chwaszewska J., *Spotkanie z dogoterapią*, „Klanza w Czasie Wolnym” 2004, nr 8,
Filozof J., *Dogoterapia? Co to jest?*, Jarosław 2004,
Franczak A., Krajewska J., Skorupa J., *Animaloterapia*, Kraków 2008,
Franczak A., Krajewska J., Skorupa J., *Baw się przez animaloterapię. Przykłady gotowych sytuacji edukacyjnych z udziałem zwierząt*, Kraków 2012,

²⁶ M. Machoś-Nikodem: *Nauka z pomocą psa*. „Edukacja i Dialog” 2006, nr 8, s.51.

²⁷ M. Machoś-Nikodem, *Dogoterapia a aktywizacja języka*, s. 81.

²⁸ M. Machoś-Nikodem, *Nauka z pomocą psa*, s.52.

²⁹ M. Machoś-Nikodem, *Dogoterapia a aktywizacja języka*, s.81.

- Herzyk E., *Dogoterapia*, „Rewalidacja” 2007, nr 1,
Kamińska K., *Nauka czytania dzieci w wieku przedszkolnym*, Warszawa 2005,
Kulisiewicz B., *Dogoterapia we wspomaganiu nauki i usprawnianiu techniki czytania*, Kraków 2009,
Kulisiewicz B., *Witaj piesku! Dogoterapia we wspomaganiu rozwoju dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych*, Kraków 2007,
Machoś-Nikodem M., *Dogoterapia a aktywizacja języka dziecka z deficytami rozwojowymi. Prezentacja dogoterapeutycznego programu polisensorycznej stymulacji porozumiewania się*, „Rewalidacja” 2006, nr 2,
Maciejewski G., *Chore dzieci mówią „hau”*, „Charaktery” 2006, nr 10,
Ordon U., *Nauczyciel wobec współczesnych wyzwań edukacyjnych*, Warszawa 2004,
Pawlik-Popielarska B., *Terapia z udziałem psa*, Gdańsk 2005.

Zeszyty Studenckiego Ruchu
Naukowego Uniwersytetu
Jana Kochanowskiego
w Kielcach, 2014/21

Fascicles of Student
Scientific Movement
the Jan Kochanowski University
in Kielce, 2014/21

Aleksandra Jakubik

Studentka I roku pedagogiki, studia II^o
Koło Naukowe Wspieranie Rozwoju Dziecka
Uniwersytet Pedagogiczny
im. KEN w Krakowie

Aleksandra Jakubik

Student of 1st year of Pedagogy
(2nd degree studies)
Support of Child Growth - Scientific Association
Pedagogical University in Crakov

Recenzent: dr Celestyna Grzywniak

Review: Celestyna Grzywniak, PhD

Studencki wolontariat edukacyjny szansą rozwoju i nadzieją na lepszy start

Students' educational voluntary service as a chance for development and hope for better start

Summary: In today's world we can observe the decline of basic humanistic values which are more and more often replaced by egoism as well as excessive dissemination of human beings' individualism. However, it is inspiring that despite these premises there are people who help others willingly and gratuitously, devoting their time, strength and skills. These people are volunteers. In the article the students' educational voluntary service was presented. Moreover, the volunteer's profile was outlined and the deed regulating the scope and the way in which they carry out their service as well as the motives by which they are directed when deciding whether to join the people who work in order to help others, were briefly discussed.

Key words: Voluntary service, education, student

Zawód nauczyciela często określany jest mianem swoistego powołania. Każdy, kto podejmuje się tego fachu powinien być wyposażony nie tylko w odpowiednie kwalifikacje nabyte w ramach ukierunkowanego kształcenia, potwierdzone dyplomem i zawodowymi certyfikatami. Winien również posiadać wrodzone umiejętności i niecodzienną osobowość. Zawód nauczyciela to przede wszystkim rodzaj służby pełnionej względem innych ludzi. Powołaniem określana jest również praca wolontarystyczna. Każdy, kto decyduje się pomagać innym, kieruje się poczuciem pewnej misji, która to pobudza go do podejmowania działań ukierunkowanych na dobro innych. Mając na względzie powyższe wzmianki, warto zastanowić się, jaka forma łączy oba wymienione rodzaje „powołania”. Odpowiedź jest prosta – studencki wolontariat edukacyjny. Działalność ta z roku na rok cieszy się niesłabnącą popularnością, nie tylko w kręgu studentów kierunków pedagogicznych. Każda chętna osoba może zostać wolontariuszem,

jeśli spełnia wymagania określone we właściwych przepisach oraz jest gotowa poświęcić swój czas w służbie innym.

Czym zatem jest wolontariat? Termin ten pochodzi od łacińskiego słowa *voluntarius* oznaczającego chęć, dobrowolność. Obecnie jest on określany jako „dobrowolne i nieodpłatne zaangażowanie na rzecz ludzi potrzebujących, realizowane poza kręgiem przyjacielsko-rodzinnym”¹. Przytoczona definicja wyraźnie ukazuje istotne cechy wolontariatu, stanowiące zarazem jego podstawę. Analizując ją wnioskujemy, iż warunkiem wszelkiej działalności wolontarystycznej jest nieprzymuszona decyzja i chęć niesienia pomocy innym oraz akceptowanie faktu, że nie jest to praca zarobkowa, skutkiem czego nie przynosi ona korzyści finansowych. Należy podkreślić również, że działalność wspierająca osoby spokrewnione nie stanowi formy wolontariatu. Powód niniejszego stanu rzeczy wydaje się być oczywisty – wzajemna pomoc osób będących członkami rodziny lub przyjaciółmi jest zjawiskiem naturalnym, podyktowanym poczuciem odpowiedzialności za ludzi bliskich. Wobec nich jesteśmy gotowi do bezwarunkowego zapewnienia bezpieczeństwa i niesienia pomocy zawsze, kiedy jej potrzebują. „Istotą wolontariatu jest uznanie, że człowiek i zaspokojenie jego potrzeb biologicznych, społecznych, psychicznych i duchowych oraz zmiana sytuacji życiowej jest w centrum zainteresowań i działania wolontariuszy”². Pojawia się zatem kolejne pytanie – kim więc jest wolontariusz? W myśl *Ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie* jest nim osoba, która ochotniczo i bez wynagrodzenia wykonuje świadczenia na zasadach określonych w ustawie³. Dominującym warunkiem i ideą naczelną przystąpienia do grona wolontariuszy jest bezinteresowna chęć niesienia pomocy innym. Wolontariuszem może zostać każdy, bez względu na wiek czy płeć, z wyjątkiem tych form wolontariatu, które wymagają od kandydata, by posiadał kwalifikacje do aktywności w określonej działalności. Treść ta zawarta jest w art. 43 wcześniej wspomnianej Ustawy i brzmi następująco: *Wolontariusz powinien posiadać kwalifikacje i spełniać wymagania odpowiednie do rodzaju i zakresu wykonywanych świadczeń, jeżeli obowiązek posiadania takich kwalifikacji i spełniania stosownych wymagań wynika z odrębnych przepisów*⁴. Każda osoba działająca w ramach wolontariatu powinna wiedzieć, w jaki sposób wykonywać powierzone jej zadania oraz znać status prawny zajmowanego stanowiska, wynikający z pełnienia konkretnej roli. Jednostka posiadająca tę wiedzę, świadoma swojej powinności, poszerzająca zarazem swój „warsztat wolontarystyczny” z biegiem czasu staje się profesjonalistą w pełnionych przez siebie działaniach. Wspomniany wyżej dokument jest naczelnym aktem prawnym określającym i regulującym podstawowe aspekty aktywności wolontariackiej. Zawarte w nim informacje wskazują, iż każda działalność wolontariusza, jej zakres, sposób i czas wykonywania powinna być określona w ramach sporządzonego porozumienia pomiędzy wolontariuszem a tzw. korzystającym. Zobowiązany jest on do poinformowania wolontariusza o wszelkich aspektach mających wpływ na bezpieczeństwo własne oraz stanowiące ewentualne ryzyko dla zdrowia, zapewnić higieniczne warunki pracy, a także pokryć koszty wszelkich podróży

¹ T. Kamiński, *Wolontariat w pomocy społecznej: sprzymierzeniec czy konkurent?*, w: *Koncepcje pomocy człowiekowi – w teorii i praktyce*, red. Z. Frączek, B. Szluz, Rzeszów 2006, s. 132.

² K. Ostrowska, *Psychologia resocjalizacyjna. W kierunku nowej specjalności psychologii*, Warszawa 2008, s. 87.

³ *Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie* Dz.U. z 2003 r. Nr 96, poz. 873.

służbowych, diet czy innych aktywności związanych bezpośrednio z działalnością wolontariacką, czego przykładem są m.in. szkolenia. Kwestia ta określona została w art. 45.1–45.3 wcześniej wspomnianej Ustawy⁵.

Tematem, którego nie można pominąć przy charakterystyce sylwetki wolontariusza są indywidualne przymioty osobowości, mające bezpośredni wpływ na decyzję o podjęciu działalności wolontarystycznej, a niejako również odpowiadające za jej powodzenie. „Wśród cech charakterystycznych wolontariusza wymienia się: bezinteresowne poświęcenie własnych sił dla dobra drugiego człowieka, determinację, wrażliwość, wytrzymałość, umiejętność łączenia współczucia ze sprawnością działania, wyrozumiałość, cierpliwość, dyscyplinę emocjonalną, postawę roztropnej życzliwości oraz (...) umiejętność obracania smutku, złości i innych negatywnych emocji w >>siłę dobra<<”⁶.

Mając na uwadze powyższe wzmianki, można zastanawiać się, jakie motywy kierują wolontariuszami. Z pewnością czują oni głęboką wewnętrzną potrzebę niesienia pomocy innym, będąc świadomymi konieczności poświęcenia swojego czasu. Niekiedy mówi się nawet, że słyszą oni niejako „głos powołania” zachęcający do zaangażowania się w pomoc wolontarystyczną. Najczęściej motywację dla ludzi chcących działać jako wolontariusze stanowi niezgoda na biedę i życiową niesprawiedliwość. Nie umiając pogodzić się z faktem, iż na świecie jest tyle zła i nieszczęść, w człowieku budzi się wewnętrzna tęsknota za harmonią i pięknem życia, co z kolei pobudza do podejmowania działań prowadzących ku zmianom na lepsze. Dodatkowym motywem jest chęć przebywania w społeczeństwie i obcowania z drugim człowiekiem. Osoba kierująca się takimi właśnie pobudkami nie chce żyć samotnie, zamykając się w swoim świecie, myśląc jedynie o sobie i nie zważając na to, że wokół niej są jeszcze inni. Dodatkową kwestią, będącą uzupełnieniem wyżej wspomnianych motywów podejmowania decyzji o przystąpieniu do grona wolontariuszy może być fakt, że wielu ludzi nie toleruje bezczynności. Dodatkowe zajęcia często oprócz uzyskiwanej satysfakcji z możliwości niesienia pomocy potrzebującym, dają zarazem poczucie uchronienia przez zmarnowaniem czasu. Każda bowiem chwila poświęcona innym nie jest czasem straconym.

Zdarzają się i takie sytuacje, kiedy to służba w wolontariacie pełni funkcję „terapeutyczną”, tzn. poprzez aktywność i zaangażowanie w problemy podopiecznych, wolontariusz może po prostu zapomnieć o swoich troskach i zmartwieniach, a nawet traumatycznych przeżyciach życiowych. Pomoc innym pomaga w odizolowaniu się od złych i przykrych myśli, a poczucie bycia potrzebnym oraz wdzięczność osób, którym się pomogło przysparza wiele radości i satysfakcji. Rozpatrując przyczyny podejmowania działalności wolontariackiej, można przytoczyć za Kamińskim, że „dla wielu młodych ludzi wolontariat jest jednym ze sposobów wejścia w nową rolę życiową. Pewne formy wolontariatu traktowane bywają jako czas stażu i próby przed podjęciem podobnych zadań jako pracy zawodowej. Niekiedy też wolontariat traktowany jest w kategoriach możliwości zrealizowania jakichś własnych zainteresowań, a nawet rozwoju osobowości”⁷. Przywołane za autorem motywy, pomimo iż mogą naruszać granicę związaną z bezinteresownością wykonywanych świadczeń, można uznać za wartościowe, o ile są one traktowane jako

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

⁶ T. Sakowicz, *Dysfunkcjonalność rodziny, a resocjalizacja*, Kraków 2006, s. 138.

⁷ T. Kamiński, *Praca socjalna i charytatywna*, Warszawa 2004, s. 71.

korzyści drugoplanowe. Jedynym bodźcem podjęcia wszelkich decyzji o zgłoszeniu się do centrów wolontariackich i czynnej działalności nie może być nuda, poszukiwanie nowych przygód czy wrażeń. Motyw powinien wynikać z głębszych pobudek, którym nierzadko może być poczucie spełnienia pewnego rodzaju misji. To właśnie podkreśla, że „wolontariusze są zatem nosicielami wartości nieco zdevaluowanych w dzisiejszym świecie, są oni znakiem sprzeciwu wobec egoizmu, braku wrażliwości na potrzeby innych, ślepej i nieograniczonej konsumpcji, przeliczania czasu na pieniądze”⁸.

Pocieszające jest to, że w świecie, w którym coraz intensywniej propaguje się indywidualizm jednostki, a ludzie są sobie coraz bardziej obcy, zauważyć jednak można, że idea i popularność wolontariatu z roku na rok nie traci na sile. Chętne osoby działają realizując różne formy wolontariatu. Niektóre z nich to pomoc i wsparcie udzielane ludziom starszym i chorym przebywającym w szpitalach i hospicjach, działalność wspierająca rodziny dysfunkcjonalne, udział w akcjach charytatywnych, pomoc udzielana w schroniskach dla porzuconych zwierząt czy właśnie wolontariat edukacyjny.

Celem wolontariatu edukacyjnego jest pomoc uczniom, mającym zazwyczaj trudności w nauce oraz wyrównywanie szans edukacyjnych młodych ludzi. Każdy wolontariusz działający w niniejszym obszarze, jak już wcześniej zostało wspomniane, winien odbyć szkolenie zaznajamiające go z jego prawami i obowiązkami określonymi w dokumencie regulującym jego pracę⁹. Ponadto udzielane mu są wskazówki dotyczące np. sposobów współdziałania z uczniem, jego rodzicami, nauczycielami, podkreślone zostaje to, co warto wiedzieć o podopiecznym, w jaki sposób zbudować z nim więź dającą wsparcie, jak pokonywać napotymane trudności oraz w jaki sposób w praktyce zorganizować współpracę. Istotnym zagadnieniem podczas szkoleń jest również kwestia etyki zawodowej w pracy z dzieckiem.

Podopieczni wolontariuszy reprezentują wszystkie kolejne etapy edukacyjne, rozpoczynając od szkoły podstawowej (czasem nawet od przedszkola), kończąc na szkole ponadgimnazjalnej. Do organizacji wolontariackich zgłaszają się (lub są zgłaszani) potrzebujący pomocy zazwyczaj z racji niepowodzeń szkolnych, mający trudności i zaległości w dotychczasowym materiale nauczania, co nierzadko związane jest z trudną sytuacją materialną lub społeczną rodziny. Służba na rzecz tych osób wymaga od wolontariusza świadomości i celowości każdego podejmowanego kroku. Tym samym niesie ona ze sobą zarówno radość i satysfakcję z sukcesów podopiecznych, jak i odpowiedzialność za uzyskane przez nich wyniki edukacyjne.

Działalność tę można porównać z pracą nauczyciela. Wolontariusz, tak jak pedagog, decydując się na służbę potrzebującym, musi kierować się wewnętrzną motywacją, będącą głównym źródłem podejmowanych decyzji. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku wszelka aktywność jest działaniem bardzo odpowiedzialnym, mającym wpływ na stosunki podopiecznego z innymi ludźmi, jego funkcjonowanie w świecie, a nierzadko również powodzenie w dalszym, dorosłym życiu. Tak jak nauczyciel powinien być drogowskazem dla wychowanków, tak wolontariusz winien być współtowarzyszem podopiecznego w jego drodze do osiągnięcia sukcesu edukacyjnego, a nawet życiowego. Częste kontakty obu podmiotów sprawiają, iż nawiązuje się pomiędzy nimi przyjacielska więź. Podopieczny, widząc, że ktoś poświęca mu swój czas,

⁸ Tamże, s. 67.

⁹ Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

przygotowując się wkłada w swe działania pewien wysiłek, zaczyna szczególnie cenić zaangażowanie wolontariusza. Ten z kolei, świadomy swojej roli, pomagając poprzez rozmowę, podniesienie na duchu czuje się dowartościowany. Niejednokrotnie staje się też osobą, z którą podopieczni chcą i potrafią rozmawiać o swoich problemach, zostając zarazem powiernikiem ich smutków i radości. Wolontariat edukacyjny realizuje nie tylko cele kształcące czy dydaktyczne, które co prawda są celami przewodnimi, jednak nie jedynymi. Realizuje on, nie zawsze świadomie, również cele opiekuńczo-wychowawcze. Zaangażowanie obu stron sprawia, że wytworzona pomiędzy nimi relacja daje poczucie bezpieczeństwa oraz umożliwia umocnienie poczucia własnej wartości, nieraz zaspokajając tym samym potrzeby wyższego rzędu. Fakt ten wskazuje, że „wolontariat jest odpowiedzią na społeczne potrzeby doznawania opieki i opiekowania się innymi. Jest to ruch obywatelski na rzecz tych, którzy są w potrzebie”¹⁰.

Pierwszy sukces podopiecznego jest dla wolontariusza momentem niezapomnianym. Nie sposób wyrazić słowami emocji i dumy, jaką w tym momencie on czuje. Teorię tę opieram na bazie własnych doświadczeń, gdyż sama w trakcie studiów aktywnie działałam w Centrum Studenckiego Wolontariatu „Winnica” realizowanym przez Katolickie Centrum Edukacji Młodzieży „Kana” w Nowym Sączu.

Wolontariat edukacyjny to nie tylko zajęcia indywidualne z podopiecznymi, w formie przypominającej korepetycje, w ramach których uzupełnia się luki i zaniedbania w dotychczasowej wiedzy z określonego przedmiotu. To również prowadzenie specjalnych tematycznych spotkań z uczniami w ramach realizacji programów i projektów edukacyjnych, skierowanych do wychowanków określonych poziomów szkół. Celem wspomnianych przedsięwzięć jest „rozwijanie twórczych pasji u młodzieży, a kontakt z młodzieżą akademicką ma przede wszystkim pomóc w wyrównywaniu szans edukacyjnych”¹¹ dzieci i młodzieży pochodzących oraz mieszkających na wsi i w małych miasteczkach. Przykładem realizowania wspomnianych celów jest program Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, w naszym kraju wdrażany przez Polskie Stowarzyszenie Animatorów i Pedagogów KLANZA pod hasłem *PROJEKTOR – wolontariat studencki*. Realizując go, studenci sami poddawali propozycje swoich działań, a współpraca z dziećmi umożliwiała modyfikowanie oraz dostosowywanie ich do zapotrzebowania środowisk uczniowskich.

Innym przykładem są projekty edukacyjne, mające na celu propagowanie wśród dzieci np. zasad bezpieczeństwa (*Bezpieczna zebra*), zdrowego odżywiania się (*Owocowe sekrety*), kulturalnego zachowania (*Jak być damą i dzielnym rycerzem*) czy utrzymywania czystości zarówno wokół siebie, jak i w miejscach publicznych (*Psi problem*). Przytoczone projekty, prowadzone w formie zajęć edukacyjnych, opracowane przez Katolickie Centrum Edukacji Młodzieży „Kana” w Nowym Sączu, zrealizowane zostały w sądeckich szkołach oraz przedszkolach. Osobiście brałam udział w dwóch z nich i mogę stwierdzić, że spotkały się one z pozytywnym odbiorem zarówno ze strony dzieci, jak i nauczycieli. Bezpośredni kontakt wolontariusza z grupą podopiecznych staje się bazą do zdobywania nowych doświadczeń, a co ważniejsze – uzmysławia, jak ważny jest kontakt z drugim człowiekiem

¹⁰ K. Ostrowska, *Psychologia resocjalizacyjna*, s. 287.

¹¹ E. Bielska, *Wolontariat studencki czyli ferie i wakacje z pomysłem*, „Nowa Szkoła” 2009, styczeń, nr 1 (669), s. 19.

oraz udowadnia, że każde świadomie podejmowane działanie, może przyczynić się do rozwoju innych osób.

Podsumowując, przytoczę słowa Bielskiej – „to, co charakteryzuje wolontariat studencki to przede wszystkim połączenie aktywności dzieci z wiedzą studentów, którzy starają się inspirować i budzić w uczniach realizowanie siebie, motywują do działania”¹². Korzyści, jakie uzyskuje podopieczny otrzymując pomoc realizowaną w ramach studenckiego wolontariatu edukacyjnego to m.in. poprawa wyników nauczania, zmiana nastawienia do nauki, wypracowanie własnych metod uczenia się, podwyższenie samooceny, wyrównanie szans edukacyjnych. Należy wspomnieć, że nie tylko on czerpie „profity” ze współpracy z wolontariuszem. Również i student, dając coś z siebie, także coś otrzymuje. Tym „czymś”, oprócz wspomnianej wcześniej dumy i zadowolenia z owoców pracy z podopiecznym, jest również poszerzenie i doskonalenie warsztatu pracy (np. w przypadku studentów pedagogiki), doskonalenie kompetencji społecznych oraz motywacja do poszukiwania nowych dróg i rozwiązań, prowadzących do osiągnięcia sukcesów.

Wolontariat edukacyjny zmienia nie tylko podopiecznego, ale i wolontariusza. Jest on doskonałą praktyką, która niejednokrotnie bardzo mocno angażuje oba podmioty. Dzięki aktywności w ramach działalności wolontarystycznej człowiek zaczyna coraz częściej wokół siebie dostrzegać innych, patrzeć na ich problemy z nieznaną dotąd perspektywy, doskonalić umiejętność empatii, stawiając siebie na miejscu osoby podopiecznej, by jeszcze lepiej zrozumieć i uzmysłowić sobie jej stanowisko. Studencki wolontariat edukacyjny nie tylko pomaga rozwiązywać problemy, jakie stają na drodze powodzenia edukacyjnego ucznia. Uczy także, iż należy brać odpowiedzialność za drugiego człowieka, któremu zdecydowaliśmy się pomóc i który obdarzył nas zaufaniem.

Piękniejsze staje się nasze życie, kiedy możemy liczyć na innych. Na ludzi dobrych, nie szukających rozgłosu, bez poklasku i wielkich słów, działających z głębi serca...

Bibliografia:

Bielska E., *Wolontariat studencki czyli ferie i wakacje z pomysłem*, „Nowa Szkoła” 2009, styczeń, nr 1 (669).

Kamiński T., *Praca socjalna i charytatywna*, Warszawa 2004.

Kamiński T., *Wolontariat w pomocy społecznej: sprzymierzeniec czy konkurent?*, w: *Koncepcje pomocy człowiekowi – w teorii i praktyce*, red. Z. Frączek, B. Szluz, Rzeszów 2006.

Ostrowska K., *Psychologia resocjalizacyjna. W kierunku nowej specjalności psychologii*, Warszawa 2008.

Sakowicz T., *Dysfunkcjonalność rodziny, a resocjalizacja*, Kraków 2006.

Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, Dz.U. z 2003 r. Nr 96, poz. 873.

¹² Tamże.

Zeszyty Studenckiego Ruchu
Naukowego Uniwersytetu
Jana Kochanowskiego
w Kielcach, 2014/21

Fascicles of Student
Scientific Movement
the Jan Kochanowski University
in Kielce, 2014/21

Ilona Salata

Studentka III roku psychopedagogiki , I stopnia
Studenckie Koło Naukowe Młodych Pedagogów
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

Ilona Salata

Student of 3rd year of Pedagogy
(1st degree studies)
Student Scientific Association
of Young Pedagogists
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: dr Justyna Miko-Giedyk

Review: Justyna Miko-Giedyk, PhD

Aspiracje życiowe młodych sportowców **Life aspirations of young athletes**

Summary: This article deals the issues of life aspirations and related with them sports achievements of students who attend sports schools. Nowadays, it is easy to notice that the youth struggle with choosing their future ways of living, directing their activities, choosing goals or defining their own desires. Young people often delay decisions concerning their future and dealing only with current issues. Choices concerning future are especially difficult for young people who practice sport, belonging to sports clubs or learning at sports schools. These young people have difficulty in deciding whether they want to continue sports career or focus on another area outside the sports fields. Therefore, it seems to be significant what kind of life aspirations young athletes have. I try to answer this question in this paper basing on the results of empirical research conducted among students from the Athletic School in Ostrowiec Świętokrzyski in February 2014. The paper consists of an introduction, reflections on life aspirations, findings of the empirical research and a summary.

Keywords: life aspirations, sports achievements, educational aspirations, career aspirations, students

Wprowadzenie

Tematem niniejszego referatu są aspiracje życiowe uczniów uczęszczających do szkoły sportowej.

Aspiracje życiowe są zagadnieniem często podejmowanym w literaturze i badaniach empirycznych, jednak rzadko wiąże się je z osiągnięciami sportowymi.

Współczesna młodzież ma duże problemy z obraniem przyszłej drogi życiowej, z ukierunkowaniem swoich aspiracji. Szczególnie trudne jest to dla młodzieży, która czynnie uprawia sport, przynależąc do klubów sportowych i ucząc się w szkołach sportowych. Wielokrotnie zastanawia się, czy kontynuować plany związane z karierą sportową, czy też swoje dążenia ukierunkować na inne, pozasportowe obszary.

Problematyka aspiracji życiowych młodzieży jest bardzo istotnym zagadnieniem ze społecznego punktu widzenia, gdyż aspiracje życiowe ludzi młodych i ich motywy działania, mówią o rozwoju naszego społeczeństwa, o przekonaniach młodego pokolenia. Ważne jest, jaką hierarchię wartości posiada młodzież, gdyż właśnie na podstawie wyznawanych wartości buduje ona swoje aspiracje i wyznacza cele, do których następnie dąży.

Problematyka ta ma duże znaczenie z pedagogicznego punktu widzenia, gdyż pedagodzy wywierają znaczny wpływ na rozwój aspiracji u młodych ludzi. Podobnie jak rodzice, również pedagodzy, towarzyszą młodym ludziom podczas okresu edukacji, mogą wskazywać możliwe drogi rozwoju, wzmacniać samoocenę wychowanków, utwierdzać i zachęcać ich do osiągania wcześniej obranych celów. Pedagodzy powinni pamiętać, że muszą dążyć do tego, by stać się dla młodzieży, z którą spędzają tak wiele czasu, autorytetem pomagającym wyznaczyć właściwe cele w życiu, adekwatne do możliwości.

Rozważania teoretyczne wokół aspiracji

W literaturze przedmiotu można znaleźć wielorakie znaczenia terminu „aspiracje”. Tą wieloznaczność podkreśla Maria Szczerska-Pustkowska. Jej zdaniem wynika to ze złożoności problematyki oraz implikacji łączących aspiracje z różnymi dziedzinami wiedzy, a także z różnorodności doświadczeń ludzi. Aspiracje stanowią jeden z komponentów ludzkiej osobowości. Są zagadnieniem interesującym psychologów, socjologów oraz pedagogów. Jednak każda z tych dyscyplin definiuje pojęcie aspiracji w sposób właściwy dla swej dziedziny, niezgodny jednak z pozostałymi. Mimo trwających od dawna dyskusji terminologicznych, trudno upatrywać powstania jednej uniwersalnej definicji aspiracji. Sprawia to, że badacze nadal podejmują poszukiwania i próby konstrukcji definicji wyróżniającej typowe sposoby rozumienia tego pojęcia¹.

Zdaniem Zbigniewa Skornego, aspiracje bywają określone jako dążenia, zamierzenia, pragnienia, życzenia dotyczące wyników własnego działania lub osiągnięcia za jego pośrednictwem pożądanego stanu satysfakcjonującego danego osobnika oraz spełniających dlań funkcje nagrody². Andrzej Janowski uważa natomiast, że aspiracje są to „w miarę trwałe i względnie silne życzenia jednostki dotyczące właściwości lub stanów jakimi ma się charakteryzować jej życie w przyszłości, oraz obiektów, jakie w tym życiu będzie chciała uzyskać”³. Autor ten zaznacza także, że aspiracje rozumiane w ten sposób nie ograniczają się tylko do rzeczy i spraw dostępnych całej społeczności, w jakiej żyją badani, ale także obejmują niektóre przeświadczenia o pożądanym przez jednostkę stanie, nawet jeśli te przeświadczenia nie są przez jednostkę sprecyzowane⁴.

Warto rozważyć, jak definiuje się poziom aspiracji. Wg Z. Skornego poziomem aspiracji jest „przewidywany przez jednostkę rezultat podjętego działania ukierunkowanego na osiągnięcie danego celu i pozostający w związku ze stopniem jego trudności. Im trudniejszy do osiągnięcia jest cel obrany przez jednostkę, tym wyższy jest poziom

¹ Maria Szczepańska-Pustkowska „Aspiracje” w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI w.*, T. 1 pod red. T. Pilcha, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003, s. 195

² Z. Skorny, *Aspiracje młodzieży oraz kierujące nimi prawidłowości*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1980, s. 11

³ A. Janowski, *Aspiracje młodzieży szkół średnich*. Warszawa 1977, s. 11-13.

⁴ Tamże.

aspiracji. Tak więc ze względu na podane kryterium wyróżnić można aspiracje wysokie, przeciętne i niskie”⁵.

Tadeusz Lewowicki dokonuje podziału poziomu aspiracji z punktu widzenia trzech aspektów:

- psychologicznego - poziom aspiracji to przewidywany lub spodziewany wynik działalności;
- socjologicznego - poziom aspiracji rozpatrywany na tle pragnień i dążeń dużych oraz małych grup społecznych, a aspiracje tych grup stają się płaszczyzną odniesienia;
- pedagogicznego – poziom aspiracji rozumiany podobnie jak w ujęciu socjologicznym, przy czym – obok odniesień do hierarchii wartości i rozumienia aspiracji o charakterze socjologicznym – pojawiają się rozważania o wartościach i aspiracjach o charakterze kulturowym⁶.

Odnosząc aspiracje do możliwości ich realizacji Z. Skorny wyróżnia aspiracje adekwatne i nieadekwatne do posiadanych możliwości. Aspiracje nieadekwatne do posiadanych możliwości można podzielić na zaniżone i zawyżone. Z aspiracjami adekwatnymi do właściwości jednostki mamy do czynienia wówczas, gdy jednostka podejmuje działania dostosowane do posiadanych warunków ich realizacji. Aspiracje zawyżone to takie gdzie planowaną działalność przerastają posiadane przez jednostkę możliwości ich realizacji w wyniku czego jej działania są nieskuteczne i kończą się niepowodzeniem. Natomiast aspiracje zaniżone mają miejsce gdy cele stawiane sobie przez jednostkę sytuują się znacznie poniżej posiadanych przez nią możliwości⁷.

Jadwiga Szefer – Timoszenko dzieli natomiast aspiracje na realne i idealne. Realne występują wtedy, gdy siła motywacji jest równa bądź nieco wyższa od poziomu kompetencji (rozumianego jako całokształt predyspozycji i kompetencji). Takie aspiracje przyjmują formę zamierzeń. Idealne natomiast występują, gdy siła motywacji zdecydowanie przewyższa poziom kompetencji i kwalifikacji. Przyjmują więc formy pragnień, które nie zostały przekształcone w zamierzenia ze względu np. na obiektywnie wysoki stopień trudności realizacji celu bądź wręcz nieosiągalny⁸.

Innym kryterium podziału aspiracji, jest przedmiot aspiracji. Wyróżnia się tu aspiracje ukierunkowane na osiągnięcie pewnego stanu i te ukierunkowane na osiągnięcie przedmiotu. Przykładem aspiracji ukierunkowanych na osiągnięcie określonego stanu może być pragnienie skierowane na ukończenie szkoły czy studiów wyższych, uzyskanie pracy i założenie rodziny. Aspiracje ukierunkowane na osiągnięcie przedmiotu to np. pragnienie jednostki osiągnięcia pieniędzy mieszkania czy samochodu⁹.

Ważnym kryterium podziału aspiracji jest również treść aspiracji. Tu wyróżnić można cały szereg aspiracji:

- aspiracje rekreacyjne,
- aspiracje szkolne,

⁵ Maria Szczepańska- Pustowska „Aspiracje” w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI w.*, T. 1 pod red. T. Pilcha, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003, s. 197

⁶ T. Lewowicki, *Aspiracje dzieci i młodzieży*, PWN, Warszawa 1987, s. 22-24 [w:] K. Musialska, *Aspiracje życiowe młodzieży stojącej u progu dorosłości*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2008, s. 14

⁷ Maria Szczepańska- Pustowska „Aspiracje” w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI w.*, T. 1 pod red. T. Pilcha, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003, s. 197

⁸ J. Szefer- Timoszenko, *Aspiracje w życiu człowieka*, UŚ, Katowice 1981, s. 13

⁹ Maria Szczepańska- Pustowska „Aspiracje” w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI w.*, T. 1 pod red. T. Pilcha, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003, s. 198

- aspiracje edukacyjne,
- aspiracje poznawcze,
- aspiracje zawodowe,
- aspiracje do samokształcenia,
- aspiracje społeczne,
- aspiracje prospołeczne,
- aspiracje osobiste,
- aspiracje związane z zainteresowaniami i zamiłowaniem.

Istotnym zagadnieniem wydaje się być uwarunkowanie aspiracji. Andrzej Janowski wyróżnia uwarunkowania psychologiczne, socjologiczne i pedagogiczne.

U podstaw uwarunkowań psychologicznych leży potrzeba rozumiana jako specyficzny stan organizmu charakteryzujący się odczuwaniem braku pewnego elementu, uważanego za niezbędny do egzystencji.

Opisując uwarunkowania socjologiczne aspiracji badacz wskazuje na istnienie wielu czynników społecznych formowania się aspiracji. Podstawowym czynnikiem społecznym jest rodzina, której to oddziaływanie jest wieloczynnikowe. Z jednej strony przejawia się ono w materialnym obszarze życia, poprzez który stwarza układ odniesienia dla aspiracji młodego człowieka. Na ten układ składa się styl życia, dochód rodziny, osiągnięte przez ich członków. Z drugiej strony rodzina stwarza sytuacje gdzie formułowane i przyswajane wzorce postępowania, kryteria wg których oceniani są inni, wzorce kariery, a w procesie tym uczestniczy młody człowiek. Ponadto nie bez znaczenia są bezpośrednie i intencjonalne oddziaływania rodziców, których celem jest wzbudzenie pożądanых aspiracji. Ważną rolę odgrywają tu także własne aspiracje osób z otoczenia młodego człowieka oraz powiązane z tym poczucie osiągnięć bądź niepowodzeń, połączone z satysfakcją lub niezadowoleniem. Kolejnym elementem społecznym jest środowisko materialne, które wytycza pożądaną przez jednostkę standard życia. Nie mniej znaczącym jest tu także środowisko rówieśnicze i funkcjonowanie jednostki w grupie rówieśniczej, jej aprobata lub dezaprobata w stosunku do aspiracji jednostki.

Uwarunkowania pedagogiczne to przede wszystkim oddziaływanie szkoły na kształtowanie się aspiracji u młodego człowieka. Szkoła wobec wychowanka oprócz oczywistej funkcji wychowawczej pełni również funkcję socjalizacyjną. Co za tym idzie z jednej strony szkoła oddziałuje na formowanie się aspiracji jako czynnik społeczny, z drugiej natomiast jest miejscem, w którym najwyraźniej widoczne są wpływy środowiska rówieśniczego, które aprobuje wartości często inne niż te pożądane przez szkołę¹⁰.

Aspiracje życiowe uczniów szkoły sportowej w świetle badań własnych

Badania dotyczące aspiracji życiowych młodych sportowców zostały przeprowadzone w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Ostrowcu Świętokrzyskim w lutym 2014 roku. W badaniach udział wzięło 61 uczniów. Badania zostały przeprowadzone metodą sondażu diagnostycznego, techniką ankiety. Kwestionariusz ankiety jaki posłużył do przeprowadzenia badań składał się z dwóch części: A i B. Część podstawowa (A) składała się z 27 pytań dotyczących sytuacji rodzinnej, motywów wyboru szkoły, osiągnięć sportowych i aspiracji życiowych uczniów. Część rozszerzona (B) natomiast zawierała 14 pytań otwartych dotyczących aspiracji życiowych, zadowolenia z obranej drogi

¹⁰ A. Janowski, *Aspiracje młodzieży szkół średnich*. Warszawa 1977, s.33

kształcenia, jej wad i zalet oraz osiągnięć sportowych badanych uczniów. Kwestionariusz ankiety B przeznaczony był dla uczniów o szczególnych osiągnięciach sportowych, natomiast podstawowy (A) został wypełniony przez wszystkich badanych uczniów szkoły.

Badani zostali oni podzieleni na trzy grupy: uczniów bez osiągnięć sportowych, uczniów z osiągnięciami sportowymi niższego szczebla i uczniów o wybitnych osiągnięciach sportowych, wyróżniających ich na tle innych uczniów.

Wśród uczniów uczęszczających do klas sportowych, ale nie mających do tej pory osiągnięć sportowych, głównym motywem wyboru szkoły w 80% były zainteresowania. Pozostałe 20% badanych osób, jako główny motyw wyboru szkoły, wyróżniło chęć sprawdzenia siebie oraz uczęszczania na profesjonalne treningi. Respondenci z tej grupy pytani o to, kto miał wpływ na wybór ich drogi kształcenia w 40% wymieniają rodziców. Pozostałe 60% to odpowiedzi podzielone pomiędzy sportowych idoli (25%) a rówieśników (35%). Dla tej grupy badanych największym wsparciem są rodzice (65%), następnie trenerzy i rówieśnicy. Chłopcy z tej grupy w 100% wyrażają chęć pozostania członkiem klubu sportowego, w 70% chcą rozpocząć studia wyższe najczęściej równocześnie z podjęciem pracy, w 30% wiążą nadzieję z wyjazdem za granicę. Przeważająca liczba dziewcząt (75% wszystkich badanych dziewcząt) chce podjąć studia, a 25% rozpocząć pracę zarobkową. Uczniowie z tej grupy zadowoleni są z wyboru szkoły, która pozwala łączyć ich pasję do sportu z obowiązkiem szkolnym. Nikt z tej grupy ankietowanych nie żałuje swojego wyboru.

Wśród uczniów z osiągnięciami niższego szczebla, zarówno dziewczęta jak i chłopcy deklarują, że głównym powodem, dla którego wybrali szkołę sportową była chęć rozwoju swoich sportowych zainteresowań. U dziewcząt dodatkowo pojawiają się odpowiedzi sugerujące wpływ środków masowego przekazu, natomiast u chłopców marzenia, by zostać sportowcem. Młodzi sportowcy zapytani zostali również o to, kto najbardziej wpłynął na wybór dalszej drogi kształcenia. Wśród chłopców, 48% z nich, zadeklarowało wpływ rodziców, 31% odpowiedziało, że podjęcie decyzji o szkole sportowej było ich samodzielną decyzją i nie miały na nią wpływu osoby trzecie, 15% uznało wpływ rówieśników, natomiast 6% zaznaczyło wpływ rodzeństwa. U dziewcząt odpowiedzi były dużo bardziej zróżnicowane. Najczęściej deklarowały one wpływ rówieśników i nauczycieli (po 40%). Pozostałe osoby sugerowały wpływ rodziców, rodzeństwa, idoli, trenerów lub twierdziły, że na ich decyzję nie wpłynęły inne osoby.

Ponad 75% chłopców jest zadowolonych z wyboru szkoły. Pozostałe 25% uczniów, którzy nie są zadowoleni z wyboru szkoły, swoje stanowisko opierają na odległości szkoły od miejsca zamieszkania. Ilość zajęć w ramach szkoły oraz w ramach klubu sprawia, że muszą oni na czas odbywania nauki w omawianej szkole zamieszkać w przyszkolnym internacie. Jednocześnie jednak podkreślają, że poza tą niedogodnością nie dostrzegają innych negatywnych stron uczęszczania do tej szkoły, a nawet wyrażają zadowolenie z możliwości rozwijania swoich sportowych zainteresowań. Wszystkie badane dziewczęta są zadowolone z wyboru szkoły, a za główne jej zalety uznają profesjonalne treningi, dobry poziom nauczania i życzliwość grona pedagogicznego oraz dobre warunki mieszkaniowe w internacie.

Również wszystkie respondentki planują podjąć w przyszłości studia wyższe. Część z nich (30%) zadeklarowała, że dodatkowo pozostanie członkiem klubu sportowego. U dziewcząt kierunki planowanego dalszego kształcenia są w 100% ściśle powiązane ze sportem, bądź wymagają dużej sprawności fizycznej. Wśród chłopców, większość z nich

(75%), zamierza ukończyć studia, a wiąże swą przyszłość z wyjazdem za granicę. Połowa z badanych chłopców chce zostać członkiem klubu sportowego. Wśród chłopców deklarujących chęć podjęcia studiów, 40% wybiera studia na humanistyczne, a 60% nie jest w stanie jeszcze odpowiedzieć na to pytanie.

Plany na przyszłość badanych uczniów zostały przedstawione w tabeli 1.

Tabela 1. Plany na przyszłość badanych uczniów

Grupa uczniów Plany na przyszłość	Uczniowie o największych osiągnięciach sportowych		Uczniowie o osiągnięciach sportowych niższego szczebla		Uczniowie bez osiągnięć sportowych	
	Kobieta N	Mężczyzna N	Kobieta N	Mężczyzna N	Kobiet a N	Mężczyzn na N
Studia	2	6	5	19	5	4
Studia i praca	0	2	0	2	0	9
Szkoła pomaturalna	0	0	0	0	0	0
Członek klubu sportowego	2	5	2	13	2	18
Wyjazd za granicę	0	0	0	6	0	5
Inne	0	0	0	0	1	0

Źródło: badania własne.

Dane w tabeli nie są sumowane do 100% ze względu na możliwość zaznaczenia więcej niż jednej odpowiedzi.

Większość respondentów płci męskiej (85%) widzi związek pomiędzy swoimi aspiracjami życiowymi a osiągnięciami sportowymi. Jak twierdzą, to właśnie aspiracje dają im siłę do stawiania czoła trudnościom napotkanym na sportowej drodze, jaką obrali, i są dzięki nim bardziej zmotywowani do zdobywania kolejnych osiągnięć. Pozostali chłopcy nie są w stanie określić jednoznacznie swojego stanowiska i tym samym udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Wśród dziewcząt związek pomiędzy tymi zagadnieniami widzi 80% opierając go na takich samych założeniach jak chłopcy. Pozostałe 20% nie dostrzega zależności między aspiracjami życiowymi a osiągnięciami sportowymi, bądź nie udziela odpowiedzi na to pytanie.

Uczniowie z tych dwóch grup swoje marzenia znacznie częściej niż grupa sportowców wybitnych kierują na wartości materialne.

Spośród wszystkich badanych uczniów, 10 wyróżnia się szczególnymi osiągnięciami sportowymi. Uczniowie ci to pływacy i lekkoatleci posiadający osiągnięcia na szczeblu wojewódzkim, krajowym i europejskim. Pytani o to, kto jest dla nich największym wsparciem, najczęściej udzielali odpowiedzi mówiącej o wsparciu rodziców, trenerów i przyjaciół. Za największe swoje marzenie 87% uznało możliwość reprezentowania kraju na mistrzostwach świata i olimpiadzie oraz zdobycie na nich medali. Połowa respondentów czuje się spełniona, pozostali liczą jeszcze na dalsze sukcesy. Są w znakomitej większości zadowoleni z wyboru szkoły oraz programu nauczania, a głównym motywem, jakim kierowali się przy wyborze tej szkoły była możliwość pogodzenia zajęć lekcyjnych i treningów sportowych. Wszyscy chcą podjąć studia wyższe i wiąże swą

przyszłość ze sportem, a jako główny czynnik wpływający na ich dalszą karierę wskazują brak kontuzji lub po jej doznaniu powrót do pełnej sprawności. Badani uczniowie proszeni o podanie swoich największych marzeń, odmiennie niż pozostałe grupy, deklarują chęć występów na mistrzostwach świata czy olimpiadzie i możliwość reprezentowania kraju.

Podsumowanie

Na podstawie badań przeprowadzonych w Szkole Mistrzostwa Sportowego można stwierdzić, że aspiracje życiowe uczniów są ściśle związane z ich osiągnięciami sportowymi. Przeprowadzone badania pozwoliły zauważyć, że wraz ze wzrostem poziomu osiągnięć sportowych, rosną aspiracje edukacyjne uczniów. Uczniowie o szczególnych osiągnięciach sportowych, do których zliczają się osiągnięcia na szczeblu krajowym i międzynarodowym, znacznie częściej niż uczniowie bez indywidualnych osiągnięć sportowych deklarują chęć kontynuowania nauki na studiach wyższych. Wśród tej grupy badanych nie pojawił się uczeń który nie przejawiałby dalszych wysokich aspiracji edukacyjnych. Uczniowie o niższych osiągnięciach sportowych oraz uczniowie bez osiągnięć sportowych rzadziej wybierają studia wyższe, częściej wiążą swą przyszłość z wyjazdem za granicę, rosną tym samym ich aspiracje zawodowe, gdyż najczęściej chcą rozpocząć pracę zarobkową poza granicami kraju. Uczniowie bez osiągnięć sportowych i z osiągnięciami niższego szczebla znacznie częściej aspirują w kierunku wartości materialnych niż uczniowie z wybitnymi osiągnięciami sportowymi. Częściej też niż uczniowie bez osiągnięć sportowych deklarują chęć pozostania członkiem klubu sportowego po ukończeniu szkoły.

Bibliografia:

- Janowski A., Aspiracje młodzieży szkół średnich. Warszawa 1977,
Lewowicki T., Aspiracje dzieci i młodzieży, PWN, Warszawa 1987, [w:] K. Musialska, Aspiracje życiowe młodzieży stojącej u progu dorosłości, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2008,
Skorny Z., Aspiracje młodzieży oraz kierujące nimi prawidłowości, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1980
Szczepańska- Pustowska Maria „Aspiracje” w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI w.*, T. 1 pod red. T. Pilcha, , Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2003,
Szefer- Timoszenko J., Aspiracje w życiu człowieka, UŚ, Katowice 1981,

Zeszyty Studenckiego Ruchu
Naukowego Uniwersytetu
Jana Kochanowskiego
w Kielcach, 2014/21

Fascicles of Student
Scientific Movement
the Jan Kochanowski University
in Kielce, 2014/21

Iwona Wolańska

Student II roku Pedagogiki, II^o
Studenckie Koło Naukowe „GRYPS”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

Iwona Wolańska

Student of 2nd year of Pedagogy
(2nd degree studies)
GRYPS-Student Scientific Association
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: dr Renata Miszczuk

Review: Renata Miszczuk, PhD

**Spoleczne funkcjonowanie dziecka wychowującego się
w rodzinie dotkniętej problemem migracji zagranicznych
Social functioning of child raised in a family afflicted
by foreign migration**

Summary: Undoubtedly, for many parents job-seeking migrations are a need which poses a threat of a crisis within a family and its functioning. Making a hard choice, a parent is being deprived repeatedly of the right to participate in daily life of his/her family, and the consequences of his/her decision affect an innocent child. The purpose of this work is the analysis of the situation of a child growing up in a family hit by the problem of foreign migrations. The main issue was expressed in the question ‘What kind of influence does the paid migration of both parents or one of them have on the social functioning of their child?’. The research was conducted among pupils hit by the problem of paid migrations. The conducted analysis allowed to introduce the social situation of a child, in particular his/her functioning at home, among his/her peers and in the school environment.

Keywords: foreign migration, upbringing, family, solitude

Wprowadzenie

Migracja rozumiana jest jako trwałe lub czasowe przemieszczanie się ze stałego miejsca zamieszkania w inne miejsce znajdujące się na terenie kraju lub poza jego granicami¹. W sposób szczególny należy poświęcić uwagę migracjom zagranicznym, które cieszą się największym zainteresowaniem wśród Polaków, ponieważ dają możliwość wysokich zarobków w stosunkowo niewielkim czasie. Badania CBOS pokazują, że w ciągu ostatnich dziesięciu lat co dziesiąty dorosły Polak pracował za granicą. Bardzo dużą grupę stanowią osoby mające od 25 do 34 lat, a więc zakładające lub już posiadające swoje rodziny i wyjeżdżające głównie w celu zgromadzenia środków pieniężnych

¹P. Kaczmarczyk, 2005, Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian, Warszawa, 19.

na ich utrzymanie. Warto również zauważyć, że 39% Polaków podczas ostatniego wyjazdu za granicę pracowało trzy miesiące lub krócej, zaś 35% było tam zatrudnionych od ponad trzech miesięcy do roku. Na dłużej niż rok wyjechało do pracy ogółem 26% badanych z omawianej grupy badawczej (N=103)².

W niniejszym opracowaniu skupiono się na migracjach zarobkowych, ponieważ czynniki społeczno-ekonomiczne w dużej mierze decydują o funkcjonowaniu rodziny. Od sytuacji dochodowej rodziny będzie zależał poziom stabilizacji i poczucia bezpieczeństwa jej członków w każdej sferze życia, z kolei sytuacja, w której oboje dorośli są bezrobotni będzie skutkowała stopniową redukcją konsumpcji dóbr i usług, rezygnacją z dążeń życiowych, a nawet degradacją potrzeb wyższego rzędu³. Często wyjazd za granicę jest dla rodziny jedyną szansą na poprawę sytuacji materialnej i poziomu życia rodziny. Powód ten wydaje się być oczywisty, choć nie jest jedynym, dla którego Polacy migrują za granicę.

Doszukując się przyczyny migracji zarobkowych obojga rodziców lub jednego z nich, należałoby zastanowić się również nad jej skutkami w obrębie funkcjonowania społecznego ich dziecka. Niewątpliwie wyjazdy zagraniczne niosą ze sobą ryzyko samotności dziecka. Za człowieka samotnego uważany jest ten, który jest pozbawiony bezpośredniego kontaktu z ludźmi (fizyczne oddalenie się od ludzi) lub ten, który nie ma żadnej bliskiej mu uczuciowo osoby (psychiczne oddalenie, brak więzi emocjonalnej z drugim człowiekiem). Ponadto J. Szczepański, odróżniając samotność i osamotnienie, konstatuje, że samotność jest wyłącznym obcowaniem z sobą samym, ze swym wewnętrznym światem, natomiast osamotnienie jest brakiem kontaktu z innymi ludźmi oraz z sobą samym⁴.

Na koniec warto dodać, że wychowanie jest procesem złożonym i wymagającym obecności obojga rodziców, dlatego tak ważne jest, aby w przypadku nieobecności jednego lub obojga z nich, potrafili oni w umiejętny sposób dalej realizować powierzone im zadanie wychowawcze. W przeciwnym wypadku dzieciństwo takiego dziecka stopniowo będzie stawało się dzieciństwem osamotnionym, gorszych szans wychowawczych i wreszcie zagrożonym⁵. To z kolei może skutkować pojawianiem się zaburzeń w zachowaniu, stanowiących objaw niedostosowania społecznego⁶.

Metoda badań

Problem główny, jaki postawiono zawierał się w pytaniu: „Jakie skutki niesie ze sobą migracja zarobkowa rodziców, lub jednego z nich, w społecznym funkcjonowaniu ich dziecka?”. Badania przeprowadzono wśród uczniów pochodzących z rodzin dotkniętych problemem migracji zagranicznych. Dokonana analiza pozwoliła na przedstawienie społecznej sytuacji dziecka, a w szczególności jego funkcjonowania

²CBOS, Wyjazdy zarobkowe za granicę, komunikat z badań, nr: 4729, data wydania: 2012-11-13, [www.cbos.pl, dostęp: 05.01.2014].

³S. Badora, B. Czeredrecka, D. Marzec, 2001, Rodzina i formy jej wspomagania, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, 47.

⁴J. Szczepański, 1978, Sprawy ludzkie, Czytelnik, Warszawa, 20-21.

⁵B. Matyjas, 2008, Dzieciństwo w kryzysie. Etiologia zjawiska, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa, 243.

⁶B. Urban, 2007, Zaburzenia w zachowaniu i niedostosowanie społeczne w świetle współczesnych wyników badań, [W:] Bronisław Urban, Jan Stanik (red. naukowa), Resocjalizacja, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 136 -167.

w środowisku rodzinnym, rówieśniczym i szkolnym. Ze względu na cel i specyfikę badań zastosowano kwestionariusz ankiety. W badaniu wzięło udział 100 uczniów szkół gimnazjalnych na terenie województwa świętokrzyskiego. Materiał badawczy gromadzono w okresie od 01.09.2013 r. do 07.01.2014 r.

Wyniki badań

Tabela 1. Kraje migracji zarobkowej.

Kraj migracji zarobkowej	Uczniowie	
	N	%
Niemcy	32	32,00
Wielka Brytania	23	23,00
Francja	8	8,00
Włochy	18	18,0
Irlandia	9	9,00
Holandia	7	7,00
Austria	3	3,0
Razem	100	100,00

32% ankietowanych uczniów wskazało jako kraj migracji zarobkowej rodzica Niemcy, 23% Wielką Brytanię, zaś 18% Włochy. Można zatem przyjąć, że Niemcy jako kraj sąsiadujący z Polską jest jednym z najpopularniejszych kierunków migracji zarobkowej Polaków od lat. W szczególności duży wpływ na to miało otwarcie granic państw zachodnich po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej 1 maja 2004 roku. Ponadto 94% badanych osób deklaruje, że okres przebywania rodziców poza granicami kraju wynosi poniżej 12 miesięcy.

Tabela 2. Migracje zarobkowe obojga rodziców lub tylko jednego z nich.

Migracje zarobkowe	Dziewczęta		Chłopcy		Razem	
	N	%	N	%	N	%
Rodzice	16	25,81	8	21,05	24	24,00
Rodzic	46	74,19	30	78,95	76	76,00
Razem	62	100,00	38	100,00	100	100,00

W badanej grupie gimnazjalnej było 62% dziewcząt oraz 38% chłopców dotkniętych problemem migracji zarobkowych rodziców. Przy czym należy zaznaczyć, że 25,81% dziewcząt oraz 21,05% chłopców wskazało migrację obojga rodziców,

zaś 74,19% dziewcząt oraz 78,95% chłopców tylko jednego z nich. Zależność przedstawia powyższa tabela.

Tabela 3. Osoby z którymi najchętniej badany spędza czas pod nieobecność rodziców migrujących zarobkowo.

Z kim najchętniej spędzasz czas	Dziewczęta		Chłopcy		Razem	
	N	%	N	%	N	%
Rodzic	23	37,10	12	31,58	33	33,00
Dziadkowie	4	6,45	2	5,26	6	6,00
Rodzeństwo	12	19,35	6	15,79	18	18,00
Znajomi	8	12,90	10	26,32	18	18,00
Samotnie	15	24,19	8	21,05	23	23,00
Razem	62	100,00	38	100,00	100	100,00

Na pytanie: „Z kim najchętniej spędzasz czas pod nieobecność rodziców migrujących zarobkowo lub jednego z nich?” 37,10% dziewcząt oraz 31,58% chłopców wskazuje rodzica, który pozostał z nimi w kraju. Można wnioskować, że pomiędzy dzieckiem a opiekującym się nim rodzicem, tworzą się silniejsze więzy i wynika to także z obawy dziecka przed poczuciem utraty drugiego rodzica. Wśród 24,19% dziewcząt spędzających swój czas w samotności, 62,5% (10 wskazań) stanowią dziewczęta, których oboje rodziców migruje zarobkowo, zaś wśród 21,05% chłopców najchętniej spędzających swój czas w odosobnieniu, 50% (4 wskazania) stanowią ci, których zarówno ojciec i matka wyjechali za granicę. Należy zaznaczyć, że różnica pomiędzy sytuacją, w której dziecko pozostaje pod opieką jednego z rodziców a sytuacją, w której opuszcza go oboje rodziców, jest diametralna. Trzeba jednak zauważyć, że nikt i nic nie jest w stanie zastąpić dziecku jego rodziców. Reasumując, sytuacja, w której na migrację decyduje się tylko jeden rodzic będzie traktowana jako wybór tzw. „mniejszego zła”, a więc w pewnym stopniu ochrony dziecka przed negatywnymi następstwami migracji, a w szczególności rozłąką i samotnością.

Tabela 4. Czego najbardziej brakuje respondentom z powodu migracji zarobkowej ich rodziców/rodzica.

Czego najbardziej brakuje z powodu migracji rodziców/rodzica	Dziewczęta		Chłopcy		Razem	
	N	%	N	%	N	%
Wspólne rozmowy o problemach	9	14,52	4	10,53	13	13,00
Spędzanie każdej wolnej chwili z rodzicami	19	30,65	7	18,42	26	26,00
Większe zainteresowanie i wyrozumiałość	17	27,42	8	21,05	25	25,00
Wzajemne okazywanie sobie miłości i ciepła	13	20,97	14	36,84	27	27,00
Bliskości z rodzicami	4	6,45	5	13,16	9	9,00
Razem	62	100,00	38	100,0	100	100,00

Badani uczniowie na pytanie dotyczące tego, czego doświadczali, a zostali pozbawieni z powodu migracji zarobkowych rodziców lub jednego z nich odpowiadali, że wzajemnego okazywania sobie miłości i ciepła (27% ankietowanych). Można zatem przyjąć, że tysiące kilometrów, które dzielą rodziców, czy rodzica z dzieckiem, stanowi ogromną przeszkodę w okazywaniu miłości rodzicielskiej swojemu dziecku, która z pewnością nie polega jedynie na ciągłym powtarzaniu dziecku przez telefon, jak bardzo jest kochane. Z kolei 26% badanych uczniów wskazuje na niedostatek możliwości spędzania każdej wolnej chwili z rodzicami. Przy czym możliwość ta nabiera szczególnego wymiaru, jeżeli weźmiemy pod uwagę znaczenie narzuconego przez rodziców powtarzającego się schematu, a mianowicie przyzwyczajeniem było najpierw wywiązywanie się dziecka z powierzonych mu obowiązków, a następnie spędzanie wolnego czasu z rodzicami. Z chwilą migracji zarobkowej, schemat przyzwyczajeń ulega dezorganizacji, a o tym, czy będzie on dalej poprawnie funkcjonował, będzie decydowało

wychowawcze podejście rodzica, który pozostanie z dzieckiem. Ponadto, zdaniem 25% ankietowanych, najbardziej brakuje im większego zainteresowania oraz wyrozumiałości ze strony rodziców. Pragnieniem każdego z nich jest, aby rodzice poświęcali im więcej uwagi i starali się rozumieć sytuację, w jakiej się znajdują.

Tabela 5. Częstotliwość spędzania wolnego czasu z rówieśnikami w opinii badanych uczniów.

Częstotliwość spędzania wolnego czasu z rówieśnikami	Dziewczęta		Chłopcy		Razem	
	N	%	N	%	N	%
Bardzo często	6	9,68	5	13,16	11	11,00
Często	17	27,42	9	23,68	26	26,00
Rzadko	21	33,87	12	31,58	33	33,00
Bardzo rzadko	12	19,35	8	21,05	20	20,00
Nigdy	6	9,68	4	10,53	10	10,00
Razem	62	100,00	38	100,00	100	100,00

Na pytanie: „Jak często spędzasz swój wolny czas z rówieśnikami?” 33,87% dziewcząt oraz 31,58% chłopców wskazuje kategorię „rzadko”. Niepokojący może być fakt, że wśród nich 33,33% (8 wskazań, w tym 6 dziewcząt i 2 chłopców) stanowią osoby, których oboje rodziców migruje zarobkowo. Z kolei 27,42% ankietowanych dziewcząt oraz 23,68% badanych chłopców utrzymuje, że często każdą swoją wolną chwilę spędzają w towarzystwie rówieśników.

Tabela 6. Częstotliwość popadania w konflikty rówieśnicze.

Częstotliwość popadania w konflikty z rówieśnikami	Dziewczęta		Chłopcy		Razem	
	N	%	N	%	N	%
Bardzo często	7	11,29	3	7,89	10	10,00
Często	18	29,03	15	39,47	33	33,00
Rzadko	19	30,65	9	23,68	28	28,00
Bardzo rzadko	4	6,45	2	5,26	6	6,00
Nigdy	14	22,58	9	23,68	23	23,00
Razem	62	100,00	38	100,0	100	100,00

Z powyższej tabeli wynika, że 33% ankietowanych, których rodzice migrują zarobkowo często popada w konflikty ze swoimi rówieśnikami, zaś 28% rzadko. Wyniki te nieznacznie różnią się między sobą. Niemniej jednak decydujące znaczenie ma sam fakt, że wszystkie te konflikty zakończyły się porozumieniem.

Tabela 7. Sytuacje, na których wystąpienie mieli wpływ rówieśnicy.

Sytuacje na których wystąpienie mieli wpływ rówieśnicy	Dziewczęta		Chłopcy		Razem	
	N	%	N	%	N	%
Opuszczanie lekcji	19	30,65	10	26,32	29	29,00
Niszczenie sprzętu w szkole	2	3,23	4	10,53	6	6,00
Sytuacje konfliktowe z rodzicami	21	33,87	15	39,47	36	36,00
Sytuacje konfliktowe z nauczycielami	11	17,74	6	15,79	17	17,00
Spóźnienia na lekcje	8	12,90	10	26,32	18	18,00
Wszczynanie lub uczestnictwo w bójkach	12	19,35	16	42,11	28	28,00
Palenie papierosów	9	14,52	6	15,79	15	15,00
Picie alkoholu	20	32,26	17	44,74	37	37,00
Branie narkotyków	2	3,23	3	7,89	5	5,00

*Dane nie sumują się do 100% ze względu na możliwość udzielenia przez ankietowanego więcej niż jednej odpowiedzi.

Na pytanie: „Na wystąpienie jakich sytuacji mieli wpływ Twoi rówieśnicy?” 37,00% ankietowanych przyznaje, że pod presją kolegów i koleżanek piło alkohol. Można przyjąć, że dziecko, które posiada niską samocenę i niedostateczne umiejętności psychospołeczne, w tym asertywności, będzie podatniejsze na wpływy otaczającego je środowiska rówieśniczego. Niemniej jednak, alkohol może być traktowany jako sposób na ucieczkę od samotności i problemów, z jakimi borykają się dzieci rodziców migrujących zarobkowo. Ponadto 36,00% badanych osób popada w konflikty z rodzicami. Często bowiem zdarza się, że koledzy i koleżanki z grupy potrafią z nieprawdopodobną łatwością i w najbardziej bolesny sposób sprawić, że dziecko czuje się gorsze od nich i pozbawione prawa do posiadania szczęśliwej i kochającej się rodziny, tak jak rówieśnicy. W efekcie, zazdrosne dziecko nieustannie będzie robiło swoim rodzicom wymówki, stawiało im żądania i miało do nich żal o sytuację, w której się znajduje. Konsekwencją tego typu zachowań będą nieustające konflikty.

Tabela 8. Oceny z zachowania uzyskiwane w szkole.

Oceny z zachowania	Dziewczęta		Chłopcy		Razem	
	N	%	N	%	N	%
Wzorowe	21	33,87	4	10,53	25	25,00
Bardzo dobre	10	16,13	5	13,16	15	15,00
Dobre	11	17,74	10	26,32	21	21,00
Poprawne	13	20,97	11	28,95	24	24,00
Nieodpowiednie	6	9,68	6	15,79	12	12,00
Naganne	1	1,61	2	5,26	3	3,00
Razem	62	100,00	38	100,00	100	100,00

Na uwagę zasługuje również fakt, iż pomimo wyjazdów zarobkowych rodziców, 25% ankietowanych posiada ocenę wzorową z zachowania. Należy przypomnieć, że przy wystawianiu śródrocznej oceny z zachowania nauczyciele biorą pod uwagę stosunek ucznia do obowiązków szkolnych, jego kulturę osobistą, aktywność społeczną oraz zaangażowanie ucznia we własny rozwój i poszanowanie swojej osoby. Można zatem wnioskować, że ci wzorowi uczniowie są zdyscyplinowani w swoich działaniach, a nieobecność rodziców lub rodzica nie ma decydującego znaczenia w stawianych i osiągniętych przez nich celach. Zastanawiające jest również to, czy pod maską wzorowego ucznia nie kryje się samotny młody człowiek, który potrzebuje bliskości rodzica. Ponadto 24% uczniów posiada ocenę poprawną z zachowania, zaś tylko 3% naganną.

Tabela 9. Wyniki w nauce osiągnięte przez respondentów.

Wyniki w nauce	Dziewczęta		Chłopcy		Razem	
	N	%	N	%	N	%
Celujące	4	6,45	1	2,63	5	5,00
Bardzo dobre	19	30,65	6	15,79	25	25,00
Dobre	18	29,03	12	31,58	30	30,00
Dostateczne	11	17,74	12	31,58	23	23,00
Dopuszczające	6	9,68	2	5,26	8	8,00
Niedostateczne	4	6,45	5	13,16	9	9,00
Razem	62	100,00	38	100,00	100	100,00

Na pytanie: „Jakie wyniki osiągasz w nauce?” 30% badanych osób odpowiada, że dobre, zaś 25% wskazuje kategorię „bardzo dobre”. Wysokie wyniki w nauce niewątpliwie mogą być zasługą oddziaływań wychowawczych rodzica pozostającego z dzieckiem, a co za tym idzie umiejętnie stosowanych przez niego kar i nagród. Tylko 9% uczniów ma problemy w nauce i osiąga niedostateczne wyniki.

Podsumowanie

Reasumując, spośród 62% ankietowanych dziewcząt oraz 38% chłopców, 24% doświadcza migracji obojga rodziców, zaś 76% tylko jednego z nich. Może to mieć decydujące znaczenie w ich społecznym funkcjonowaniu. Okazuje się bowiem, że wśród 24,19% dziewcząt spędzających swój czas w samotności, 62,5% (10 wskazań) stanowią dziewczęta, których oboje rodziców migruje zarobkowo, zaś wśród 21,05% chłopców najchętniej spędzających swój czas w odosobnieniu, 50% (4 wskazania) stanowią ci, których rodziców na co dzień przy nich nie ma. Niemniej jednak 37,10% dziewcząt oraz 31,58% chłopców najchętniej swój wolny czas spędza z rodzicem, który pozostał z nimi w kraju. Z powodu migracji zarobkowych obojga rodziców lub tylko jednego rodzica, dziecku najbardziej brakuje wzajemnego okazywania sobie miłości i ciepła (27% ankietowanych), spędzania każdej wolnej chwili z rodzicami (26% uczniów), jak również większego zainteresowania i wyrozumiałości z ich strony (25% badanych osób).

Odnosnie funkcjonowania w środowisku rówieśniczym, 33% badanych rzadko spędza swój wolny czas z rówieśnikami, zaś 26% robi to często. Niepokojący może być fakt, że wśród uczniów rzadko spędzających swoją wolną chwilę w towarzystwie rówieśników, 33,33% (8 wskazań, w tym 6 dziewcząt i 2 chłopców), stanowią osoby, których oboje rodziców migruje zarobkowo. Należy też zaznaczyć, że 33% ankietowanych, których rodzice migrują zarobkowo, często popada w konflikty ze swoimi rówieśnikami, zaś 28% rzadko. Ponadto 32,26% ankietowanych pod wpływem rówieśników piło alkohol, 33,87% popadło w konflikty z rodzicami, 30,65% opuszczało lekcje, zaś 19,35% wszczyňało lub uczestniczyło w bójkach.

Rozpatrując społeczne funkcjonowanie dziecka w kontekście środowiska szkolnego, trzeba zauważyć, że 25% ankietowanych uczniów otrzymało ocenę wzorową z zachowania, 24% uczniów poprawną, zaś 3% naganną. Ponadto 30% badanych wskazuje, że osiąga dobre wyniki w nauce, 25% - bardzo dobre, 23% - dostateczne. Tylko 9% wskazuje kategorię „niedostateczne”.

Wnioski

Niewątpliwie migracje zarobkowe obojga rodziców lub nawet jednego z nich stanowią problem społeczny i mają znaczenie w funkcjonowaniu jednostki w środowisku rodzinnym, rówieśniczym i szkolnym. Przede wszystkim mogą być przyczyną samotności dziecka, dlatego tak ważne jest, aby przynajmniej jedno z rodziców zostało w kraju i opiekowało się nim. Ma to ogromne znaczenie w podtrzymywaniu więzi rodzinnych, stanowiących fundament oddziaływań wychowawczych każdego rodzica. Można również wnioskować, że dziecku wychowującemu się w rodzinie dotkniętej problemem migracji zagranicznych brakuje miłości rodziców, każdej chwili spędzonej wspólnie z nimi oraz większego zainteresowania jego problemami i zrozumienia go.

Duże znaczenie w społecznym funkcjonowaniu dziecka, którego rodzice wyjeżdżają za granicę, ma grupa rówieśnicza. Forma i częstotliwość spędzania wolnego czasu z rówieśnikami kształtuje jego postawy społeczne, pomaga w rozwijaniu umiejętności psychospołecznych, a w szczególności rozwiązywania konfliktów interpersonalnych. Nie można jednak zapominać o negatywnym wpływie grupy rówieśniczej. Z powodu presji otoczenia rówieśniczego, dziecko dotknięte problemem migracji zarobkowych rodziców dopuszcza się zachowań ryzykownych, takich jak: picie alkoholu, palenie papierosów, czy wszczynanie i uczestnictwo w bójkach. Trzeba też zaznaczyć, że porównując się do innych, czuje się gorsze i pozbawione czegoś, co inni posiadają, co w konsekwencji prowadzi do konfliktów z rodzicami.

W szkole dzieci, których rodzice wyjeżdżają za granicę w celach zarobkowych, nie sprawiają żadnych problemów wychowawczych. Większość z nich ma pozytywną ocenę z zachowania. Podobnie wygląda sytuacja w przypadku osiągniętych wyników w nauce. Można również przyjąć, że taki stan rzeczy jest dużą zasługą oddziaływań wychowawczych rodzica pozostającego z dzieckiem, a co za tym idzie umiejętnie stosowanych przez niego kar i nagród.

Bibliografia:

Badora S., Czeredrecka B., Marzec D., 2001, Rodzina i formy jej wspomagania, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.

CBOS, Wyjazdy zarobkowe za granicę, komunikat z badań, nr: 4729, data wydania: 2012-11-13, [www.cbos.pl, dostęp: 05.01.2014].

Kaczmarczyk P., 2005, Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian, Warszawa.

Matyjas B., 2008, Dzieciństwo w kryzysie. Etiologia zjawiska, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.

Szczepański J., 1978, Sprawy ludzkie, Czytelnik, Warszawa.

Urban B., 2007, Zaburzenia w zachowaniu i niedostosowanie społeczne w świetle współczesnych wyników badań, [W:] Bronisław Urban, Jan Stanik (red. naukowa), Resocjalizacja, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Zeszyty Studenckiego Ruchu
Naukowego Uniwersytetu
Jana Kochanowskiego
w Kielcach, 2014/21

Fascicles of Student
Scientific Movement
the Jan Kochanowski University
in Kielce, 2014/21

Patryk Zieliński

Student III roku administracji, studia I^o
Studenckie Koło Naukowe LIDER
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

Patryk Zieliński

Student of 3rd year of Administration
(1st degree studies)
LIDER-Student Scientific Association
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: mgr Anna Krzysztofek

Review: Anna Krzysztofek, MA

**Rozbite rodziny w Polsce oraz szczególna rola obowiązku
alimentacyjnego**
**Broken families in Poland and the significant role of alimony
obligation**

Summary: A Child never breaks up a family, but a kid always becomes a victim of ending of proper relationship between her/his parents. Divorce and separation can be considered as the less evil than living in fictitious relationship. According to the law, only when it comes to the permanent collapse of marriage, spouses can insist on a divorce. There is an information in demographic yearbook 2013 that more than 6500 families broke up last year. Hand in hand with divorces go also alimony. It means obligatory, regular duty to provide financial support to the spouse. Alimony is especially important for minors, because it includes the funds allocated to education by people obliged to do it.

Keywords: family, divorce, alimony

Wprowadzenie

Ciche dni, częste nieporozumienia, awantury, coraz bardziej bolące słowa - wszystko to prowadzi do rozpadu więzi rodzinnej, czego kolejnym krokiem często bywa całkowity rozpad rodziny. Najpierw następuje rozbiecie faktyczne, a następnie niestety formalne. Rozpadowi rodziny winni są rodzice, gdy zanika między nimi więź małżeństwa. Dziecko nigdy nie rozbija rodziny. Zawsze staje się za to ofiarą kończącego się współżycia rodziców. Dbający o rodzinę rodzice, dbają przede wszystkim o swoje dziecko i gotowi są w razie potrzeby naprawić błędy we własnym zachowaniu i postępowaniu. W momencie, gdy rozpada się więź uczuciowa między nimi rodzina także ulega rozkładowi. Oznacza to faktyczny rozpad klimatu uczuciowego u dziecka, niezbędnego dla prawidłowego rozwoju i wychowania. Zagrożone stają się podstawowe potrzeby psychiczne młodego człowieka jakimi są zwłaszcza miłość i bezpieczeństwo. Dziecko staje przed trudną sytuacją, której nie może w pełni zrozumieć, ani pokonać, w końcu to jego rodzice przestają się kochać

i decydują się na życie osobno. Często czuje się zawstydzone i gorsze od swoich rówieśników, których rodzice są według niego lepsi, bo są razem dbając o potrzeby rodziny¹.

Podstawowe uregulowania prawne związane z rozwodem

Według prawa polskiego przesłanką rozwodu jest trwały i zupełny rozkład małżeństwa². Ustawodawca zastrzega, że mimo istnienia konkretnych przesłanek dopuszczalności rozwodu, nie można go udzielić, jeżeli z jego powodu ucierpiałoby dobro małoletnich dzieci lub jeżeli byłoby to sprzeczne z zasadami współżycia społecznego³.

Sąd zatem orzeknie rozwód jedynie wówczas, kiedy doszło do trwałego i zupełnego rozkładu pożycia oraz nie ma żadnych widoków na reaktywowanie małżeństwa, a to nie jest sprzeczne z wytycznymi omawianymi wcześniej.

Rozwód i separacja bywają traktowane jako mniejsze zło w porównaniu z utrzymywaniem fikcyjnego związku. Jednak w momencie, kiedy doszło do trwałego i zupełnego rozkładu pożycia małżonków, oboje mogą żądać, by sąd rozwiązał ich małżeństwo przez rozwód. Taka jest zasada. Sąd zobligowany jest do ustalenia, czy rzeczywiście te dwie przesłanki wystąpiły, ale nie oznacza to jeszcze, że żądanie uwzględni⁴.

Przyczyny zawinione i niezawinione

Prawo nie akceptuje rozwodów fikcyjnych, czyli takich, które zostały spowodowane innymi względami niż trwały i zupełny rozkład pożycia. W gruncie rzeczy nie są istotne powody, które do tego doprowadziły, ale będą one miały kluczowe znaczenie do ustalenia winy rozkładu pożycia. Z tego powodu dzieli się je na trzy główne grupy:

1. Zawinione- np. zły stosunek do rodziny małżonka, nadużywanie alkoholu, agresja słowna i fizyczna, wydawanie pieniędzy wyłącznie na własne potrzeby, unikanie pracy, odmowa łożenia na utrzymanie rodziny, zdrada małżonka, poniżanie małżonka, niewłaściwy stosunek do dzieci.
2. Niezawinione- np. niezgodność charakterów, choroba psychiczna, czy inna długotrwała choroba.
3. Powody, które zależnie od okoliczności można uznać za zawinione lub niezawinione- np. różnica wieku, różnica światopoglądów, różnica stanowisk co do wychowania dzieci czy liczebności potomstwa⁵. Nie jest jednak powodem do rozwodu, to że małżonkowie nie mają dzieci⁶.

Wielość przyczyn rozwodów

Patrząc na życiowe sytuacje można dojść do wniosku, że przyczyną trwałego i zupełnego rozkładu pożycia jest w przeważającym stopniu spłot przyczyn zawinionych

¹ J. Rzepka, *Dziecko w rozbitej rodzinie*, Wiadomości Brzozowskie, 1996.

² Dz.U. 1964 nr 9 poz. 59, Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. - *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, art. 56 § 1.

³ Ibidem § 2.

⁴ Lewandowska I., *Rozwody, separacje, alimenty, poradnik „Rzeczpospolitej”*, Warszawa 2012, str. 8.

⁵ Ibidem, str. 9

⁶ Wyrok SN z 26 października 2000 r. sygn. (II CKN 956/99).

i niezawinionych oraz okoliczności obiektywnych, takich jak długotrwałe rozłączenie spowodowane koniecznością podjęcia pracy za granicą, czy dalekiej miejscowości. Niekoniecznie bierze się pod uwagę, czy powody były ważne, czy też w odczuciu przeciętnego człowieka trudno je uznać za wystarczająco doniosłe.

Sąd jednak obowiązany jest do wszechstronnego wyjaśnienia co spowodowało trwały i zupełny rozkład pożycia, jakie okoliczności do tego doprowadziły. W sytuacji, gdy małżonkowie zgodnie domagają się rozwodu bez orzekania o winie lub gdy można ustalić trwałość rozkładu na podstawie przejawów tego rozkładu nie ma potrzeby wnikliwego przedstawiania historii pożycia. Tak będzie np. jeżeli jedno z małżonków od lat mieszka za granicą lub gdy małżonkowie od lat nie mieszkają razem, gdy jedno z nich żyje w trwałym konkubinacie i ma z tego związku potomków⁷.

Statystyka rozwodów i powierzania opieki nad dziećmi

Według rocznika demograficznego GUS w Polsce w roku 2010:

- zawarto 228423 małżeństw
- liczba separacji wyniosła 2789
- związki bez dzieci 1172
- przeciętna liczba dzieci z rozwiedzionych małżeństw to: 1.44, co stanowi 268, 5 rozwodów na 1000 nowo zawartych małżeństw.

Podsumowując rok 2010 otrzymujemy 37915 orzeczonych prawomocnie separacji i rozwodów z małżeństw w których były dzieci. Małoletnich dzieci z rozpadających się małżeństw było w 2010 roku 45193, w tym 6971 w wieku 0-2 lata, 13312 w wieku 3-6 lat, 27696 w wieku 7-15 lat i 4185 w wieku 16-17 lat. Rozwody, w których orzekano o wykonywaniu władzy rodzicielskiej 36298 i tyle zapewne przeprowadzono badań RODK, czyli około 99,4 dziennie (łącznie z weekendami i świętami). Władzę rodzicielską powierzono w 20780 przypadkach matce (57,2%), 1525 (4,2%) ojcu, 13247 obojgu rodzicom (36,5%), 746 inne przypadki (2,1%)⁸.

Według rocznika demograficznego 2012 opublikowanego 04.12.2012 r. w 2011 roku:

- orzeczono 2843 prawomocnych separacji w tym 1247 bez dzieci
- liczba rozwodów osiągnęła 64594
- związki bez dzieci 26902
- liczba małoletnich dzieci z rozpadających się małżeństw: 46554.

W 37692 przypadkach orzekano o władzy rodzicielskiej, w 22551 przypadkach władzę powierzono matce (59,8%), 1641 ojcu (4,3%), 12751 obojgu rodzicom (33,8%), 749 innych (1,9%). Sądy co należy podkreślić działając w oparciu o opinie RODK decydując o powierzaniu opieki nad dziećmi tylko jednemu z rodziców w 93,1% preferowało matkę, w roku 2011 było to 93,2%⁹.

Rocznik demograficzny 2013 opublikowany 08.11. 2013 r.:

- rozwody: 64432
- z powodu nagannego stosunku do członków rodziny: 3403
- z powodu nadużywania alkoholu: 12972
- małoletnie dzieci pozostające z małżeństw rozwiedzionych: 54026

⁷ Lewandowska I., *Rozwody, separacje, alimenty, poradnik „Rzeczpospolitej”*, Warszawa 2012, str. 8.

⁸ Statystyki rozwodowe, GUS, *Rozwody w Polsce* 2010.

⁹ Statystyki rozwodowe, GUS, *Rozwody w Polsce* 2012

- rozwody w których sąd decydował o powierzeniu władzy rodzicielskiej: 37570
- w których dzieci powierzono matce: 22690 (60,3%)
- w których dzieci powierzono ojcu: 1643 (4,3%)
- w których dzieci powierzono obojgu rodzicom: 12503 (33,2%)
- w przypadku powierzenia dzieci jednemu z rodziców w 92, 7% powierzono matce a w 7,2% ojcu
- łączna liczba dzieci powierzona jednemu z rodziców- liczba półsierot rozwodowych: ponad 35201, czyli 96 dziennie
- liczba dzieci powierzona wyłącznie matkom: ponad 32799 (92,6%)
- liczba dzieci powierzona wyłącznie ojcom: ponad 2407 (7,3%)
- dzieci pozostające z separowanych małżeństw: 2301¹⁰

Wykonywanie władzy rodzicielskiej przez rodziców żyjących w rozłączeniu¹¹

Zgodnie z art. 107 k.r.o., jeżeli władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom żyjącym w rozłączeniu, sąd opiekuńczy może ze względu na dobro dziecka określić sposób jej wykonywania¹². Sąd ma możliwość powierzyć sprawowanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka. Sąd może przyznać władzę rodzicielską obojgu rodzicom, jeżeli jednomyślnie przedstawili zgodnie z dobrem dziecka porozumienie o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem, i istnieje wiarygodne przekonanie, że będą faktycznie współdziałać w sprawach dziecka. Rodzeństwo powinno wychowywać się wspólnie, chyba że dobro dziecka wymaga innego rozstrzygnięcia¹³.

Nowelizacją z 6.11.2008 r. w przepisie art. 107 k.r.o. dokonano czterech kluczowych zmian. Po pierwsze, wykluczono rozróżnienie dwóch stanów, a mianowicie, kiedy rodzice nie pozostawali ze sobą w związku małżeńskim oraz kiedy pozostawali w takim związku. Ten w gruncie rzeczy sztuczny- z punktu widzenia władzy rodzicielskiej podział zastąpiono jednym jasnym w interpretacji terminem - rozłąka rodziców. Druga istotna zmiana to poszerzenie zakresu regulacji omawianego przepisu przez wskazanie jeszcze innej możliwości uregulowania przyznania władzy jednemu rodzicowi z ograniczeniem jej drugiemu- jakim jest możliwość powierzenia władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom, wskazując konkretne przesłanki tego rozstrzygnięcia. Trzecia istotna zmiana polega na wprowadzeniu nowej instytucji „planu wychowawczego” negocjowanego przez rodziców i zatwierdzanego przez sąd. Wprawdzie w dotychczasowym stanie prawnym nie było to wyłączone, jednak podniesienie takiego planu do rangi ustawowej z pewnością zwróci sądom opiekuńczym uwagę na potrzebę inicjowania większej aktywności rodziców w postępowaniu sądowym, by współuczestniczyli w procesie decyzyjnym dotyczącej ich wspólnego dziecka i ich wspólnej przyszłości w rozłączeniu. Czwartą zmianą jest usankcjonowanie dotychczasowej praktyki sądowej, która co do zasady polegała na tym, aby zapewnić rodzeństwu warunki do wspólnego wychowywania, chyba że dobro dziecka wymaga innego rozstrzygnięcia¹⁴.

¹⁰ Ibidem, 2013

¹¹ red. J. Ignaczewski, *Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem*, C.H. Beck, Warszawa 2010, str. 60.

¹² Dz.U. 1964 nr 9 poz. 59, Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. - *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, art. 107 § 1.

¹³ Dz.U. 1964 nr 9 poz. 59, Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. - *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, art. 107 § 2.

¹⁴ red. J. Ignaczewski, *Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem*, C.H. Beck, Warszawa 2010, str. 60.

Artykuł 107 par. 2 k.r.o. daje dwie możliwości uregulowania władzy rodzicielskiej, jeżeli rodzice żyją w rozłączeniu, sąd może mianowicie:

- powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka,
- pozostawić władzę rodzicielską obojgu rodzicom, jeżeli przedstawili zgodnie z dobrem dziecka porozumienie o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem¹⁵.

Po przeczytaniu tego przepisu można dojść do dwóch błędnych wniosków. Po pierwsze, że możliwości przedstawione są wyłączne, tzn. że sąd nie może w inny sposób określić sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej. Po drugie, że oddanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców z ograniczeniem tejże władzy drugiemu z rodziców ma pierwszeństwo przed przyznaniem władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom. Takie zresztą stanowisko jest dominujące. Zdecydowanie nie należy popierać tego błędnego wniosku, gdyż jedyną dominującą i nadrzędną regułą prawa rodzinnego jest dobro dziecka. Nie można więc z góry przesądzać, że dany sposób regulowania władzy rodzicielskiej – choćby tylko z zasady i ogólnych założeń – miał prymat przed innymi. Należy pamiętać o kluczowej zasadzie, że to okoliczności konkretnej sprawy decydują i wyznaczają pierwszeństwo w danej sytuacji. Oprócz tego, jeśli władza opiekuńcza nie jest powołana tylko do rozstrzygania spraw, ale także do kształtowania pożądanых postaw rodzicielskich, to można nawet dojść do wniosku, że w kompetencji sądu jest podejmowanie takich czynności, które pozwolą na pozostawienie obojgu rodzicom władzy rodzicielskiej nad dzieckiem, gdyż zgodnie z dobrem dziecka porozumienie wychowawcze jest najpełniejszym jego zabezpieczeniem.

Istnieją też inne sposoby określenia władzy rodzicielskiej nad dzieckiem. Wskazać można m.in.:

- pozbawienie władzy rodzicielskiej jednego lub oboje rodziców,
- zawieszenie władzy rodzicielskiej jednego lub obojga rodziców, wykonywanie władzy rodzicielskiej za pomocą zarządzeń wydanych na podstawie art. 109 par. 2 k.r.o.¹⁶, w tym przede wszystkim do wymuszenia określonego postępowania, skierowanego do specjalistów, może to być również nadzór kuratora sądowego nad wykonywaniem powierzonej rodzicowi władzy rodzicielskiej,
- ograniczenie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom przez umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej lub placówce opiekuńczo-wychowawczej¹⁷.

W obowiązującym w Polsce prawie nie ma podstaw do przyznania tzw. władzy naprzemiennnej, polegającej na tym, że dziecko miałoby przebywać okresowo (np. co pół roku albo cały rok) raz u jednego z rodziców raz u drugiego i w tym czasie każde z rodziców sprawowałoby wyłączną władzę rodzicielską.

Od tego trzeba odróżnić tzw. pieczę naprzemienną, która może mieć miejsce w uzasadnionych sytuacjach w ramach wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej¹⁸.

¹⁵ Ibidem, str. 61.

¹⁶ Dz.U. 1964 nr 9 poz. 59, Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. - *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*.

¹⁷ red. J. Ignaczewski, *Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem*, C.H. Beck, Warszawa 2010, str. 61.

¹⁸ Ibidem.

Dojście do porozumienia rodziców w zakresie sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej

Określenie sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej jest uznawane, jako sprawa o usunięcie ewentualnej wątpliwości prawnej i zapobieżenie naruszenia prawa, którego konsekwencją jest zagrożenie dla dobra dziecka. Niestabilność stosunków, relacji i układów rodzinnych z udziałem małoletnich, która może wystąpić jest realnym zagrożeniem interesu dziecka, którego gwarantem jest stabilizacja stosunków prawnie rodzinnych¹⁹. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy²⁰ w celem wyłączenia pewnych rozstrzygnięć spod kompetencji rodziców jest usunięcie niepewności prawnej, mogą być rozstrzygnięte wyłącznie prawomocnym orzeczeniem sądu, korzystającym z powagi rzeczy osądzonej. Z tego wynika, że pewne „ustalenia” i „uznania” rodziców mogą mieć znaczenie jedynie do celów dowodowych. Analiza treści art. 107 k.r.o.²¹ potwierdza niezmienny charakter przedstawionego zapatrywania, zawarcia ugody przed sądem, której istotą jest określenie sposobu sprawowania władzy rodzicielskiej. Z artykułu tego wynika jedna z podstawowych kompetencji sądu, która daje możliwość wyboru sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej. Plan wychowawczy podlega zatwierdzeniu przez sąd, który decyduje o powierzeniu władzy nad dzieckiem rodzicom. W momencie, kiedy „plan wychowawczy” nie zostanie zatwierdzony sąd wybiera sposób wykonywania władzy rodzicielskiej przez rodziców na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, biorąc pod uwagę poczynione przez rodziców zgodne ustalenia, które jednak nie przekonały sądu w pełni co do możliwości zgodnego ich współdziałania w sprawach dziecka²².

Pojęcie i funkcje obowiązku alimentacyjnego

Alimenty (słowo pochodzi od łacińskiego alimentum znaczącego żywność, pokarm) oznaczają przymusowy, regularny obowiązek dostarczania uprawnionym środków utrzymania. Szczególną uwagę należy zwrócić tu na małoletnich, gdzie uwzględniane są głównie środki przeznaczone na wychowanie przez osoby do tego zobowiązane. W pierwotnym ujęciu przez alimenty rozumiano obowiązek utrzymania kogoś przez żywienie go²³. Dzisiaj pojęcie to ma znacznie szersze znaczenie i obejmuje nie tylko środki niezbędne do utrzymania, ale również środki do wychowania uprawnionych osób, jak to jest z małoletnimi. Osoba wykonująca obowiązek alimentacyjny zobowiązana jest do dostarczania niezbędnych środków w naturze, a także w postaci renty pieniężnej. Zgodnie z uchwałą Pełnego Składu Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1986 r. dopuszczalna jest każda postać świadczeń alimentacyjnych, mogą to być świadczenia pieniężne lub w naturze; jej wybór odpowiadać powinien celowi, jakiemu obowiązek ten służy i uwzględniać okoliczności każdego konkretnego przypadku²⁴. O tym, czy środki takie mają być dostarczone w naturze, czy też przez ekwiwalent pieniężny decyduje w każdym konkretnym przypadku sąd.

W języku potocznym i utartej praktyce alimenty rozumie się jako określoną przez sąd konkretną kwotę pieniężną. Pojęcie alimentów ściśle łączy się z pojęciem obowiązku

¹⁹ red. J. Ignaczewski, *Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem*, C.H. Beck, Warszawa 2010, str. 62.

²⁰ Uchwała SN z 26.08. 1955 r. I CO 28/55, OSN 1956, Nr 1, poz. 6.

²¹ Dz.U. 1964 nr 9 poz. 59, Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. - *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*.

²² red. J. Ignaczewski, *Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem*, C.H. Beck, Warszawa 2010, str. 63.

²³ T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2012, s. 255.

²⁴ Uchwała SN z dnia 16 grudnia 196 r. (III CZP 91/6, OSNCP 1988, nr 4, poz. 402).

alimentacyjnego: alimenty są przedmiotem świadczenia zobowiązanego na rzecz uprawnionego. Obowiązek alimentacyjny, w rozumieniu Sądu Najwyższego, polega na dostarczaniu wartości majątkowych, ponieważ w pierwszej kolejności chodzi o ochronę sfery ekonomicznej osoby uprawnionej poprzez zapewnienie jej odpowiednich środków utrzymania. W istocie chodzi o ochronę interesów ściśle osobistych uprawnionego, zapewnienie mu opieki i środków wychowania. Prawo do alimentów ma charakter mieszany, gdyż w świadczeniach tych przeplatają się elementy majątkowe z elementami osobowymi, a roszczenia wynikające z tego mają charakter majątkowy lub niemajątkowy²⁵. Alimenty mają silne oparcie w nakazach moralnych i są powszechnie akceptowane przez społeczeństwo. Obowiązek alimentacyjny odgrywa istotną rolę w kształtowaniu świadomości odpowiedzialności za losy najbliższych, zacieśnienia więzów między członkami rodziny i jest niejako wyrazem solidarności rodzinnej, mimo sytuacji i relacji, które niejednokrotnie uległy diametralnej zmianie. Instytucja ta w sposób zdecydowany sprzyja kształtowaniu się odpowiedzialności za członków rodziny. Zakres podmiotowy i przedmiotowy obowiązku alimentacyjnego zmieniał się wraz z rozwojem społeczeństwa oraz ewolucją stosunków gospodarczych, przez co zyskał bez wątpienia wymiar moralny i zarazem ekonomiczny²⁶.

Założenia obowiązku alimentacyjnego

Obowiązek alimentacyjny polega na dostarczeniu środków utrzymania, a w niektórych przypadkach także i wychowania. Umożliwianie korzystania ze środków polega na zaspokojeniu bieżących potrzeb konsumpcyjnych uprawnionego, takich jak wyżywienie, mieszkanie odzież, leczenie. W przypadku środków wychowania przysługujących najczęściej małoletniemu, chodzi najszerzej o zaspokajanie potrzeb edukacyjnych i kulturowych.

Zakres obowiązku alimentacyjnego określony jest przez:

1. Usprawiedliwione potrzeby uprawnionego
 2. Możliwości majątkowe i zarobkowe zobowiązanego.
- Należy zwrócić uwagę na ostatni czynnik, mianowicie na możliwości majątkowe i zarobkowe. Nie chodzi tutaj tylko o bieżącą sytuację majątkową osoby zobowiązanej, ale o jej potencjalne możliwości zarobkowe. Przeciwdziałać ma to celowemu osiągnięciu dochodów nieodpowiadających rzeczywistemu potencjałowi osoby zobowiązanej²⁷.

Podmioty stosunku alimentacyjnego

Zgodnie z art. 128 k.r.o.²⁸ obowiązkiem alimentacyjnym obciążeni są krewni w linii prostej oraz rodzeństwo. Obowiązek dotyczy krewnych wstępnych, czyli rodziców, dziadków, pradziadków, pradziadków itd. oraz krewnych zstępnych, czyli dzieci, wnuki, prawnuki itd. Należy podkreślić, iż obowiązek alimentacyjny nie jest ograniczony stopniem pokrewieństwa. W identyczny sposób jak krewnych traktuje się osoby przysposobione, gdyż w wyniku przysposobienia między przysposabiającym a przysposabianym powstaje

²⁵ M. Biezuński, P. Biezuński, *Pomoc osobom uprawnionym do alimentów*, Wolters Kluwer business, Warszawa 2009, str. 13.

²⁶ Ibidem, str. 14.

²⁷ M. Biezuński, P. Biezuński, *Pomoc osobom uprawnionym do alimentów*, Wolters Kluwer business, Warszawa 2009, str. 19.

²⁸ Dz.U. 1964 nr 9 poz. 59, Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. - *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*.

taki sam stosunek, jak między rodzicami, a dziećmi. Obowiązek alimentacyjny między rodzeństwem istnieje w rodzeństwie rodzonym, jak i przyrodnim.

W przeciwieństwie do krewnych jedynie do niektórych powinowatych został nałożony obowiązek alimentacyjny. Zgodnie z art. 144 k.r.o., obowiązek alimentacyjny obciąża ojcyma i macochę względem pasierba, i pasierba względem ojcyma i macochy²⁹.

Konstrukcja obowiązku alimentacyjnego z pewnością ma charakter zobowiązaniowy, gdzie wyróżniamy wierzyciela (uprawnionego) oraz dłużnika alimentacyjnego (zobowiązany do świadczenia). Źródłem prawnym obowiązku alimentacyjnego jest art. 128 k.r.o., zgodnie z którym obowiązek dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby i wychowania, obciąża krewnych w linii prostej, a także rodzeństwo³⁰. Pomimo, że obowiązek alimentacyjny należy do sfery cywilnoprawnej, nie można zapomnieć o jego wyjątkowych cechach, wynikających z istoty prawa rodzinnego i osobistego charakteru tego obowiązku. Warto w tym miejscu wskazać najciekawsze cechy obowiązku alimentacyjnego:

1. Prawo do alimentów ma charakter niezbywalny. Nie jest możliwe przeniesienie na inną osobę prawa do alimentów, ani nie można zrzec się tego prawa, nawet za zapłatą jednorazowej kwoty przyszłych świadczeń. Co ciekawe nie ma oficjalnych przeszkód, aby świadczenia pieniężne za dłużnika alimentacyjnego spełniała osoba trzecia, np. poręczyciel.
2. Prawo do alimentów jest prawem osobistym, ściśle związanym z osobą uprawnionego oraz zobowiązanego do świadczenia. Tutaj należy podkreślić, iż obowiązek alimentacyjny wygasa wraz ze śmiercią którejkolwiek ze stron. Tym samym nie podlega dziedziczeniu.
3. Powstanie stosunku alimentacyjnego, a tym samym obowiązku alimentacyjnego, nie ma swojego źródła w umowie między stronami, a stosunek taki powstaje w pełni naturalnie z mocy prawa, z chwilą powstania pokrewieństwa.
4. Prawo do alimentów nie podlega egzekucji. Naturalnie nie jest to tożsame z tym, że nie można dochodzić roszczeń z tytułu obowiązku alimentacyjnego w drodze egzekucji sądowej. Świadczenie należne oraz te już spełnione przez uprawnionego nie podlegają zajęciu.
5. Prawo do alimentów nie podlega przedawnieniu, ponieważ przedawnieniu ulegają roszczenia o poszczególne świadczenia, np. raty miesięczne. Termin przedawnienia świadczeń okresowych wynosi 3 lata, co alimentów nie dotyczy³¹.

Przestępstwo nielożenia na utrzymanie rodziny

Nierzadko można spotkać osoby uchylające się od świadczenia alimentacyjnego. W takim wypadku, gdy zobowiązany do świadczeń alimentacyjnych uchyla się od wykonywania tego obowiązku, z pomocą przychodzi nam kodeks karny. W art. 209 k.k.³² określono jako przestępstwo zachowanie polegające na uporczywym uchylaniu się od nałożonego z mocy ustawy bądź z wyroku sądu obowiązku łożenia na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby i w ten sposób narażanie osoby uprawnionej na niemożność

²⁹ Ibidem

³⁰ Z. Krzemiński, *Alimenty i ojcostwo*, Wolters Kluwer, Zakamycze 2006.

³¹ M. Biezuński, P. Biezuński, *Pomoc osobom uprawnionym do alimentów*, Wolters Kluwer business, Warszawa 2009, str. 15.

³² Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553, Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - *Kodeks karny*.

zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych³³. Karą za uporczywe uchylanie się od świadczenia na rzecz osób do tego uprawnionych³⁴ jest: grzywna, ograniczenie wolności, pozbawienie wolności do lat 2.

Wnioski

Badania uświadamiają odbiorcom, że dzieci wychowywane w rodzinach rozbitych wykazują częściej objawy nieprzystosowania społecznego, trudniej nawiązują kontakty społeczne, są agresywne, mają kompleksy, a w przyszłości borykają się z trudnościami w zawieraniu trwałych i udanych związków oraz w prawidłowym wypełnianiu ról rodzicielskich³⁵.

Alimentów nie płaci co trzeci rodzic, który ma taki obowiązek. Zaległości alimentacyjne wynoszą w Polsce ogółem 10,2 miliarda³⁶. Co urasta do rangi niemałego problemu dotyczącego w dużym stopniu osób nieletnich uprawnionych do tego świadczenia, a przez to nie mogą korzystać z życia w pełnym wymiarze, ponieważ warunki materialne im na to nie pozwalają.

Bibliografia:

- Biezuński M., P. Biezuński, *Pomoc osobom uprawnionym do alimentów*, Wolters Kluwer business, Warszawa 2009.
- red. Ignaczewski J., *Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem*, C.H. Beck, Warszawa 2010.
- Lewandowska I., *Rozwody, separacje, alimenty, poradnik „Rzeczpospolitej”*, Warszawa 2012.
- Rzepka J., *Dziecko w rozbitej rodzinie*, Wiadomości Brzozowskie, 1996.
- Smyczyński T., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2012.
- Dz.U. 1964 nr 9 poz. 59, Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. - *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*.
- Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553, Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - *Kodeks karny*.
- Wyrok SN z 26 października 2000 r. sygn. (II CKN 956/99).
- Wyrok SN z dnia 27 lutego 1996 r. (IIKRN 200/95, Prok. I Pr. 1996, nr 10).
- Uchwała SN z 26.08. 1955 r. I CO 28/55, OSN 1956, Nr 1, poz. 6.
- Uchwała SN z dnia 16 grudnia 196 r. (III CZP 91/6, OSNCP 1988, nr 4, poz. 402).
- Statystyki rozwodowe, GUS, *Rozwody w Polsce 2010 r.*
- Statystyki rozwodowe, GUS, *Rozwody w Polsce 2012 r.*
- Statystyki rozwodowe, GUS, *Rozwody w Polsce 2013 r.*

³³ M. Biezuński, P. Biezuński, *Pomoc osobom uprawnionym do alimentów*, Wolters Kluwer business, Warszawa 2009, str. 67.

³⁴ Wyrok SN z dnia 27 lutego 1996 r. (IIKRN 200/95, Prok. I Pr. 1996, nr 10).

³⁵ J. Rzepka, *Dziecko w rozbitej rodzinie*, Wiadomości Brzozowskie, 1996.

³⁶ Roczniki statystyczne, GUS.

Zeszyty Studenckiego Ruchu
Naukowego Uniwersytetu
Jana Kochanowskiego
w Kielcach, 2014/21

Fascicles of Student
Scientific Movement
the Jan Kochanowski University
in Kielce, 2014/21

Anna Cieślińska

Studentka II roku bezpieczeństwa narodowego
studia I^o

Studenckie Koło Naukowe „Sagittarius”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Filia w Piotrkowie Trybunalskim

Anna Cieślińska

Student of 2nd year of National Security
(1st degree studies)

SAGITTARIUS-Student Scientific Association
Jan Kochanowski University
in Piotrków Trybunalski

Recenzent: prof. dr hab. inż. Ryszard Kuriata

Review: prof. Ryszard Kuriata

Istota środowiska naturalnego w kontekście zapewnienia bezpieczeństwa ekologicznego

The importance of the natural environment in the context of ensuring ecological safety

Summary: Environment combines all the factors affecting the development of the human species. The growing and more visible threats caused that countries have pointed to the ecological issues. The relationship between safety and ecology determines the impact of risks to the actors of the international relations. The article describes relationship between the condition of the natural environment and ecological safety. The author presented also a system of the ecological safety in Poland.

Keywords: safety, ecology, environment, environmental risks, environmental policy

Geneza bezpieczeństwa ekologicznego

Środowisko jest systemem łączącym wszelkie czynniki wpływające na rozwój gatunku ludzkiego i jego populacji, jest podstawą bytu i działalności człowieka, a naruszenie równowagi pomiędzy człowiekiem a środowiskiem ma negatywny wpływ na funkcjonowanie jednostek, społeczności oraz państw. Szybki rozwój gospodarki pochłaniał olbrzymią ilość zasobów naturalnych. Badacze zajmujący się zagadnieniami z zakresu ekologii zaobserwowali, że dramatycznie pogarszający się stan środowiska może w przyszłości stanowić bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia człowieka¹. Przemiany zachodzące w ostatnich latach XX wieku zmieniły mentalność społeczeństw w stosunku do problemów ekologicznych. W wyniku ewolucji postrzegania rzeczywistości

¹ E. Mazur, *Środowisko przyrodnicze jako podstawa bytu i działalności człowieka*, w: K. Małachowski, *Gospodarka a środowisko i ekologia*, Warszawa 2008, s. 9-14.

bezpieczeństwo ekologiczne zostało uznane za istotną wartość w strategii obronności państwa².

Studia nad bezpieczeństwem ekologicznym rozwinęły się w wyniku pojawienia się na szeroką skalę zagrożeń ekologicznych, niebezpiecznych dla funkcjonowania społeczeństw oraz państw. Zagrożenia ekologiczne wynikały z działalności człowieka i osiągnęły stan, w którym środowisko naturalne nie było w stanie samodzielnie zregenerować się. Wzrastające i coraz bardziej widoczne zagrożenia spowodowały, że poszczególne państwa zwróciły uwagę na kwestie ekologiczne, stanowiące istotny problem dla ogółu ludzkości. Konsekwencją wzrostu świadomości państw było przyjęcie 3 grudnia 1968 roku przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych raportu na temat relacji człowieka i środowiska. W raporcie *Człowiek i jego środowisko* (The problems of human environment)³ po raz pierwszy stwierdzono, iż zagrożenia ekologiczne należy rozumieć jako nowy kryzys o charakterze globalnym. Raport uświadomił również, że zagrożenia środowiskowe stanowią niebezpieczeństwo dla funkcjonowania państw, podobnie jak zagrożeniomilitarne i ekonomiczne. Dostrzeżono wzajemne współzależności pomiędzy kwestiami środowiska, ekonomii oraz bezpieczeństwa militarnego.

W 1971 roku Richard Falk – autor książki *The Endangered Planet*⁴, zwrócił uwagę, iż chcąc rozwiązać problem zagrożenia środowiska należało poprawić koncepcje bezpieczeństwa narodowego państw i wzrostu gospodarczego. Jednakże tradycyjne pojmowanie bezpieczeństwa narodowego, jako zdolności do zapewniania ochrony wartości wewnętrznych w razie wystąpienia konfliktu lub zagrożenia, nie dostarczało środków i metod ograniczania zagrożeń niemilitarnych. Szansą na efektywne przeciwdziałanie zagrożeniom środowiska naturalnego było stworzenie kompleksowego systemu, który miał wpłynąć na stabilność międzynarodową.

Korelacje pomiędzy różnymi dziedzinami i kategoriami życia społecznego a środowiskiem stały się kluczowe dla studiów nad bezpieczeństwem ekologicznym. W 1977 roku Lester Brown – analityk środowiskowy, późniejszy założyciel i prezes Instytutu Polityki na rzecz Ziemi (Earth Policy Institute), zauważył, że rozbicie i relokacja wydatków budżetowych stanowiły ważne działania, mające znaczący wpływ na rozwiązywanie problemów o charakterze ekologicznym.

Wydarzeniem przełomowym w postrzeganiu bezpieczeństwa była publikacja Richarda Ulmana, w której autor zwrócił uwagę, iż zmiany środowiskowe mogą prowadzić do konfliktów, a bezpieczeństwo narodowe zdefiniował jako czynniki przyczyniające się do degradacji poziomu życia ludzi lub mające wpływ na podejmowanie decyzji przez

² S. Śladkowski, *Bezpieczeństwo ekologiczne Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2004, s. 10-16; J. Stańczyk, *Nowe wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa i pokoju oraz strategii i sposoby ich rozwiązywania*, w: *Edukacja dla bezpieczeństwa i pokoju*, red. R. Rosa, Siedlce 2001, s. 17-25.

³ Raport „Człowiek i jego środowisko” został przedstawiony na XXIII sesji Zgromadzenia Ogólnego przez ówczesnego Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych Sithu U’ Thanta. W raporcie znalazły się informacje na temat stopnia zniszczenia i zanieczyszczenia środowiska naturalnego oraz apel skierowany do wszystkich państw o racjonalne wykorzystanie zasobów przyrody. W dokumencie zasygnalizowano pojawienie się kryzysu o zasięgu globalnym w postaci: degradacji ziem uprawnych, eksplozji demograficznej, bezplanowego rozwoju aglomeracji miejskich oraz groźby wyginięcia niektórych gatunków fauny i flory. A. Pawłowski, L. Pawłowski, *Zrównoważony rozwój we współczesnej cywilizacji. Część I: Środowisko a zrównoważony rozwój*, „Problemy Ekorozwoju” 2008, nr 3, s. 54.

⁴ R. A. Falk, *The Endangered Planet: Prospects and Proposals for Human Survival*, London 1971.

jednostki, społeczności, narody oraz państwa. Ulman zajął się również oddziaływaniem ekologii na poziom migracji oraz zwiększenie ilości uchodźców. Koncepcja Ulmana zyskała na popularności w XX i XXI wieku, ze względu na sytuację klimatyczną, jej zmiany i prognozy oraz czynniki kształtujące. Natomiast w 1986 roku Norman Mayers uznał zmiany klimatyczne, degradację rybactwa, deficyt wody pitnej i żywności oraz deforestację⁵ za istotne źródła konfliktów współczesnego świata. Mayers określił dysproporcje w dysponowaniu i przeznaczaniu środków na utrzymanie bezpieczeństwa militarnego i ekologicznego, twierdząc, iż wydatki związane z niwelowaniem problemów środowiskowych są pod względem proporcjonalnym znacznie mniejsze i zdecydowanie zbyt niskie w stosunku do rozmiaru zagrożeń.

W 1992 roku w Rio de Janeiro odbyła się II Konferencja Narodów Zjednoczonych na temat Środowiska i Rozwoju (United Nations Conference on Environment and Development – UNCED)⁶, poprzedzona przygotowaniem w 1987 roku raportu *Nasza Wspólna Przyszłość*⁷, w którym w rozdziale XI stwierdzono, że podejście międzynarodowe, jak i narodowe do poziomu bezpieczeństwa musi być rozszerzone poza sferę militarną, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii biedy i ubóstwa, niesprawiedliwości i degradacji środowiska oraz nie zrównoważonego rozwoju⁸.

Definicja i istota bezpieczeństwa ekologicznego

Pojęcie bezpieczeństwa ekologicznego składa się z dwóch członów: bezpieczeństwo oraz ekologia. Bezpieczeństwo jest stanem pewności, spokoju, zabezpieczenia, braku zagrożenia oraz ochrony przed nim⁹. Bezpieczeństwo jest również rozumiane jako wartość, o którą należy zabiegać; jako proces obejmujący szereg różnorodnych zadań i przedsięwzięć na rzecz przeciwdziałania zagrożeniom; jako stan mierzony stosunkiem potencjału do wielkości zagrożenia, a także jest rozumiane jako jedna z nadrzędnych potrzeb każdego człowieka. Natomiast za ekologię uznaje się warunki zewnętrzne, które nas otaczają, żyjące organizmy, fizyczne i chemiczne składniki naszej planety¹⁰. Najbardziej znaną definicję bezpieczeństwa ekologicznego przedstawił Marek Pietraś. Według autora bezpieczeństwo ekologiczne oznacza stan stosunków społecznych, w tym treści, form i sposobów organizacji stosunków międzynarodowych, który nie tylko ogranicza czy eliminuje zagrożenia ekologiczne, lecz również promuje pozytywne działania, umożliwiając realizację istotnych wartości dla istnienia i rozwoju narodów oraz państw¹¹. Istnieją również definicje o charakterze biologicznym, które traktują bezpieczeństwo

⁵ Deforestacja oznacza proces zmniejszania terenów leśnych w ogólnej powierzchni danego obszaru.

⁶ Na konferencji, zwanej również Szczytem Ziemi 1992, przyjęto dokumenty zawierające nakaz uwzględniania w polityce społecznej i gospodarczej zagadnień z zakresu ochrony środowiska. <http://www.un.org>, [dalej: SIONZ], „UN Conference on Environment and Development (1992)”, [dostęp: 19 II 2014].

⁷ W raporcie „Nasza Wspólna Przyszłość” (Our Common Future), nazywanym często Raportem Brundtland – od nazwiska przewodniczącej grupy roboczej Gro Harlem Brundtland (ówczesnej premier Norwegii), zaproponowano definicję zrównoważonego rozwoju. Za zrównoważony rozwój uznano progres, który zapewniał zaspokojenie potrzeb obecnych pokoleń, z uwzględnieniem interesów kolejnych generacji. SIONZ, „Report of the World Commission on Environment and Development Our Common Future” [dostęp: 19 II 2014].

⁸ K. Księżopolski, *Bezpieczeństwo ekologiczne*, w: *Bezpieczeństwo państwa*, red. K. A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska, Warszawa 2009, s. 173–179.

⁹ W. Pokruszyński, *Teoretyczne aspekty bezpieczeństwa: podręcznik akademicki*, Józefów 2010, s. 9.

¹⁰ Strona internetowa [ekologia.pl](http://www.ekologia.pl), <http://www.ekologia.pl>, „Leksykon ekologii i ochrony środowiska – hasło: ekologia”, [dostęp: 19 II 2014].

¹¹ M. Pietraś, *Bezpieczeństwo ekologiczne w Europie. Studium politologiczne*, Lublin 2000, s. 85.

środowiskowe jako kształtowanie stosunków naturalnych i społecznych w biosferze Ziemi, tworzące tym samym właściwe warunki życia dla całej ludzkości, nie podważając podstaw życia na naszej planecie¹².

Relacje pomiędzy bezpieczeństwem a ekologią determinuje wpływ zagrożeń ekologicznych na podmioty stosunków międzynarodowych. Napięcia ekologiczne mogą prowadzić do konfliktów o charakterze gospodarczym, bezrobocia, niestabilności kursów walutowych – a w konsekwencji mogą doprowadzić do kryzysów społecznych, politycznych oraz destabilizacji kondycji państwa. Warto podkreślić, że problemy środowiska mają dwojaką naturę. Natura negatywna ma podłoże społeczne i ekonomiczne, które wynika z roli, jaką środowisko naturalne pełni w procesach ekonomicznych. Jako egzemplifikację tezy można podać proces wydobywania surowców energetycznych, który z jednej strony oddziałuje negatywnie na środowisko naturalne, z drugiej zaś przynosi wymierne korzyści ekonomiczne dla podmiotów (pomnażanie zysków, bogacenie się, rozwój gospodarczy). Zmiany ekologiczne, wywierające wpływ na życie społeczne, można przedstawić na przykładzie migracji, które prowadzą między innymi do przeobrażania się potencjału państw, co ma znaczący wpływ na układ sił poszczególnych podmiotów stosunków międzynarodowych. Na zmianę rozkładu sił może również wpływać ograniczona ilość zasobów naturalnych, którymi dysponujemy, powodując w przyszłości konflikty pomiędzy państwami.

Rozpatrując pozytywną stronę problemów ekologicznych należy wyróżnić międzynarodową współpracę w celu ich rozwiązywania. Skłonność do współpracy w przeciwdziałaniu i rozwiązywaniu problemów środowiskowych wynika z transgranicznego charakteru zagrożeń, których niwelowanie przez jedno państwo jest niemożliwe. Duże znaczenie posiada wymiar ekonomiczny, ponieważ wprowadzanie regulacji prawnych w zakresie ochrony środowiska może spowodować przenoszenie do innych państw firm, których działalność przyczynia się do zanieczyszczenia środowiska. Wprowadzanie przepisów w niektórych państwach nie rozwiązuje problemu, a jedynie powoduje zmianę lokalizacji firm narażając kolejne regiony świata na wzrost zanieczyszczeń. Działania dostosowujące prawo do wymogów ekologicznych przyczyniają się jednocześnie do pogarszania konkurencyjności i atrakcyjności ekonomicznej regionów. Pożądanym rozwiązaniem winno stać się planowanie tempa rozwoju gospodarczego, które pozwoli utrzymać środowisko naturalne w stanie niezagrażającym obecnym i przyszłym generacjom¹³.

Bezpieczeństwo środowiskowe możemy również rozpatrywać w dwóch nurtach. W pierwszym – odwołującym się do źródeł zagrożeń i sposobie ich unikania, biorąc pod uwagę działalność podmiotów gospodarczych i kierując się zasadą „co ma być to będzie”. W tym przypadku bezpieczeństwo ekologiczne możemy rozumieć jako proces likwidacji lub zmniejszania zagrożeń zdrowia i życia człowieka. Jednakże zaprezentowane podejście sprawia, że podjęcie jakichkolwiek działań rozpoczyna się dopiero po zaistnieniu konkretnego zagrożenia, szkód i negatywnych skutków będących jego następstwem. Nurt drugi traktuje bezpieczeństwo ekologiczne jako składową bezpieczeństwa międzynarodowego oraz jako działania zarówno o charakterze międzynarodowym,

¹²S. Śladkowski, *opcit.*, s. 10.

¹³M. Z. Kulisz, *Bezpieczeństwo ekologiczne a rozwój inwestycyjny w Polsce*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego 2012/2013”, 2012, s. 156.

jak i wewnętrznym mające na celu kształtowanie pożądanego stanu środowiska przyrodniczego w celu zachowania warunków braku zagrożeń.

Bezpieczeństwo ekologiczne jest identyfikowane z zagwarantowaniem przez państwo obywatelom dobrego stanu środowiska naturalnego, powietrza, wody, żywności, zdrowia tak, aby ludzie mogli swobodnie realizować swoje cele oraz podstawowe potrzeby¹⁴. Istotą bezpieczeństwa środowiskowego jest biologiczne przetrwanie ludności, czyli najważniejszego elementu tworzącego państwo. Zatem zapewnienie bezpieczeństwa ekologicznego wymaga przede wszystkim racjonalnego korzystania ze środowiska naturalnego, zwracając uwagę na to, aby nie naruszyć równowagi między człowiekiem a środowiskiem. W związku ze wspomnianym wcześniej transgranicznym charakterem zagrożeń ekologicznych, istotną rolę w działaniach na rzecz bezpieczeństwa o tym samym charakterze ma aktywność jednostek i państw wpływająca nie tylko na rozwój stosunków międzynarodowych, ale również na poziom i stan bezpieczeństwa międzynarodowego.

Zagrożenia dla środowiska naturalnego

Środowisko naturalne stanowi podstawę bytu i działalności człowieka. Aktywność każdej dziedziny gospodarki odbywa się w określonych warunkach środowiska przyrodniczego. Warto zaznaczyć, że stan środowiska determinują przemysł, rolnictwo, rodzaj upraw, infrastruktura transportowa i drogową. Szczególnie widoczny i odczuwalny jest wpływ klimatu oraz pogody na człowieka oraz prowadzoną przez niego działalność gospodarczą. Warunki klimatyczne i środowiskowe implikują tryb życia ludzi, funkcjonowanie w społeczeństwie, jak również występowanie chorób.

Woda stanowi najważniejszy element środowiska naturalnego, gdyż jest substancją niezbędną do prawidłowego rozwoju roślin, zwierząt i ludzi oraz funkcjonowania wszystkich pozostałych dziedzin aktywności człowieka. Na potencjał środowiska składają się: suma naturalnych możliwości zaspokajania potrzeb społecznych i gospodarczych oraz ich zdolności ponoszenia obciążeń wywołanych skalą intensywności i zasięgu. Jednakże działalność człowieka wywiera negatywne skutki na poszczególne elementy środowiska naturalnego. Do negatywnych przejawów aktywności społeczeństwa zaliczamy: bezwzględną eksploatację zasobów przyrody, wykorzystywanie bogactw mineralnych, zanieczyszczanie i doprowadzanie do skażeń środowiska¹⁵. Istnieje pięć podstawowych przyczyn antropogenicznych zagrożeń środowiska: 1) demograficzne; 2) geograficzne; 3) techniczne; 4) ekonomiczne; 5) kulturowe¹⁶. Przyczyny demograficzne, będące wynikiem zwiększającej się populacji ludności, mają szczególne znaczenie w aspekcie zasobów żywnościowych i wykorzystania wody pitnej. Państwa o niskim poziomie rozwoju społecznego i gospodarczego, charakteryzujące się wysokim przyrostem naturalnym oraz ogromną presją na zasoby leśne, w znacznym stopniu zmniejszają odporność środowiska na zanieczyszczenia. Determinanty demograficzne są utożsamiane ze wzrostem zanieczyszczeń i skażeń środowiska na terenach zurbanizowanych, wysoko uprzemysłowionych. Natomiast uwarunkowania techniczne stanowią skutek stosowania przestarzałych technologii, które nie spełniają wymogów środowiska. Do przyczyn ekonomicznych zaliczamy niewłaściwą alokację zasobów, wynikającą z pominięcia

¹⁴ K. Księżopolski, *Bezp.Ekol.*, s. 177-179.

¹⁵ E. Mazur, *op.cit.*, s. 19-28.

¹⁶ A. Drab-Kurowska, *Zagrożenia środowiska powodowane przez działalność człowieka*, [w:] *Gospodarka a środowisko i ekologia*, red. K. Małachowski, Warszawa 2008, 139-145.

kosztów reprodukcji środowiska oraz z niewłaściwej struktury gospodarki. Ponadto, źródłami wspomnianych problemów są zbyt niskie nakłady finansowe na ochronę środowiska naturalnego oraz brak efektywnej polityki ekologicznej. Natomiast przyczyny kulturowe, niejednokrotnie bagatelizowane przez elity polityczne, odnoszą się do poziomu wykształcenia, świadomości ekologicznej, systemu norm i tradycji, a także preferowanego stylu życia i poziomu konsumpcji.

System bezpieczeństwa ekologicznego Rzeczypospolitej Polskiej

Podjmując problematykę systemu bezpieczeństwa ekologicznego Rzeczypospolitej Polskiej warto zwrócić uwagę, że państwo spełnia fundamentalną funkcję wobec obywateli, zapewniając podstawowe warunki ochrony przed potencjalnymi i realnymi niebezpieczeństwami, powodowanymi przez siły natury lub działalność człowieka. System bezpieczeństwa podlega permanentnej modernizacji i dostosowywaniu do panujących realiów. Do podstaw prawnych systemu bezpieczeństwa ekologicznego Rzeczypospolitej Polskiej zaliczono prezydencki pakiet ustaw, rozporządzenia Rady Ministrów i poszczególnych resortów. Z uwagi na istnienie wielu dokumentów z zakresu ochrony środowiska w Polsce autorka omówiła najważniejsze ustawy oraz Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej.

W Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku w art. 68 można odnaleźć zapisy o nałożeniu na władze publiczne obowiązku zapobiegania negatywnym skutkom degradacji środowiska. Zgodnie z art. 74 ustawy zasadniczej każdy obywatel ma prawo do informacji o stanie i ochronie środowiska, a władze publiczne (w ramach swoich obowiązków), poprzez prowadzenie odpowiedniej polityki, zapewniają bezpieczeństwo ekologiczne, uwzględniając stan obecny i przyszły. Natomiast w art. 5 do fundamentalnych wartości państwa oprócz gwarancji wolności, niepodległości i nienaruszalności terytorialnej, zaliczono również ochronę środowiska z poszanowaniem zasady zrównoważonego rozwoju¹⁷.

Kolejnym dokumentem, o którym należy wspomnieć jest ustawa o klęskach żywiołowych¹⁸, która uwzględnia wymogi ekologiczne związane z członkostwem w Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego (NATO) i Unii Europejskiej. Status pełnoprawnego członka Unii Europejskiej nakłada na Polskę obowiązek przestrzegania zasad polityki i ochrony środowiska. Na zbiór podstawowych zasad polityki ekologicznej UE składają się zasady: 1) praworządności; 2) likwidacji zagrożeń u źródła; 3) uspołeczniania; 4) ekonomizacji; 5) zasada „zanieczyszczający płaci”; 6) wspólnego rozwiązywania problemów; 7) regionalizacji; 8) etapowania.

Zasada praworządności oznacza konieczność przebudowy i modyfikacji systemu prawa ekologicznego i sposobu jego realizacji, aby każdy przepis prawny był ściśle przestrzegany i niemożliwy do obejścia. Reguła likwidacji zagrożeń u źródła polega na wyborze środków zapobiegawczych i sposobów likwidacji skutków, z jednoczesnym uwzględnieniem recyklingu i neutralizacji zanieczyszczeń. Zasada uspołeczniania jest realizowana poprzez stworzenie instytucjonalnych i prawnych warunków dla udziału obywateli, wszelkich grup społecznych i organizacji pozarządowych w procesie ochrony i kształtowania środowiska, z wykorzystaniem edukacji ekologicznej, etyki środowiskowej

¹⁷ Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483, „Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku”, art. 74.

¹⁸ Dz. U. 2002, nr 62, poz. 558, „Ustawa z 18 kwietnia 2002 roku o stanie klęski żywiołowej”.

bezpośredniego uczestnictwa w rozwiązywaniu problemów środowiskowych. Natomiast zasada ekonomizacji polega na maksymalnym wykorzystaniu mechanizmu rynkowego do sterowania sferą produkcji urządzeń, realizacji obiektów ochronnych oraz usług na rzecz ochrony środowiska. Reguła „zanieczyszczający płaci” odnosi się do sytuacji, w której podmiot użytkujący zasoby środowiska jest odpowiedzialny za skutki zanieczyszczeń. Norma wspólnego rozwiązywania europejskich i globalnych problemów ochrony środowiska jest związana z udziałem polskich zanieczyszczeń w środowisku transgranicznym w skali europejskiej i światowej (przemieszczanie się zanieczyszczeń poza granice państwa). Regionalizacja polega na rozszerzeniu lub wprowadzeniu dodatkowych uprawnień dla samorządu terytorialnego i terenowej administracji rządowej, regionalizowaniu ogólnokrajowych mechanizmów polityki w ochronie obszarów ekologicznego zagrożenia, obszarów o dużych walorach przyrodniczych i obszarów pośrednich oraz skoordynowaniu polityki regionalnej z ekosystemami¹⁹ europejskimi. Ostatnia reguła – etapowania – jest związana z zaległościami oraz dużymi nakładami inwestycyjnymi na dziedzinę ochrony środowiska²⁰.

Kolejnym aktem prawnym z zakresu ochrony środowiska jest ustawa z dnia 18 lipca 2001 roku – *Prawo wodne*²¹. Dokument reguluje kwestie ochrony i gospodarowania zasobami wody, opierając się na zasadzie zrównoważonego rozwoju. Obejmuje sprawy własności korzystania, ochrony wód, budownictwa wodnego, ochrony przed powodzią i suszą, zadań organów zarządzających zasobami wodnymi i państwowej służby hydrologicznej, planowania w gospodarce wodnej, instrumentów ekonomicznych służących gospodarowaniu wodami. Reguluje także odpowiedzialność za szkody wyrządzone w sprawach objętych prawem wodnym oraz określa sankcje karne za naruszenie przepisów prawa wodnego²².

Warto również przywołać ustawę z 24 sierpnia 1991 roku o ochronie przeciwpożarowej, która ma na celu ochronę życia, zdrowia, mienia i środowiska przed pożarem, klęską żywiołową lub innymi niebezpieczeństwami. Równie istotnym dokumentem mającym wpływ na stan środowiska i poziom jego bezpieczeństwa jest ustawa z 27 kwietnia 2001 roku – *Prawo ochrony środowiska*²³. Ochronę środowiska należy rozumieć jako podejmowanie lub zaniechanie działań w celu umożliwienia zachowania lub przywrócenia równowagi przyrodniczej przez racjonalne kształtowanie środowiska i gospodarowaniu zasobami naturalnymi zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju i przeciwdziałaniu zanieczyszczeniom oraz przywracanie elementów przyrodniczych do stanu właściwego. Przez zrównoważony rozwój należy rozumieć rozwój społeczny i gospodarczy, mając na uwadze utrzymanie równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych.

¹⁹ Ekosystem stanowi część środowiska naturalnego, w którym zachodzi przepływ energii oraz obieg materii pomiędzy biocenozą (współegzystującymi pomiędzy sobą organizmami żywymi na danym obszarze) a biotopem (nieożywionymi elementami danego obszaru – podłożem, wodą, powietrzem). M. Z. Kulisz, *op. cit.*, s. 153.

²⁰ H. Maciołek, M. Nowak, N. Bąkowska, *Podstawy polityki ekologicznej państwa w zarysie*, Piotrków Trybunalski 2005, s. 12-14.

²¹ Dz. U. 2001, nr 115, poz. 1229, „Ustawa z dnia 18 lipca 2001 roku Prawo wodne”.

²² E. Radziszewski, *Prawo ochrony środowiska. Przepisy i komentarz*, Warszawa 2003, s. 525-526.

²³ Dz. U. 2001, nr 62, poz. 627, „Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 roku Prawo ochrony środowiska”.

Podsumowanie

Celem ochrony środowiska jest, przede wszystkim, zachowanie lub przywrócenie równowagi przyrodniczej – stanu, w którym na określonym obszarze istnieje równowaga w stosunkach pomiędzy człowiekiem i środowiskiem. Wszystkie akty prawne i działania systemu bezpieczeństwa ekologicznego sprowadzają się do przeciwdziałania potencjalnym i rzeczywistym sytuacjom, powodującym zagrożenia środowiska naturalnego państwa. Funkcją fundamentalną jest zapewnienie bezpieczeństwa środowiskowego jako części składowej systemu bezpieczeństwa państwa, a także jednego z czynników wpływających na politykę międzynarodową w rozumieniu społecznym, a przede wszystkim gospodarczym. Ponadto, działania z zakresu bezpieczeństwa ekologicznego determinują realizację międzynarodowych postanowień o problemach ochrony środowiska, w tym o transgranicznym przemieszczaniu się zanieczyszczeń²⁴.

Dążąc do prowadzenia efektywnej polityki ekologicznej, należy prowadzić działalność profilaktyczną i edukacyjną z zakresu ochrony środowiska przyrodniczego, monitoring skażeń powietrza, wód, gleby oraz prowadzić badania kontrolne. Do ważnych zadań należy także informowanie ośrodków decyzyjnych i ludności o skażeniach, a także alarmowanie w przypadkach szczególnego zagrożenia.

Utrzymywanie obecnego stanu środowiska i podejmowanie działań w celu jego poprawy prowadzi do osiągnięcia pełnowymiarowego bezpieczeństwa ekologicznego. Jednakże musimy być świadomi, że jeżeli wspomniany proces będzie długotrwały, podobnie jak procesy degradowania i dewastowania środowiska, projektowane przedsięwzięcie może okazać się niemożliwe do realizacji. Można pokusić się o stwierdzenie o pojawieniu się błędnego koła, gdyż kraje rozwinięte będą zapewne dążyć do eliminacji dziedziny gospodarki opartych na tak zwanych „brudnych przemysłach” (przemysł wydobywczy, chemiczny, stalowy), zaś kraje słabo rozwinięte, zacofane i uzależnione gospodarczo podejmą działania na rzecz rozwoju gospodarczego kosztem środowiska. Zatem w gestii współczesnych państw leży podjęcie konkretnych działań na rzecz rozwoju ekonomicznego z gwarancją zachowania bezpieczeństwa ekologicznego.

Bibliografia:

- Drab-Kurowska A., Zagrożenia środowiska powodowane przez działalność człowieka, W: Krzysztof Małachowski (red. naukowa) *Gospodarka a środowisko i ekologia*, Warszawa 2008, 139-145.
- Falk R. A., *The Endangered Planet: Prospects and Proposals for Human Survival*, London 1971.
- Księżopolski K., Bezpieczeństwo ekologiczne, W: Konstanty A. Wojtaszczyk, Anna Materska-Sosnowska (red. naukowa) *Bezpieczeństwo państwa*, Warszawa 2009, 173-180.
- Kulisz M. Z., Bezpieczeństwo ekologiczne a rozwój inwestycyjny w Polsce, W: *Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego 2012/2013*, 2012, 153, 156.
- Maciołek H., Nowak M., Bąkowska N., *Podstawy polityki ekologicznej państwa w zarysie*, Piotrków Trybunalski 2005, 12-14.
- Małachowski K., *Gospodarka a środowisko i ekologia*, CeDeWu.pl, Warszawa 2008,

²⁴ Transgraniczne przemieszczanie się zanieczyszczeń – mechanizm rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń w powietrzu na poszczególne regiony świata. Szerzej zob. Dz. U. 1985, nr 60, poz. 311, „Konwencja w sprawie transgranicznego zanieczyszczania powietrza na dalekie odległości, sporządzona w Genewie dnia 13 listopada 1979 roku”.

19-28.

Mazur E., Środowisko przyrodnicze jako podstawa bytu i działalności człowieka, W: Krzysztof Małachowski (red. naukowa) Gospodarka a środowisko i ekologia, Warszawa 2008, 9-14.

Pawłowski A., Pawłowski L., Zrównoważony rozwój we współczesnej cywilizacji. Część 1: Środowisko a zrównoważony rozwój, W: Problemy Ekorozwoju nr 3, Lublin 2008, 54.

Pietraś M., Bezpieczeństwo ekologiczne w Europie. Studium politologiczne, Lublin 2000, 85.

Pokruszyński W., Teoretyczne aspekty bezpieczeństwa: podręcznik akademicki, Józefów 2010, 9.

Radziszewski E., Prawo ochrony środowiska. Przepisy i komentarz, Warszawa 2003, 525-526.

Stańczyk J., Nowe wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa i pokoju oraz strategię i sposoby ich rozwiązywania, W: Ryszard Rosa (red. naukowa) Edukacja dla bezpieczeństwa i pokoju, Siedlce 2001, 17-25.

Śladkowski S., Bezpieczeństwo ekologiczne Rzeczypospolitej Polskiej, AON, Warszawa 2004, 10, 17-25, 58-60.

Akty prawne:

Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, art. 74.

Dz. U. 2001, nr 115, poz. 1229, Ustawa z dnia 18 lipca 2001 roku Prawo wodne.

Dz. U. 2001, nr 62, poz. 627, „Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 roku Prawo ochrony środowiska”.

Dz. U. 2002, nr 62, poz. 558, Ustawa z 18 kwietnia 2002 roku o stanie klęski żywiołowej.

Źródła internetowe:

„Leksykon ekologii i ochrony środowiska – hasło: ekologia”, <http://www.ekologia.pl>, [dostęp: 19 II 2014].

„UN Conference on Environment and Development (1992)”, <http://www.un.org>, [dostęp: 19 II 2014].

„Report of the World Commission on Environment and Development Our Common Future”, <http://www.un.org>, [dostęp: 19 II 2014].

Zeszyty Studenckiego Ruchu
Naukowego Uniwersytetu
Jana Kochanowskiego
w Kielcach, 2014/21

Fascicles of Student
Scientific Movement
the Jan Kochanowski University
in Kielce, 2014/21

Patrycja Żak

Studentka II roku Bezpieczeństwa Narodowego
studia I^o
Studenckie Koło Naukowe
Bezpieczeństwa Narodowego „Sagittarius”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Filia w Piotrkowie Trybunalskim

Patrycja Żak

Student of 2nd year of National Security
(1st degree studies)
SAGITTARIUS- Student Scientific Association
Jan Kochanowski University
in Piotrków Trybunalski

Recenzent: prof. dr hab. inż. Ryszard Kuriata

Review: prof. Ryszard Kuriata

**Bezpieczeństwo ekologiczne jako przejaw troski o stan
bezpieczeństwa państwa
Ecological safety as a sign of concern about the state
of national security**

Summary: The author in the article discussed the issue of the national security in terms of the environmental safety which have been defined in many ways, based on the professional literature. The article refers to legal regulations which aim at preventing the threats to the ecological safety. The article deals also with environmental organizations which provide security of a country throughout educational activities, as the issues of ecological security and national security are closely connected.

Keywords: national security, ecological security, environment, environmental

Bezpieczeństwo państwa a bezpieczeństwo ekologiczne

Człowiek od zawsze współistnieje ze środowiskiem, żyje w nim i dzięki niemu funkcjonuje. Ludzie często zapominają o tym, jak istotne dla naszego życia jest środowisko, świadomie lub nieświadomie przyczyniając się do jego niszczenia. Znaczenie problematyki związanej z ochroną środowiska, ewolucja terminu bezpieczeństwo¹ oraz uwzględnienie pozamilitarnych aspektów problematyki, skłoniły badaczy nauk humanistycznych do podjęcia polemiki na temat bezpieczeństwa ekologicznego. Wspomniana dziedzina stała się istotnym elementem determinującym bezpieczeństwo współczesnych państw.

Należy zauważyć, iż istota bezpieczeństwa jest określana jako dążenie do zapewnienia egzystencji oraz swobody realizacji interesów poszczególnych podmiotów,

¹ B. Buzan, *People, States and Fear. An Agenda for International Security Studies in the Post-Cold War Era*, London 1991, s. 19-20.

z uwzględnieniem szans, wyzwań, ryzyka oraz zagrożeń². Ponadto, bezpieczeństwo może być definiowane w sposób dualny. W sensie statycznym – jest rozumiane jako stan braku zagrożeń dla podmiotu, stan pewności. Natomiast bezpieczeństwo w sensie dynamicznym oznacza proces osiągania i utrzymywania stanu braku zagrożeń oraz swobody działania podmiotu³. Według Romana Kuźniara, bezpieczeństwo stanowi „pierwotną, egzystencjalną potrzebę jednostek, grup społecznych, wreszcie państw”⁴. Zatem Kuźniar wskazywał na przetrwanie, integralność, niezawisłość oraz bezpieczeństwo rozwoju, którego celem jest ochrona i wzbogacenie tożsamości narodu. Podążając tokiem rozumowania R. Kuźniara należy twierdzić, iż bezpieczeństwo składa się z dwóch fundamentalnych elementów, do których zaliczamy gwarancje przetrwania oraz swobodę rozwoju podmiotu.

Równie ciekawe stanowisko, w kontekście rozważań definicyjnych, zaprezentował w 1977 Daniel Frei, wyróżniając cztery formy bezpieczeństwa⁵. Stan braku bezpieczeństwa powiązał z istnieniem realnego zagrożenia, postrzeganego w sposób prawidłowy. Stan obsesji scharakteryzował jako stan występujący w sytuacji bezzasadnego wyolbrzymiania zagrożenia, które w rzeczywistości jest nieistotne. Stan fałszywego bezpieczeństwa, według Frei’a, wynikał z braku informacji na temat zagrożenia w skali makro. Natomiast stan bezpieczeństwa został opisany dla sytuacji, w której zagrożenie nie występuje, dlatego też nie obawiamy się jego konsekwencji.

Istotny termin, w kontekście badań nad znaczeniem bezpieczeństwa ekologicznego, stanowi bezpieczeństwo narodowe⁶, określane jako proces lub stan zapewniający funkcjonowanie państwa w podstawowych dziedzinach oraz umożliwiający przetrwanie, rozwój oraz realizację interesów narodowych⁷. Z terminem bezpieczeństwo narodowe RP wiąże się nie tylko funkcjonowanie służb i formacji mundurowych, Sił Zbrojnych RP, Policji, Straży Pożarnej, ale też ochrona środowiska naturalnego i zdrowia. Według *Słownika terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, bezpieczeństwo państwa to stan uzyskany w wyniku zorganizowanej ochrony i obrony przez możliwymi zagrożeniami, wyrażony stosunkiem potencjału obronnego do skali zagrożeń⁸.

Polemizując na temat zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa niejednokrotnie wskazuje się wyłącznie na zagrożenia militarne, niesłusznie pomijając kwestie ekologiczne. Zdaniem Witolda Pokruszyńskiego, bezpieczeństwo ekologiczne oznacza ochronę ekosystemów oraz likwidację zagrożeń dla człowieka i zwierząt, a tym samym zapewnienie rozwoju, zdrowia i życia społeczności⁹. Zatem bezpieczeństwo ekologiczne stanowi ważny warunek zapewnienia stanu względnej równowagi poszczególnym jednostkom. Ze względu na rangę zagadnień związanych z problematyką ochrony środowiska, władze państwowe

² S. Koziej, *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 18, s. 19.

³ W. Pokruszyński, *Teoretyczne aspekty bezpieczeństwa: podręcznik akademicki*, Józefów 2010, s. 9.

⁴ Tamże.

⁵ K. Malak, *Bezpieczeństwo jako kategoria i zjawisko społeczne*, w: *Kształtowanie bezpieczeństwa europejskiego. Wybrane problemy instytucjonalno-prawne*, red. C. T. Szyjko, Piotrków Trybunalski 2008, s. 173.

⁶ Bezpieczeństwo narodowe jest generalnie utożsamiane z bezpieczeństwem państwa, gdyż oba terminy wywodzą się z konieczności zaspokojenia egzystencjalnych potrzeb jednostek zorganizowanych w państwa. Autorka w artykule zamiennie stosuje pojęcia.

⁷ W. Pokruszyński, *op. cit.*, s. 11.

⁸ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa*, red. W. Łepkowski, Warszawa 2002, s. 14.

⁹ W. Pokruszyński, *op. cit.*, s. 52.

oraz obywatele są zobligowani do podjęcia konkretnych działań na rzecz bezpieczeństwa ekologicznego.

W państwie wysoko rozwiniętym pod względem cywilizacyjnym na szczególną uwagę zasługują nie tylko poziom życia oraz jego jakość, ale również stan środowiska naturalnego. Nieprzestrzeganie praw, którymi rządzi się przyroda oraz deficyt zachowań proekologicznych prowadzą do niepożądanych reakcji środowiska, czego przykładem były powodzie w Europie Zachodniej i Polsce. Najdotkliwsza dla Polski miała miejsce w 1997 roku, swym zasięgiem objęła południową i wschodnią część naszego kraju, a w jej wyniku śmierć poniosło 56 osób. Problem zanieczyszczenia środowiska w Polsce stał się przedmiotem licznych debat. Wielokrotnie krytykowano niskie wskaźniki czystości wód, powietrza, gleb oraz lasów, zgodnie z którymi Polska wypada niekorzystnie w porównaniu z pozostałymi państwami europejskimi. W rankingu 2014 Environmental Performance Index (EPI) Polska zajęła trzydzieste miejsce, wyprzedzając, spośród krajów europejskich, jedynie Belgię¹⁰. Environmental Performance Index (EPI) to Globalny Ranking Środowiska, który obrazuje politykę ekologiczną i stan środowiska w poszczególnych państwach. Zestawienie jest opracowywane od 2002 roku na podstawie dwudziestu wskaźników, mieszczących się w dziewięciu kategoriach, do których zaliczono między innymi: jakość powietrza, zalesienia oraz czystości i dostępu do wody pitnej.

Podstawy prawne bezpieczeństwa ekologicznego

W Polsce kwestie związane z ekologią są uregulowane w prawie. Istnieją akty będące podstawą decyzji strategicznych, planistycznych oraz inwestycyjnych. Zapisy o zrównoważonym rozwoju lub ekorozwoju¹¹ znajdujemy w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku, która w artykule 5 stanowi, że „Rzeczpospolita Polska (...) zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju”¹². W *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2007 roku* również istnieje podrozdział traktujący o bezpieczeństwie ekologicznym, z zapisów którego wynika, że „nadrzędnym celem działań państwa w obszarze bezpieczeństwa ekologicznego jest zapewnienie obywatelom warunków do lepszego życia w zdrowym środowisku poprzez ochronę przyrody (...)”¹³. Osiągnięcie omówionego stanu wymaga wdrożenia standardów europejskich w sferze polityki ekologicznej. Zadaniem Polski jest zatem prowadzenie działań na rzecz ochrony środowiska, z uwzględnieniem zachowania równowagi przyrodniczej oraz trwałości fundamentalnych procesów przyrodniczych w biosystemie. Zgodnie z zapisami *Strategii* Polska miała zobowiązać się do poprawy czystości wód, zmniejszenia zanieczyszczenia powietrza, profilaktyki degradacji gleb, a także ograniczania ryzyka wystąpienia katastrof ekologicznych, wywołanych przyczynami naturalnymi lub spowodowanych przez człowieka.

¹⁰W rankingu na pierwszym miejscu uplasowało się Królestwo Szwajcarii. Przed Rzeczpospolitą Polską znalazły się między innymi: Republika Czeska, Niemcy oraz Hiszpania. Environmental Performance Index, <http://www.epi.yale.edu>, „2014 EPI”, [dostęp: 15 II 2014].

¹¹Ekorozwój – rozwój niezagrażający środowisku naturalnemu, polityka i działania społeczne o charakterze proekologicznym, dążenie do równowagi pomiędzy sferą społeczną i gospodarczą a środowiskiem naturalnym.

¹²Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483, „Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku”, rozdział I, art. 5.

¹³„Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2007 roku, s. 19, <http://www.mon.gov.pl>, [dostęp: 10 II 2014].

Omawiając podstawy prawne bezpieczeństwa ekologicznego, należy również przywołać dokumenty międzynarodowe, których zapisy omawiają kwestie: ochrony światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego, ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory, zwalczania zanieczyszczeń powietrza przez zakłady przemysłowe, swobodnego dostępu do informacji o środowisku, zmian klimatu, przestrzeni kosmicznej, zakazu proliferacji broni jądrowej, pomocy w przypadku awarii jądrowej lub zagrożenia radiologicznego czy ochrony środowiska morskiego Morza Bałtyckiego¹⁴. Do najbardziej popularnych aktów z zakresu międzynarodowego prawa ekologicznego zaliczono Konwencję Helsińską¹⁵.

Warto zauważyć, że w ostatnich latach w Polsce upowszechniły się zachowania proekologiczne, a dbanie o środowisko stało się wręcz modne. Coraz częściej są organizowane akcje społeczne związane z ochroną środowiska, takie jak: *Godzina dla Ziemi*¹⁶ oraz *Dzień Ziemi*¹⁷, polegające na propagowaniu zachowań proekologicznych w społeczeństwie. Zmiany można dostrzec również w mentalności polityków, pracowników administracji rządowej i samorządowej, służb policyjnych, pożarniczych oraz wśród całego społeczeństwa, zwłaszcza w postawie dzieci i młodzieży.

Działalność organizacji ekologicznych

W Polsce i na świecie działa wiele organizacji proekologicznych, których celem jest ochrona środowiska naturalnego. Celem zasadniczym organizacji jest przede wszystkim dbanie o stan środowiska naturalnego (w tym przywracanie właściwego stanu przyrody), badanie oddziaływań jego poszczególnych elementów, a także promowanie racjonalnego gospodarowania zasobami naturalnymi.

Kwestia finansowania organizacji ekologicznych jest uzależniona od zasobności środków przeznaczanych na realizację wymienionych celów. Dla najmniejszych, lokalnych organizacji podstawowe źródła finansowania stanowią składki członkowskie. Organizacje utrzymują się również z darowizn swoich sympatyków lub sponsorów. Stowarzyszeniomogą również liczyć na wsparcie finansowe w postaci: 1) dofinansowania przedsięwzięć ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej¹⁸; 2) pieniędzy z budżetów gmin, powiatów, województw; 3) środków z Unii Europejskiej i innych źródeł zagranicznych (na eko-dotacje z UE mogą liczyć firmy lub osoby prywatne

¹⁴ W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP*, Warszawa 2012, s. 172-173.

¹⁵ Konwencja Helsińska – Konwencja o ochronie środowiska morskiego obszaru Morza Bałtyckiego, sporządzona w Helsinkach 9 kwietnia 1992 roku, została ratyfikowana przez Polskę 8 października 1999 roku. Dokument zastąpił Konwencję o ochronie środowiska morskiego obszaru Morza Bałtyckiego sporządzoną w Helsinkach 22 marca 1974 roku. Podstawowym celem Konwencji jest kompleksowa ochrona środowiska obszaru Morza Bałtyckiego. , [dostęp: 16 II 2014].

¹⁶ Godzina dla Ziemi – idea, która szybko przerodziła się w największą na świecie inicjatywę społeczną. Setki milionów ludzi na całym świecie wyłącza światła na jedną godzinę tej samej nocy, zwracając w ten sposób uwagę na problemy ekologiczne Ziemi.

¹⁷ Dzień Ziemi – akcja prowadzona na całym świecie każdego roku wiosną, której celem jest promowanie postaw ekologicznych wśród społeczeństwa.

¹⁸ Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) jest publiczną instytucją finansową, działającą od 1989 roku, najpierw jako fundusz celowy, a od 2010 roku jako państwowa osoba prawna. Głównym celem aktywności funduszu jest udzielanie wsparcia finansowego największym lub ponadregionalnym przedsięwzięciom, służącym ochronie środowiska i gospodarki wodnej. NFOŚiGW wraz z 16 niezależnymi wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej stanowią trzon polskiego systemu finansowania przedsięwzięć służących ochronie środowiska. Fundusz wykorzystuje zarówno środki krajowe, jak i zagraniczne.

prowadzące inwestycje w zakresie wykorzystania odnawialnych źródeł energii takich jak: biogazownie¹⁹, elektrownie wiatrowe, solary).

Do najbardziej popularnych organizacji ekologicznych, działających na terenie Polski, należą: Liga Ochrony Przyrody i Fundacja Aeris Futuro. Liga Ochrony Przyrody (LOP) jest najstarszą i największą organizacją ekologiczną w Polsce. Została założona 9 stycznia 1928 roku²⁰. Godłem organizacji jest żubr z nazwą organizacji.

Tradycja ochrony przyrody na ziemiach polskich sięga X wieku, kiedy pojawiły się pierwsze dekrety o ochronie niektórych gatunków roślin i zwierząt. Przez następne stulecia rozumienie przyrody i podejście do jej ochrony ewoluowało. Początkowo działania miały znaczenie praktyczne – chodziło o zachowanie zwierzyny łownej na potrzeby władców Polski. Na przestrzeni wieków następowała ewolucja w kierunku prowadzenia ochrony z pobudek konserwatorskich, estetycznych, historycznych oraz naukowych²¹.

Liga Ochrony Przyrody prowadzi działalność w wielu obszarach, organizując obozy przyrodnicze, sesje popularnonaukowe, a także przeprowadzając inwentaryzacje zieleni miejskich oraz organizując wycieczki przyrodniczo-krajoznawcze i konkursy wiedzy o ekologii. Ponadto, Koordynacja Działalności Młodzieżowej LOP, funkcjonująca przy Zarządzie Głównym oraz jej odpowiedniki w zarządach wojewódzkich, prowadzą: 1) akcje porządkowe w parkach narodowych; 2) prace związane z oczyszczaniem brzegów rzek, potoków, wysypisk śmieci; 3) działalność klubową w ramach konkretnych zainteresowań młodzieży; 4) inwentaryzację drzew ulicznych przez członków Szkolnych Kół LOP; 5) patrolowanie parków miejskich i rezerwatów przez Straż Ochrony Przyrody. LOP współpracuje z licznymi krajowymi i międzynarodowymi organizacjami ekologicznymi – Europą Nostrą²² i Światowym Towarzystwem Ochrony Zwierząt²³. W ramach projektu *Więcej drzew dzięki Tobie*, zgodnie z programem zwiększania lesistości kraju, LOP posadziła ponad 100 tysięcy drzew na terenie Nadleśnictwa Szubin (województwo kujawsko-pomorskie). W 2013 roku projekt był realizowany przy współpracy z Fundacją Kronenberga²⁴.

LOP kładzie nacisk na czystość środowiska, organizując akcje sprzątania terenów zielonych oraz zbiorników wodnych, dba również o upowszechnianie wiedzy i świadomości ekologicznej wśród młodzieży, przygotowując olimpiady wiedzy²⁵. Aktywność organizacji zwiększa świadomość społeczeństwa w kwestiach bezpieczeństwa ekologicznego, a co za tym idzie również bezpieczeństwa państwa.

¹⁹Biogazownie – elektrownie, gdzie przy wykorzystaniu odchodów zwierzęcych, biomasy roślinnej lub odpadów organicznych, poddawanych procesom fermentacji, otrzymuje się biogaz – jedno ze źródeł energii.

²⁰G. Łabno, *Ekologia. Słownik encyklopedyczny*, Wrocław 2006, s. 196.

²¹„Historia Ligii Ochrony Przyrody”, <http://www.lop.org.pl>, [dostęp: 15 II 2014].

²²Europa Nostra jest europejską federacją stowarzyszeń (z siedzibą w Hadze), która powstała, aby propagować oraz chronić dziedzictwo kulturowe i środowisko naturalne Starego Kontynentu. Federacja składa się z 250 organizacji pozarządowych. Stowarzyszenie zostało założone w 1963 roku.

²³Światowe Towarzystwo Ochrony Zwierząt (The World Society for the Protection of Animals) – organizacja międzynarodowa prowadząca akcje w obronie zwierząt na całym świecie.

²⁴Fundacja Bankowa im. Leopolda Kronenberga – instytucja założona w 1996 roku z okazji 125-lecia Banku Handlowego, zajmuje się głównie wspieraniem prac nad rozwojem dobra publicznego, zwłaszcza w zakresie rozwoju lokalnego i edukacji.

²⁵Olimpiada Wiedzy Ekologicznej dla uczniów szkół średnich, organizowana od 1985 roku, jest jednym z najbardziej prestiżowych konkursów wiedzy. Finalistom i laureatom etapu centralnego olimpiady przysługuje zwolnienie z postępowania kwalifikacyjnego w ponad sześćdziesięciu uczelniach w Polsce.

Kolejną egzemplifikacją działań na rzecz bezpieczeństwa ekologicznego, jest Fundacja Aeris Futuro – pozarządowa organizacja ekologiczna, założona w lutym 2006 roku. Zapisana w statucie misją Fundacji jest skuteczne przeciwdziałanie globalnym zmianom klimatu, ochrona i zwiększenie różnorodności biologicznej oraz krajobrazowej. Fundacja jest członkiem Koalicji Klimatycznej²⁶ oraz Koalicji Lanckorońskiej na rzecz Zrównoważonego Transportu²⁷. Nazwa stowarzyszenia powstała z połączenia dwóch słów: „aeris” – powietrze, symbol nieskończoności życia oraz „futuro” – przyszłość. Ideą zrównoważonego rozwoju jest korzystanie z zasobów środowiska w sposób nieograniczający możliwości rozwoju przyszłym pokoleniom. Aeris Futuro pragnie służyć propagowaniu i wdrażaniu idei w życie. Projekty Fundacji polegają na edukacji ekologicznej pracowników firm i instytucji w zakresie ograniczania negatywnego wpływu na środowisko przyrodnicze. Edukacja ekologiczna ma na celu zmianę postaw, dlatego też warsztaty są skoncentrowane na aktywności uczestników. W zajęciach dominują metody odkrywcze, eksperymentalne oraz praca w grupach, zmierzające do wyzwolenia wśród uczestników procesu samokształcenia. Równie ciekawym projektem, stworzonym przez Fundację, był *Kalkulator CO₂* dostępny na stronie internetowej organizacji²⁸. Kalkulator stanowił pierwsze w Polsce narzędzie umożliwiające obliczenie śladu klimatycznego (ilości dwutlenku węgla wyemitowanego przez pojedynczą osobę, firmę lub organizację) w zależności od korzystania z różnych środków transportu oraz liczby drzew, które absorbowały daną ilość CO₂. Kolejnym przedsięwzięciem Fundacji była akcja *Zadedykuj drzewko*, umożliwiająca ufundowanie drzewka jako prezent, które Fundacja sadziła i pielęgnowała. Dotychczas kilkaset osób ufundowało drzewo swoim najbliższym. W wyniku tego projektu w Zawoi powstał Las Zakochanych, w którym każde drzewko jest opisane tabliczką z osobistą dedykacją²⁹.

Konkluzja

Zaprezentowane przez autorkę działania organizacji proekologicznych mają na celu uświadamianie społeczeństwa, jak ważne dla człowieka jest środowisko. Dzięki odpowiedniej wiedzy z zakresu bezpieczeństwa ekologicznego jest możliwe zapobieganie katastrofom antropogenicznym. Świadome i odpowiedzialne podejście do problematyki środowiska naturalnego implikuje bezpieczeństwo państwa w ujęciu holistycznym. Bezpieczeństwo ekologiczne stanowi wśród społeczeństwa cenioną wartość, gdyż brak zagrożeń dla życia i zdrowia obywateli jest traktowane jako najważniejszy cel polityki bezpieczeństwa. Przywołana teza znajduje odzwierciedlenie w hierarchii potrzeb Masłowa³⁰, zgodnie z którą bezpieczeństwo stanowi drugą w kolejności najważniejszą potrzebę człowieka, ustępując miejsca jedynie potrzebom fizjologicznymi. Zachowanie

²⁶ Koalicja Klimatyczna – sojusz organizacji pozarządowych zainteresowanych działaniami na rzecz ochrony globalnego klimatu., <http://www.koalicyjaklimatyczna.org>, „O nas”, [dostęp: 16 II 2014].

²⁷ Koalicja Lanckorońska na rzecz Zrównoważonego Transportu jest porozumieniem organizacji pozarządowych i osób, działających na rzecz promocji zrównoważonego transportu oraz ograniczenia jego negatywnego wpływu na środowisko, zdrowie i życie ludzi., <http://www.lanckoronska.zm.org.pl>, [dostęp: 16 II 2014].

²⁸ <http://www.aerisfuturo.pl>, „Kalkulator CO₂”, [dostęp: 16 II 2014].

²⁹ Tamże.

³⁰ Abraham Harold Maslow (1908-1970) – amerykański psycholog i psychopatolog, twórca i czołowy przedstawiciel psychologii humanistycznej. Model zaproponowany przez Masłowa, zwany piramidą, wskazuje na następujące potrzeby, nadając im jednocześnie odpowiednią rangę: fizjologiczne (najważniejsze), bezpieczeństwa, miłości i przynależności, szacunku i uznania, samorealizacji.

bezpieczeństwa ekologicznego determinuje poczucie pewności i spokoju egzystencji obywateli. Zatem, rozważając kategorię bezpieczeństwa przez pryzmat zagadnień ekologicznych, należy utożsamić je z dążeniem władz państwowych do zapewnienia warunków życia i zdrowia wszystkim obywatelom, z uwzględnieniem przyszłych pokoleń.

Kluczowe dla zrozumienia istoty bezpieczeństwa ekologicznego są działania państwa oraz organizacji ekologicznych na rzecz zwiększenia aktywności społeczeństw w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego. Promując zdrowy tryb życia oraz działalność proekologiczną wspieramy jednocześnie wysiłki władz państwowych w dążeniu do zapewnienia bezpieczeństwa państwa jako całości. Należy również mieć na uwadze, że interdyscyplinarność terminu bezpieczeństwo (wykorzystywanie pojęcia w wielu naukach humanistycznych i społecznych) doprowadziło do burzliwej debaty na temat uwarunkowań bezpieczeństwa państwa. Pojawienie się całkowicie nowych czynników, implikujących stan bezpieczeństwa narodowego, wymusiło na badaczach uwzględnienie zagadnień ekologicznych, dlatego też zasadne stało się podejmowanie polemiki na temat bezpieczeństwa ekologicznego, traktowanego w kategoriach troski o stan bezpieczeństwa państwa.

Bibliografia:

Buzan B., *People, States and Fear. An Agenda for International Security Studies in the Post-Cold War Era*, London 1991, 19-20.

Kitler W., *Bezpieczeństwo narodowe RP*, Warszawa 2012, 172-173.

Koziej S., *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, W: *Bezpieczeństwo Narodowe* 2011, nr 18, 19.

Łabno G., *Ekologia. Słownik encyklopedyczny*, Wrocław 2006, 196.

Malak K., *Bezpieczeństwo jako kategoria i zjawisko społeczne*, W: Cezary T. Szyjko (red. naukowa) *Kształtowanie bezpieczeństwa europejskiego. Wybrane problemy instytucjonalno-prawne*, Piotrków Trybunalski 2008, 173.

Pokruszyński W., *Teoretyczne aspekty bezpieczeństwa: podręcznik akademicki*, Józefów 2010, s. 9, 11, 52.

Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa, Wojciech Łepkowski (red. naukowa), Warszawa 2002, 14.

Akty prawne:

Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483, „Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku”, rozdział I, art. 5.

Źródła internetowe:

Environmental Performance Index, <http://www.epi.yale.edu>, „2014 EPI”, [dostęp: 15 II 2014]. „Konwencja Helsińska”, <http://www.gios.gov.pl>, [dostęp: 16 II 2014].

<http://www.koalicjaklimatyczna.org>, [dostęp: 16 II 2014].

Koalicja Lanckorońska na rzecz Zrównoważonego Transportu, <http://www.lanckoronska.zm.org.pl>, [dostęp: 16 II 2014].

„Historia Ligii Ochrony Przyrody” <http://www.lop.org.pl>, [dostęp: 15 II 2014].

„Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2007 roku”, <http://www.mon.gov.pl>, s. 19, [dostęp: 10 II 2014].

Fundacja Aeris Futuro, <http://www.aerisfuturo.pl>, [dostęp: 16 II 2014].

Zeszyty Studenckiego Ruchu
Naukowego Uniwersytetu
Jana Kochanowskiego
w Kielcach, 2014/21

Fascicles of Student
Scientific Movement
the Jan Kochanowski University
in Kielce, 2014/21

Marta Ćwierz

Studentka I roku Zarządzania, studia II^o
Studenckie Koło Naukowe LIDER
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

Marta Ćwierz

Student of 1st year of Management
(2nd degree studies)
LIDER-Student Scientific Association
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: mgr Anna Krzysztofek

Review: Anna Krzysztofek, MA

Znaczenie wolontariatu we współczesnej Polsce

The importance of voluntary service in the contemporary Poland

Summary: Voluntary service is a phenomenon which has existed for centuries as a selfless assistance, working for international benefit to other people and for the purpose of common good. This article introduces the origins and the precursors of organizing non-profit work. It shows the etymology of the word 'volunteering', which indicates its essential features - voluntary and no profit. Nowadays, more and more non-governmental organizations are set up with the purpose of a charitable activity. In spite of its non-commercial nature, voluntary service allow young people to gain experience and provides them with better employability. As a result, in every sphere of economic and social life you can meet people acting selflessly. There are many forms of voluntary work which shape undertakings. The project named 'Szlachetna Paczka' is one of such actions. However, statistics indicate that only a small part of the population is involved in volunteering in Poland. It is important to stand up to threats and social problems in order to popularize non-profit work, which contributes to the essence of humanity - living for others and not for yourself.

Key words: voluntary service, volunteer, non-profit social work, NGOs, aid, experience, society

Wstęp

W XXI wieku wolontariat stał się zjawiskiem popularnym, pewnym trendem społecznym. Taki wymiar pracy niezarobkowej ma jednak swoje korzenie już w starożytności. Wówczas ludzie dobrowolnie zgłaszali się do armii, pomocy poszkodowanym czy chorym. Wolontariat stanowi przestrzeń, w której człowiek drugiemu podaje dłoń, wchodzi w przestrzeń życia bliźniego, nawiązuje najbliższe relacje. Nieustannie zwiększa się procent ludzkości, będącej w potrzebie z powodu klęsk żywiołowych, biedy, głodu, niepełnosprawności. Nowoczesne technologie, wielkie odkrycia, bogactwo narodów całkowicie nie rozwiązują współczesnych problemów.

Wolontariat jest zatem udowodnieniem niezastąpionej egzystencji człowieka, a także przeznaczenia życia jednostki społecznej we wspólnocie ludzi.

Omawiana forma niezarobkowej pracy pozwala każdemu chętnemu zaangażować się w zmianę otoczenia, czyjegoś życia i własnego spojrzenia na rzeczywistość. Umożliwia zdobycie doświadczenia, podwyższenia kwalifikacji i umiejętności zawodowych. Niewątpliwie wolontariat stanowi niezbędną część każdej dziedziny, poczynając od społecznej po kulturową czy sportową.

Definicja i geneza wolontariatu

Zgłębienie tematu wolontariatu nie byłoby możliwe bez wyjaśnienia istoty pojęcia, które wywodzi się z łacińskiego słowa *volontarius*, co oznacza nic innego jak dobrowolny, lub *volontus*, czyli wola, życzenie.

Istotne zagadnienia, które wymagają wytłumaczenia, są często mylone: wolontaryzm – kierunek filozoficzny, uważający wolę za główny czynnik poznania a nawet za istotę bytu, oraz woluntaryzm – tendencja do akcentowania istnienia w psychice ludzkiej woli i traktowanie jej jako motoru ludzkich poczynañ¹. Z pojęciem wolontariatu kojarzy się osoby, które w sposób bezpłatny i dobrowolny poświęcają czas, aby wykonać pracę w ramach działalności danej organizacji lub instytucji. Wolontariusz jest osobą fizyczną, wykonującą świadczenia ochotniczo i bez wynagrodzenia, z których korzystają podmioty działające nie dla zysku, np.: stowarzyszenia, fundacje, wspólnoty². Ta forma pracy może być wykonywana bez pisemnego porozumienia, które określa ustawa, również przez członków lub zarząd organizacji. Trzeba przyjąć jednak konieczny warunek do zaistnienia wolontariatu, czyli dobrowolność i nieodpłatność działalności społecznej. Ponadto praca wolontariusza nie może być dyktowana relacjami rodzinnymi czy przyjacielskimi, a zatem musi wykraczać poza tego typu powiązania. Działania te powinny być podejmowane w ramach określonej struktury organizacyjno-prawnej. Wówczas możliwe staje się zaistnienie zjawiska motywacji, tak ważnego elementu przy nawiązywaniu relacji z osobami nieznanymi. Wolontariusz nie spodziewa się reakcji zwrotnej za swoje świadczenie, bądź też okazania wdzięczności za udzieloną pomoc.

Przejawy wolontariatu pojawiły się już w starożytnej Grecji i Rzymie, kiedy to nieodpłatnie służyli społeczeństwu filozofowie czy pierwsi chrześcijanie. Istotnie chrześcijaństwo w swej doktrynie ma zawartą bezinteresowną pomoc bliźniemu w potrzebie. Dzięki temu w średniowieczu zaobserwowano powstawanie i rozwój fundacji oraz organizacji dobroczynnych takich jak: sierocińce, szpitale. Już w tamtym czasie ludzie przedkładali służbę potrzebującym nad pracę zawodową. Na początku nie używano słowa wolontariat, lecz filantropia czy działalność charytatywna. Najbardziej rozwijający okres niezarobkowej pracy miał miejsce w XIX wieku ze względu na chrześcijańskie i humanistyczne przesłanki, których celem była opieka nad tworzącym się proletariatem³. W Polsce trudno jednoznacznie określić datę powstania wolontariatu. Jednak już w XVII wieku, gdy rozgrywa się akcja powieści H. Sienkiewicza „Potop”, można przeczytać o tzw. „wojskach wolontariackich”, rozumianych jako ochotnicze. C. K. Norwid napisał: „(...) społeczność polska – społeczność narodu, który, nie zaprzeczam, iż o tyle jako patriotyzm

¹ T.Cz. Malec, *Wolontariat – tradycja, historia, przyszłość*, Olsztyn 2010, s. 2.

² Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. z 2010 r., Nr 234, poz. 1536 z późn. zm.), art. 2.

³ J. Radwan-Pragłowski, K. Frysztacki, *Spoleczne dzieje pomocy czlowiekowi*, Katowice 2009, s. 197-203.

wielki jest, o ile jako społeczeństwo żaden. (...) wszystko to, czego nie od patriotyzmu, czego nie od narodowego, ale od społecznego uczucia wymaga się, to jest tak początkujące, małe, prawie, nikczemne, że strach wspominać o tym"⁴. Polski pisarz wspomina tym samym o śladach bezinteresownej pomocy społecznej. Fundamenty i rozwój niezarobkowej pracy na rzecz innych zawdzięcza się wielu osobom, do których zaliczają się nazwiska:

- a) J. B. Basedow – stworzył „Szkołę filantropów”, której celem było życzliwe podejście do dzieci jako małych ludzi, zyskał poparcie działalności samego króla duńskiego, carycy Katarzyny i księcia A. Czartoryskiego,
- b) G. Boudouin – rozpoczął swą działalność charytatywną od stworzenia przytułku „Dom dla Podrzutków”, następnie założył liczne zakłady dobroczynne na terenie Polski, zajął się sierotami, porzuconymi niemowlętami, dziećmi pochodzącymi z rodzin patologicznych, kontynuacją jego działalności była budowa Hospicjum Dzieciątka Jezus,
- c) J. H. Pestalozzi – nazywany ojcem filantropów, poświęcił życie na rzecz podnoszenia duchowego i moralnego ubogich warstw społecznych, rozpowszechniał metody pedagogiki i resocjalizacji, zajął się wychowywaniem dzieci, stworzył zakład wychowawczy dla młodzieży porzuconej i opuszczonej⁵.

Po I wojnie światowej P. Ceresole doprowadził do powstania obozu wolontariuszy z Austrii, Anglii, Francji, i Niemiec, którzy mieli odbudować zniszczoną francuską wieś pod Verdun. Stanowiło to przełamanie barier frontów i sojuszy wojennych, a także zjednoczenie i wspólną pracę dla powodzenia jednego celu. Z czasem organizowano kolejne obozy, które przyjęły nazwę Service Civil International. Dało to początek pierwszej nowoczesnej organizacji wolontariatu we Francji, działającej po dziś dzień. Zniszczenia po II wojnie światowej doprowadziły do powstania organizacji wolontarystycznych, takich jak UNESCO. Ich celem było „wdrażanie solidarności intelektualnej i moralnej ludzkości”. Wolontariat miał również się przyczynić do powstrzymania wybuchu kolejnych walk. W 1996 roku Fundacja BORIS stworzyła i rozpowszechniła „Rocznik” poświęcony istocie wolontariatu. Wówczas powstał pierwszy wzór umowy zlecenia pracy wolontariusza. Dopiero w 2000 roku pojawiły się pierwsze wzmianki o wolontariacie w dokumentach prawnych, które regulowały m. in. zasady pracy wolontariuszy w ośrodkach opiekuńczo-wychowawczych. Rok 2001 został ogłoszony Światowym Rokiem Wolontariatu, a dzień 5 grudnia Międzynarodowym Dniem Wolontariusza. Przyczyniło się to do aktywizacji społeczeństwa, również w Polsce. Ponadto powstanie Unii Europejskiej i zrzeszanie się państw europejskich wpłynęło na rozwój organizacji pozarządowych, które poszerzały zasięg działalności oraz nawiązywały współpracę międzynarodową. Wdrożono programy finansujące przedsięwzięcia wolontariatu, np.: EVS (European Voluntary Service) – umożliwiający pracę społeczną młodzieży w innych krajach Wspólnoty Europejskiej i nie tylko⁶.

Wolontariat w ustawodawstwie polskim ma krótką historię, jednak powstanie tego zjawiska sięga początków państwa. Popularność podejmowania prac niezarobkowych

⁴ C.K. Norwid, *Z listu do Michaliny z Dziekońskich Zaleskiej 1862 w: C.K. Norwid, Gorzki to chleb jest polskość. Wybór myśli politycznych i społecznych*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984, s. 52.

⁵ *Polskie Towarzystwo Opieki Paliatywnej, Oddział we Wrocławku*, http://www.ptop.wloclawek.pl/wol_historia.html, [dostęp: 6 listopada 2008].

⁶ *Wolontariat*, <http://www.wolontariat.edu.pl/historia-wolontariatu-w-europie/>, [dostęp: 31 stycznia 1999].

zaczęła wzrastać w XXI wieku, przede wszystkim dzięki działalności tzw. trzeciego sektora. Przemiany gospodarcze i polityczne ujawniły wiele niezdefiniowanych dotąd problemów społecznych (ubóstwa, marginalizacji i wykluczenia społecznego). Coraz większa świadomość potrzeb drugiego człowieka staje się bodźcem do podejmowania działań.

Uwarunkowania wolontariatu

Obecnie w społeczeństwie wolontariat staje się coraz bardziej powszechny. Działalność państwa w dziedzinie polityki społecznej nie jest wystarczająca. Z drugiej strony wyłączność czynności organów rządzących mogłaby doprowadzić do zaniku wrażliwości i bezinteresowności społeczeństwa.

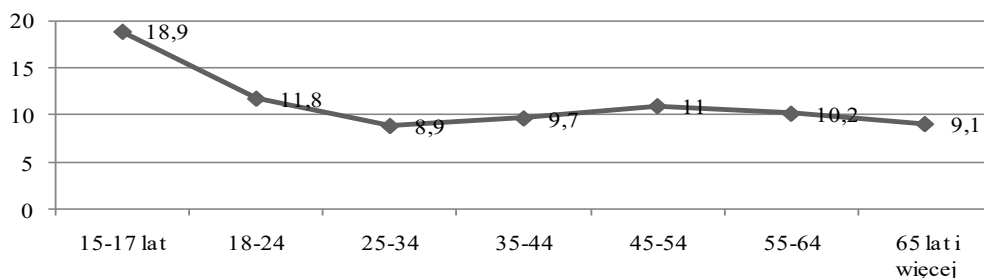
Według badań przeprowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny istnieją pewne uwarunkowania, które kształtują strukturę osób zaangażowanych w wolontariat. Wyróżniono następujące czynniki: płeć, wiek, niepełnosprawność, sytuacja rodzinna, status społeczno-zawodowy, wykształcenie, przynależność do organizacji, miejsce zamieszkania.

Podział ze względu na płeć nie zróżnicował w znaczący sposób ilości podejmowanych działań wolontarystycznych (10,1% mężczyzn, 10,4% kobiet). Kobiety najczęściej podejmują pracę niezarobkową jako pomoce domowe i sprzątaczkę, zwłaszcza dotyczy to terenów wiejskich. Sytuacja ta ma związek z dużą aktywnością płci żeńskiej w podmiotach wyznaniowych. Natomiast nieco więcej czasu na wolontariat przeznaczają mężczyźni (13 godzin na miesiąc, kobiety zaś 11 godzin), angażując się w działalność organizacji, instytucji oraz grup⁷.

Natomiast uwarunkowanie wiekowe ukazuje zróżnicowane zaangażowanie mężczyzn i kobiet w poszczególnych grupach wiekowych. Młodzież w wieku 15-17 lat poświęca najwięcej czasu na wolontariat, wskaźnik aktywności dwukrotnie przewyższył całą badaną populację (18,9%). W tej grupie 22,8% kobiet i 15,4% mężczyzn jest wolontariuszami, z czego większość zamieszkuje miasta powyżej 100 tys. mieszkańców. Kolejne dwie grupy wiekowe 18-24 lata i 25-34 lata wykazują zdecydowanie mniejsze zaangażowanie. To okres, w którym młodzi ludzie wchodzi w życie zawodowe i zakładają rodziny. Tylko 7,2% społeczności, które zakończyły edukację, oraz 9,5% osób zamężnych/żonatych poświęca czas na omawianą formę pracy niezarobkowej. W przedziale 45-54 lata popularność wykonywania pracy społecznej powoli rośnie i wynosi 11%, następnie stopniowo obniża się i osiąga 9,1% w grupie osób 65 lat i więcej.

⁷ Departament Badań Społecznych i Warunków Życia GUS, *Wolontariat w organizacjach i inne formy pracy niezarobkowej poza gospodarstwem domowym – 2011*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2012, s. 27.

Wykres 1. Osoby pracujące społecznie w ramach organizacji/institucji w ciągu 4 tygodni przed przeprowadzonym badaniem według kryterium wieku



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Departament Badań Społecznych i Warunków Życia GUS, *Wolontariat w organizacjach i inne formy pracy niezarobkowej poza gospodarstwem domowym – 2011*, Warszawa 2012, Główny Urząd Statystyczny, s. 28.

Główny czynnik kształtujący liczbę wolontariuszy po 25 roku życia to wykształcenie. Najczęściej w niezarobkową pracę angażują się osoby mające ukończone studia wyższe (prawie 18%). Najrzadziej wolontariuszami są ludzie z gimnazjalnym wykształceniem (5,9%). Natomiast przed osiągnięciem tytułu magisterskiego, skłonność do podejmowania wolontariatu jest negatywnie skorelowana z posiadaniem zatrudnienia. Sytuacja danej osoby na rynku pracy słabiej wpływa na jej zaangażowanie w pomoc społeczną niż posiadany poziom wykształcenia.

Kolejnym uwarunkowaniem podejmowania działań wolontarystycznych jest sytuacja rodzinna. Według statystyk, częściej pracę niezarobkową wykonują panny (13,9%) i kawalerowie (9,7%), czyli w sumie 11,5%, natomiast osoby będące w związku małżeńskim – 10,1%. Status społeczno-zawodowy również oddziałuje na zaangażowanie w wolontariat. Przede wszystkim na udzielenie bezinteresownej pomocy i ilość poświęconego czasu miały następujące fakty:

- a) posiadanie pracy zawodowej (11% wolontariuszy; 13 godzin miesięcznie),
- b) brak zatrudnienia (7% wolontariuszy; 22 godziny miesięcznie)
- c) bierność zawodowa ze względu na naukę (17%, 11 godzin), emeryturę (9,6%, 36 godzin), obowiązki rodzinne (6,1%, 20 godzin) oraz inne przyczyny (5,5%, 28 godzin).

Jednak poczucie przynależności do organizacji, bądź też formalne członkostwo, często powoduje naturalną dodatkową aktywność, z której nie płyną korzyści materialne. Wśród osób identyfikujących się z jakąś instytucją, grupą popularne jest podejmowanie działań wolontarystycznych i wynosi 24,9%. Stopień zaangażowania w wolontariat osób należących do organizacji kształtuje się poprzez dodatkowe czynniki:

- a) wiek – prawie dwukrotnie częściej wolontariuszami są osoby przed 25 rokiem życia identyfikujące się z jakąś organizacją,
- b) stan cywilny – panny i kawalerowie chętniej podejmują niezarobkową pracę niż zamężne/żonaci i osoby owdowiałe bądź rozwiedzione,

- c) miejsce zamieszkania – mieszkańcy wsi i małych miast przynależący do organizacji pożytku publicznego częściej angażują się w pracę niezarobkową (kolejno 27,9%, 26,3%) od osób z miast dużych (23,3%),
- d) wykształcenie – można zauważyć następującą zależność: im wyższe wykształcenie tym większe zaangażowanie w wolontariat osób należących do organizacji,
- e) status na rynku pracy – według statystyk najbardziej aktywni w sferze wolontariatu są ludzie bierni zawodowo, następnie pracujący, zaś najmniej bezrobotni.

Ostatni warunek kształtujący częstotliwość podejmowania wolontariatu stanowi miejsce zamieszkania, choć analiza badań nie wykazała dużego zróżnicowania ze względu na wielkość miejscowości. Podobne wnioski wysunięto, oceniając liczbę wolontariuszy w poszczególnych częściach Polski. W regionie południowo-zachodnim zaangażowanie w działalność wolontarystyczną jest najwyższa i wynosi 11,3%, niewiele mniejszą aktywnością wykazują się ludzie zamieszkujący tereny północne, centralne, wschodnie i południowe (10,7%), natomiast najrzadziej wolontariat podejmują mieszkańcy Polski północno-zachodniej (niecałe 10%)⁸.

Podsumowując, uwarunkowania wolontariatu w każdym państwie na każdym kontynencie, na całym świecie są podobne. Jednak w Polsce tylko 10,3% społeczeństwa od 15. roku życia deklaruje bycie wolontariuszem, co stanowi 3,3 mln osób. Statystyki wskazują ciągle nienasycenie rynku pracą niezarobkową, dzięki której egzystencja staje się przyjazna rozwojowi wszystkich, a nie tylko wybranych jednostek. Analizując badania i wyciągając wnioski, trudno nie postawić pytania, dlaczego tak mały odsetek ludności polskiej reaguje na potrzeby drugiego.

Wolontariat na przykładzie Szlachetnej Paczki

Naprzeciw pytaniom zadany pod koniec poprzedniej części artykułu, przedstawię przykład ogólnopolskiej akcji Szlachetna Paczka. Przybliżenie idei tego projektu pomoże w zobrazowaniu mechanizmu wolontariatu i efektów działalności wolontariuszy.

Projekt Szlachetna Paczka powstał w 2000 roku w Krakowie i jest realizowany w ramach działalności Stowarzyszenia WIOSNA. Wówczas grupa studentów duszpasterstwa akademickiego, na czele z ks. J. Stryczkiem, zorganizowała paczki dla 30 ubogich rodzin⁹. Dzisiaj inicjatywa ma charakter ogólnopolski i łączy działania setek tysięcy osób. Zadaniem projektu jest zintegrowanie działań wolontariuszy, rodzin w potrzebie, darczyńców i dobroczyńców. Przemysłana idea i struktura organizacyjna sprawia, że każda ze stron osiąga niematerialne korzyści. Najpierw koordynatorzy, trenerzy i w końcu wolontariusze zostają przeszkoleni, aby ci ostatni mogli podjąć się szukania tych najbardziej potrzebujących wśród społeczności lokalnej. W praktyce ośrodki pomocy społecznej, przedstawiciele Stowarzyszenia lub często znajomi uboższych zgłaszają konkretne rodziny do projektu. Następnie wolontariusze, zwani Super W, udają się do potrzebujących, dokonują diagnozy ich sytuacji rodzinnej i materialnej. Wypełniają ankietę A, w której określają podstawowe dane domowników, dobytek, wydatki na leczenie i leki, kredyty, zobowiązania, przychody i podejmowaną pracę. W kolejnym kroku

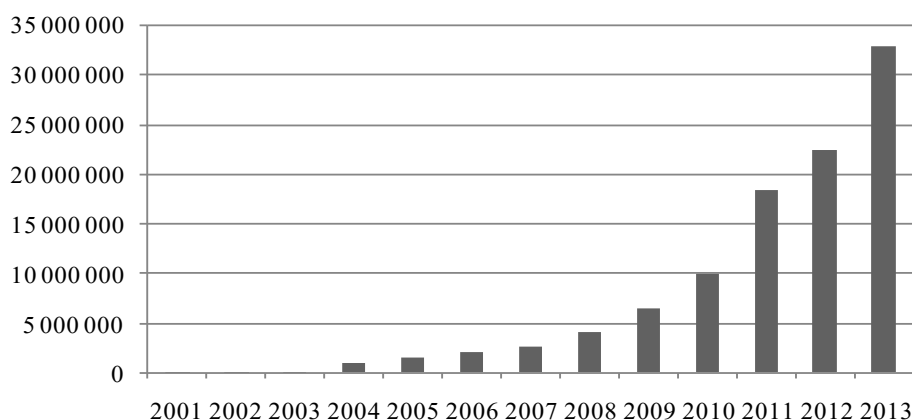
⁸ Tamże.

⁹ *Szlachetna Paczka*, <http://www.szlachetnapaczka.pl/o-projekcie>, [dostęp: 17 grudnia 2013].

za pomocą ankiety B badają szczegółowe zapotrzebowania na materiały spożywcze, środki czystości, odzież i obuwie, materiały szkolne, wyposażenie mieszkania oraz inne sprzęty gospodarstwa domowego. Super W podejmuje decyzję o włączeniu rodziny do projektu. Drugim etapem jest poszukiwanie darczyńców, którzy, widząc konkretne potrzeby danej rodziny, mogą przygotować pomoc. Natomiast dobroczyńcy wspomagają finansowo projekt, co stanowi o skutecznym powodzeniu przedsięwzięcia. Nie tylko podczas finału akcji obdarowane rodziny otrzymują konkretną, mądrą pomoc, ale także nadzieję na lepsze jutro oraz impuls do zmiany swojego położenia. Ponadto Szlachetna Paczka przyczynia się do tworzenia się relacji międzyludzkich, które nie są jednorazowe, lecz utrzymywane przez długi okres po zakończeniu.

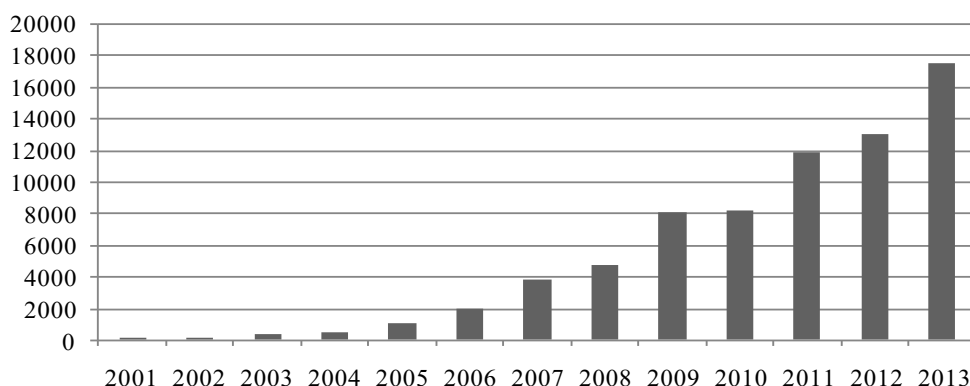
Zasięg projektu Stowarzyszenia WIOSNA stopniowo rozszerzał się, a w XIII edycji osiągnął kolejne rekordowe wyniki (Wyk. 2). Dzięki temu początkowo podjęta inicjatywa oddolna stała się potężnym przedsięwzięciem wolontariatu.

Wykres 2. Łączna wartość pomocy w przeliczeniu na wartość materialną (w złotych)



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Szlachetna Paczka*, <http://www.szlachetnapaczka.pl/o-projekcie>, [dostęp: 17 grudnia 2013].

Początkowo wartość materialna pomocy nie wynosiła zbyt wiele, jednak taki stan wynikał z liczby rodzin, które otrzymały wsparcie w poszczególnych latach (Wyk. 3).

Wykres 3. Liczba rodzin, które otrzymały pomoc

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Szlachetna Paczka*, <http://www.szlachetnapaczka.pl/o-projekcie>, [dostęp: 17 grudnia 2013].

Dzięki zestawieniu danych dotyczących wartości materialnej pomocy w poszczególnych edycjach oraz liczbie rodzin wspartych pomocą, można zauważyć logiczną współzależność między tymi statystykami. Im więcej osób zostało obdarowanych, tym większa wartość materialna ofiarowanej pomocy. Zdaję sobie sprawę, że to tylko statystyki, jednak to one najbardziej do człowieka przemawiają. Obecnie w celu uwiarygodnienia zjawisk, wyników, osiągnięć, odwoływanie się do badań jest najczęstszą metodą potwierdzającą słuszność opinii i sądów. W ostatniej edycji *Szlachetna Paczka* była rozlokowana w 508 miejscach na terenie kraju. Ponad 17,6 tysięcy rodzin zostało włączonych do projektu i dotarła do nich mądra pomoc. Wśród tych osób byli zarówno ludzie samotni, niepełnosprawni, jak i wielodzietne rodziny. Wartość materialna sięgnęła ponad 33 mln złotych. W sumie 40 tysięcy wolontariuszy i darczyńców przyczyniło się do tego dzieła¹⁰. Bezinteresowne zaangażowanie przekroczyło najśmielsze oczekiwania organizatorów. Ponad 1,5% Polaków zostało zjednoczonych poprzez projekt *Szlachetna Paczka*, bez względu na status społeczny i zawodowy.

Filozofia odpowiadania na konkretne potrzeby drugiego człowieka, poprzez tworzenie paczek zawierających niezbędne do życia produkty, przekracza bariery, wątpliwości i umożliwia wielostronne korzyści z udziału w przedsięwzięciu. Wyniki akcji Stowarzyszenia WIOSNA są budujące nie tylko dla jego członków, ale również dla osób, którym zależy na rozwoju i popularyzacji niezarobkowej pracy. *Szlachetna Paczka* dowodzi, że coraz więcej Polaków angażuje się w wolontariat na co dzień.

¹⁰*Szlachetna Paczka*, <http://www.szlachetnapaczka.pl/artykuly/module,article,action,get,id,8984,t,wyniki-szlachetnej-paczki-2013.html>, [dostęp: 17 grudnia 2013].

Podsumowanie

Istotą człowieczeństwa jest życie nie dla siebie, lecz dla innych. Dlatego wolontariat odgrywa tak wielką rolę społeczną. Jednak w Polsce dopiero 15% społeczeństwa angażuje się jako wolontariusze, gdy w tym samym czasie w Szwecji aż 80% ludności podejmuje się pracy niezarobkowej¹¹. Papież Jana Paweł II w swej encyklice „Centesimus annus” wydanej w 1991 roku dostrzegł i docenił zjawisko wolontariatu. Podkreślił, że „dzięki Bogu, czynna miłość nigdy w Kościele nie wygasła, co więcej, wzrasta dziś i przejawia się w budzących nadzieję wielorakich formach. W związku z tym, na szczególne wspomnienie zasługuje zjawisko wolontariatu. Kościół mu sprzyja, rozwija je i wszystkich zachęca do udziału w popieraniu inicjatyw w tym zakresie”.¹²

Warto podkreślić, że wolontariat ma przed sobą ważne zadanie, aby przezwyciężyć popularny indywidualizm, szerząc wartości solidarności i miłości. Bez osób zaangażowanych społecznie, najsłabsze jednostki byłyby skazane na życie w skrajnej nędzy, zarówno materialnej, jak i duchowej. Jednocześnie, pomimo braku wynagrodzenia dla wolontariuszy, ich osobowość nabiera poczucia spełnienia się, sensu istnienia w społeczności. Wolontariat jest ważnym zjawiskiem rozwoju zarówno jednostki, jak i grup społecznych. Podsumowując, warto przytoczyć słowa T. Kamińskiego: „Można zatem śmiało mówić o odnowie zapotrzebowania na wolontariat w początkach trzeciego tysiąclecia. Ludzie aktywni, wrażliwi i aktywni społecznie są bardzo potrzebni w nadchodzących czasach. Formy wolontariatu zapewne będą ulegać dalszej ewolucji, ale istota jego pozostanie niezmienna”.¹³

Bibliografia:

- Departament Badań Społecznych i Warunków Życia GUS, *Wolontariat w organizacjach i inne formy pracy niezarobkowej poza gospodarstwem domowym – 2011*, Warszawa 2012, Główny Urząd Statystyczny.
- Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II, Tom II, Wydawnictwo św. Stanisława B.M. Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 1996.
- Kamiński T., *Praca socjalna i charytatywna*, Wydawnictwo Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2004.
- Malec T.Cz., *Wolontariat – tradycja, historia, przyszłość*, Wydawnictwo „Łatwiej Razem”, Olsztyn 2010.
- Radwan-Prąglowski J., Frysztański K., *Społeczne dzieje pomocy człowiekowi*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2009.
- Staszczuk P., *Ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Komentarz*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2013.
- Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. z 2010 r., Nr 234, poz. 1536 z późn. zm.).
- Z listu do Michaliny z Dziekońskich Zaleskiej 1862 w: C.K. Norwid, *Gorzki to chleb jest polskość. Wybór myśli politycznych i społecznych*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984.

¹¹ P. Staszczuk, *Ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 10.

¹² Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II, Tom II, Kraków 1996, s. 235.

¹³ T. Kamiński, *Praca socjalna i charytatywna*, Warszawa 2004, s. 69.

Strony internetowe:

Polskie Towarzystwo Opieki Paliatywnej, Oddział we Włocławku, http://www.ptop.wloclawek.pl/wol_historia.html, [dostęp: 6 listopada 2008].

Szlachetna Paczka, <http://www.szlachetnapaczka.pl/o-projekcie>, [dostęp: 17 grudnia 2013].

Wolontariat, <http://www.wolontariat.edu.pl/historia-wolontariatu-w-europie/>, [dostęp: 31 stycznia 1999].

Zeszyty Studenckiego Ruchu
Naukowego Uniwersytetu
Jana Kochanowskiego
w Kielcach, 2014/21

Fascicles of Student
Scientific Movement
the Jan Kochanowski University
in Kielce, 2014/21

Damian Liwocha

Student I roku zarządzania, studia II^o
Studenckie Koło Naukowe LIDER
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

Damian Liwocha

Student of 1st year of Management
(2nd degree studies)
LIDER-Student Scientific Association
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: mgr Anna Krzysztofek

Review: Anna Krzysztofek, MA

Zabójstwo eutanatyczne w uregulowaniach prawnych i nauczaniu Kościoła Katolickiego Euthanasia in the legislation and the teaching of the Catholic Church

Summary: The modern world brings rapid advances in technology and science. Despite this, from every side there is information about the accumulation of various crises. We often hear about the economic crisis and growing political conflicts. In recent years, it is more often said that there is an alleged crisis of faith and the collapse of authority and morality. Although the problem of euthanasia is not popular in our daily life, its admissibility and the legal limit are being discussed. The purpose of this article is to define the concept of euthanasia as well as provide an overview of its origins. The author draws attention to the regulations, the position of the Catholic Church and the opinions of Poles.

Keywords: euthanasia, death, life, human, church

Pojęcie eutanazji i geneza

Współczesny świat posługuje się wieloma definicjami eutanazji. Sam termin „eutanazja” oznacza z języka greckiego dobrą śmierć. A. Fularz wyjaśnia to znaczenie jako „bezbolesne odebranie komuś życia”.¹ Samo pojęcie funkcjonuje już bardzo długo. W XVI w. Tomasz More w „Utopii” zaproponował, aby uśmiercać przez uśpienie środkami neutralizującymi ból osoby cierpiące na nieuleczalne choroby, jeśli te wyraziłby taką wolę.² Z kolei Francois Bacon wyznaczył lekarzom w ramach zreformowanej opieki medycznej: łagodzenie bólu i cierpienie umierających pacjentów – tzw. euthanasia exterior. Pisał: „uważam nadto, że zadaniem lekarza jest nie tylko przywracanie zdrowia, lecz także łagodzenie bólu i cierpienie wywołanych chorobami, i to nie tylko wówczas, gdy takie

¹ J. Śledzianowski, *Eutanazja – dobra śmierć czy zabójstwo człowieka*, Jedność, Kielce 2010, s.9.

² T. Pietrzykowski, *Spór o eutanazję*, Katowice 2007, s. 13.

łagodzenie bólu, jako niebezpiecznego objawu, pomaga i prowadzi do wyzdrowienia, ale i wówczas, gdy, po utracie wszelkiej nadziei na przywrócenie zdrowia, służy jedynie spokojnemu i łatwemu rozstaniu się z życiem”.³ Następnie w XIX w. Lionel Tollemach uważał, iż „w przypadku nieuleczalnej i pełnej choroby lekarze powinni móc, zgodnie ze świadomą wolą pacjenta i po przedsięwzięciu wszelkich niezbędnych zabezpieczeń, podać tak silne leki anestetyczne, by podawanie innych anestetyków w przyszłości było zbędne, mówiąc krótko winno istnieć coś w rodzaju legalnego samobójstwa”.⁴

„Katechizm Kościoła Katolickiego” w par. 2277 mówi o „eutanazji bezpośredniej”, podkreślając, że „niezależnie od motywów i środków, polega na położeniu kresu życia osób upośledzonych, chorych lub umierających”.

Jan Paweł II w swej encyklice „*Evangelium Vitae*” wskazuje, że „przez eutanazję w ścisłym i właściwym sensie należy rozumieć czyn lub zaniedbanie, które ze swej natury lub w intencji działającego powoduje śmierć w celu usunięcia wszelkiego cierpienia.”

Literatura wskazuje na dwa rodzaje eutanazji: czynną oraz bierną. Te z kolei dzielą się na eutanazję dobrowolną i niedobrowolną⁵.

Tabela 1. Rodzaje eutanazji.

Eutanazja bierna (pasywna) - rezygnacja z dalszego leczenia lub przedłużania trwania chorego przy życiu np. przez odłączenie chorego od aparatury.	
Dobrowolna	Odstąpienie od leczenia w wyniku woli czy żądania samego pacjenta.
Niedobrowolna	Niepodjęcie leczenia lub odstąpienie od niego mimo braku zgody pacjenta.
Eutanazja czynna (aktywna) - postępowanie świadome, zmierzające do skrócenia życia chorego z uwagi na nieuleczalną chorobę	
Dobrowolna	Dochodzi do niej na wyraźne żądanie lub za zgodą pacjenta.
Niedobrowolna	Podjęcie czynności prowadzących ku uśmierceniu pacjenta bez jego zgody.

Źródło: C. Kościelniak, *Czy dziecko może chcieć umrzeć? Uwagi o problemach eutanazji w neonatologii* [w:] *Eutanazja. Medyczne, filozoficzne, psychologiczne i teologiczne problemy współczesnej neonatologii*, (red.) J. Gadzinowski, J. Wiśniewski, Poznań 2003, s. 93.

Eutanazja w uregulowaniach prawnych

W polskim ustawodawstwie karnym, począwszy od 1932 r., poprzez kodeks z 1969 r., aż do obecnie obowiązującego, eutanazję uznaje się jako przestępstwo. Artykuł 150. § 1 kodeksu karnego jasno wskazuje, że „kto zabija człowieka na jego żądanie i pod wpływem współczucia dla niego, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.”

Lekarz lub każda inna osoba, która uśmierca chorego pacjenta, jeżeli nie udowodni, że popełnia ten czyn na żądanie i pod wpływem współczucia dla niego,

³ J. Małczewski, *Francis Bacon: eutanazja czy opieka paliatywna?*, *Diametros* 2/2004, s. 75.

⁴ M. Szeroczyńska, *Eutanazja i wspomagane samobójstwo na świecie : studium prawno porównawcze*, *Prac Naukowych "Universitas"*, Kraków 2004, s. 29.

⁵ T. Pietrzykowski, *Spór...*, op. cit., s. 31.

może odpowiadać ja za dokonanie zabójstwa. Konkretnie sankcje karne reguluje art. 148 kodeksu karnego⁶.

Warto zauważyć zapis art. 151 kodeksu karnego. Ustawodawca przewidział karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 dla osób, które za namową lub przez udzielenie pomocy doprowadza je do targnięcia się na własne życie. Także ten przepis można uznać za specyficzny rodzaj eutanazji.

W prawie międzynarodowym kodeksy nie dostrzegały różnicy pomiędzy eutanazją a zabójstwem zwykłym, od pewnego czasu eutanazja stanowi przestępstwo uprzywilejowane. Za pionierów tego rozwiązania uznaje się polskie prawo karne⁷.

Poza eutanazją, wykorzystywane jest także wspomagane samobójstwo, które w naszym kraju nie jest powszechnie znane. Polega ono na pomocy lekarza, który przepisuje pacjentowi większą ilość leku niż zalecana, sugerując, że po ich zażyciu już się nie obudzi. W ten sposób lekarze próbują decyzję pozostawić pacjentowi, stając się pomocnikami⁸.

W wielu państwach pomoc w samobójstwie stanowi przestępstwo. Przykładem jest Polska, Włochy, Portugalia, Grecja, Japonia czy Czechy. Z kolei w Niemczech lub we Francji pomocnictwo w samobójstwie nie jest skonkretyzowane w ustawach karnych i nie stanowi przestępstwa. W Holandii oraz w Belgii pomoc w samobójstwie jest prawnie dopuszczalna, ponieważ doszło w tych państwach do legalizacji eutanazji. Warto także zauważyć pobłażliwość sądów w postępowaniach o wspomagane samobójstwo o charakterze eutanatycznym. Wielokrotnie w takich sprawach orzecznictwo jest łagodne, a nawet dochodzi do wyroków uniewinniających⁹.

Stanowisko Kościoła katolickiego

Stanowisko Kościoła katolickiego w sprawie eutanazji możemy odnaleźć już w jego początkach w Liście św. Pawła do Rzymian: „Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana, jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc, i w śmierci należymy do Pana” (Rz 14,7n). Przytoczony fragment jest jednoznacznym zakazem eutanazji wynikającym z prawa Bożego. Ludzie nie mogą decydować o śmierci, ponieważ zarówno o życiu jak i o śmierci decyduje sam Bóg¹⁰.

Papież Pius XII w „Dekrecie Świętego Oficjum” z 1940 r. jednoznacznie przeciwstawił się eutanazji upośledzonych psychicznie i fizycznie. Uznawał to zjawisko za sprzeczne z prawem naturalnym i pozytywnym prawem Boskim. Z kolei w 1957 r. lekarze zapytali Piusa XII, czy wolno stosować respiratory. Ojciec Święty stwierdził, że lekarz ma prawo nie tylko zastosować sztuczne oddychanie, ale i je przerwać. W tym drugim przypadku nie dochodzi do eutanazji, gdyż „przerwanie próby reanimacji zawsze jest tylko niebezpośrednią przyczyną ustania życia”¹¹.

⁶ K. Wroński, R. Bocian, J. Cywiński, A. Dziki, *Eutanazja*, Współczesna Onkologia 6/2008 vol. 12, s. 291-292.

⁷ G. Rejman, *Prawo karne wobec eutanazji na tle nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II*, w: *Zagadnienia prawa karnego na tle nauczania Jana Pawła II*, Lublin 2006, s. 82.

⁸ A. Jakubowska, *Eutanazja – inny wymiar śmierci?*, w: *Eutanazja. Medyczne, filozoficzne, psychologiczne i teologiczne problemy współczesnej neonatologii*, (red.) J. Gadzinowski, J. Wiśniewski, Poznań 2003, s. 86.

⁹ T. Pietrzykowski, *Spór...*, op. cit., s. 54-56, 59.

¹⁰ J. Śledzianowski, *Eutanazja – dobra śmierć*, op. cit., s. 33.

¹¹ N. Aumonier, B. Beignier, P. Letellier, *Eutanazja*, Warszawa 2005, s. 57-58.

Kościół wielokrotnie wypowiadał się na temat eutanazji za pontyfikatu Jana Pawła II. Istotne znaczenie miała Deklaracja o eutanazji *iura et bona* opracowana przez Watykańską Kongregację Nauki Wiary w 1980 r. Stanowisko Kościoła jest w niej bardzo wyraźne i jasne: „eutanazja oznacza czynność lub jej zaniechanie, która ze swej natury lub w zamierzeniu działającego powoduje śmierć w celu wyeliminowania wszelkiego cierpienia. Tak więc eutanazja wiąże się z intencją działającego oraz stosowanymi środkami”¹².

Z przedstawionego określenia eutanazji, wynika iż jest traktowana przez Kościół jako zabójstwo człowieka cierpiącego wykonana z zamiarem skrócenia bólu danej osoby¹³.

Jak wskazuje ks. Śledzianowski, zagłębiając się w nauczania Papieża Polaka odnajdziemy w encyklice „*Veritatis splendor*” z 1993 r. ocenę eutanazji, która jest czynem bezpośrednio naruszającym podstawowe dobro człowieka, jakim jest życie. Z kolei w encyklice „*Sallicitudo rei socialis*” z 1987 r. Jan Paweł II ukazuje eutanazję jako przejaw zagrożenia pokoju¹⁴.

Jan Paweł II w encyklice „*Evangelium Vitae*”, wydanej 25 marca 1995 r. potwierdza po raz kolejny opinie Kościoła w sprawie eutanazji. Bardzo ważne są przede wszystkim numery 64-68. Papież pisze: „w zgodzie z Magisterium moich Poprzedników i w komunii z Biskupami Kościoła Katolickiego, potwierdzam, że eutanazja jest poważnym naruszeniem Prawa Bożego jako moralnie niedopuszczalne dobrowolne zabójstwo osoby ludzkiej. Doktryna ta jest oparta na prawie naturalnym i na słowie Bożym spisany, jest przekazana przez Tradycję Kościoła oraz nauczana przez Magisterium zwyczajne i powszechne. Praktyka eutanazji zawiera — zależnie od okoliczności — zło cechujące samobójstwo lub zabójstwo”¹⁵.

W tej samej encyklice przedstawione zostaje rozróżnienie pomiędzy eutanazją, a rezygnacją z uporczywej terapii. Uporczywą terapię definiuje „jako pewne zabiegi medyczne, które przestały być adekwatne do realnej sytuacji chorego, ponieważ nie są już współmierne do rezultatów, jakich można by oczekiwać, lub też są zbyt uciążliwe dla samego chorego i dla jego rodziny. W takich sytuacjach, gdy śmierć jest bliska i nieuchronna, można, w zgodzie z sumieniem, „zrezygnować z zabiegów, które spowodowałyby jedynie nietrwałe i bolesne przedłużenie życia, nie należy jednak przerywać normalnych terapii, jakich wymaga chory w takich przypadkach”¹⁶.

Nierzadko eutanazję próbuje się bronić racjami utylitarystycznymi, które mają na celu obniżenie nieproduktywnych wydatków obarczających społeczeństwo. Jak wskazuje D. Peplińska, może dojść do podejmowania prób pozbawiania życia noworodków z ciężkimi upośledzeniami, starców — przede wszystkim niezdolnych do samodzielnego życia czy ludzi śmiertelnie chorych. Człowiek upośledzony czy nieuleczalnie chory może zostać potraktowany jako ciężar dla społeczeństwa. Niektórzy mogą dojść do wniosków, że chory wymaga szczególnej opieki, a jest bezproduktywny¹⁷.

¹² <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x62/deklaracja-o-eutanazji-iura-et-bona/> [dostęp: 27.02.2014 r.]

¹³ A. Maksymowicz, *Eutanazja – znak naszych czasów*, Studia Humanistyczne, Tom 3, 2005, s. 147.

¹⁴ J. Śledzianowski, *Eutanazja – dobra śmierć*, op. cit., s. 36.

¹⁵ Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium Vita*, nr 65.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ D. Peplińska, *Eutanazja – zagrożenie współczesności*, <http://www.katolik.pl/index1.php?st=artykuly&id=835> [dostęp: 27.02.2014 r.]

Eutanazja w oczach Polaków

Centrum Badania Opinii Społecznej przeprowadziło w 2012 r. badania dotyczące uporczywej terapii i eutanazji. Pojęcie eutanazji kojarzyło się respondentom głównie ze śmiercią. 28% badanych uważa, że eutanazja to sytuacje, które doprowadzają do przerywania życia, zabójstwa, uśpienia człowieka czy pomoc w umieraniu. Aż 26% respondentów uważa eutanazję jako śmierć na żądanie, np. na życzenie chorego czy też za zgodą rodziny. Eutanazja kojarzyła się badanym także z brakiem szans na wyleczenie chorego. Niektórzy respondenci nawet użyli konkretnych przykładów doprowadzenia do śmierci np. poprzez odłączenie od respiratora lub podanie środków farmakologicznych. Należy podkreślić, że tylko 14 % badanych nie miało skojarzeń z pojęciem „eutanazja”.

Tabela 1. Sytuacje z jakimi Polakom kojarzy się eutanazja.

Z czym, z jakimi sytuacjami kojarzy się Panu(i) termin „eutanazja”?	Odsetek odpowiedzi
śmierć	49%
Ze śmiercią - ogólnie	21%
Z zakończeniem życia, doprowadzeniem do śmierci, przerywaniem życia, spowodowaniem śmierci, uśmierceniem, pozbawieniem życia	16%
Z zabiciem człowieka, morderstwem	5%
Ze skróceniem życia, przyspieszeniem śmierci	3%
Z uśpieniem człowieka	1%
Z odejściem, zejściem ze świata	1%
Z humanitarnym sposobem pozbawiania życia, godną śmiercią, łagodną śmiercią	1%
Z pomocą w umieraniu	1%
śmierć na żądanie	26%
Ze śmiercią na życzenie chorego, na żądanie chorego	25%
Ze śmiercią za zgodą rodziny, na życzenie rodziny	2%
Ze śmiercią za zgodą lekarza	1%
brak szans na wyleczenie	9%
Z brakiem szans na wyleczenie, nieuleczalną, ciężką, przewlekłą, śmiertelną chorobą	9%
Ze stanem terminalnym, agonią, ostatnim stadium nieuleczalnej choroby	1%
cierpienie	7%
Z cierpieniem, skróceniem cierpienia, przerywaniem cierpienia	7%
przerwanie leczenia	5%
Z zaprzestaniem podtrzymywania przy życiu, z odłączeniem od urządzeń podtrzymujących życie, odłączeniem respiratora	3%
Ze śmiercią poprzez podanie środków farmakologicznych	2%
Z przerywaniem leczenia - ogólnie	1%
inne skojarzenia	5%
Z ludźmi starszymi, niepełnosprawnymi, samotnymi, pozbawionymi wsparcia	2%
Z wolnością wyboru, możliwością decydowania o sobie	2%
Z chorobą, NFZ	1%
trudno powiedzieć, nie wiem	14%

Źródło: Centrum Badania Opinii Społecznej, *Zaniechanie uporczywej terapii a eutanazja*, styczeń 2013 r., s. 7.

Warto wspomnieć, że 48% respondentów uważa, że w przypadku ludzi nieuleczalnie chorych czy umierających powinno się zrezygnować z leczenia w sytuacji, kiedy wiadomo, że nie przyniesie ono efektu. Przeciwnego zdania jest 38% badanych¹⁸.

Dodatkowo, rosła kontrowersja dotycząca przedmiotu dopuszczalności eutanazji. W opinii 43% respondentów lekarze powinni spełniać wolę nieuleczalnie chorych, którzy domagają się podania im środków powodujących śmierć. Przeciwnego zdania jest 41% ankietowanych.

Tabela 2. Opinia społeczeństwa na temat uczestnictwa lekarzy w eutanazji.

Czy, Pana(i) zdaniem, lekarze powinni spełniać wolę cierpiących, nieuleczalnie chorych, którzy domagają się podania im środków powodujących śmierć?	Wskazania respondentów według terminów badań					
	IX 1988	VII 1999	IV 2001	V 2007	X 2009	XI 2012
	w procentach					
Tak	30	40	49	37	48	43
Nie	47	44	37	46	39	41
Trudno powiedzieć	23	16	14	17	13	16

Źródło: Centrum Badania Opinii Społecznej, *Zaniechanie uporczywej terapii a eutanazja*, styczeń 2013 r., s. 13.

O nastawieniu społeczeństwa wobec eutanazji świadczy także zróżnicowanie opinii w tej sprawie w poszczególnych grupach społecznych. Ocenę o dopuszczalności zasadniczo różnicuje ukierunkowanie światopoglądowe badanych, a zwłaszcza religijność. Osoby objęte badaniem, biorące udział w praktykach religijnych przynajmniej raz w tygodniu, wyraźnie częściej niż pozostali potępiają eutanazję¹⁹.

Tabela 3. Opinia społeczeństwa ze względu na udział w praktykach religijnych na temat uczestnictwa lekarzy w eutanazji.

Udział w praktykach religijnych	Czy, Pana(i) zdaniem, lekarze powinni spełniać wolę cierpiących, nieuleczalnie chorych, którzy domagają się podania im środków powodujących śmierć?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	W procentach		
Kilka razy w tygodniu	29	56	15
Raz w tygodniu	30	54	15
1-2 razy w miesiącu	53	29	18
Kilka razy w roku	54	29	16
W ogóle nie uczestniczy	59	23	17

Źródło: Centrum Badania Opinii Społecznej, *Zaniechanie uporczywej terapii a eutanazja*, styczeń 2013 r., s. 14.

¹⁸ Centrum Badania Opinii Społecznej, *Zaniechanie uporczywej terapii a eutanazja*, styczeń 2013 r., s. 12.

¹⁹ Tamże, s. 13-14.

Wyniki badania wskazują, że rozwarstwienie badanych przekłada się na różnice ocen w zależności od skłonności politycznych. Ludzie z poglądami lewicowymi akceptują eutanazję. Przeciwnie układają się wyniki wśród osób z prawicowym systemem wartości i przekonań²⁰.

Zakończenie

Czym więc jest eutanazja? Zabójstwem czy podaniem ręki potrzebującemu w jego cierpieniu? W imię braku godnych warunków społecznych i materialnych czy braku dobrego zdrowia nie można podważać godności człowieka i namawiać, że nie ma prawa do życia, ale do śmierci. Należy zmieniać złe warunki życia, a nie zabijać człowieka²¹.

Ks. Śledzianowski zaznacza, że powinniśmy uzbroić się w cierpliwość i być z bliskim w potrzebie do końca. Przykładem może być Jan Grzebski, który po wypadku w 1988 r. zapadł w śpiączkę, a wybudził się z niej 12 kwietnia 2007 r. Warto zauważyć, że nie jest to jedyny przypadek w Polsce. Rodzicom Michała Barańskiego lekarze zakomunikowali, że syn będzie „rośliną”. Policjantowi Ireneuszowi Skibińskiemu w szpitalu dawano 2% szans na przeżycie. Tymczasem obaj wyzdrowieli i żyją normalnie. W Hospicjum Światło w Toruniu ze śpiączki wybudzono 17 osób w ciągu 6 lat²².

Możemy więc stwierdzić, że wprowadzenie eutanazji podważa godność chorego człowieka, jego bezwzględną wartość życia. Cierpienia chorych osób mogą doprowadzić społeczeństwo do założenia, że ich życie nie ma sensu i powinni poddać się eutanazji. Warto pamiętać, że celem medycyny jest opieka nad chorymi i ich zdrowie. Należy docenić rolę medycyny paliatywnej i opieki hospicyjnej. Pamiętać trzeba, że przyspieszenie śmierci bliskich osób nie pozwoli pokonać lęku przed własną śmiercią²³.

Należy podkreślić ponadto, że prawna dopuszczalność eutanazji może stworzyć pole do licznych nadużyć i przyczyniłaby się do zdegradowania wartości życia ludzkiego. Można zaryzykować stwierdzenie, że współczesny świat próbuje wykreślić śmierć z życia człowieka. Stawiamy na sukces czy pieniądze. Nie bierzemy pod uwagę choroby i śmierci. Obecnie nie powinniśmy się zajmować problemem eutanazji, lecz pomocą człowiekowi w jego cierpieniu, i jego samotności. Należy zwiększać świadomość dotyczącą medycyny paliatywnej. Jej zadaniem jest nauczyć żyć chorego ze swoją chorobą.

Bibliografia:

Aumonier N., Beignier B., Letellier P., *Eutanazja*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2005.

Biesaga T., *Eutanazja – śmierć godna czy niegodna?*, Medycyna praktyczna 4/2005.

Centrum Badania Opinii Społecznej, *Zaniechanie uporczywej terapii a eutanazja*, styczeń 2013 r.

Encyklika *Evangelium Vita*.

Deklaracja o eutanazji *Iura et bona*, <http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x62/deklaracja-o-eutanazji-iura-et-bona/>

²⁰ Centrum Badania Opinii Społecznej, *Zaniechanie uporczywej terapii a eutanazja*, styczeń 2013 r., s. 14.

²¹ T. Biesaga, *Eutanazja – śmierć godna czy niegodna?*, Medycyna praktyczna 4/2005, s. 23.

²² J. Śledzianowski, *Eutanazja – dobra śmierć...*, op. cit., s. 50-54.

²³ T. Biesaga, *Eutanazja – śmierć...*, op. cit., s.23-24.

Jakubowska A., *Eutanazja – inny wymiar śmierci?*, [w:] *Eutanazja. Medyczne, filozoficzne, psychologiczne i teologiczne problemy współczesnej neonatologii*, (red.) Gadzinowski J., Wiśniewski J., Poznań 2003.

Maksymowicz A., *Eutanazja – znak naszych czasów*, Studia Humanistyczne Tom 3, 2005.

Malczewski J., *Francis Bacon: eutanazja czy opieka paliatywna?*, *Diametros* 2/2004.

Peplińska D., *Eutanazja – zagrożenie współczesności*,
<http://www.katolik.pl/index1.php?st=artykuly&id=835>.

Pietrzykowski T., *Spór o eutanazję*, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2007.

Rejman G., *Prawo karne wobec eutanazji na tle nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II* [w:] *Zagadnienia prawa karnego na tle nauczania Jana Pawła II*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006.

Szeroczyńska M., *Eutanazja i wspomagane samobójstwo na świecie : studium prawno porównawcze*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych "Universitas", Kraków 2004.

Śledzianowski J., *Eutanazja – dobra śmierć czy zabójstwo człowieka*, Jedność, Kielce 2010.

Wróński K., Bocian R., Cywiński J., Dzikowski A., *Eutanazja*, *Współczesna Onkologia* 6/2008 vol. 12.

Zeszyty Studenckiego Ruchu
Naukowego Uniwersytetu
Jana Kochanowskiego
w Kielcach, 2014/21

Fascicles of Student
Scientific Movement
the Jan Kochanowski University
in Kielce, 2014/21

Monika Pierzak

Martyna Wychowaniec

Studentki I roku pielęgniarstwa, studia II^o
Studenckie Koło Naukowe „Medyk”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

Monika Pierzak

Martyna Wychowaniec

Students of 1st year of Nursing
(2nd degree studies)
MEDYK-Student Scientific Association
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: dr hab. prof. UJK Monika Szpringer

Review: Monika Szpringer, PhD

Wiedza studentów na temat chorób przenoszonych drogą płciową Students' knowledge about the sexually transmitted diseases

Summary: Sexually transmitted diseases are in a group of diseases which associate not only medical problems but social ones as well. Prevention and treatment of these diseases are very important. Therefore, it is necessary to carry out health education, especially among young people, with particular emphasis on sex education in the prevention of sexually transmitted diseases. Sexually transmitted diseases do not show symptoms.

Key words: sexually transmitted diseases, sex education, promotion of healthy behaviors, sexual awareness

Wstęp

Seks jest jedną z podstawowych potrzeb każdego człowieka. Jest naturalną oraz zdrową częścią stanowiącą jeden z elementów naszego życia, dzięki której możemy posiadać swoich potomków i podtrzymać ciągłość gatunku. Czerpanie przyjemności z seksu nie jest niczym złym, trzeba tylko pamiętać o przestrzeganiu odpowiednich zachowań, które uczynią seks zdrowym i bezpiecznym. Choroby przenoszone drogą płciową nazywane są chorobami wenerycznymi i stanowią problem ogólnoswiatowy¹. Swoją nazwę zawdzięczają imieniu rzymskiej bogini miłości Venus - Wenery, utożsamianej z grecką boginią piękna, kwiatów, miłości i pożądania Afrodytą. Pomimo że Afrodyta to bogini miłości i jest symbolem piękna i naturalności, to choroby weneryczne kojarzą się raczej z czymś brudnym, złym i stanowią trudny oraz wstydlivy temat. W efekcie takiego podejścia ludzi do tego tematu, chorzy często kryją się z chorobą

¹ Drosdzol A, Skrzypulec V, Nowosielski K i wsp. *Ocena zachowań seksualnych i rozpowszechniania metod antykoncepcyjnych na terenie województwa śląskiego*. Położnictwo profesja w wielu aspektach. Eurasia, Katowice 2005.

i irracjonalnie opóźniają moment rozpoczęcia leczenia, który, jak wiadomo, w każdej chorobie, a zwłaszcza zakaźnej, jest niezwykle ważny².

Według World Health Organization, zapadalność na kiłę wynosi 12 milionów, rzeżączkę 62 miliony, chłamydiozę 89 milionów, a rzęsistkowicę 170 milionów przypadków na świecie w skali roku. Najwięcej tych zakażeń stwierdza się w rozwijających się i biednych krajach Azji Południowo-Wschodniej, Afryki, Ameryki Łacińskiej. Wprowadzenie skutecznych metod leczenia oraz wielu programów edukacyjnych uświadamiających ludziom istotę STD(choroby przenoszone drogą płciową).Niestety liczba osób, które się zarażają stale rośnie również w Polsce. Dane z Centrum Diagnostyki i Leczenia Chorób Przenoszonych Drogą Płciową mówią, że w 2012 roku odnotowano w Polsce ponad 1000 przypadków kiły, a w 2013 roku 100 przypadków zarażeń Sexually Transmitted Diseases odnotowano u kobiet w ciąży. Brakom w edukacji zdrowotnej i zarazem seksualnej należy przypisać fakt, że choroby te nie są traktowane jako kategoria chorób zakaźnych, a raczej jako kategoria zespołu cech w postaci, wstydu oraz zażenowania”. Choroby te stanowią grupę chorób, które przenoszone są na drodze kontaktu płciowego. Ważne jest to, że antykoncepcja mechaniczna w postaci prezerwatywy, w stu procentach nie chroni przed infekcją. Każdy kontakt seksualny, nawet taki w zabezpieczeniu, nie wyklucza ryzyka zakażenia³. Infekcje przenoszone drogą płciową można podzielić na infekcje bakteryjne, w których wyróżnia się chłamydię, rzeżączkę, która w większości przypadków jest łatwa do całkowitego wyleczenia i nie powodują powrotów choroby. Kolejną grupę stanowią infekcje pasożytnicze np. rzęsitek pochwy (rzęsistkowica), również dość łatwe do wyleczenia oraz całkowicie uleczalne. Trzecia grupa to infekcje wirusowe. Są najbardziej problematyczne ponieważ często nie są całkowicie uleczalne, a jedynie można wyeliminować ich objawy. Do tego typu chorób zaliczamy AIDS zespół nabytego upośledzenia odporności, które występuje w przebiegu zakażenia ludzkim wirusem upośledzenia odporności HIV, kłykciny kończyste wywołwane zakażeniem wirusem HPV oraz opryszczka narządów płciowych powodowana przez wirusy HSV. Do chorób pasożytniczych przenoszonych poprzez kontakty seksualne należą: świerzb oraz wszawica łonowa. Diagnostyka laboratoryjna chorób przenoszonych drogą płciową obejmuje badanie bakteriologiczne bezpośrednie, hodowle, metody serologiczne i immunoenzymatyczne.[1,2,3,4,5].

Ludzie młodzi stanowią grupę osób szczególnie narażonych na STD. Poczucie nienaruszalności oraz nieograniczonej swobody pobudza nawiązywanie krótkotrwałych związków czy znajomości, co jest główną przyczyną szerzenia się chorób przenoszonych drogą płciową⁴.

Cel pracy

Celem pracy była próba oceny poziomu wiedzy studentów na temat chorób przenoszonych drogą płciową.

W odniesieniu do ogólnie ujętego celu badań niniejszej pracy sformułowano następujące problemy badawcze:

² Brodman M, Thacker J, Kranz. *Mity o bezpiecznym seksie a AIDS*, Wydawnictwo Elma Books, Warszawa 1999.

³ Kwiecień A. *Zakażenia przenoszone drogą płciową*, „Lekarz Rodzinny.” IX,1,s.71-72.

⁴ Opala T, Adamska L, Bednarek W, Błogowska A. *Ginekologia podręcznik dla położnych, pielęgniarek i fizjoterapeutów*. Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2003, s. 232-237.

- 1) Jaki jest poziom wiedzy studentów w zakresie problematyki chorób przenoszonych drogą płciową?
- 2) Czy zmienne takie jak płeć oraz kierunek studiów mają wpływ na poziom wiedzy studentów na temat chorób przenoszonych drogą płciową?
- 3) Z jakich źródeł studenci czerpią informacje na temat chorób przenoszonych drogą płciową?

Metody, techniki i narzędzia badawcze

Badania zostały przeprowadzone wśród studentów kieleckich uczelni w okresie od stycznia do marca 2014 roku. Badaniem objęto 112 studentów kieleckich uczelni. Każdemu ze studentów udzielono szczegółowych informacji dotyczących celu prowadzonych badań oraz zapewniono o anonimowości. Badania przeprowadzono w uczelniach znajdujących się na terenie miasta Kielce.

Do przeprowadzenia badań wybrano metodę sondażu diagnostycznego. Dzięki tej metodzie możemy poznać opinię licznej populacji na podstawie wybranej grupy ankietowanych. W wybranej metodzie zastosowano technikę ankiety. W związku z wykonywaniem badania skonstruowano specjalny kwestionariusz ankiety własnego autorstwa, składający się z 33 pytań.

Kwestionariusz ankiety podzielono na dwie części:

- I Część - poziom wiedzy studentów na temat chorób przenoszonych drogą płciową.
- II Część - świadome prowadzenie stylu życia zmniejszającego ryzyko wystąpienia chorób przenoszonych drogą płciową.

Test oceniający wiedzę studentów na temat chorób przenoszonych drogą płciową zawierał pytania wielokrotnego wyboru oraz pytania, gdzie prawidłowa była tylko jedna odpowiedź. Punkty do pytań wielokrotnego wyboru przydzielono poszczególnym odpowiedziom, kierując się zasadą punktów za „oświadczenie prawdy”:

- Zakreślenie odpowiedzi prawidłowej - 1 punkt
- Zakreślenie fałszywej odpowiedzi lub nie zakreślenie prawidłowej odpowiedzi - brak punktów

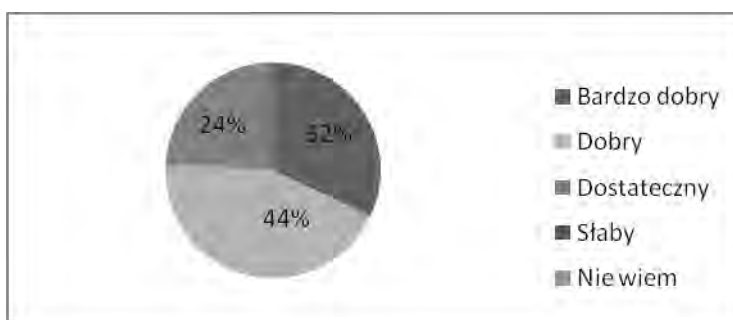
Suma punktów, którą uzyskał student stanowiła miarę jego wiedzy na temat chorób przenoszonych drogą płciową.

Wyniki

W pierwszym etapie przeprowadzono analizę danych społeczno-demograficznych badanej grupy. Grupę badaną stanowiło 76 kobiet (67,8%) i 36 mężczyzn (32,2%), ogółem 112 osób (100%). Średnia wieku badanych studentów wynosiła 22,5 roku (przedział wiekowy (20-25)). Tereny wiejskie zamieszkiwało 51,7% (n=58) badanych. Największą grupę stanowili studenci pierwszego roku studiów pierwszego stopnia (40%) pozostałe (60%) stanowili studenci kolejnych lat studiów pierwszego oraz drugiego stopnia. Reprezentanci kierunków medycznych stanowili 36%, kierunków humanistycznych - 44%, a kierunków technicznych - 20% badanej grupy.

Pierwsza grupa pytań zawartych w kwestionariuszu ankiety dotyczyła wiedzy studentów na temat chorób przenoszonych drogą płciową. W jednym z pierwszych pytań poproszono studentów o subiektywną ocenę swojego stanu wiedzy na temat Sexually Transmitted Diseases. Po przeanalizowaniu udzielonych odpowiedzi wynika, że studenci

oceniają swoją wiedzę w zakresie tej tematyki na dosyć wysoką (Rys. 2.). Na poziomie bardzo dobrym swoją wiedzę oceniło 35,84 (32%) badanych studentów, na poziomie dobrym - 42,28 (24%) studentów z badanej grup, na poziomie dostatecznym - 26,88 (24%) studentów, żadna z badanych osób nie udzieliła odpowiedzi, że ich poziom wiedzy na temat chorób przenoszonych drogą płciową kształtuje się na poziomie słabym. Biorąc pod uwagę subiektywną ocenę wiedzy oraz po podsumowaniu udzielonych odpowiedzi dotyczących tematyki chorób wenerycznych można stwierdzić, że wiedza studentów na temat Sexually Transmitted Diseases kształtuje się na poziomie średnim w przedziale od 15-22 punktów.



Rys. 1. Subiektywna ocena stanu wiedzy studentów na temat chorób przenoszonych drogą płciową.
Źródło: opracowanie własne.

Tabela 1. Poziom wiedzy studentów na temat chorób przenoszonych drogą płciową

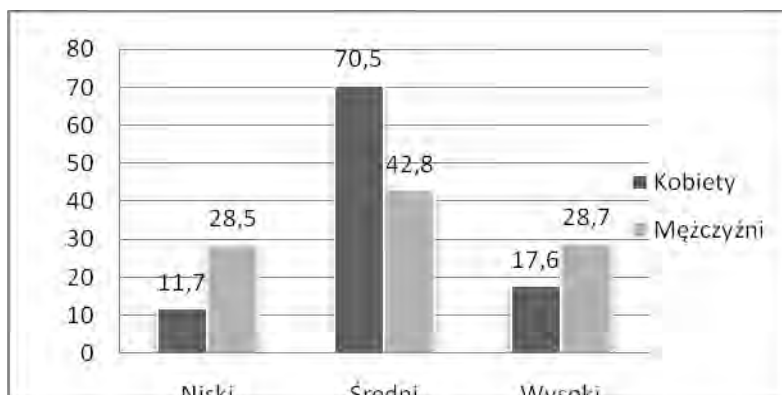
Wyszczególnienie	Niski		Średni		Wysoki	
	n	%	N	%	n	%
Studenci kierunków medycznych	7	16,7%	21	50%	13	33,3%
Studenci kierunków humanistycznych	15	30%	29	60%	5	10%
Studenci kierunków technicznych	5	22,2%	11	50%	6	27,8%
Liczba uzyskanych punktów	0-20		21-40		41-60	

Źródło: opracowanie własne

Ocena wiedzy studentów według skonstruowanych skal pomiarowych z uwzględnieniem podziału na grupę studentów kierunków medycznych, humanistycznych i technicznych.

Na podstawie analizy Tabeli 1 przedstawiającej poziom wiedzy studentów na temat chorób przenoszonych drogą płciową liczba studentów posiadających średni poziom wiedzy klaruje się podobnie z nieznaczną przewagą studentów kierunków humanistycznych (medyczny 50%, humanistyczny 60% i techniczny 50%). Największy procent studentów posiadających niski poziom wiedzy występuje również wśród studentów kierunków humanistycznych - 30%. Natomiast znaczną przewagę stanowią studenci z wysokim poziomem wiedzy (33,3%) studiujący kierunki medyczne tworząc, znaczną przewagę nad studentami kierunków humanistycznych (10%). Nie ma wyraźnie dużych różnic w poziomie

wiedzy studentów kierunków medycznych i nie medycznych. Studenci kierunków medycznych mają mniejszy procent osób z niskim poziomem wiedzy (16,7%) i większy procent osób z wysokim poziomem wiedzy (33,3%), co ich wyróżnia z pozostałej grupy badanych, ale średni poziom wiedzy jest porównywalny z innymi studentami (50%), chociaż znaczną przewagę mają studenci kierunków humanistycznych (60%).



Rys. 2. Przedstawia poziom wiedzy studentów na temat STD w odniesieniu do kobiet i mężczyzn. Źródło: Opracowanie własne

Analizując poziom wiedzy kobiet i mężczyzn na temat chorób przenoszonych drogą płciową, kobiety mają znaczącą przewagę w posiadaniu średniego poziomu wiedzy na temat STD (70,5%) w porównaniu do mężczyzn (42,8%). W poziomie niskiego stanu wiedzy większy procent osób występuje wśród mężczyzn (28,5%). Mniejszy procent osób z wysokim poziomem wiedzy występuje wśród kobiet (17,6%). Mężczyźni z wysokim stanem wiedzy stanowią 28,7%.

Tabela 2. Poziom wiedzy studentów na temat sposobów szerzenia się STD (chorób przenoszonych drogą płciową)

Rodzaj sytuacji wpływającej na rozprzestrzenianie się STD	POZIOM WIEDZY	
	N	%
Wczesne rozpoczęcie inicjacji seksualnej	33	29%
Częsta zmian partnerów seksualnych	27	24%
Alkohol i środki odurzające	8	7%
Niedostateczna higiena osobista	9	8%
Brak prawidłowego leczenia	35	32%
RAZEM	112	100%

Źródło: opracowanie własne.

Jednym z pytań, które zadano studentom z badanej populacji było pytanie o sytuacje oraz zdarzenia które sprzyjają i przyczyniają się do szerzenia się chorób

przenoszonych drogą płciową. Podano pięć możliwych odpowiedzi. Studenci z badanej grupy najczęściej wybierali odpowiedź dotyczącą wczesnej inicjacji seksualnej - 33 (29%) osób z badanej populacji oraz takie zachowania jak częsta zmian partnerów seksualnych - 27 (24%) czy brak prawidłowego leczenia - 35 (32%). Choroby przenoszone drogą płciową są chorobami, zakaźnymi, późne rozpoczęcie leczenia zwiększa ryzyko powikłań, a w konsekwencji pogorszenia się stanu zdrowia. Zadawalający jest fakt, że duża część osób z badanej grupy posiada wiedzę dotyczącą dróg i sytuacji sprzyjających szerzeniu się chorób przenoszonych drogą płciową. Niestety są również osoby, których wiedza na temat chorób przenoszonych drogą płciową jest znikoma lub nie posiadają jej wcale, dlatego tak ważny jest fakt, aby coraz częściej podejmować tematykę chorób przenoszonych drogą płciową i promować prozdrowotne zachowania seksualne wśród młodzieży.[Tab.2]

Tabela 3. Przedstawia wiedzę studentów z badanej populacji na temat poszczególnych chorób grupy chorób STD

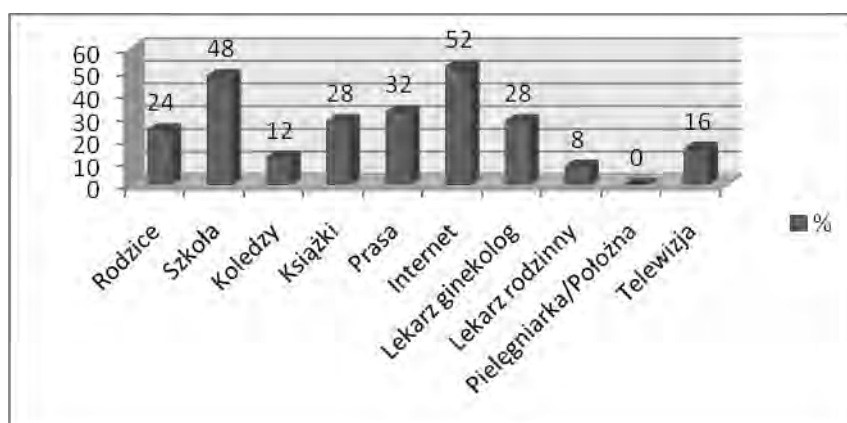
Choroby przenoszone drogą płciową	Liczba osób, które posiadają niski poziom wiedzy dotyczący:		Liczba osób, które posiadają wysoki poziom wiedzy dotyczący:		Razem	
	N	%	n	%	n	%
HIV/AIDS	9	8	103	92	112	100
Rzeżączka	22	20	90	80	112	100
Kiła	54	48	58	52	112	100
Chlamydia	76	68	36	32	112	100
Kłkociny kończyste	90	80	22	20	112	100
HPV	83	76	29	24	112	100
Wszawica łonowa	58	52	54	48	112	100

Źródło: opracowanie własne

Osobom z badanej populacji zadano następujące pytanie; „Które z wymienionych chorób są przenoszone drogą płciową?” Wymieniono HIV/AIDS, rzeżączkę, kiłę, chlamydia, kłkociny kończyste, HPV, wszawicę łonową. Z udzielonych odpowiedzi wynika, że wiedza studentów na temat rodzajów chorób przenoszonych drogą płciową kształtuje się na poziomie średnim. A taki wynik nie jest zadawalający. 103 (92%) osób odpowiedział, że AIDS/HIV szerzy się na drodze kontaktów seksualnych, druga odpowiedzią wskazywaną przez studentów była rzeżączka 90 (80%) oraz kiła z wynikiem 58 (52%). Studenci z badanej grupy docelowej najrzadziej wskazywali kłkociny kończyste 22 (20%) i wirus HPV 29 (24%). Znajomość chorób zakaźnych a zwłaszcza tych przenoszonych drogą płciową jest bardzo ważna dla ludzi aktywnych seksualnie.

Wiedza studentów z badanej populacji dotycząca profilaktyki chorób przenoszonych drogą płciową kształtuje się w następujący sposób 112 (100%) osób twierdzi, że unikanie osób zakażonych jest najlepszą metodą profilaktyki chorób przenoszonych drogą płciową, na drugim miejscu stawiane jest stosowanie zabezpieczeń mechanicznych podczas stosunku seksualnego w postaci prezerwatyw 108 (96%) osób badanej populacji, trzecie miejsce zajmuje egzekwio unikanie przypadkowych kontaktów seksualnych 81 (72%)

oraz posiadanie jednego partnera seksualnego 81(72%). Najmniej razy wskazano badanie krwi 31 (28%). Wiedza studentów z badanej populacji dotycząca metod profilaktyki chorób przenoszonych drogą płciową kształtuje się na poziomie średnim. Ale czy jest to wystarczające? Każdy młody człowiek przed rozpoczęciem stosunku seksualnego z pełną świadomością i odpowiedzialnością za siebie i za drugą osobę powinien podjąć odpowiednie działania profilaktyczne chroniące przed zarażeniem się chorobami przenoszonymi drogą płciową.



Rys. 4. Rozkład odpowiedzi na pytanie, z jakich źródeł studenci czerpią wiedzę na temat chorób przenoszonych drogą płciową.

Źródło: opracowanie własne.

Na podstawie analizy wykresu nr 4 wynika, że w głównej mierze studenci czerpią informacje na temat chorób przenoszonych drogą płciową z Internetu (52%) na drugim miejscu jest szkoła - 48%. Nikt z ankietowanych nie udzielił odpowiedzi, że wiedzę czerpie od pielęgniarki lub położnej. Wysokie miejsca zajmują również rodzice i lekarz ginekolog (28%).

Druga część pytań zadawanych studentom dotyczyła świadomego prowadzenia stylu życia, który zmniejsza ryzyko wystąpienia chorób przenoszonych drogą płciową. W tej części między innym zadano pytanie: „Co budzi w Panu/Pani największą obawę wynikającą z niekontrolowanej swobody seksualnej? Najczęściej wybieraną odpowiedzią była ciąża, a następnie Sexually Transmitted Diseases. Najrzadziej udzielano odpowiedzi „uczucie, że robie, coś złego”.

Analizując te wyniki widać, że studenci aktywni seksualnie na poziomie dobrym zdają sobie sprawę z konsekwencji wynikających z niekontrolowanej aktywności seksualnej.

W kolejnym podpunkcie zapytano studentów o stałego partnera seksualnego. Po dokonaniu analizy udzielonych odpowiedzi wynika, że 72% ankietowanych posiada stałego partnera seksualnego. Analizując następne pytania dowiadujemy się, że aż 32% badanych studentów uprawiało przygodny seks. Z badanej grupy 76% osób stosuje prezerwatywę jako środek zabezpieczający przed chorobami przenoszonymi drogą płciową. Niestety, jednak aż 24% ankietowanych tego nie robi, narażając się na ryzyko zakażenia.



Rys. 5. Przedstawia rozkład odpowiedzi na pytanie, „Które z przytoczonych sformułowań Pni/Pana dotyczy?”

Źródło: Opracowanie własne

Analiza odpowiedzi na to pytanie wykazuje, że aż 44% studentów uważa, że problem chorób płciowych jego nie dotyczy. Tylko 35% osób ankietowanych potwierdza stwierdzenie, że problem tego zakażenia Sexually Transmitted Diseases dotyczy wszystkich osób, które podejmują współżycie seksualne.

Dyskusja

Zakażenia przenoszone drogą płciową w dzisiejszych czasach stanowią nie tylko problem medyczny, ale również społeczny. Biorąc pod uwagę szereg niebezpieczeństw związanych z chorobami przenoszonymi drogą płciową, niezwykle ważne jest prowadzenie szeroko zakrojonej skutecznej profilaktyki oraz edukacji seksualnej⁵. Zapobieganie chorobom jest w dzisiejszych czasach bardzo ważne ze względu na wzrost liczby odnotowanych przypadków wirusowych nieuleczalnych chorób przenoszonych drogą płciową. Wprowadzenie skutecznej profilaktyki chorób przenoszonych drogą płciową i edukacji seksualnej wśród młodzieży akademickiej jest niezwykle ważne. Problem STD dotyczy właśnie ludzi młodych, dopiero co wchodzących w świat życia intymnego. Potwierdza to również Szymańska i wsp.. Młodzi ludzie problem chorób przenoszonych drogą płciową traktują jako odległy od nich. Jak wynika z przeprowadzonych badań, aż 44% ankietowanych uważa, że ich ten problem nie dotyczy i że choroby te występują wyłącznie u ludzi z „marginesu społecznego”. Jednak jak wskazują wszelkie dane statystyczne problem ten staje się wszechobecny⁶.

W przeprowadzonych badaniach jako źródło informacji najczęściej studenci wskazywali Internet, aż 52% studentów w taki sposób zdobywa informacje na temat chorób przenoszonych drogą płciową. Podobne wyniki badań uzyskali również inni autorzy zajmujący się tą tematyką- Drosdzol i wsp.. Drugie miejsce zajmuje szkoła. Niepokojące jest to, że od osób posiadających prawdziwą i rzetelną wiedzę, tzn. od pracowników służby

⁵ Jabłońska S, Majewski S. *Choroby skóry i choroby przenoszone drogą płciową*. Lekarskie PZWL, Warszawa 2005.

⁶ Szymańska M. M, Woynarowska B, Pułtorak M, Wojciechowska A. *Poziom wiedzy i postawy młodzieży szkolnej wobec HIV/AIDS w Polsce*. „Problemy rodziny” 1992; s.2-36.

zdrowia (pielęgniarka/położna), młodzież nie uzyskuje fachowych informacji, na co wskazują przeprowadzone badania. Respondenci nie wskazali pielęgniarki/położnej jako źródła swoich informacji. Profilaktyka i leczenie chorób przenoszonych drogą płciową, według Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego, powinna opierać się na: edukacji oraz poradnictwie ukierunkowanym na promocję bezpiecznych zachowań seksualnych, identyfikacji osób zakażonych, ocenie, leczeniu i poradnictwie dotyczącym partnerów seksualnych osób z Sexually Transmitted Diseases, a także szczepieniach, które poprzedzają ekspozycję osób zagrożonych chorobami przenoszonymi drogą płciową. Trzeba dbać o swoje zdrowie ponieważ jest to najważniejsza wartość stanowiąca punkt wyjścia do szczęścia⁷. [7,8]

Wnioski:

1. Na podstawie wyników przeprowadzonych badań można stwierdzić, że poziom wiedzy badanych studentów jest nie wystarczający. Stwarza to istotne ryzyko zwiększenia liczby osób zakażonych chorobami przenoszonymi drogą płciową. Zachowania studentów są ryzykowne. Takie sytuacje wpływają niekorzystnie na stan zdrowia społeczeństwa.
2. Należy edukować młodzież studiującą w zakresie Sexually Transmitted Diseases, szczególnie w zakresie zakażeń HPV, kłykcin kończystych oraz chłamydiozy.
3. Należy również zwrócić szczególną uwagę na to, skąd młodzież czerpie informacje na temat chorób przenoszonych drogą płciową. Internet nie jest miejscem wiarygodnej i rzetelnej wiedzy.
4. Należy zwiększyć wpływ pielęgniarki i położnej na stan wiedzy studentów, gdyż posiadają one fachową wiedzę. Pracownicy służby zdrowia powinni stanowić główne źródło wiedzy na temat chorób przenoszonych drogą płciową. Trzeba dążyć do tego, aby to personel medyczny był głównym źródłem wiedzy na temat chorób przenoszonych drogą płciową.
5. Stan wiedzy młodzieży powinien zwiększyć się w zakresie podejmowania ryzykownych zachowań oraz wczesnego dostrzegania objawów chorób przenoszonych drogą płciową.

Bibliografia:

- Brodman M, Thacker J, Kranz R. Mity o bezpiecznym seksie a AIDS. Wydawnictwo Elma Books, Warszawa 1999.
- Drosdzol A, Szypulec V, Nowosielski K i wsp. Ocena zachowań seksualnych i rozprzestrzeniania metod antykoncepcyjnych na terenie województwa śląskiego. Położnictwo profesja w wielu aspektach. Eurasia, Katowice 2005.
- Jabłońska S, Majewski S. Choroby skóry i choroby przenoszone drogą płciową. Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2005.
- Kwiecień A. Zakażenia przenoszone drogą płciową. Lekarz Rodzinny IX, 1, 71-72.
- Opala T, Adamska L, Bednarek W, Błogowska A. Ginekologia podręcznik dla położnych, pielęgniarek i fizjoterapeutów. Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2003.

⁷ Rekomendacje Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego w zakresie zakażeń przenoszonych drogą płciową w położnictwie i ginekologii, „Przegląd Menopauzalny” 2004, 4, s. 15-21.

Rekomendacje Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego w zakresie zakażeń przenoszonych drogą płciową i w położnictwie i ginekologii. Przegląd Menopauzalny 2004, 4, 15-21.

Szymańska M. M, Woynarowska B, Pułtorak M, Wojciechowska A. Poziom wiedzy i postawy młodzieży szkolnej wobec HIV/AIDS w Polsce. Problemy rodziny 1992;2-36.

Woynarowska B. Edukacja zdrowotna podręcznik akademicki. Wydawnictwo PWN, Warszawa 2007.

<http://www.who.int/en/> 2014.02.24

Kamila Węglińska

Studentka I roku Zdrowia Publicznego
studia stacjonarne II°
Studenckie Koło Naukowe „Medyk”
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Kamila Węglińska

Student of 1st year of Public Health
(2nd degree studies)
MEDYK-Student Scientific Association
Jan Kochanowski University in Kielce

Recenzent: dr Grażyna Czerwiak

Review: Grażyna Czerwiak, PhD

Czy to jest moje ciało? Zjawisko chimeryzmu u ludzi **Is it my body? The phenomenon of the human chimerism**

Summary: Microchimerism is a phenomenon defined by the presence of a small number of cells from one individual in another genetically distinct individual. In human microchimerism has two origins: natural (during bidirectional transfer between mother and foetus, miscarriage) and artificial (tissue transplantation, blood transfusion or in laboratory conditions). During pregnancy we can distinguish foetal microchimerism (FMc) and maternal microchimerism (MMc). This phenomenon is involved in autoimmune diseases and certain types of cancer. Microchimeric cells (Mc) are implicated in carcinogenesis, where their function (tumor's promotion or protection and regeneration) depends on different factors. Better recognition of this phenomenon can be important in disease's treatment.

Key words: chimerism, microchimerism, autoimmune diseases, cancer

Chimery to organizmy, w których współistnieją dwie bądź więcej odmienne genetycznie linie komórkowe¹. Pojęcie chimera pochodzi z mitologii greckiej i oznacza niebezpieczne, nieprzychylnie człowiekowi stworzenie². Mitologiczna chimera to istota łącząca cechy fizyczne wielu gatunków zwierząt: kozy, lwa i węża. W odniesieniu do tych mitologicznych stworzeń człowiek, który posiada niewielką ilość „obcych komórek” jest nazywany mikrochimerą³. Mikrochimerą nazywamy osobę, która ma dwie populacje różnorodnych komórek genetycznych i jedna z tych populacji występuje w małej ilości⁴. W przyrodzie zjawisko to występuje powszechnie, opisano je u przynajmniej 10 gromad Protista oraz u bezkręgowców, roślin, kręgowców, w tym także u należących do ssaków

¹Voskoboinik A., Chimerism a natural ability to tolerate kin, evolutionary traits connecting mammalian and protochordates, ISJ 2009;6(1): 9-20.

²Śliwa L., Mikrochimeryzm potencjalną przyczyną chorób autoimmunologicznych, Borgis- medycyna rodzinna 2/2009: 25-28

³Nelson J.L., Your cells are my cells, Sci Am. 2008: 298: 72-79

⁴Waszak M. i wsp., Clinical research microchimerism in twins, Arch med. SCI 2013; 9 (6): 1102-1106

ludzi. U licznej grupy morskich bezkręgowców oraz kręgowców chimeryzm zachodzi we wczesnych etapach ontogenezy, natomiast u pozostałych bezkręgowców może zajść w każdej fazie. Pojawienie się odmiennych informacji DNA zwiększa różnorodność genetyczną, przez co umożliwia rozwój cech zależnych od rozmiaru organizmu (tempo wzrostu, reprodukcja, przeżywalność, tolerancja środowiskowa). Chimeryzm może stanowić zagrożenie dla somatycznych i zarodkowych linii komórkowych, prowadzi także do niestabilności rozwoju, wad rozwojowych narządów, niepłodności oraz śmierci⁵. Coraz częściej jest łączony z występowaniem licznych chorób⁶, w tym autoimmunologicznych⁷.

Chimeryzm u ludzi może rozwinąć się w sposób naturalny oraz sztuczny. W naturze fenomen ten występuje w ciąży mnogiej, gdzie może dojść do przemieszczenia macierzystych komórek embrionalnych pomiędzy płodami⁸. Najczęściej jednak dochodzi do dwukierunkowego przemieszczania komórek płodu (w znacznie większej ilości) i matki⁹. Od 4-5 tygodnia ciąży barierę krew-łożysko przenikają pluripotentne komórki macierzyste płodu, które u wielu kobiet mogą pozostać długi czas po porodzie¹⁰. Przekazanie komórek płodu do krwi matki nosi nazwę mikrochimeryzmu płodowego (FMc, z ang., foetalmicrochimerism) natomiast przeniesienie komórek macicznych do płodu- mikrochimeryzmu macicznego (MMc, z ang. maternalmicrochimerism),¹¹. W przypadku ludzi maciczne komórki zachowały się u potomstwa po 49 latach, natomiast komórki płodu były obecne u matki nawet po ponad 20 latach¹². Według wielu badaczy przekazane na wczesnych etapach ontogenezy komórki mogą pozostać w organizmie nawet przez całe życie¹³. Tak długa obecność jest tłumaczona tym, że komórki Mc mają zdolność przyczepiania się do komórek szpiku kostnego matki, dzięki czemu zapewniają sobie odnawialne źródło. Jak podaje Voskoboynik chimeryzm u ludzi został opisany u bliźniąt już w 1953 roku. Mozaikę genetyczną można wykryć w badaniu krwi w przypadku gdy procent allogeniczných erytrocytów w krwi jest większy niż 5%. Odkryto, że 21% trojaczków jest chimarami¹⁴. Przełomem w badaniach nad możliwością przekazania komórek płodu do krwi matki była wydana w 1979 roku praca L.A. Herzenberga, w której uczony ujawnił odkrycie komórek męskich posiadających chromosom Y (najlepszy wskaźnik mikrochimeryzmu) w krwi kobiet, które urodziły synów¹⁵. Oprócz ciąży źródłem odmiennych genetycznie komórek może być również poronienie¹⁶.

⁵Rinkewich B., Quo vadischimerism?, Chimerism. 2011; 2 (1):1-5

⁶Fugazolla L., fetal microchimerism as an explanation of disease, Nature Rev/Endocrinology 2011; 7:89-97

⁷Rak J., Mikrochimeryzm, płęć i choroby autoimmunologiczne, Kosmos 2008; 57 (1-2): 19-28

⁸Śliwa L., Mikrochimeryzm potencjalną przyczyną chorób autoimmunologicznych, Borgis- medycyna rodzinna 2/2009: 25-28

⁹Waszak M. i wsp., Clinical research microchimerism in twins, Arch med. SCI 2013; 9 (6): 1102-1106

¹⁰Miech R.P., The role of fetal microchimerism in autoimmune disease, Int J ClinExp med. 2010; 3(2): 164-168

¹¹Ye Yi i wsp., Microchimerism: covert genetics? Int J MolEpidemiol Genet 2010; 1(4): 350-357

¹²Ye Yi i wsp., Microchimerism: covert genetics? Int J MolEpidemiol Genet 2010; 1(4): 350-357

¹³Rinkewich B., Quo vadischimerism?, Chimerism. 2011; 2 (1):1-5

¹⁴Voskoboynik A., Chimerism a natural ability to tolerate kin, evolutionary traits connecting mammalian and protochordates, ISJ 2009;6(1): 9-20.

¹⁵Nelson J.L., Your cells are my cells, Sci Am. 2008: 298: 72-79

¹⁶Peterson S.E. i wsp., Prospective assessment of fetal-maternal cell transfer in miscarriage and pregnancy termination, Hum Reprod. 2007; 27(9):2607-12.

Chimery mogą powstawać sztucznie poprzez łączenie zarodków (zwierzęcych) w warunkach laboratoryjnych. Zjawisko to dotyczy również transplantologii i wiąże się z występowaniem przeszczepionych narządów lub transfuzji krwi (od dawcy) u biorcy¹⁷.

W ostatnich latach zjawisko mikrochimeryzmu jest kojarzone ze zwiększonym ryzykiem zachorowań na choroby autoimmunologiczne, (tabela 1),¹⁸. Progenitorowe komórki układu immunologicznego płodu (niedojrzałe limfocyty T, limfocyty B, komórki NK, monocyty, makrofagi) mogą przenikać do organizmu matki. W jej organizmie płodowe, mikrochimeryczne progenitorowe niedojrzałe komórki T (znane jako CD4) są zdolne do proliferacji, zróżnicowania i aktywacji, która może pobudzić produkcję cytokin i chemokin, zaangażowanych w wystąpienie chorób autoimmunologicznych. Wówczas układ odpornościowy gospodarza rozpoznaje i niszczy komórki obce, które wcześniej zostały włączone i współistnieją w narządach człowieka. W następstwie tych działań dochodzi do zniszczenia własnych organów. Mechanizm ten jest podobny do reakcji odrzucenia przeszczepu, gdzie dochodzi do prezentacji antygenów komórek mikrochimerycznych oraz udziału reaktywnych limfocytów T, które uszkadzają własne tkanki. Mocny argument przemawiający za tą korelacją stanowi fakt, że na choroby autoimmunologiczne przeważnie chorują kobiety. Ponad 80% chorych na: zespół Sjögrena, toczeń rumieniowaty układowy, chorobę Hashimoto, chorobę Gravesa Basedowa stanowią kobiety. Zwiększoną zachorowalność tłumaczy się poprzez przepływ (oprócz macicznych komórek mikrochimerycznych) nowych odmiennych genetycznie komórek w trakcie każdej ciąży, co z kolei prowadzi do zwiększenia puli komórek mikrochimerycznych u kobiet. Z badań wielu naukowców wynika, że komórki płodu mogą być odpowiedzialne za chorobę autoimmunologiczną- twardzinę układową. Zaobserwowano wzrost częstości zachorowań na to schorzenie u kobiet będących wielokrotnie w ciąży¹⁹. Komórki płodu uczestniczą także w przypadku chorób autoimmunologicznych tarczycy: Hashimoto oraz Gravesa-Basedowa²⁰. Zwiększoną liczbę komórek mikrochimerycznych stwierdzono u matek z reumatoidalnym zapaleniem stawów. U kobiet z chorobą Gravesa-Basedowa w tkance tarczycy i krwi obwodowej wykryto komórki z genem SRY (gen chromosomu Y), które pochodzą od płodu męskiego²¹. Po osiedleniu w tarczycy płodowe komórki macierzyste ulegają zróżnicowaniu w funkcjonujące komórki pęcherzyków. Proces ten może wyjaśniać przyczynę innych chorób tego gruczołu np. gruczolaka pęcherzykowatego tarczycy. Z kolei komórki macierzyste odnaleziono w uszkodzonych narządach dzieci z toczniem noworodkowym. Jak podaje Nelson chimeryzm u ludzi może być związany z chorobami nie-autoimmunologicznymi (wysypka ciążowa, zakaźne zapalenie wątroby), a także z nowotworami.

Hipoteza co do udziału płodowych komórek Mc w patogenezie nowotworu u matek obejmuje z jednej strony udział tych cząsteczek w promowaniu kancerogenezy, z drugiej zaś ochronę przed nowotworem oraz uczestnictwo w regeneracji i naprawie

¹⁷Śliwa L., Mikrochimeryzm potencjalną przyczyną chorób autoimmunologicznych, *Borgis-Medycyna Rodzinna* 2/2009: 25-28.

¹⁸Kalenbach L. R., Johnson K.L., Bianchi D.W., Fetal cell microchimerism and cancer: a nexus of reproduction, immunology and tumor biology, *Cancer Res.* 2011; 71(1): 8-12.

¹⁹Szaryńska M., Mikrochimeryzm płodowo-macierzysty i jego znaczenie kliniczne, *Postępy Biologii Komórki* 2007; 34 (1): 85-102.

²⁰Lepes T. i wsp., Fetal microchimeric cells in blood of women with autoimmune thyroid disease, *PLoS* 2011; 6(12): 1-8.

²¹Galofre J.C., Microchimerism in Grave's disease, *Journal of Thyroid Research* 2012: Article ID 724382: 1-7.

uszkodzonych tkanek²². Badania przeprowadzone przez licznych naukowców wskazują na ochronną rolę komórek płodowych Mc w przypadku raka piersi, pęcherza moczowego oraz jajników. Sugeruje się, że komórki Mc zwiększają regenerację zniszczonej tkanki w piersi (co zwiększa czas przeżycia u kobiet u których zdiagnozowano raka) oraz mają wpływ na wykrycie i destrukcję komórek złośliwych²³. Rola ochronna może być również związana z hamowaniem rozrostu guza pęcherza moczowego. Jak podaje Karpen-Jargensen mikrochimerizm może być związany ze zwiększonym ryzykiem zachorowań na raka jelita grubego kobiet. Przyczyną tej korelacji jest zwiększona reakcja immunologiczna przeciwko komórkom chimerycznym zlokalizowanym w tkance jelita grubego. Następstwem odpowiedzi organizmu matki na Mc płodu jest przewlekły stan zapalny. Zwiększoną ilość komórek przeniesionych od płodu wykazano w przypadku raka płuc u kobiet. Obecność męskich komórek mikrochimerycznych wykryto również w zmienionej nowotworowo szyjce macicy.

Chimerizm może stanowić mechanizm ochronny. Dzieje się tak wtedy, gdy transferowane komórki poprzez zintegrowanie z tkanką gospodarza pobudzają i pomagają w jej odbudowie. Potwierdzają to badania, w których pokazano, że zarówno matczyne jak i płodowe mikrochimeryczne komórki (Mc) mają zdolność do zróżnicowania się w inny specyficzny dla danej tkanki typ komórek, np. w komórki wydzielające insulinę lub hepatocyty²⁴.

Tabela 1. Korelacja schorzeń z mikrochimerizmem.

Typ mikrochimerizmu	Lista chorób na które wpływa dwukierunkowe przenikanie komórek przez łożysko
MMc (kierunek: matka-płód)	• Cukrzyca typu I • Toczeń noworodkowy (atak na różne tkanki płodu) • Młodzieńcze zapalenie skórno-mięśniowe • Twardzina • Przyluszczyca ostra (schorzenie dermatologiczne) • Zarośnięcie przewodów żółciowych

²²Kalenbach L. R., Johnson K.L., Bianchi D.W., Fetal cell microchimerism and cancer: a nexus of reproduction, immunology and tumor biology, *Cancer Res.* 2011; 71(1): 8-12.

²³Kamper- Jargensen M., Microchimerism and survival after breast and colon cancer diagnosis, *Chimerism* 2012; 3(3): 72-73.

²⁴Nelson J.L., Naturally acquired microchimerism: for better or for worse, *Arthritis Rheum.* 2009; 60(1): 5-7.

FMc (kierunek: płód-matka)	• Rak piersi • Rak szyjki macicy • Choroby tarczycy m.in. Hashimoto, Gravesa-Basedowa • Stan przedrzucawkowy • Stwardnienie rozsiane (atak na neurony OUN) • Toczeń rumieniowaty układowy • Twardzina układowa • Reumatoidalne zapalenie stawów • Wysypka ciążowa
-------------------------------	---

Jak wskazuje Nelson o negatywnym lub pozytywnym wpływie tego zjawiska decyduje kilka czynników, do których zalicza się: źródło pochodzenia Mc (istnieje zdolność przekazania przez matkę nie tylko swoich ale również pozyskanych we wcześniejszych ciążach komórek Mc), wiek biorecy (w tym przypadku matki), czas od momentu pozyskania Mc, interakcje Mc z różnych źródeł oraz związek pomiędzy HLA biorecy i dawcy.

Zjawisko mikrochimeryzmu jest związane z występowaniem licznych chorób autoimmunologicznych oraz nowotworów. Hipoteza co do udziału komórek Mc w regeneracji uszkodzonych organów może w przyszłości przyczynić się do ich wykorzystania w medycynie oraz wdrożenia do sposobów leczenia pewnych chorób.

Bibliografia:

- Eun J.K. iwsp., In situ Brest cancer and microchimerism, *Sci Rep.* 2013; 3(2192): 1-5.
- Fugazolla L., Fetal microchimerism as an explanation of disease, *Nature Rev/Endocrinology* 2011; 7: 89-97.
- Gadi V. K. iwsp., Case-control study of fetal microchimerism and breast cancer, *PLoS ONE.* 2008; 3(3): e1706.
- Galofre J.C., Microchimerism in Grave's disease, *Journal of Thyroid Research* 2012: Article ID 724382: 1-7.
- Kalenbach L. R., Johnson K.L., Bianchi D.W., Fetal cell microchimerism and cancer: a nexus of reproduction, immunology and tumor biology, *Cancer Res.* 2011; 71(1): 8-12.
- Kamper- Jargensen M., Microchimerism and survival after breast and colon cancer diagnosis, *Chimerism* 2012; 3(3): 72-73.
- Lepes T. iwsp., Fetal microchimeric cells in blood of women with autoimmune thyroid disease, *PLoS* 2011; 6(12): 1-8.
- Miech R.P., The role of fetal microchimerism in autoimmune disease, *Int J ClinExp Med.* 2010; 3(2): 164–168.
- Nelson J.L., Your cells are my cells, *Sci Am.* 2008; 298: 72-79.
- Nelson J.L., Naturally acquired microchimerism: for better or for worse, *Arthritis Rheum.* 2009; 60(1): 5–7.
- Peterson S.E. iwsp., Prospective assessment of fetal-maternal cell transfer in miscarriage and pregnancy termination, *Hum Reprod.* 2007; 27(9):2607-12.
- Rak J., Mikrochimeryzm, płęć i choroby autoimmunologiczne, *Kosmos* 2008; 57 (1-2): 19-28.
- Rinkevich B., Quo vadischimerism?, *Chimerism.* 2011; 2(1): 1–5.

- Sawicki J.A., Fetal microchimerism and cancer, *Cancer Res.* 2008;68 (23): 9567-9569.
- Szaryńska M., Mikrochimeryzm płodowo-mateczyny i jego znaczenie kliniczne, *Postępy Biologii Komórki* 2007; 34 (1): 85-102.
- Śliwa L., Mikrochimeryzm potencjalną przyczyną chorób autoimmunologicznych, *Borgis-Medycyna Rodzinna* 2/2009: 25-28.
- Waszak M. iwsp., Clinical research microchimerism in twins, *Arch MedSci* 2013; 9 (6): 1102–1106.
- Voskoboynik A.,Chimerism a natural ability to tolerate kin, evolutionary traits connecting mammalian and protochordates, *ISJ*2009;6 (1): 9-20.
- Ye Yi iwsp., Microchimerism: covert genetics?, *Int J MolEpidemiol Genet* 2010;1(4):350-357.



Druk i oprawa
Wydawnictwo UJK